

PRACA
DOKTORSKA

J. Szulc

Jan Szałański

PRZEMIANSTWIANIE POSTAWY WOJEC SAMEGO SIEBIE
W PROCESIE RESOCJALIZACJI MIEŁOTNICH PRZESTĘPCÓW



8871298

Dysertacja doktorska
wykonana pod kierunkiem
Prof.dr E. Gerstnanna
w Katedrze Psychologii
Uniwersytetu Łódzkiego

1968 - 1970

1001

1001

WYDZIAŁ FIZYKI I MATEMATYKI
KATEDRA FIZYKI



1739

Rps1739

Wydawnictwo
Katedra Fizyki
i Matematyki
Uniwersytetu Łódzkiego

D161/71
10.5

011 - 220

S p i s t r e ś c i

str.

W s t ę p	1
 Rozdział I: Niedostosowanie społeczne, zjawisko wykolejenia i przestępczości młodzieży oraz proces jej resocjalizacji	
§ 1. Zagadnienie niedostosowania społecznego	2
§ 2. Zjawisko wykolejenia i przestępczości młodzieży	12
§ 3. Resocjalizacja nieletnich przestępców	25
 Rozdział II: Problematyka postaw w współczesnej psychologii i pedagogice	
§ 1. Koncepcje postawy	35
§ 2. Postawa wobec samego siebie.	45
§ 3. Kształtowanie i przekształcanie postaw	50
 Rozdział III: Cel, zakres oraz metody własnych badań i eksperymentu	
§ 1. Założenia i hipotezy	55
§ 2. Określenie przedmiotu badań i ekspery- mentu	58
§ 3. Metody pomiaru postaw	59
§ 4. Metoda badań uzupełniających	66
§ 5. Metody badań selekcyjnych	70
§ 6. Teren, oraz, technika przeprowadzania i przebieg badań psychologicznych. . .	72
§ 7. Kryteria doboru badanych i charaktery- styka grup	80
§ 8. Program i metody eksperymentu psycho- terapeutycznego.	92
§ 9. Przebieg eksperymentu	104
 Rozdział IV: Postawa wobec samego siebie oraz nie- które inne składniki osobowości młodzie- ży	
§ 1. Postawy wobec samego siebie.	112

§ 2. Inne składniki osobowości:	127
a/ zgeneralizowana postawa wobec ludzi.	127
b/ inne postawy: cynizm, postawa wobec przestępstwa, wobec napotykanym trudności, wobec pracy, postawa braku samokontroli i adaptacji, postawa nie- dualności o opinie,	131
c/ profil osobowości w świetle wyników M M P I	134

Rozdział V: Przekształcanie się postaw wobec samego siebie i niektórych innych składni- ków osobowości w toku resocjalizacji "tradycyjnej"	141
---	-----

Rozdział VI: Skuteczność eksperymentalnego prze- kształcania postaw nieletnich wobec samych siebie i wpływ przekształceń tych postaw na inne składniki osobo- wości	169
§ 1. Przekształcenia postaw wobec samego siebie	171
§ 2. Przekształcenia innych składników osobowości nieletnich poddanych eks- perymentowi:	189
1/ Przekształcenie postaw wobec ludzi.	189
2/ Wpływ przekształceń postaw wobec samego siebie na przeobrażenia in- nych postaw	198
3/ Wpływ przekształceń postaw wobec sa- mego siebie na ogólny profil osobo- wości	205
§ 3. Trwałość dokonanych pod wpływem eks- perymentu przekształceń postaw wobec samego siebie i innych składników osobowości	212

Rozdział VII: Zagadnienia dyskusyjne i wnioski	214
--	-----

B i b l i o g r a f i a	224
-----------------------------------	-----

K o n t e s t

Kilkuletnia obserwacja i psychologiczne badania nieletnich przestępców, przebywających w schronisku dla nieletnich i w zakładzie poprawczym, utwierdzały mnie m.in. w przekonaniu, że u podstaw spaczona osobowość przestępczej młodzieży tkwi jej spaczony stosunek do samej siebie, przejawiający się na co dzień przede wszystkim nieadekwatną samooceną. Pomyślane zaś przeobrażenia osobowości nieletnich w toku procesu resocjalizacji zaczynały się zazwyczaj od dostrzegalnego urealniania się ich samooceny i poprawy ogólnego stosunku do własnej osoby. To skłoniło mnie do przyjęcia następującej tezy wyjątkowej: niezałamana zgeneralizowana postawa wobec samego siebie, przejawiająca się w najbardziej uchwytny sposób pod postacią adekwatnej samooceny, jest wyrazem prawidłowej samoregulacji oraz prawidłowej regulacji stosunków z otoczeniem. Dlatego też przyjąłem rozszerzone założenie W. Mc Cord i J. Mc Cord /1964/, iż podstawowym warunkiem resocjalizacji jest korektura zgeneralizowanej postawy samego siebie^{1/} i postanowiłem sprawdzić je empirycznie oraz opracować i zrealizować eksperymentalny psychoterapeutyczno-pedagogiczny program ukierunkowany na potęgane przekształcenie zaburzonej zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie u wychowanków zakładu poprawczego.

Za celowością realizacji takiego właśnie programu przemówiły wyniki przeprowadzonych badań psychologicznych, wykazujące nieefektywność stosowanych w zakładzie poprawczym wychowawczych metod w zakresie potęganego przekształcania postaw nieletnich wobec samych siebie, które stanowią trzon dla wielu innych postaw i są jednym z głównych warunków skuteczności nauczania i wychowania /Gerstman, 1968, s.48/.

Zagadnieniu przekształcania specyficznych i zgeneralizowanych postaw nieletnich przestępców w procesie ich resocjalizacji w zakładzie poprawczym poświęcam eksperymentalną część pracy. Poprzedzają ją zaś dwa rozdziały wprowadzające w sąsiedztwo społecznego niedostosowania, wyklęcenia, przestępczości i resocjalizacji młodzieży oraz w złożoną problematykę postaw we współczesnej psychologii i pedagogice.

^{1/} Mc Cordowie za podstawowy warunek resocjalizacji przyjęli urealnienie samooceny, zakładając, że samoocena jest wyrazem /obrazem/ własnego "ja", przy czym "ja" pojmują w kategoriach zabarwionych amerykańską neopsychoanalizą.

R o z d z i a ł I.Niedostosowanie społeczne, zjawisko wykołajenia i prze-
sterowocci młodzieży oraz proces jej resocjalizacji§ 1. Zagadnienie niedostosowania społecznego

Oznaczenie dziecko "społecznie niedostosowane" do naszej terminologii pedagogicznej wprowadziła H. Grzegorzewska; od 1957 r. przyjęły je szkoły i zakłady dla społecznie niedostosowanych oraz sądy dla nieletnich /Lipkowski, 1966, s.7/. Jest ono - jak zauważył J. Konopnicki /1969, s.93/ - niedokładnym tłumaczeniem angielskiego określenia "socially mal - adjusted child", co dosłownie można przetłumaczyć jako "dziecko źle społecznie dostosowane". W wersji amerykańskiej do określenia "socially mal - adjusted" dodano jeszcze człon "and emotionally disturbed child", który wiąże złe dostosowanie społeczne z zaburzeniem emocjonalnym /Dziecko źle społecznie dostosowane i emocjonalnie zaburzone/.

Opierając się na wywodach F. Mc Kinneya /1960/, J. Konopnicki /1969, s.95/ określa proces dostosowania się jako "wyrobienie pewnej postawy oraz zrozumienie sytuacji", co jest równoznaczne z procesem nabywania perspektywicznego patrzenia na świat zewnętrzny, czyli na bliższe lub dalsze środowisko przede wszystkim po to, by je zmienić a nie dostosować się w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Wydaje się, że w kwestii dostosowania się stanowisko Mc Kinneya jest zbliżone do stanowiska J. Huttina. Oba wiążą dostosowanie z motywacją i obaj uważają je za mechanizm wtórny. J. Huttin pisał /1966, s. 239-240/: "myślę, że interakcja między osobowością ludzką a środowiskiem nie polega głównie na procesie przystosowania do środowiska. Przystosowanie można rozpatrywać raczej jako mechanizm wtórny. Wtórny w tym sensie, że jest podporządkowany bardziej podstawowemu dynamizmowi. Ten podstawowy dynamizm nie jest przystosowaniem się do świata, lecz urzeczywistnianiem siebie w świecie. Urzeczywistnianie to osobowość może osiągnąć tylko poprzez przyswajanie i przekształcanie elementów środowiska. Tutaj wchodzi w grę proces przystosowania, ponieważ środowisko także posiada swoje prawa i wymagania, którym jednostka musi się w pewnym stopniu podporządkować, aby móc urzeczywistnić własne plany".

Aby zrozumieć mechanizm niedostosowania się, trzeba wnikać w mechanizm dostosowania się. Pewną próbę na tym odcinku podjął wspomniany Mc Kinney. Według niego w skład procesu dostosowania oprócz motywacji wchodzi jeszcze takie elementy, jak frustracja i konflikt wewnętrzny. Różnorodność zaś form zachowania się, będąca wyrazem poszukiwania sposobów zaspokojenia motywów, prowadzi do zadowolenia z zaspokojenia danych motywów.

"Satysfakcja ta może być chwilowa lub częściowa, krótkotrwała lub stała. W poszukiwaniu form zaspokojenia tych motywów jednostka wybiera nie zawsze właściwe. W toku procesu dostosowywania się uczy się ona, jak niekorzystne formy eliminować. Ale nie zawsze to jest możliwe. Czasem wybrany sposób tego zaspokojenia jest dobry na krótką metę, na dalszą zaś może być szkodliwy. Niezrównoważenie tego prowadzi do ich częstej zmiany, a stąd już tylko krok do objawów istoty społecznego niedostosowania się" ^{1/}.

Hardziej wszak rzezą jest więc ustalenie, czy aktualne formy zachowania się nieletniego są już skutkiem nieudanych prób dostosowania się, czy też w dalszym ciągu poszukuje on jeszcze nowych form zaspokajania swych motywów. Jeśli okaże się, że mamy do czynienia ze skutkiem nieudanych prób, to w grę wchodzi pewna forma niedostosowania się. Jeśli nieletni w dalszym ciągu poszukuje nowych form zaspokojenia swych motywów, to możemy mieć do czynienia jedynie z objawami świadczącymi o tym, że zmierza on w kierunku niedostosowania się, co oczywiście pozwoli ukierunkować pracę re-dukcyjną. F. Mc Kinney /1960/ ustalił następujące zasady procesu dostosowywania się:

1. "U podstawy każdej formy ludzkiego zachowania się tkwi motyw wpływający z potrzeb. Zachowujemy się tak, aby w efekcie dostosowywać się do tych motywów, t.j. albo je zaspokoić, albo usunąć.
2. Czasami potrzeby dają się zaspokoić w łatwy sposób. Często - niestety - w dążeniu do tego zaspokojenia jednostka staje się sfrustrowana albo przez warunki środowiska, albo przez jej własne procesy umysłowe. Innymi słowy konfliktu wewnętrznego uniknąć się nie da.

1/ Cyt. za J. Konopalską /1969, s.95/.

3. Kiedy ten konflikt się pojawi, jednostka wybiera taką formę zachowania się, która jest najłatwiejsza, tj. idzie po linii najsłabszego oporu. Nie zastanawia się ona oczywiście w tym wybieraniu form działania nad tym, czy dana forma zachowania się jest dla niej na dłuższą metę właściwa, czy nie. Jeżeli nie jest ona maksymalnie zadowalająca, jednostka poszukuje nowych form rozwiązywania nowego konfliktu.
4. Sposób, w jaki dostrzegamy zawsze potrzeby czy motywy i sytuacje, które nas zadowalają, czy przeszkadzają w osiągnięciu zadowolonej, wpływa z szeregu doświadczeń bieżących i przeszłych w związku z czym jedyną dla tej jednostki pomocą jest uświadomienie się. W grę wchodzi tutaj wszystkie formy uczenia i uczenia, się, które pomagają jednostce samodzielnie zobaczyć swoje własne problemy" ✓

Dostosowywanie się jest więc procesem ciągłym, wielostronnym i aktywnym.

Czym wobec tego jest niedostosowanie społeczne? Zadowolonej odpowiedzi na to pytanie nie można udzielić, gdyż spotykamy się z ogromną różnorodnością objawów społecznego niedostosowania. Te same określenia rozumiane są różnie w różnych środowiskach społecznych i naukowych, a więc inaczej rozumie je pedagog, inaczej psycholog, prawnik, a jeszcze inaczej – psychiatra.

Komisja powołana przez Ministerstwo Oświaty W. Brytanii – po licznych dyskusjach – zrezygnowała z ustalenia definicji i postanowiła treść pojęcia niedostosowanie społeczne określać opisowo w sposób następujący: "To dziecko należy uznać za niedostosowane, które rozwija się w taki sposób, że odbija się to nie na nim samym albo na jego kolegach, a które bez specjalnej pomocy z zewnątrz nie może poprawić swych stosunków z rodzicami, nauczycielami i innymi dorosłymi" /Stott, 1963/ 2/.

wcale

Z powyższego opisowego określenia/nie wynika, jakoby niedostosowanie się było całkowitą odwrótnością dostosowania się. Poza tym określenie to akcentuje czynnik socjologiczny a nie psychologiczny, który został tak mocno uwypuklony u Mc Kinneya w po-

1/ Cytuję za J. Kenepnickim /1969, s. 96/

2/ j.w.

dzianych przez niego zasadach dostosowywania się. Określenie angielskiej komisji siewiera szereg innych luk i zdaniem Stotta nie może stanowić podstawy do jakiegokolwiek pomiaru poziomu niedostosowania.

Argumentacja D.H. Stotta /1963/ jest następująca:

1. "Dziecko niedostosowane nie działa w swoim najlepszym interesie. Motywacja jego kroków jest w związku z tym nierealistyczna. Jest dowodem daleko posuniętej frustracji.
2. Takim samym dowodem frustracji jest fakt, że dziecko takie swoim działaniem stwarza sobie wiele kłopotów, których samo nie jest w stanie rozwiązać, a których stosunkowo łatwo mogło uniknąć.
3. Bezceje takiego dziecka są skomplikowane, tzn. nie można ich przewidzieć i na ogół są one nieproporcjonalne do bodźców, które je wywołują. To powoduje, że dziecko takie rzadko kiedy jest sprawiedliwie oceniane przez mało wytrawnych i unikalnych pedagogów.
4. Dalszą charakterystyczną cechą takiego dziecka jest brak sukcesu, który przecież jest głównym motorem ludzkiego działania.
5. Brakowi sukcesu musi towarzyszyć nie samooczuwanie dziecka, które w ostateczności wyraża się tym, że
- 6/ czuje się ono nieszczęśliwe" ^{1/}.

Nadług tej koncepcji osobnik, który działa na swoją szkodę, i który nie odnosi sukcesu ale z tego powodu nie cierpi, nie może być uznany za niedostosowanego; czyli kryterium diagnozy niedostosowania jest wyłączenie psychologiczne. Charakter socjologiczny mają natomiast konsekwencje niedostosowania, a mianowicie trudne do przewidzenia reakcje niedostosowanego dziecka powodują unikanie go przez otoczenie; ta nieakceptacja oraz brak sympatii prowadzi do siebie nieufność i podejrzliwość dziecka, a to z kolei utrudnia jego kontakty i przyjaźnie oraz pogłębia wyobcowanie z grupy, niemożliwość zaspokojenia swych potrzeb w prosty, naturalny /społecznie akceptowany/ sposób, prowadzi do zaspokajania ich w okrutny

^{1/} Cyt. za J. Kanopnickim /1969, s.96/

sposób, który może być nieprzyjemny dla otoczenia lub wręcz antyspo-
łeczny.

D.H. Stott uważa, że społeczne niedostosowanie nigdy nie
jest nieodwracalne. Stwierdzenie to jest niezwykle ważne dla reso-
cjalizacji. Zdaniem tego autora brak sukcesów w resocjalizacji mo-
że wynikać bądź to z niewłaściwych lub niewystarczających oddziały-
wań rewalidacyjnych, bądź to z tego, że ci, na których oddziaływa-
liśmy, nie byli niedostosowani.

W tym miejscu konieczne jest dość istotne uzupełnienie. Otóż
Stott za niedostosowanych nie uważa tzw. psychopatów, "bezuczuciow-
ców" i jednostek z tendencjami sadystycznymi, ponieważ nie cierpią
oni z powodu swojej antyspołecznej działalności, nie mają wyrzutów
sumienia, nieżalo i nikogo nie żalują.

W piśmiennictwie i w terminologii używanej na terenie prak-
tyki pedagogicznej występuje dość często pomieszczenie takich termi-
nów, jak: niedostosowanie społeczne, wykołajenie, zaniedbanie, prze-
stępność i trudności wychowawcze. Warto więc tym określeniem po-
święcić nieco uwagi.

Zacznijmy od trudności wychowawczych i tzw. "dziecko trudne-
go", które to pojęcia jako wieloznaczne lub nie nie znające po-
winy - zdaniem J. Konopnickiego - zupełnie zniknąć z języka ofi-
cjalnego i naukowego, co nastąpiło już w Anglii, ponieważ wyraża-
ją subiektywny pogląd, że wysiłki wychowawcze w stosunku do takiego
dziecka nie dają oczekiwanych wyników. Ponieważ wyeliminowanie
tych określeń jeszcze nie nastąpiło, szerbny uwagi, jaką nadaje się
im treść. B. Szynalska /1955, s.7/ stwierdza: "Ilekroć dziecko ma
trudności w przystosowaniu się do swego otoczenia, tj. do rodziny,
przedszkola czy szkoły, ilekroć postępowaniem swoim nie realizuje
pokładanych w nim nadziei rodziców, uważane jest za dziecko trudne".

Dla E. Trajera /1947, s.152/ dzieckiem trudnym jest takie
dziecko, wobec którego wychowanie natrafia na utrudnienia, nie da-
jące się pokonać zwykłymi środkami i metodami oddziaływania do-
mu rodzinnego oraz instytucji wychowawczo-dydaktycznych. Dziecko
trudne nie jest adolne sprostać wymaganiom odpowiadającym jego
okresowi rozwojowemu i trwale lub w ciągu dłuższych okresów wy-
pełniać ciążących na nim zadań życiowych.

Problemy trudności wychowawczych można rozpatrywać pod różnymi kątami widzenia. W piśmiennictwie, poświęconym temu problemowi, H. Han - Ilgiewicz /1961/ wyodrębnił następujące ujęcia zagadnienia trudności wychowawczych: ujęcie fenomenologiczne, etiologiczne, diagnostyczne i terapeutyczne. Każdemu aspektowi poświęcono liczne opracowania i publikacje.

Odnosząc najogólniejszego ujęcia przyczyna trudności wychowawczych największymże wydaje się następujące stwierdzenie I. Mokra /1958, s.85-86/: "Związkowo i wzajemione trudności wychowawcze mogą wynikać albo z konstytucji fizycznej dziecka, z jego konstytucji psychicznej albo też tkwi w środowisku dziecka. Odróżnia się więc odpowiednio dzieci neuropatyczne, psychopatyczne i dzieci zaniedbane przez środowisko" ^{1/}.

W pracach H. Tramera i I. Mokra dzieci z zaburzeniami charakterologicznymi warunkowanymi niekorzystnymi wpływami środowiska - określa się dziećmi zaniedbanymi. Takie same zaniedbania lub częściej stosowanego określenia "zaniedbanie moralne" odpowiadałoby w przybliżeniu treści określenia "nieodstosowanie" w ujęciu Stotta.

Częste pojęcie "dziecko moralnie zaniedbane" używane zamiennie z pojęciem dziecko "moralnie zagrożone". Zdaniem J. Konopnickiego pojęcia te wzajemnie się wykluczają. Obecnie - po wprowadzeniu określenia dziecko "społecznie niedostosowane" - takie określenia wychodzą z użycia i z języka pedagogicznego powinny zupełnie zniknąć.

Dziecko zaś "wykolejone" i "przestępcze" to - zdaniem J. Konopnickiego /1969, s.101/ - w gruncie rzeczy synonimy. Określa je następująco: "wykolejoną nazywamy takie dziecko, które w procesie rozwoju jego aspołecznego zachowania się zaczęło już tak daleko, że w przyszłości wokół niego to wiódz oraz że praktycznie niesbýt wiele jest szans jego poprawy. Prawie każde z nich popełni kiedyś przestępstwo i jeżeli zostanie schwytane, a sąd na to udowodni, stanie się dzieckiem przestępczym. Pierwsze określenie ma charakter socjologiczny, drugie - prawny. Nie należy to uale, że w następ-

^{1/} Cyt. ze C. Lipkowskim /1968, s.9/

kie dzieci wykolejone będą przestępczyni i odwrótnie".

Niepokojący jest pesymizm autora odnośnie możliwości poprawy osobników wykolejonych. Słuszne jest natomiast zwrócenie uwagi na to, że nie wszystkie dzieci wykolejone muszą być przestępcami i vice - versa. Również nie wszystkie dzieci przestępcze muszą być niedostosowane. Stott wśród wychowanków zakładu baratałowskiego w Glasgow stwierdził 20% "dostosowanych" w sensie psychologicznym. Nie każdy też osobnik niedostosowany musi być przestępcą. Na ogół jednak za kryterium odróżniające nieletniego przestępcę od jego rówieśników, którzy w analogicznych warunkach i sytuacjach godzili swe postępowanie ze stawianymi im wymaganiami, przyjmuje się niedostosowanie, zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z wielokrotnym dokonywaniem czynów zabronionych.

II Kongres ONZ, który odbył się w Londynie w 1960 r., podjął decyzję "by nie wprowadzając ogólnej definicji przestępczości nieletnich dla wszystkich krajów, uważyć za stosowne: 1/ posługiwać się terminem "przestępczość nieletnich" tylko w przypadkach naruszenia normy prawnej przewidzianej w kodeksie karnym, 2/ nie podlegać pod pojęcie przestępczości nieletnich, nawet w celu zastosowania środków wychowawczych, pewnych form wykroczeń wynikających z niedostosowania społecznego nieletnich, które nie stanowiłyby podstawy do wszczęcia postępowania karnego, gdyby były popełnione przez dorosłych" /Zabrońska, 1969, s.108/.

Z rezolucji tej wynika, że termin "przestępczość nieletnich" nie jest jednoznacznie rozumiany w różnych krajach, a nawet w różnych stanach, kantonach czy republikach danego państwa federalnego, w których jest odrębne ustawodawstwo karne. Wieloletni praktyk w zakresie resosjalizacji społecznie niedostosowanych i wybitny teoretyk w zakresie problematyki przestępczości nieletnich - H. Han - Ilgiewicz /1965, s.79/, sjawisko niedostosowania spracowanych zabronionych czynów ujęła w następujących aspektach: niedostosowania do warunków, niedostosowanie do ludzi, niedostosowanie do norm i niedostosowanie do obranych przez siebie celów i wartości.

Niedostosowanie do warunków ma dwa brakiem akomodacji i stwierdza, iż w obrębie akomodacji mogą wystąpić: zupełny jej brak z różnych powodów, akomodacja pasywna, polegająca na konformistycznej

postawie oraz skłonność do istotnej łączności z twórcą, racjonalistyczną postawą i z gotowością przyjęcia tego wszystkiego, czego w danej chwili nie da się uniknąć. zupełny brak dostosowania się nieletnich do ludzi występuje dość rzadko.

Częściej mamy do czynienia z dostosowaniem negatywnym, degradującym poprzecznie osiągnięty poziom etyczny. Braki w zakresie zdolności nieletniego do asymilacji wynikają z niedoborów w jego kontaktach osobistych, najczęściej z braku okazji do dawania czegoś innym ludziom. Niedostosowanie do norm przejawia się ich niedostateczną akceptacją. I wreszcie niedostosowanie nieletniego do obranych przez siebie celów i wartości/^{wynika} z jego niezdolności do identyfikowania się z nimi.

J. Konopnicki wyzwa wobec wszystkich wyżej wymienionych określeń większe lub mniejsze zastrzeżenia. Zamiast tych wszystkich określeń proponuje określenie dziecko "zaburzone emocjonalnie" lub "zaburzone w zachowaniu". Propozycje są uzasadnia nad następująco: "Pojęcie zaburzenia w zachowaniu się, jako obejmujące wszystkie rodzaje "trudności" dzieci, wydaje się tutaj najlepsze. Przez pojęcie to będziemy rozumieć odchylenie od normy w zachowaniu się danego dziecka, przy czym przez normę będziemy tutaj rozumieć zasady moralne, obyczaje i zwyczaje przyjęte w danym środowisku. Stopień odchylenia od tej normy będzie świadczył o sile czy osłabieniu zaburzenia. Znajdzie się tam najłagodniejsze odchylenie od normy, jakim są "trudności" dziecka w nauce szkolnej, a będziemy mogli nim objąć także i najpoważniejsze i najcięższe odchylenia, jak nerwica czy przestępczość. Użycie pojęcia "zaburzenie" będzie dowodem zmian, jakie musiały nastąpić w psychice dziecka; przyjmujemy także, że jest ono wynikiem zachwiania równowagi pomiędzy środowiskiem a organizmem, a więc zakładamy, że przyczyna powstania zaburzenia może tkwić zarówno w środowisku, jak i w samej jednostce /tj. w jego zdrowiu fizycznym, psychicznym, zdolnościach i ich brakach, temperamencie itd./.

O tym, co się w dziecku dzieje, dowiadujemy się pośrednio ze zmian w jego zachowaniu się, czyli ze zmian "manifestacji" zaburzenia, a wykrywanie tzw. przyczyn zaburzenia pozwoli nam na uniknięcie w sam proces "burzenia" tej równowagi. Trzy te pojęcia:

zaburzenie w zachowaniu się, manifestacja i przyczyna - to pojęcie ze sobą nierozdzielnie związane i zawsze trzeba je mieć równocześnie na uwadze. Jeżeli się o tym zapomni, to manifestacja może być potraktowana jako samo zaburzenie. Wtedy moglibyśmy uważać tylko manifestację, co jest łatwiejsze i często praktykowane, ale moglibyśmy tym wyrządzić dziecku wielką krzywdę" /Konopnicki, 1964, s.28-29/.

W wywodach tych zostały skoncentrowane zmiany zachodzące pod wpływem środowiska. W rozważaniach zaś na temat niedostosowania podkreślono skutki tych zmian, mające charakter psychologiczny i społeczny. Jaka jest wzajemna relacja między zaburzeniem w zachowaniu się a niedostosowaniem społecznym? Otóż zdaniem J. Konopnickiego /1969, s.102/ im bardziej jest zaawansowane zaburzenie w zachowaniu się, tym to pojęcie staje się bliższe pojęciu niedostosowania społecznego.

Niedostosowanie społeczne manifestuje się takimi symptomami, jak "agresywność", "niepowodzenie w nauce", "bunt przeciw autorytetowi", zespół zaś stanowi sumę dostrzeżonych i uogólnionych odcinków konkretnego zachowania się /reakcji/ wielkiej liczby dzieci podejrzanych o niedostosowanie. Manifestacja zaburzenia jest przejściowym sposobem zachowania się dziecka, najbardziej rzucającym się w oczy obserwatora.

Mniej analityczne ale za to bardziej praktyczne określenie niedostosowanej społecznie jednostki polega wieloletni praktyk i autor teorii pedagogiki specjalnej O. Lipkowski /1966, s.10/: "Niedostosowana społecznie jest taka jednostka, która ze względu na zaburzenia charakterologiczne, spowodowane niekorzystnymi zewnętrznymi lub wewnętrznymi warunkami rozwoju, wykazuje wzmocnione trudności w dostosowaniu się do uznanych norm społecznych i w realizacji swych zadań życiowych".

Definicje te wydają się w pewnym stopniu określać granicę między dzieckiem normalnym a dzieckiem specjalnej troski, co jest niezbędnym kryterium selekcji oraz pozwala na wyodrębnienie grupy osobników o zbliżonych właściwościach charakterologicznych, o więc wymagających podobnych metod terapeutyczno-wychowawczego oddziaływania i warunków organizacji opieki. Może więc służyć zarówno psychologowi i pedagogowi, jak i sądownictwu oraz admini-

stracji oświaty. Określenie to nie pozwala jednakże na dokonanie ścisłego pomiaru niedostosowania. Mając zaś na względzie ogromną złożoność problemu niedostosowania, można mieć poważne wątpliwości co do szybkiego wypracowania dostatecznie ostrych kryteriów i odpowiednich metod ścisłego pomiaru społecznego niedostosowania.^{1/}

^{1/} Tym bardziej nie można ściśle określać "stopnia demoralizacji, czego często domagają się sądy. Pojęcie demoralizacji jest całkiem obce na terenie psychologii i pedagogiki.

§ 2. Zjawisko wykolejenia i przestępczości młodzieży

Przestępczość nieletnich, jako najczęściej wielokrotne dokonywanie czynów zabronionych przez prawo, jest w większości przypadków poprzedzona dłuższą lub krócej trwającą procesem wykolejenia. Dlatego też zjawiska wykolejenia i przestępczości rozpatruje się przeważnie łącznie. "Przestępczość" dla przedstawicieli różnych dyscyplin nauki, zwłaszcza dla psychologa i psychiatry - jest wyłącznie prawniczym pojęciem, któremu nie odpowiadają żadne z psychologicznych czy psychiatrycznych pojęć.

L. Bevet /1951, s. 8-9/ stwierdza wręcz: "Nie ma choroby, której nie imię przestępczość nieletnich, nie ma również typu psychologicznego, który by reprezentował wszystkie przestępstwa". Również prawnicy coraz częściej traktują łącznie te dwa zjawiska. Współczesna polityka penitencyjna "związana jest z wychowaniem społecznym osób skazanych" /Pławski, 1968, s.11/. Jest więc nastawiona na przemianę osobowości przestępcy, na jego resocjalizację, a nie li tylko na jego izolację w celu uniemożliwienia dalszej przestępczej działalności i "odpłatę" za wyrządzone szkody.

Przestępczość młodzieży występuje z niejednakową siłą w różnych krajach a nawet w różnych miastach, czy regionach tego samego kraju. "Na ogół - stwierdza M. i H. Veillard - Cybulsky - /1968, s. 17/ nie stanowi ona problemu społecznego w krajach mało rozwiniętych. W tych ostatnich jednak rzadko występuje ona na wsi, a bardzo często w wielkich miastach. Kraje rolnicze znają stosunkowo mniej młodzieży przestępczej, niżeli kraje uprzemysłowione. W krajach o różnym składzie etnicznym, różny jest wskaźnik przestępczości nieletnich w poszczególnych grupach ludnościowych".

Na przestrzeni XII i XI wieku przestępczość nieletnich wzrosła w różnych krajach w miarę ich uprzemysławiania się a wraz ze zwalnianiem się tempa uprzemysławiania - spadała.

Europejskie statystyki wskazują na zmniejszanie się przestępczości nieletnich w niektórych krajach w 25-leciu poprzedzającym wybuch I wojny światowej i po jej zakończeniu, a nagły wzrost podczas

sanej wojny 1/.

Wzrost przestępczości nieletnich nastąpił również w okresie II wojny światowej. Osiągnęło ono szczyt w 1942 r. a znaczny jej spadek wystąpił już w 1945 r. Szczególnie duże zmniejszenie rozmiarów przestępczości nieletnich nastąpiło w r. 1946 - w niektórych krajach liczba nieletnich przestępców spadła do 2/3 w porównaniu z poprzednim okresem. W 50 latach naszego stulecia obserwuje się ponowny wzrost liczby przestępstw dokonywanych przez nieletnich, który w niektórych krajach utrzymuje się przez okres najbliższych 10-11 lat /począwszy od 1957 roku/.

W latach 1957 - 1967 wzrósł także /z 5,0 - 7,11 na tysiąc obywateli i dziewcząt/ wskaźnik przestępczości nieletnich w Polsce. Liczba nieletnich objętych nadzorem wzrosła od r. 1957 do 1968 r. o 38.904, tj. blisko trzykrotnie; w 1957 r. - wynosiła 21.608, a w 1968 r. - 60.512. /Walczak, 1969/.

Oto schematyczna tabela - poniżej:

1/ Ścisłejszych porównań rozmiarów przestępczości nieletnich w różnych krajach nie da się przeprowadzić z uwagi na niejednolite pojmowanie "nieletniości" oraz czynów karanych przez kodeksy karne poszczególnych krajów.

Tabela nr 1.

Nieletni /do lat 17/ skazani prawomocnie przez sądy powszechne
i rodzaje najliczniejszych przestępstw^{1/}

Rodzaje najliczniejszych przestępstw	I l o ś ć prawomocnych skazów w l a t a c h							
	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968
O g ó ł n e	25602	26589	26913	28223	29730	35911	36670	34760
W t y m przebiegi:								
mienia indywid.	14010	14213	14221	14951	15754	19393	20043	18596
własności społ.	8661	9075	8939	9349	10289	12183	11714	10023
życia i zdrowia	1363	1495	1751	2053	1917	2212	2566	2415
moralności	220	280	286	331	339	522	614	561

^{1/} G.U.S. , Rocznik Statystyczny 1969, s. 534, tabl. 26 /933/ -

% dziesięć w ogólnej liczbie prawomocnie skazanych wynosi około 7.

Podane liczby wskazują, iż dominującym rodzajem przestępstw dokonywanych przez nieletnich są kradzieże. Niepokojący jest blisko dwukrotny wzrost liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz ponad 2,5-krotny wzrost przestępstw przeciwko moralności. Ilość dokonanych gwałtów wzrosła z 48 w r. 1961 - do 316 w r. 1967.

Tak znaczny wzrost nie usprawiedliwia ani zwiększenie się ogólnej liczby młodzieży w wieku 10-16 lat, ani wzrost ogólnej liczby przestępstw dokonanych przez nieletnich.^{1/}

W latach 1951-1960 liczba skazanych nieletnich najpierw systematycznie wzrastała /w 1951 wynosiła 14849, w 1952 r. - 17490, w 1953 r. osiągnęła 20412/, potem przez 3 lata spadała /w 1954 r. - 17824, w 1955 r. - 16480/, osiągnęła minimum w r. 1956 /12968 skazań i od 1957 r. znów zaczęła wzrastać, /w r. 1957 wynosiła 14415, w r. 1958 - 16660, w r. 1959 - 19185/, osiągając swój szczyt w 1960 r. - 21370 s k a z a n i /Jasiński, 1964, s.31/.

W innych krajach wahania rozmiarów przestępczości nieletnich dokonywały się również, lecz wzrosty i spadki przypadały na inne okresy^{2/}.

Sama statystyka przestępczości dawno już przestała zadowalać praktyków i teoretyków. Zjawisko społeczne wywołujące i przestępczości młodzieży stało się w większości krajów świata przedmiotem licznych, wieloaspektowych badań i publikacji. Szczególnie pełny pod tym względem jest okres powojennego 25-lecia.

Ukazują się tysiące publikacji na ten temat. W latach 1945-1965 w samej tylko Polsce ukazało się 1970 różnych prac i artykułów /Janiszewska - Telago, 1967/.^{3/}

1/ S. Walczak /1969, s.13/ - w r. 1959 młodzieży w wieku lat 10-16 mieliśmy 3523 tys., zaś w r. 1969 - 4000 tys. Znaczny wzrost przestępstw seksualnych wystąpił również w krajach zachodniej Europy i w Stanach Zjednoczonych. Por. H. Cybulska - Veillard /1962/.

2/ H.in. wskazują na to cytowane prace Veillard - Cybulskiej, prac ca J. Jasińskiego oraz W.M. Szikunowa /1969 r./

3/ W latach 1966-1968 ukazało się dalszych 531 publikacji. Por. wkładki do "Przeglądu Penitencjarnego" nr nr 2/14-1967 r., 2/18 - 1968 r. i 2/22 - 1969 r.

Obfitość prac warunkują 3 główne przyczyny:

1. zjawisko wykolejenia i przestępczości nurtuje i niepokoi coraz bardziej z uwagi na swoje rozmiary;
2. jest ono w swej naturze i formach przejawiania się niezwykle skomplikowane i nie mieści się w ramach jakiegś jednej określonej dyscypliny naukowej;
3. zainteresowanie problematyką wykolejenia i przestępczości młodzieży wyznacza dążenie do skutecznego zwalczania i zapobiegania tym zjawiskom.

Najważniejszy wydaje się trzeci powód. Nie można podejmować skutecznej walki z czymś, czego się dogłębnie nie poznało, tym bardziej, jeśli wykolejenie i przestępczość uznany za patologię społecznego życia,^{1/} a więc w pewnym sensie za społeczną chorobę.

Wśród autorów publikacji na temat przestępczości nieletnich stosunkowo najmniej spotyka się sążniów dla nieletnich /Veillard-Cybulsky, 1968 s.9/. Dotychczasowe badania nad etiologią wykolejenia się i przestępczości młodzieży koncentrują się głównie na takich zagadnieniach, jak wpływ rodzinnego i rówieśniczego środowiska, niedostateczna współpraca rodziny i szkoły oraz biologiczne i psychiczne przyczyny tkwiące w samej młodzieży.

W badaniach tych znajdują odzwierciedlenie różne prądy, kierunki i teorie. "Ustalenie pojedynczych czynników sprzyjających przestępczości nie wyjaśnia jeszcze mechanizmu jej powstania, jest jednak pewnym krokiem naprzód w pracy badawczej nad jej etiologią" - /Wojcik, 1965, s. 917/.

Przeważnie uwzględnia się kilka przyczyn, a w zależności od reprezentowanej przez danego autora naukowej dyscypliny - preferuje jedną z nich. Chyba stosunkowo najliczniej są prace omawiające różne aspekty rodzinnego środowiska, wzajemne związki między rodzicami i dziećmi oraz metody stosowane przez rodziców.

W obcych autorów pisali na ten temat: J. Bowlby /1952, M. Sifari /1959/, F.I. Nye /1958/, R.G. Andry /1960/, W. Healy i A. Bronner /1946/, M.J. Chesbort de Leuw /1959/, nie negując różnych układów rodzinnego życia, mocno akcentują w procesie wykolejenia

1/ Przestępczość i wykolejenie za społeczną patologię uważa wielu autorów, a m.in. A. Podgórecki /1969/ oraz M. Przetacznikowa i M. Busulewska /1963, s.32/.

wspólne układy różnorodnych czynników i indywidualną u poszczegól-
nych osób odporność na ich wpływ. A. Bandura i R.H. Walters
/1968/ rodzinne środowisko - zachowaniu się rodziców i stosowa-
niu przez nich niewłaściwych metod wychowawczych - przypisują do-
niosłą rolę w uczeniu się przez młodzież agresywnych zachowań.
Wśród przyczyn przestępczości młodzieży szczególnie mocno podkre-
śla się społeczną dezorganizację. 1/

Większość autorów stara się łączyć aspekt socjologiczny z psy-
chologicznym. Tendencja ta ujawniła się także już w pierwszych
powojennych pracach polskich, a szczególnie mocno występuje w pra-
cach na temat przestępczości młodzieży i trudności wychowawczych,
które zaczęły się ukazywać od r. 1957.

H. Lebowska /1946/47, 1948, 1948a/ G. Batavia /1948/ podkre-
ślili związek między przestępczością młodzieży a warunkami rodzin-
nego i społecznego życia, które zostały niekorzystnie zmienione
przez II wojnę światową.

N. Han - Ilgiewicz /1948/, analizując życiową drogę i aktual-
ną sytuację 300 nieletnich, którzy stanęli przed sądem, ujawniła
również skutki wojny.

S. Kowalski /1948-1949/ podjął próbę ujęcia przestępczości
nieletnich w aspekcie socjologicznym, uwzględniając strukturę
polskiej rodziny oraz niekorzystne zmiany, jakie się w niej doko-
nały w wyniku wojny i powojennych przeobrażeń. Próbowano też na-
wiązać do wyników badań w innych krajach /Bailey, 1948/ oraz korela-
cję z psychologicznymi metodami oddziaływania na dzieci sprę-
wiające trudności wychowawcze /Bettelheim, 1948/.

Z ograniczonymi doświadczeniami nie zdołano jednak napisać
szerzego grona pedagogów przed 1950 r. W latach 1950-1956 w pol-
skiej nauce nie notujemy dalszych badań /Marcuszek, 1962, 1963/.
Jedyną empiryczną pracę, mającą na celu psychologiczną analizę prze-
stępczości młodzieży, ukazało się w końcu 1954 r. /Spionek, 1954/.
Ukazała się ona dlatego, ponieważ miała wykazać wpływ przeczytanych

1/ Czytają to m.in. W.I. Thomas i F. Znaniecki /1958/

kapitałistycznego ustroju na życie przestępczych dzieci i ko-
sały się stwierdzeniem, że zasadniczo przyczyny przestępczo-
ści i wszelkich ujemnych cech osobowości tkwią w niedostatecz-
nie szlifieranej świadomości niektórych obywateli, a nie w aktu-
alnym podłożu społeczno-ekonomicznym.

Rok 1956 znacząco krytyka negatywnego traktowania
problematyki przestępczości młodzieży w mienionym piśmielcu
oraz dążenie do socjologicznego ujęcia zjawiska.^{1/}

Na łamach codziennej prasy i periodyków ukazują się li-
czne głosy krytyczne pod adresem dotychczasowego wychowania
w szkołach,^{2/} zakładach dla społecznie niedostosowanej młodzie-
ży^{3/}. A. Powełczyńska /1956, s.105/, wypowiadając się na te-
mat chuliganstwa, stwierdziła: "W tej sytuacji wydaje się, że
chuliganstwo stanowi rezultat niedopatrzeń i błędów w systemie
i metodach wychowania, a przez to - niezamierzony produkt ubocz-
ny koniecznych przekształceń społecznych".

H. Spisnek w 1955 r. podał swoją przyczynę wykołowania
upatrywała wyłącznie w uadliwym wychowaniu dziecka, ale już
w następnym roku ukazała się jej obszerna praca psychologicznie
analizująca trudności wychowawcze i przestępczość młodości
na tle aktualnej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

Bardzo szybki i wieloaspektowy rozwój badań nad przestęp-
czością młodzieży datuje się od 1957 r. W roku tym kontynuowano
jeszcze żywiołową negatywną krytykę mienionego okresu, ale co-
raz częściej wysuwano konstruktywny program koniecznych zmian
w różnych dziedzinach życia.

J. Szcsepalski /1957 - 1958/ podjął się próby dokonania
socjologiczno-psychologicznej diagnozy takich ujemnych zjawisk

1/ Dążenie to znalazło swój wyraz szczególnie w pracach A. Po-
wełczyńskiej /1956/ i T. Cypriana /1956/.

2/ Głos zabierali m.in. W. Szererba /1956/, A. Garus /1956/,
W. Karwat /1956/.

3/ M.in. wypowiadali się: S. Asstik, H. Røn - Ilgiewicz, O. Lip-
kowski, L. Milewski, A. Szymanski i K. Zabrodzka.

społecznych jak: alkoholizm, huliganstwo i przestępczość, które są warunkowane rozkładem społecznej więzi.

Rozważając problematykę nieprzystosowania i buntu młodzieży, doszedł do wniosku, że ujemne zjawiska występujące w życiu młodzieży są odbiciem ujemnych zjawisk ujawniających się w życiu dorosłych.

Nowe światło na zjawisko przestępczości młodzieży rzucał A. Lewicki /1957/. Przedstawił on mechanizm powstawania wychowawczych trudności na karwie samoregulacji organizmu. Cs. Czapła /1957/ przedstawił ciekawą próbę wytłumaczenia zjawiska huliganstwa przy pomocy psychologicznej koncepcji złego przystosowania. Spotkał się jednak z dość ostrą krytyką H. Świdy /1958/.

W 1958 r. ukazała się dość obszerna analiza procesu wykształcania się nieletnich, S. Batawii, w której autor wykazał bardzo silny związek przestępczości nieletnich z wychowawczo-negatywnym środowiskiem rodzinnym oraz z niedomaganiem szkoły i nikłą skutecznością pracy zakładów poprawczych. Na różne nankenty rodzinnego środowiska i ich rolę w etiologii przestępczości nieletnich zwrócił uwagę P. Zakrzewski /1957/. Rodzinnym środowiskiem pod kątem jego konfliktowości i kryminogenności interesowało się cały szereg autorów. Na szczególną uwagę zasługują prace: B. Maroska /1963/, H. Han - Ilgiewicza /1965/, D. Wójcik /1965/, H. Turkiej /1969/, C. Jakubowskiego /1965/, M. Lobeckiego /1967/.

Na związek zaburzeń zachowania się dzieci z uczuciowym stanem łączącym je z rodzicami zwróciła K. Majewska /1969/, a ogromną rolę rodzinnych stosunków wykazał S. Gerstmann /1956, 1961/, empirycznie udowadniając - w przeciwieństwie do Andry'ego - iż w prawidłowym rozwoju dziecka główną rolę odgrywa jego dobry kontakt uczuciowy z matką a nie z ojcem. Wpływ niekorzystnych sytuacji rodzinnych na genazę wychowawczych trudności analizowała także H. Izdebska /1967/.

Niekiedy autorów w swych badaniach przeważnie rozpatrywano problem w wielu aspektach, przy czym najważniejszej występowała integracja aspektu socjologicznego i psychologicznego.

H. Han - Ilgiewicz /1960, 1961, 1963, 1966/ w ichomano-

logii i etiologii społecznego niedostosowania mocno eksponuje także aspekt pedagogiczny.

Źródłem konfliktów nieletnich z otoczeniem i ich kolidują z prawem dość często bywają ich konflikty z rodzicami i uprzedzenia do rodziców /Mościńska, 1967, 1970, Łobocki, 1967, Poppiński, 1970/.

Konflikty zaś rodzi głównie nieznanostwo rozwojowych praw dzieci przez ich rodziców i stosowanie niewłaściwych metod wychowawczych. W większości wypadków mowy do czynienia nie ze złą wolą, lecz z niewydolnością rodziców, która najczęściej przejawia się zbytnią łagodnością lub nadmierną surowością, brakiem pozytywnego autorytetu /Żebrowska i Luczyńska, 1969/, autokratyczną atmosferą rodzinnego domu /Sobańska, 1965/ itp..

Do społecznego nieprzystosowania prowadzi niesaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych /Jedlewski, 1962, s.78/ i związane z nim emocjonalne przeżycia oraz jego skutki m.in. jako utrwalone mechanizmy obronne /Grzywaś-Kaczmarek, 1965/.

Jeżeli nie wszystkie - jak twierdzi A. Frączek /1958/ - to przynajmniej ogromną większość wychowawczych trudności i kryzysów młodzieży warunkuje niewłaściwe postępowanie z młodocianoymi - a nie ich wrodzone cechy. Sprawy frustracyjne i związane z nimi niepokoje prowadzą do licznych konfliktów dziecka z otoczeniem /Toulmond, 1953/ oraz do różnych form agresywnych zachowań /Skorny, 1968^u, Frączek, 1964, Dollard, Dobb i inni - 1947, Czapó, 1962, Harney, 1945/ łącznie z identyfikowaniem się z agresorem /Freud, 1937/, - którym w oczach dziecka może być karzący rodzic.^u

Nasze rodzime piśmiennictwo na temat społecznego wykołajenia i przestępczości nieletnich tak bardzo chętnie analizujące niedostosanie rodzinne środowiska, zbyt mało uwagi poświęca analizie błędów i wychowawczych niedostatków szkoły. W innych krajach niedostosanie wychowawczej pracy szkoły nie wydaje się

V Problem społecznego niedostosowania, opornych zachowań i negatywnych reakcji wcale nie musi być rozpatrywany na kanwie takiego lub innego kierunku psychoanalizy. Bez wyraźnego odwoływania się do psychoanalizy sagadnienia te rozważali m.in. następujący autorzy: A. Kasinaki /1966/, P. Krycka /1962/, T. Tomaszewski /1946/, W. Mieloszczyk /1936/, M. Porębska /1966, 1967/.

stanowił wadyliwego tenetu, lecz są przedmiotem wnioskowych badań.^{1/}

Nieliczne polskie prace ograniczają się do rejestrowania roli opóźnień w nauce /Ostrowska + 1968, Hanowicz + Chruszczowska + 1969, Isdebska + 1962, Jasicki + 1964^a/. Jednocześnie lub wieloletnie opóźnienia^{nie} w nauce wykazuje 50 - 70% nieletnich przestępców, przy czym we wszystkich przypadkach wiąże się ono z faktycznie obniżoną sprawnością umysłową.

Opóźnienie w nauce - bardzo ważny problem społeczny - w problematyce wykołajenia i przestępczości wydaje się stanowić raczej wtórny problem. Jest ono bowiem już pewnym symptomem niedostosowania, skutkiem wcześniejszych niedomagów szkoły. Trzeba więc sięgnąć do przyczyn warunkujących szkolne niepowodzenie danego ucznia /Kucopnicki + 1957 i 1961/. Niechcąc do nauki i szkolnego lenistwa mogą mieć bardzo złożone przyczyny w otoczeniu daleko-ka /Garstmann - 1959/.

Zbyt mało uwagi przykłada się kryminologicznym wpływom niewłaściwie spędzonego wolnego czasu młodzieży i ich t.z. "zabawom na własność" /Kamicki + 1965, Majer + 1968, Polka + Sługocka + 1969/. W badaniach nad etiologią przestępczości nieletnich zbyt mało nacisk - wydaje się - kładzie się na zgłębienie mechanizmów funkcjonowania różnych nieformalnych grup rówieśniczych i ich roli w zaspokajaniu różnych potrzeb swoich członków.

W polskich publikacjach zwraca się natomiast dość dużą uwagę na dynamikę industrializacji i urbanizacji kraju oraz na związane z nimi migracyjne ruchy ludności, jako na czynniki dostrzegające aktualną strukturę społeczną, charakteryzującą się osłabieniem społecznej siły /Kucopnicki + 1962, 1963, 1967; Malencko + 1967; Malencka i Peyre + 1968; Wolicki + 1962; Pawłowska + 1964; Tycka + 1963; Zakrzewski + 1959, 1969/.

Te społeczno-ekonomiczne przeobrażenia kraju pośrednio

1/ Wskazują na to chociażby prace ośrodka w Voreresson. Por. V. Peyre /1964, 1966/.

wpływają również na dynamikę, strukturę & geografie przestępczości /Walczak 1969/. Także społeczne przenosiny wai wpływają na wzrost przestępczości /Maroszek 1968/. Przestępczość nieletnich, wykazująca do niedawna w Polsce warstwowe tendencje, była przynajmniej w pewnym stopniu warunkowana demograficznym wyzłem i jego następstwami /Kobus 1967/.

Generalnie rzecz biorąc, poznanie przyczyn i mechanizmów opisywanego procesu wymaga m.in. wielu unikliwych badań psychologicznych. Dotychczas takie badania były prowadzone w niedostatecznej ilości. Ich przedmiotem były: poziom umysłowy /Korzeniowski, 1966/, typy temperamentu /Maroszek 1960; Pospiszyl 1967/, motywy przestępczości i różnorodne aspekty osobowości /Mościńska 1966, 1967a, 1967b; Dąbrowski 1967; Turlej 1965/, geneza i mechanizm konfliktów nieletniego z otoczeniem oraz ich wpływ na przestępczość /Pospiszyl 1970/.

Większość publikacji relacjonujących te badania ogranicza się jednak do czystej rejestracji stwierdzonych faktów; np. znaczny procent nieletnich przestępców wykazuje mniejsze lub większe obniżenie intelektualnej sprawności lub przestępstwa młodzień najczęściej reprezentuje krańcowe typy temperamentu /cholerycy, melancholicy/ - i ewentualnie wiąże z nimi oraz towarzyszącymi im materialnymi i sytuacyjnymi warunkami życia nieletniego - jego przestępczość.

Właściwie, w polni psychologiczne stanowisko zajęło w swej ostatniej pracy L. Mościńska /1970, s.213/, przedstawiając z psychologicznego punktu widzenia podłoże, genezę i motywy przestępczości nieletnich w kontekście całokształtu kryminogennych czynników. Píše m.in. "Przez podłoże czynu przestępczego rozumiemy nie tyle materialne i sytuacyjne warunki życia nieletniego, ile raczej indywidualny w każdym przypadku subiektywnie zaobserwowany odbiór tych warunków i ich ocenę, dokonaną przez nieletniego, a wyrażającą się zewnętrznie manifestowaną postawą wobec najbliższego otoczenia a także wobec społecznie obowiązującego systemu norm prawnych i obyczajowych. Podłożem więc jest z t a n p s y c h i c a n y powstały w nieletnim, specyficznie odbierającym i reagującym na bodźce zewnętrzne na skutek swojego

rodzaju odczytania i zastosowania właściwych swojemu wiekowi i sytuacji życiowej oceny faktów, a uwewnętrzniający się w określonej postawie emocjonalno-wolowej wobec tych warunków".

Podłoże, geniza i motywy przestępczości bardzo często wiążą się z różnymi zaburzeniami osobowości. Rozmaite neuropsychiatryczne symptomy zdradza od wczesnego dzieciństwa około 3/4 nieletnich przestępców.^{1/} Na ogół każde funkcyjne lub organiczne zaburzenia centralnego układu nerwowego utrudnia stosunki z otoczeniem i przeszkadza w osiągnięciu powodzenia na różnych odcinkach społecznie akceptowanej aktywności.

Poszczególne odchylenia psychiczne nie mogą jednak traktować jako indywidualne, wrodzone czy nabyte cechy przestępcy, ponieważ - jak to słusznie zauważył nasz wybitny psychiatra W. Laniewski /1932, s.234/- nie możemy nigdy z całą pewnością wyeliminować wszystkich zewnętrznych przyczyn przestępczości. Wskazem jest to, że większość przestępczej młodzieży wykazuje emocjonalną niedojrzałość, ale nie posiadamy przekonujących dowodów na wrodzony charakter uczuciowego niedorozwoju /Duchó, 1967/. Bardzo liczne argumenty przemawiają natomiast za zależnością emocjonalnej dojrzałości od prawidłowych stosunków między dzieckiem a pozostałymi członkami rodziny /Manewicz + 1968/.

Ogromna większość prac na temat społecznego wykołajenia i przestępczości analizuje te zjawiska w odniesieniu do przedstawicieli płci męskiej. Dzieje się tak głównie dlatego, że wykołajenie się i przestępczość dziewcząt i kobiet występują niemal we wszystkich krajach świata ponad 10-krotnie rzadziej, niż zjawisko wykołajenia się przestępczości chłopców i dorosłych mężczyzn /Neumeyer + 1959/. W przypadku dziewcząt posiada ono odrębny charakter, co dość mocno podkreśla M. Jasińska /1964 i 1967/ w swej analizie procesu wykołajenia się młodocianych prostytutek

1/ Wykazują to: A. Drath /1965/, A. Firkowska-Mankiewicz /1969/, H. Osinski i W. Andrijewski /1965/, M. Tyszkiewicz /1964/, H. Jakiewicz /1964/.

Prostytucja stanowi najczęstszą i zarazem najgłębszą formę wykołajenia się dziewcząt. Edanien zaś C. Makiello /1966/ przykazy wykołajenia się dziewcząt młodocianych tkwią zarówno w środowiskowych warunkach, jak i cechach osobowości i intelektualnego rozwoju, czyli podobnie - jak w przypadku chłopów - w gry wchodzi cały kompleks warunków.

Tak, jak w przypadku społecznego niedostateczowania, tak i w przypadku wykołajenia i przestępczości nie wolno dotychczas wypracować dostatecznie ostrych kryteriów i metod do ścisłego ich pomiaru i przewidywania społecznego zachowania się jednostki. Problem ten nurtuje grono uczonych już blisko pół wieku, a osiągnięte rezultaty w dalszym ciągu są raczej nikłe. ✓

A jak jest z recydywą? W toku badań nad r e c y d y w ą n i e l e t n i c h ustalono za z ł o p r o g n o s t y c z n i e takie czynniki, jak negatywne środowisko rodzinne, wczesna i głęboka demoralizacja, systematyczne wagiary, włóczęgostwo, alkoholizm, przychylenie z wykołajonymi rówieśnikami, wczesne rozpoczęcie kradzieży i ścisłe związanie się z przestępczymi grupami /Kołakowska 7 1960, s.110/.

Przykazy r e c y d y w y mogą więc tkwić zarówno w cechach spersonalnej osobowości, jak i w aktualnym wpływie środowiska oraz w systemie i metodach redukcji /Rudnik 7 1965/.

W poszczególnych przypadkach recydywy wpływ rozmaitych przyczyn nie jest jednokowy. Dominująca może być np. niedostateczna opieka kuratora i brak zawodowych kwalifikacji nieletniego /Kowalska 7 1966/ lub psychopatia albo zaburzenia osobowości jako skutek doznanego urazu mózgu /Kołakowska 7 1960/. Przeważnie jednak zarówno pierwotną jak i wtórną przestępczość warunkuje cały spłot przyczyn /Botwin 7 1965; Szolhaus 7 1969/, przy czym poziom społecznego niedostateczowania przestępczej młodzieży wywołuje szczególną zależność od układu rodzinnych związków /Tuhon-Kirza Barnawska, 1969/.

✓ Szczegółowe zestawienie informacji na temat patuje P. Zakrzewski /1964/.

§ 3. Resocjalizacja nieletnich przestępców

W rozważaniach na temat społecznego niedostosowania i przestępczości s reguły zachodzą o rewalidację, reedukację i resocjalizację. Jakie znaczenie nadaje się tym pojęciom?

Według W. Doroszewskiego /1965, s.949/ rewalidacja znaczy: "przywrócenie choremu sprawności fizycznej lub psychicznej dzięki leczeniu lub przygotowaniu go do warunków życiowych zmienionych, np. wskutek choroby". Na innym miejscu /1969/ autor dodaje: "Obok rewalidacji mogą w poszczególnych wypadkach nadawać się do użycia terminy reedukacja /np. nowy, readaptacja, resocjalizacja". Wynikałoby z tego, że zakres pojęcia "rewalidacja" jest najszerszy i mieści w sobie zakresy pozostałych pojęć. Kieć inne znaczenie przypisuje rewalidacji i reedukacji H. Han-Ilgievics /1964, s.11/. Według niej **r e w a l i d a c j a** - to taka "działalność", która polega na usuwaniu zaburzeń w zachowaniu, związanych z instrumentalnymi i motywacyjnymi cechami osobowości, wynikającymi z upośledzeń i chorób. Działalność ta obejmuje młodzież kaleką, przeulekłą chorobą, cierpiącą na ostre nerwice i charakteropatię .

R e e d u k a c j a zaś - to "działalność, która polega na usuwaniu zaburzeń w zachowaniu, wynikających z instrumentalnych i motywacyjnych cech osobowości, będących rezultatem zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych i określonych wpływów oraz oddziaływań środowiska społecznego".

Reedukacja obejmuje młodzież w zasadzie zdrową ale sprawiającą trudności wychowawcze i wchodzącą w konflikt z normami moralnymi i poleceniodawcami reprezentującymi całość ładu społecznego.

W tym ujęciu **r e w a l i d a c j a** i **r e e d u k a c j a** są w pewnym sensie równorzędnymi terminami z tym, że pierwszy - odnosi się do osobników defektywnych lub chorych, a drugi - do osobników zaniedbanych. Zakres pojęcia "reedukacja" nie mieściłby się więc w zakresie pojęcia "rewalidacja".

Terminy reedukacja i **r e s o c j a l i z a c j a** odnoszą

znaczną ilość autorów stosowane są zamiennie. Resocjalizacja ma na celu osiągnięcie przez społecznie niedostosowane lub przestępczą jednostkę społecznej stabilizacji i akceptowanych przez ogół osobistych perspektyw umożliwiających jej powrót do normalnego życia w społeczeństwie.

S. Jedlewski /1962, 1966/ główne zadanie resocjalizacji upatruje w przywróceniu zachwianej równowagi w całym organizmie nieletniego i w jego stosunku do środowiska, norm i ideałów przy jednoczesnym zainteresowaniu i zaktywizowaniu wychowanka. Ze kryteria dokonanej resocjalizacji przyjmuje: uznanie przez wychowanka norm moralnych praworządnego społeczeństwa i postępowanie według nich w niekontrolowanych sytuacjach, umiejętności i nawyk wykonywania zawodowej pracy, zdolność pozytywnego udziału w społecznej-grupie /w życiu rodzinnym, zawodowym, społeczno-politycznym/, zdolność konstruktywnego organizowania wolnego czasu, posiadanie zainteresowań pozwalających na konstruktywne organizowanie wolnego czasu.

K. Han-Ilgielicz /1962, s. 257-258/ rozróżnia resocjalizację istotną i utrwaloną od pozornej i chwilowej. Pod wpływem wychowawczych oddziaływań powinny nastąpić zmiany w całej osobowości wychowanka, powinna się wykształcić umiejętność planowania, zdolność do wprowadzania w czyn podjętych realnych decyzji i ustalenia swej roli w środowisku, do którego nieletni ma wrócić, by w sposób ocenijący selekcjonującej dostosować się do niego.

Istotna i utrwalona resocjalizacja obejmuje: psychiczny immunitet wychowanka, czyli odporność na przypadkowe okoliczności i oddziaływanie, rozwinętą zdolność kontaktowania się z otoczeniem i przygotowanie zawodowe.

W rozumieniu Międzynarodowej Komisji Ochrony Dziecka redukcja obejmuje: ułatwienie sprzyjającego się osobowości i jej rozwoju, przygotowanie nieletniego do środowiska i jego wymagań, zaznajomienie z wychowanką politycznego kształtu społeczeństwa, przygotowanie go do ekonomicznej niezależności /Kagalski, 1961, s. 115/.

Można więc przyjąć, że pojęcie resocjalizacji i redukcji w swej istotnej treści nie różnią się między sobą. A. Lewicki,

L. Paryżek i B. Waligóra /1969, s.404/ - po dokonaniu szczegółowej analizy pojęcia przestępczej asocjacji młodziaków - również stawiają znak równości między redukcją i resocjalizacją: "redukcja przyjmuje tu /ten. w przypadku rozumienia przestępczości jako przejawu asocjacji /podkr. J.Sz./ postać resocjalizacji, czyli wtórnego uspołecznienia osób, wykazujących skłonności asocjalne".

Wyboru kierunku organizacji i metod resocjalizacji oraz określenia roli i postawy pedagoga można w obecnej dobie dokonać jedynie w oparciu o osiągnięcia techniki i wszystkich nauk, a przede wszystkim w oparciu o osiągnięcia psychologii, neuro-psychiatrii i socjologii. Spojrzenie zaś na przestępcę musi być ponadto pogłębione jeszcze o wiedzę kryminologiczną.

Specjaliści od zagadnień społecznie niedostosowanej i przestępczej młodzieży dostrzegali potrzebę nowej, społecznej, praktyczno-naukowej dyscypliny, którą można określić mianem psychopedagogika medyko-socjalnego; w praktyce psychopedagogika medyko-socjalna opiera się na ścisłej współpracy psychologów, pedagogów, lekarzy, prawników, administratorów itp.

Dokonaniem organizacji i metod pracy z niedostosowaną społecznie młodzieżą zajmują się międzynarodowe organizacje, a w szczególności: Światowy Związek Instytucji Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą /l'Union Mondiale des Organismes de Sauvegarde de l'Enfance et de l'Adolescence - w skrócie l'UMOSA/ i Międzynarodowy Związek Edukatorów Młodzieży Niedostosowanej /Association Internationale des Educateurs de Jeunes Inadaptés - l'AIJJI/. Pierwszy został powołany w Paryżu w 1956 r.. Zapołącza się on z zagadnieniami stawianymi przez redukcyjną praktykę, opracowuje wyniki badań prowadzonych przez krajowe organizacje,wołuje zebrania, kolekwia i konferencje, publikuje, inspirowuje i finansuje różne prace. l'UMOSA kręci organizacje międzynarodowe i harmonizujące w swoich krajach wymagania metody i techniki resocjalizacji z potrzebami administracji; w 1960 r. zorganizował w Rzymie I Międzynarodowy Kongres na temat postawy i działalności zespołu w rozwiązywaniu technicznych, administra-

cyjnych i wychowawczych problemów w resocjalizacji społecznie niedostosowanej młodzieży.

Działalność I^o AIRJI przejawia się głównie w organizowaniu międzynarodowych kongresów, poświęconych podstawowym problemom resocjalizacji nieletnich, na których - w oparciu o empiryczne badania - analizuje się sytuację, trudności i nowatorskie rozwiązania niektórych zagadnień resocjalizacji nieletnich w poszczególnych krajach.

Tematem Kongresu odbytego w 1960 r. w Rzymie była np. higiena psychiczna wychowawców społecznie niedostosowanej młodzieży, a rozważana do 12 resocjalizacyjnych zakładów Francji, Belgii i Szwajcarii ankietę miało na celu dostarczenie informacji n.t. organizacji i metod resocjalizacji oraz opieki nad wychowankiem po opuszczeniu przez niego zakładu i opieki nad rodziną wychowanka /Grzegorzewski, 1960 i 1964/.

Pierwsze zakłady dla nieletnich powstawały przeważnie na wsiach, a główne zajęcia ich wychowanków stanowiła praca na roli i elementarna nauka szkolna. Z czasem praca na roli ustępuje przyczynom do różnych rzemieślniczych. Coraz liczniejsze zakłady resocjalizujące społecznie niedostosowaną młodzież próbują wprowadzać i rozwijać różne systemy i metody wychowawczej pracy, stopniowo eliminując bezwzględny rygor.^{1/}

Wszystkie dotychczas stosowane w internatach, sierocińcach i zakładach wychowawczo-poprawczych systemy wychowawcze - po krytycznej analizie ich historycznego zarysu - doprowadzono do 7 zasadniczych typów: system dyscyplinarny, progresywny, grupy homogenicznej, grupy heterogenicznej, system socjopedagogiczny, pedagogiki indywidualnej i system ekletyczny /Bouvier - 1959; Fomnicki, 1965a/. Większość tych "systemów" poniosła klęskę. Dziś zarzuca się im brak znajomości potrzeb każdego wychowanka, brak zróżnicowanej diagnozy i istotnego zrozumienia zjawiska s o c j o - p s y c h o l o g i c z n e g o, jakim jest internat; nigdy nie udało się poznać skutków wywieranych przez internat na

1/ Długo szczegółowy zarys historii zakładów dla nieletnich zawierają następujące prace: H. i H. Veillard-Cybulsky /1962/ i H. Han-Ilgiowien /1965/.

osobowości nieletnich. Dalsze sarkanty dotyczą nieznanego dynamizmu własnego internatowej zaborowości, zglistości kryteriów, na podstawie których umieszczają się nieletnich w zakładach oraz nieznanego diagnostycznych i twórczych technik wychowawczo-terapeutycznych /technik psychoterapeutycznych i caseworku. Te niedomagania prowadzą do uniformizacji i skostnienia metod.

Odpowiedzialność za wychowanie spoczywa na całym zakładzie. W myśl opracowań I. ALEJI konieczne jest utrzymanie stałego kontaktu nieletnich ze społeczeństwem. Potrzebę tę mocno akcentuje w swoich pracach S. Jedlewski /1962 i 1966/. Zaznajamianie zredukowanej młodzieży z ludzkimi stosunkami odpowiadającymi jej potrzebom pomaga nadawać jej życie jakiś sens. Ogromna większość resocjalizacyjnych zakładów dla nieletnich dostrzega terapeutyczną rolę kontaktu wychowanków ze społeczeństwem i coraz szerzej otwiera swe mury.

Przeświadczenie o niemożliwości redukcji nieletniego w izolacji od jego rodzinnego środowiska i bez opieki nad tym środowiskiem znajduje odzwierciedlenie w takich formach kontaktu nieletniego i zakładu ze środowiskiem, jak: urlopy wychowanków, wizyty rodzin w zakładzie, wizyty dyrektora lub wychowawcy w domu nieletniego oraz systematyczne kontakty pracowników społecznych.

Dość radykalnie zmieniło się też stanowisko wobec organizacji życia w zakładzie. Dział - w przeciwieństwie do okresu sprzed II wojny światowej, kiedy to dążono do całkowitego wypełnienia czasu wychowanka obowiązkowymi zajęciami, aby nie miał on ani chwili na myślenie o swej przestępczej działalności /Kister i Lingsman, 1933 s.565/ - ogromne znaczenie przywiązuje się do wypoczynku i wolnego czasu do wyłącznej dyspozycji wychowanka /Kajer - 1968/. Izolację i dyscyplinę traktuje się obecnie jako niekonieczne. Powinny one być stosowane tylko wówczas, gdy są bezwzględnie konieczne.^{1/} Większość zakładów w różnych krajach sta-

^{1/} Spośród polskich autorów takie stanowisko zajmują m.in. tacy wybitni znawcy problemu resocjalizacji nieletnich, jak H. Han-Ilgielwicz oraz S. Jedlewski - prace cytowane wyżej.

ra się je maksymalnie ograniczyć.^{1/} Nie wydaje się jednak możliwe - przynajmniej na obecnym etapie rozwoju poglądów na redukcję nieletnich przestępców - całkowite odejście od izolacji i dyscypliny.

W systemach dyscyplinarnym, progresywnym i socjo-pedagogicznym centralną rolę zajmuje w grupie jej dorosły kierownik, którego postawa w minimalnym stopniu zależy od tego, co się dzieje w grupie. Systemy te bazują na autorytecie wychowawcy, ale mniej lub bardziej konsekwentnie starają się w praktyce skoncentrować moralny charakter autorytetu i osobisty przykład oraz postawę wychowawcy. Inne formy autorytetu nie rozwijają osobowości, lecz najwyżej doprowadzają wychowanka do posłuszeństwa. U podstaw autorytetu wychowawcy leży zaufanie wychowanków. Bardzo ważnym zadaniem wychowawcy jest doprowadzenie do tego, aby wychowanek stał się również sam dla siebie autorytetem, gdyż autorytet jest dość istotnym składnikiem psychicznego immunitetu. Stosunek między wychowankiem a wychowawcą jest najbardziej uszczelniony od uczuciowych relacji, przy czym istotna jest nie teatralność, lecz autentyczność przejawianych wobec wychowanka uczuć.

Spraważanie z przeprowadzonej ankiety w 12 zakładach w Belgii, Francji i Szwajcarii kończy się wyodrębnieniem 12 wspólnych punktów w dążeniach skierowanych do reformy redukcji społecznie niedostosowanej młodzieży w internatach. Stanowią one:

1. pierwszeństwo wychowania w rodzinnym środowisku;
2. dążenie do oparcia doboru stosowanych metod na głębszej diagnozie zaimpulsu na symptomatycznym zachowaniu się;
3. redukcja winna na pierwszym miejscu stawiać rozwój osobowości i społeczną integrację niedostosowanej młodzieży;
4. wnikliwa obserwacja w toku procesu redukcji i synteza danych o każdym wychowanku;
5. konieczność zapewnienia wychowawcy grupy specjalistycznej pomocy psycho-pedagogicznej w zakresie opracowania stosowanych przez niego zabiegów;

1/ Pewien wyjątek stanowią radiologiczne kolonie poprawcze, w których występuje ostatnio tendencja do znoszenia reżimu dyscyplinarnego /Kaczewski, 1969; Antonirows, 1969/.

6. czujna troska nad nowoprzyjmowanymi wychowankami;
7. autorytet wychowawcy powinien opierać się na zaufaniu;
8. elastyczność rytmu czynności i dyscyplina internatu warunkiem indywidualizacji wychowawczych zabiegów;
9. świadomość ortopedagogicznych wymagań zakładów nie idzie w parze z ich dawną strukturą, która utrudnia reedukacyjny klimat;
10. trudności w określaniu prawdziwej metody indywidualizacji wychowawczych zabiegów w określonych grupach;
11. różnorodność ról wychowawców w grupach^{1/} poszczególnych internatach pociąga za sobą zróżnicowanie ich pedagogicznej pozycji i stosowanych przez nich zabiegów w różnych instytucjach;
12. warunkiem doskonalenia powiązań między członkami ortopedagogicznej ekipy zakładu jest analiza istotnie wykonywanych przez nich funkcji.

W ankietowanych trzech krajach dominuje tendencja do tworzenia małych zakładów otwartych, w których większość czynności wykonywanych przez wychowanków wiąże się z rytmem miejscowego życia. Wychowawca grupy musi wykazać się umiejętnością wytworzenia wokół siebie prawdziwie "terapeutycznego klimatu".

W zakresie pierwotnej i wtórnej profilaktyki przestępczości zaznacza się w większości krajów silna tendencja do koordynowania wysiłków wszystkich zainteresowanych instytucji i organizacji w celu coraz szerszego zakresu oddziaływania.

Jeśli zaś idzie o zaopatrywanie na temat czasokresu reedukacji nieletniego w zakładzie, to współcześnie zmierza się do maksymalnego skrócenia pobytu wychowanka w zakładzie przy jednoczesnym intensyfikowaniu stosowanych środków. Intensywne reedukacyjne oddziaływanie wymaga wysokich kwalifikacji i umiejętności wychowawców. Reedukacja w zakładzie, np. w systemie beratałskim trwa 6 - 9 miesięcy i stanowi jedynie część globalnej reedukacji trwającej około 4 lat. We Francji są tworzone wychow-

1/ Liczniejšie informácie na temat organizácie reedukacyjnych zariadení i stosowanych w nich metodach posiadają: M. Gregorinowa /1964/, M. i H. Veillard-Cybulscy /1967/, H. Cybulski-Veillard /1965/, P. Wiersbicki /1964/.

warsze zakłady tzw. semi-liberte, które posiadają tylko internaty. Do szkół i wszelkiego rodzaju zajęć młodzież noszona na sznurku zakładu. Poane elementy półwolnościowego systemu występują w trzeciej i czwartej komnie reedukacyjno-społecznego układu prowadzonego zmodyfikowanym systemem progresywnym, jakim jest Republica dei Ragazzi w Civitavecchia /Włochy/. System ten /tzw. półwolnościowy/ został również wprowadzony w 1959 r. przez J. Domańskiego /dyrektora Zakładu Poprawczego w Studzienku/ w P o l s c e . W następnych latach półwolnościowe grupy zaczęły organizować inne zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich i zakłady wychowawcze /Domański, 1969; Benikowski, 1963; Stasiński, 1964; Korsennikov, 1963; Kriatkowski, 1965/.

Reedukacyjno-społeczny zakład Republica dei Ragazzi w Civitavecchia powstał w 1945 r. w okolicznościach zbliżonych do okoliczności, w jakich A. Makarenko organizował swoją kolonię pod Portną. Początkowo podobne były też cele obu zakładów, ale ich dalszy rozwój przebiegał w zupełnie innym czasie, w innym kraju i w całkowicie innych warunkach społeczno-politycznych i ekonomicznych. Musiał więc pójść odrębnymi torami. Zaletą zakładu w Civitavecchia wydaje się m.in. ustnowie p r a c e i t - n o s e jego materialnej bazy oraz silne akcentowanie w procesie resocjalizacji roli samowychowania.

Niektóre kraje w ogóle nie posiadają odrębnych zakładów dla nieletnich przestępców; np. Szwajcaria nie posiada ani jednego wychowawczego zakładu przeznaczanego wyłącznie dla przestępczej młodzieży. Większość krajów poszukuje własnych rozwiązań w zakresie organizacji resocjalizacji społecznie niedostosowanej młodzieży i zapobiegania przestępczości nieletnich, co stale poszerza wachlarz wychowawczo-poprawczych i profilaktycznych środków /Zabrońska, 1966, s.7/.

Mimo konieczności wnikliwego przemyślenia i zaplanowania przez pedagoga każdego jego przedsięwzięcia, wychowawczą pracę z nieletnimi można nazwać przygodą /Karwat, 1966/. Przygodą jest zresztą w pewnym sensie każde pedagogiczne oddziaływanie, ponieważ każdy obiekt tego oddziaływania jest inny i na swój sposób

niezwykły. Niezwykłość tę trzeba jednak każdorazowo

odkryć i stąd wynika konieczność indywidualizowania w wychowaniu. Indywidualne podejście do wychowania umożliwia skompensowanie jego różnorodnych braków, choć niekiedy mogą to być podstawowe braki - np. w nauce. Wyrównanie ich wpływa na zasadniczą zmianę całokształtu zachowania nieletniego /H. Kwinta, 1968/. Bardzo często jednak braki dotyczą bardziej ukrytych sfer życia wychowanka i jego stosunków z otoczeniem.

Npewnie i w zamkniętym zakładzie można ciekawie zorganizować ogólnie /Zaworski, 1961; Milewski, 1964/ i zawodowe szkolenie młodzieży /Piotrowski, 1965/, ale pełniejsza intelektualna redukcja nieletniego w izolacji od pełni życia społeczeństwa poza zakładem - jest ogromnie utrudniona /Jedlewski, 1965a/. Kontakt wychowanka ze społeczeństwem wyśmienicie aktywizuje jego myślowe procesy i poszerza jego osobiste perspektywy /Luczyński, 1962 i 1962; Korzeniowski, 1965, 1968/.

Najbardziej szkodliwym przeciwnikiem szerszych kontaktów nieletnich w procesie ich resocjalizacji ze społeczeństwem jest w naszym kraju S. Jedlewski /1959, 1960a, 1960b, 1962, 1966/, który od ponad 10-ciu lat postuluje radykalną reformę systemu resocjalizacji społecznie niedostosowanej młodzieży, opartą na maksymalnym wykorzystaniu dodatnich stron środków wolności. Jego publikacje wydają się najbardziej rzutować na resocjalizacyjną praktykę. Dzięki nim częściowo przynajmniej wyeliminowano braki schronisk dla nieletnich /Jedlewski, 1960 i 1960a/ poprzez zatrudnianie w nich od 1961 r. psychologów i psychiatrów oraz zmianę ich przewencyjnego charakteru, jaki miały dawniej /Zaborowski, 1960/, na - diagnostyczno-selekcyjny i resocjalizacyjny /Malcicka, 1964; Przyjemna i Sedlański, 1965/, poprawę ich pracy dydaktyczno-wychowawczej /Milewski, 1964; Robaczewski, 1964; Knoke, 1964/.

Z rozbudową zaś zakładów poprawczych w Polsce poszło w parze ich p r o f i l o w a n i e ^{1/}. Działające zaś od 1968 r. i w dalszym ciągu rozwijane ośrodki diagnostyczno-selekcyjne /Majer, 1969; Milewski, 1969; Skoniecz, 1970/ wydają się świadczyć dość daleko idącą reformą systemu resocjalizacji nieletnich przestępców w Polsce /Głupska, 1970/. Nie da się jednak stosownie sindywidualizowanych m e t o d o d a t k i e j - w a n i a na poszczególnych wychowanków oraz sprofilować

instytucji i placówek, mających służyć różnym formom resocjalizacji i profilaktycznej pracy z nieletnimi /Kas-Ilgiwicz, 1965a, Jedlewski, 1962 i 1966/ - bez wnikliwego rozpoznania podłoża, genezy i motywacyjnej sfery każdego nieletniego sprawy przestępstwa.

1/ Aktualnie /Min. Sprawiedliwości - Wykaz zakładów dla nieletnich wg stanu z dn. 1 września 1969 r./ - mamy:

20 schronisk dla nieletnich z łączną pojemnością 1245 miejsc;

30 zakładów poprawczych /dla chłopców starszych, młodzieży, szczególnie trudnych z dużym opóźnieniem w nauce, z niedorozwojem umysłowym, z psychicznymi zaburzeniami oraz dla dziewcząt - z 4120 miejscami;

10 zakładów i 4 schroniska prowadzą 19 półwieloletnich grup zapewniających własny internet oraz naukę i pracę w publicznej szkole i produkcyjnym zakładzie dla 865 nieletnich;

3 dalsze zakłady - w tym 1 leczniczo-wychowawczy - o łącznej pojemności 520 chłopców mają być uruchomione w roku bieżącym.

/Informacja W. Dyr. Depart. Spraw Nieletnich Min. Sprawiedliwości udzielona w dn. 2 marca 1970 r. na konferencji w Poznaniu/.

R o z d z i a ł II.

Problematyka postaw we współczesnej psychologii i pedagogice

§ 1. Koncepcje postawy

Termin "postawa"^{1/} należy do tych terminów, którychni posługujemy się na co dzień i na ogół poprawnie rozumimy ich znaczenie. Terminem "postawa" najczęściej określamy pewne charakterystyczne ułożenie ciała, np. "postawa na basenność" lub psychiczne nastawienie, chęć, skłonność, gotowość do określonego działania.

W psychologicznym piśmiennictwie termin "postawa" nie jest jednocześnie rozumiany, choć niektórzy autorzy mówią o postawie jako o czymś nie wymagającym bliższego określenia.^{2/} Słowo "postawa" zostało wprowadzone do psychologicznej terminologii w 1862 r. przez M. Calkinasa^{3/} na określenie sposobu ustosunkowania się człowieka do otaczającej go rzeczywistości, ale dopiero ostatnie 40 lat wzbogaciło pojęcie postawy o nowe znaczeniowe treści.

W obecnej chwili zagadnienie postaw stanowi jeden z centralnych obiektów zainteresowania psychologów. J. Reutt /1962/ zwraca uwagę na dość znaczący fakt, że pojęcie postawy nie jest jakąś wyłączną własnością żadnej ze szkół psychologicznych. Nie można się jednakoż zgodzić z twierdzeniem tego autora odnośnie braku obciążenia pojęcia postawy dziedzictwem "jakiegokolwiek teore-

1/ W języku angielskim "attitude", w języku rosyjskim "отношение", w języku niemieckim "Einstellung", w języku francuskim "l'attitude".

2/ Tak m. in. postąpili H. J. Reuttowie /1960/ i B. Hornowski /1959/.

3/ Podaję za J. Rembowskiem /1966/

tycznych założeń poszczególnych psychologicznych szkół. Koncepcje postawy nie są bowiem tworzone w oderwaniu od takich zagadnień jak pragnienie istnienia woli, uznawanie lub odrzucanie sfery nieświadomości itp. "Postawą" określa się skłonność, przychylność, nastawienie, dyspozycję, gotowość do reagowania, wewnętrzną organizację psychicznych procesów, intuicję itp. O "postawie" mówi się w rozważaniach na temat procesów upostrzegania, pamięci, uczuć. Przypisuje się jej główną rolę w uczeniu się, pracy, myśleniu i zachowaniu się. Wielorakość i wzajemność ról "postawy" znajduje odzwierciedlenie w poszczególnych definicjach akcentujących różne aspekty tego pojęcia. Aktualnie jest w obiegu około 200 różnych definicji postawy. Ograniczę się więc do przytoczenia tych najbardziej znanych, wglądnie najnowszych lub bardziej oryginalnych koncepcji postawy, szeregując je za J. Rombowiczem /1966/ w cztery główne grupy.

1. Do pierwszej grupy można zaliczyć te definicje, które istotę postawy upatrują w silnie podbudowanej intelektualnie orientacji wobec czegoś. H.H. Franko /1961, s.179/, mówiąc o postawach, stwierdza: "Każda osobowość zawiera pozytywne lub negatywne intelektualne stanowisko czy orientacje odnośnie wojny, prywatnego czy społecznego posiadania środków produkcji". Poglądy E. Lovella /1962, s. 74/ i L.J. Cronbacha /1959, s.325/ są podobne. Bardziej radykalne stanowisko zajął P. Mc Kinney, który uważa, że niektóre postawy są wyłącznie myślową organizacją, np. postawy polityczne /1960, s.207/.
2. Drugą grupę reprezentują definicje wiążące pojęcie postawy z emocjonalnym procesem. Dla J.P. Guilforda postawy są przede wszystkim uczuciowymi ustosunkowaniami się względem "społecznych przedmiotów" i "społecznych działań" /1959, s. 223/ lub "upodobaniem opartym na przyjemności czy przykrości"... "Postawa może być świadoma lub nieświadoma, werbalna lub niewerbalna, czynna lub bierna w danym momencie" /1958, s.214/. Jej przedmiotem może być tylko to, co działa pobudzająco na uczucie, a więc instytucje, grupy społeczne, zarządzenia. Zbliżone do Guilforda stanowisko zajmują: A.L. Edwards i L.L. Thurstone. Uważają oni, że postawa jest "stopniem pozytywnego lub negatywnego uczucia wiążącego się z pewnymi obiektami psycho-

logicznymi /Edwards, 1957, s.2/, Cattell /1956/ dynamiczny charakter postawy wiąże ^{1/} z jakimś głębszym uczuciem albo z wrodzonym popędem. Uczuciowy czynnik w koncepcji postawy zaakcentowali m.in. H. H. Kammers /L. Edwards 1957, s. 3/ M.L. Gage /Jordan 1953, s.447/, C.T. Morgan /1961, s.112/. Ten ostatni podaje następującą definicję: "Postawa jest to tendencja do reagowania pozytywnie /przychylnie/ lub negatywnie /nieprzychylnie/ wobec osób, rzeczy i sytuacji. A więc jest to tendencja do emocjonalnego reagowania tak lub inaczej".

3. Do trzeciej grupy Rombowski zaszerzkuje koncepcje ujmujące postawę od strony działania i uczuć, że temu kryterium odpowiadają przede wszystkim definicje E.R. Hilgarda i G.W. Allporta. Według G.W. Allporta /Lindsay (ed) 1959, vol. I, s. 45/ postawa jest "umysłowym i nerwowym stanem gotowości zorganizowanym przez doświadczenie i wywierającym bądź to kierowniczy, bądź to dynamiczny wpływ na reakcje jednostki w stosunku do wszystkich związanych z nią przedmiotów". E.R. Hilgard /1967, s.834/, usiłując połączyć definicje Allporta, C.J. Hovlanda, I.L. Janine i H.H. Kellaya, określił postawę następująco: "Przez postawę rozumiany pozytywny lub negatywny u stosunkowanie się do pewnego przedmiotu, pojęcia lub sytuacji, jak również gotowość do reagowania w pewien z góry określony sposób na te /lub związane z nimi/ przedmioty, pojęcia lub sytuacje. Zarówno u stosunkowanie jak i gotowość do reagowania posiada emocjonalne oraz intelektualne aspekty. Mogą one być częściowo nieświadome". Gotowość do działania jako element postawy podkreślają również psychologowie radzieccy. A.W. Zaporozec określa postawę jako "świadomy stan jednostki polegający na gotowości do działania w pewien określony sposób i w określonym kierunku". Wielka Encyklopedia Radziecka określa postawę jako "um warunkowaną poprzednim doświadczeniem gotowość człowieka do wy-

1/ Ostatnio w poglądach J.G. Guilforda na temat postaw daje się zauważyć pewną ewolucję. Wskazuje na nią chociażby takie stwierdzenie: "postawy mają dwa główne składniki: postrzeganie określające znaczenie przywiązane do pojęcia czy przedmiotu oraz uczucie, które określa ocenę pozytywną czy negatywną" /J.P. Guilford - ed., 1966, s.187/

konania określonego działania: spostrzeżenia, myślenia, celowych ruchów i działań, pracy itp.7 Moskiewska konferencja poświęcona sprawom psychologii, odbyta w dniach 3 - 6 lipca 1953 r., przyjęła następujące określenie postawy: "Gotowość jednostki do określonego działania. Postawa jako pojęcie psychologiczne nie inno-
~~go~~ przez tej gotowości nie oznacza"^{1/}. L.S. Rubinstejn /1962, s. 627/ pod pojęciem postawy rozumie zajęta przez człowieka pozycję, polegającą na pewnym stosunku do własnych celów i zadań, przejawiającą się w wybiórczej mobilizacji i gotowości do działania skierowanego do ich realizacji. Psychiczna postawa "jest zawsze nastawieniem się na jakąś linię postępowania i sama jest przez nią warunkowana". Wszystkie definicje tej grupy nadają postawie charakter wartości miennej, warunkującej określone zachowanie oraz przypisują jej stronę utajoną /hipotetyczną - stan gotowości/ i czynną /empiryczną - określone zachowanie/. Te dwa aspekty postawy uwzględnia również definicje F.T. Yunga /1943, s. 65/ oraz H. Cantрила. Cantрил określa postawę jako "bardziej lub mniej zgodny stan wewnętrzny gotowości psychicznej organizacji, predysponujący jednostkę do reagowania w charakterystyczny sposób na jakiś związany z nią przedmiot czy sytuację" /Sherif i Cantрил, 1949, s. 300/. Starowisko W.E. Misiuszczewa /1960, s. 113-114/, który uważa, że w pojęciu postawy nie można pominąć ani uczuciowych, ani poznawczych, ani wolitionalnych procesów wyrażających ustosunkowanie i przez to warunkujących skuteczne działanie - częściowo tylko daje się zaszeregować do trzeciej grupy. W większym stopniu przynależą bowiem do grupy czwartej^{2/}.

4. Do czwartej grupy należą się koncepcje postawy uwzględniające wszystkie rodzaje psychicznych procesów. Takich właśnie definicji jest najwięcej. Z wymienionej już wyżej do tej grupy należy także możemy kilka, a przede wszystkim definicje Hilgarda. Z innych, bardziej znanych, można wymienić definicję: D. Kreche i H. S. Cruthfielda /1958, s. 671/ - postawa jest "zgodną organizacją

1/ Definicje psychologów radzieckich cytowałem za T. Koworskim /1967, s. 10-11/.

2/ Podobnie rzecz się ma z oryginalną koncepcją postawy S. Gerst-
manna, która jest szerzej omówiona dalej w tekście.

procesów motorycznych, emocjonalnych, percepcyjnych i myślowych, zachodzących w jednostce wobec niektórych zjawisk i rzeczy otaczającego świata", Greens /1956, s.335/, R.L. Kahna i Ch. Cunnella /1956, s.39/, Th. M. Newcombe /1950, s. 118-119/ - "postawa jednostki w stosunku do czegoś jest jej predyspozycja do określonego działania, odcierania, myślenia i uczucia wobec danego przedmiotu", W.H. i W.E. Lambertow /1964, s. 50/ - "Postawa jest to zorganizowany konsekwentny sposób myślenia, odczuwania i reagowania w stosunku do osób, grup społecznych albo bardziej ogólnie - każdego zjawiska w swoim otoczeniu".

Jedną z najnowszych, a w polskim piśmiennictwie niewątpliwie najświeższą jest dająca się salicyzować do czarnej grupy definicja T. Zaworskiego /1967, s.11/ - "postawa jest harmonizowanym zespołem zjawisk psychicznych, w skład którego wchodzi wyobrażenia, pojęcia i przekonania, uczucia, gotowość do działania i powściągu, postawa związana jest z pewnymi zjawiskami i przedmiotami lub wartościami czy też ich zespołami, z którymi osoba przejawiająca ją wchodzi w kontakt i w stosunku do których jest ukierunkowana".

Próby określenia postawy jako "orientacji wobec" lub "predyspozycji w stosunku do" nie znalazły szerszego uznania /Mądrzycki, 1964, s. 106/, J. Reutt /otr. 16/ po przeanalizowaniu 88 definicji doszedł do wniosku, że w pojęciu terminu "postawa" dają się wyodrębnić dwa biegunowo różne stanowiska: fizjologizm i psychologizm. Fizjologizm, obciążając - neurofizjologizm, mając na uwadze fakt nieuchwytności "postaw" i duże trudności w uświadomieniu sobie własnej postawy oraz brak możliwości obiektywnego jej określenia, usiłuje sprowadzić znaczenie terminu "postawa" do procesów fizjologicznych, do pewnych struktur układów /nervowego, oddechowego, endokrynologicznego itp. /organizmu ludzkiego lub do struktur samych procesów nerwowych /korowych i podkorowych/. Definicje ekstrejnie fizjologiczne określają postawę bądź to jako "ślad w systemie nerwowym", bądź jako "neurogram", bądź też jako "strukturę mózgu". Tę rodziła określenie należy chyba uznać za zbyt upraszczające zagadnienie. Psychologizm natomiast upatruje w postawach wyłącznie psychiczne zjawiska. W ekstremnym przypadku całe życie psychiczne redukuje w po-

stawach, którym przypisuje warunkowanie wszystkich psychicznych procesów i wyznaczenie całokształtu psychicznej działalności, i-
stotnej treści ludzkiej osobowości. Takie właśnie stanowisko wy-
daje się zajmować W.H. Proke /1961, s. 180/, mówiąc: "Moin zde-
nem, jeśli dojdziemy do zupełnego zrozumienia postaw, osiągnię-
my taki stan psychologii, jaki osiągnęła fizyka jądrowa".

Skrajnie fizjologizujący lub skrajnie psychologizujący
charakter posiada szereg J. Routha 30 definicji, w tym 7 defi-
nicji na charakter fizjologiczny i 23 - psychologizujący. Pozosta-
łe 58 spośród 88 definicji reprezentuje umiarkowane psychologiz-
ujące stanowisko. Poważną liczbą definicji łączą cechy cechy neurofizjolo-
giczny z cechy psychiczny. Tendencja ta ujawnia się rów-
nież w koncepcji postawy H. Gerstnanna. Z powodu jej niewątpliwaj
oryginalności zajmę się nią nieco bliżej. H. Gerstmann uważa, że
koncepcja postaw należy oprzeć na trzech sprzężonych z sobą wzre-
tnie grupach związków: związek między organizmem a środowiskiem,
związków istniejących między procesami psychicznymi a fizjolo-
gicznymi /zwłaszcza neurofizjologicznymi/ oraz związków procesów
świadomości ze środowiskiem. Zagadnienie postaw wiąże z ogólną
problematyką wyznaczników zachowania się człowieka. Wyznaczniki
zachowania się dzieli na dwie wielkie grupy: grupę wyznaczników
pierwotnych i grupę wyznaczników wtórnych. Wyznaczniki pierwotne
ujmuje w cztery następujące podgrupy:

1. sytuacje wchodzące w skład środowiska zewnętrznego rozumianego
jako teren zachowania się człowieka; w skład sytuacji wchodzi
tylko te czynniki, które dla danej osoby spełniają rolę ukła-
dów informujących oraz niektóre elementy sytuacji będące ukła-
dami informowanymi /gdy osoba skierowuje na nie - jako układ
informujący - swoje sygnały oddziaływujące na nie w różnorodny
sposób/;
2. czynniki biologiczne, szczególnie neurofizyczne w środowisku
wewnętrznym /organizmie/ człowieka, zapewniające możliwość
przechowywania i rekonstruowania doświadczeń /przez neurofi-
zjologiczną/ oraz tworzenie się struktur nerwowych obejmują-
cych wiele ośrodków i dróg nerwowych /stereotyp dynamiczny -
schemat neurodynamiczny/;

3. orientacyjne i kierownicze funkcje procesów świadomości;
4. doświadczanie utrwalające się i utajone w postaci jeszcze do-
stępcznie nie znanych neurofizjologii śladów pamięci fizjo-
logicznej.

Postawy należą do obazornej grupy wyznaczników wtórnych, którym Gerstmann przypisuje rolę czynników determinujących za-
chowanie się człowieka. Postawy tworzą się wskutek odpowiedniej
organizacji wyznaczników pierwotnych. Względna trwałość nadaje
im stereotyp dynamiczny. Proces kształtowania się postaw jest
skomplikowany. Sytuacja wewnętrzna odrzuca się w świadomo-
ści osoby i utrwała się w postaci doświadczenia poznawczego
w śladach neurofizjologicznych, które stanowią poznawczą część
tworzącego się układu neurdynamicznego. Odbicie sytuacji jest
uzupełniane związkami powstającymi między aktualnym poznaniem
a posiadanymi już i utrwalałymi informacjami. W toku aktywności
człowieka dołączają się treści o charakterze emocjonalnym i po-
żądaniowym oraz inne składniki.

Jesteli sytuacja wewnętrzna na cechy układu względnie sta-
łego, jako sytuacja typowo postarzająca się w życiu danej osoby,
wówczas wykształca się specyficzny przebieg zachowania się, o-
party na utrwalałym stereotypie dynamicznym. "Stereotyp ten sta-
je się "programem" wyznaczającym zachowanie się w określonych
okolicznościach w powielanych warunkach życiowych danej osoby.
Dzięki temu jest ono w zasadzie wyznaczone we wszystkich swoich
elementach, ponieważ całość przeżywania utrwała się również w
określonych częściach stereotypu dynamicznego. Utrwalony "pro-
gram", nadający kierunek i umożliwiający zachowanie się czło-
wieka, nie jest absolutnie statyczny, może ulegać - i rzeczywiście
ulega - zmianom i modyfikacjom" /1966a, s. 36/.

Stereotyp dynamiczny staje się podłożem postawy dopiero
po utrwaleniu się, głównie w kerze mózgowej "siatki" jego połą-
czeń. Stedy też dopiero można go uważać za zespół wtórnych wy-
znaczników zachowania się. Wyznaczniki wtórne, czyli postawy, mogą
być utajone lub czynne. W fazie utajenia posiadają jednorodny
neurofizjologiczny charakter, są po prostu aktualizującymi się w
działaniu zapisem neurofizjologicznym wypracowanego stereotypu
dynamicznego. W określonych warunkach życia osoby, które sprzy-

jają silywieniu stereotypu dynamicznego, tkanka nerwowa zaczyna odtwarzać i realizować zapis będący dotąd w tajemni - postawa staje się czynna. Na postawę czynną składają się funkcje fizjologiczne, psychiczne i motoryczne, przy czym procesy neurofizjologiczne stanowią niezbędny i podstawowy warunek. Zakres postaw, zarówno czynnych jak biernych, może być rozmiaty. Najmniejszy zakres posiadają postawy pełne, w których skład wchodzi: procesy poznawcze, emocjonalne, aktywność układu mięśniowo-szkieletowego i inne, reprezentujący wszystkie czynniki mogące wchodzić w skład zachowania się człowieka. Spośród postaw pełnych Gerstmann wyróżnia postawy pełne zgeneralizowane i specyficzne. Postawom pełnym zgeneralizowanym przypisuje rolę kompleksowego wyznacznika zachowania się w sytuacjach, które posiadają tylko pewien zestaw wspólnych cech kategorialnych, np. postawa wobec pracy, wobec rodziny itp. Postawy pełne specyficzne odnoszą się do określonych sytuacji powtarzających się w życiu jednostki w niezmienniej indywidualnej formie, np. do sytuacji wchodzących w skład trybu życia rodzinnego czy zawodowego. Postawom pełnym przeciwstawiają się postawy niepełne, w których brak jest jakiegokolwiek kategorii procesów. Postawy niepełne występują w dwóch odmianach różniących się rolami jako częściowe i szczątkowe. Postawa częściowa tworzy się bądź to pod wpływem sytuacji nie posiadającej w stosunku do wzoru wszystkich swoich normalnych, typowych składników, bądź w przypadku nie odzwierciedlenia przez osobę znajdującą się w danej sytuacji niektórych jej składników. Postawa szczątkowa może np. ukształtować się w oparciu o słowny opis sytuacji. Zachowanie się determinowane postawą częściową może być niedostosowane do okoliczności. W takim przypadku możemy mieć do czynienia z postępowaniem powierchownym i niedokładnym. Postawa szczątkowa powstaje w wyniku "procesu rozpędzenia się lub upraszczania postawy pełnej stereotypu dynamicznego zarówno w okresie utajenia, jak i w stanie czynnym, /1966a, s.38/. Przejście może również nastąpić w odwrotnym kierunku, od postawy szczątkowej do pełnej. Wszelkie przejścia postaw jednego rodzaju w inny rodzaj dokonują się zarówno przy współudziale neuroświadomości, jak i neuronieświadomości. W poszczególnych postawach dochodzi do głosu różne dominanty, różne grupy składników mogą być szczególnie rozbudowane. W skrajnych wypadkach można

mówię o postawach emocjonalnych i racjonalnych. Postawy niepełne mogą powstawać pod wpływem świadomości poznawczej przez planowanie i obmyślanie przyszłych działań w sytuacjach znanych lub przewidywanych, przy współudziale świadomości emocjonalnej, która warunkuje utajenie. W takim procesie tworzenia się postaw dochodzi do głosu myślenie twórcze, "eksperymentowanie w myśli i wyobraźni".

Pierwsza praca Gerstmanna, "Postawy jako kompleksy wyniesień z schematu się człowieka", zawiera wstępny zarys koncepcji postawy, określa szkic ogólnego schematu wskazującego sfery ujmowania się prawidłowości szczególnie doniosłych dla badań psychologii osobowości. Interesująca i bardzo ważna jest charakterystyka dwóch zasadniczych faz postawy: fazy genetycznej i fazy aktywności. Postawa jest rezultatem stopniowo narastającego osobniczego doświadczenia. Określenie końca tego procesu nie jest łatwe. W chwili ustalenia się postawy wobec jakiejś sytuacji, postawa może skończyć, popaść w bezwładność. Osoba nie przyjmuje wówczas informacji dostarczanych przez sytuację lub wręcz broni się przed informacjami mogącymi zmodyfikować czy nawet całkowicie przerobić postawę. W sytuacji zawierają się układy różnych wartości /przedmiotów, osób itp./, wobec których postawa spełnia określone funkcje, pozwala przewidywać sposób zachowania się jednostki w określonych warunkach. Przewidywanie zachowania się jest jednak możliwe tylko w przypadku niezmienności sytuacyjnych warunków oraz elementów struktury postaw i ich funkcji, a więc w przypadku "skończalnych postaw" i identycznych sytuacji.

Do wykształcenia postawy potrzebna jest świadomość, zrozumienie tego, że dana sytuacja ma określone znaczenie, dodatnią lub ujemną wartość w życiu człowieka i wymaga zajęcia wobec niej jakiegoś określonego stosunku. W miarę ustalania się postawy - zmniejsza się kontrola samowiedzy a zachowanie staje się w pewnym stopniu automatyzowane, przy czym stopień automatyzacji działań jest odwrotnie proporcjonalny do ich złożoności. ✓

1/ Szczegółową ilustrację tego problemu zawiera artykuł S. Gerstmann /1968/, w którym znajduje się też graficznie przedstawiony i wyczerpująco sinterpretowany wstępny model pełnej postawy.

S. Gerstmann zasługuje na wielką uwagę przede wszystkim ze względu na jej wewnętrzną zgodność oraz konsekwentne oparcie jej na neurofizjologii Pawłowa, stanowiącej bazę dla marksistowskiej psychologii. Wydaje się być wielce obiecującą zarówno dla psychologii osobowości jak i dla pedagogiki.

§ 2. Postawa wobec samego siebie

W potocznej mowie, mówiąc o postawie wobec samego siebie, najczęściej mamy na myśli intelektualne lub emocjonalne ustosunkowanie się do własnej osobowości, do swego istnienia, uzdolnień, fizycznych walorów, sprawności i umiejętności, przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Siebie samego możemy podziwiać lub potępiać, kochać lub nienawidzić, w całości lub częściowo. Ta globalność lub fragmentaryczność stosunku do siebie jest w znacznej mierze uzależniona od częściowości lub totalności oceny samego siebie. Jeżeli będziemy dokonywać bardzo wielu częściowych ocen - można ocenić samego siebie rano, w południe i wieczorem, ocenić swe różne umiejętności - to na tych częściowych ocenach może ukształtować się również bardzo wiele częściowych postaw. Oczywiście ich podłoża nie musi w każdym wypadku stanowić introspekcyjna świadomość. Może ją bowiem stanowić także emocjonalna świadomość. Oceny te mogą się kumulować lub neutralizować. Kumulacja następuje w przypadku ich negatywnej bądź pozytywnej sekwencji, a neutralizacja - w przypadku ich niezgodności. Niekiedy jakaś ocena systematycznie i uciążliwie oddziałująca, może przesłonić wszystkie inne z nią niezgodne i przeważnie pojedyncze ocena bywa majoryzowana przez zespół ocen z nią niezgodnych. Rozważa częściowe oceny stale na siebie oddziałują. Stosunek do samego siebie może być więc mniej lub bardziej uogólniony, może obejmować więcej lub mniej elementów, opierać się na mniej lub więcej ogólnych ocenach, ponieważ wzajemne oddziaływanie częściowych ocen daje w konsekwencji coś, co zdaje się być sumą czy też wypadkową ich wielkości, daje globalną, całłościową ocenę samego siebie. Najogólniejsza postawa wobec samego siebie przejawia się w intelektualno-emocjonalnej akceptacji lub negacji własnej osobowości jako całości. Opiera się ona na globalnej ocenie samego siebie. Całościowa intymna ocena samego siebie, w przeciwieństwie do częściowych ocen, jest wagiadnie stała i nie jest jedynie uogólniającą indukcją wielości częściowych ocen lecz stałym, trwale ugruntowanym i przez pewien okres życia niezmiennym elementem, który dość ściśle przylega do tego, co jest odczuwane jako niepostarcalsne, autentyczne "ja".

Zmiany globalnej oceny łączą się zwykle z jakimś osobowościowym kataklizmem /nie spodziewany wypadek, religijna konwersja, nowe społeczne uszanowanie, ciężka choroba itp./. Niekiedy do rangi globalnej oceny może się rozrosnąć jakaś esątkowa ocena, ale przeważnie między daną esątkową a globalną oceną jest wiele innych esątkowych ocen. Globalna ocena w trakcie życiowych doświadczeń zbliża się do ogólnego poglądu, będącego uogólnieniem tych doświadczeń, ale nie wyczerpuje się w nim. Punkt ciężkości narastającej globalnej oceny wyraża się ciąży w kierunku jednego centralnego elementu. Ten centralny element - to, co dana jednostka uważa za swoje, osobiste, intymne i niepowtarzalne. Te elementy konstytuują odrębność i świadomość jednostki. A. Podgórecki /1968, 1969/ ten osobowościowy rdzeń nazywa jądrem pierwiastkową.

Mając na uwadze fakt, że normalny człowiek jako społeczna istota nie może kształtować postawy wobec samego siebie w izolacji od społeczeństwa, ponieważ w ogólnej ocenie samego siebie uwzględnia ocenę wydaną na niego przez innych, co więcej - oceniając innych, ocenia również siebie i swoją działalność wobec innych, wydaje się, iż w próbie stworzenia koncepcji postawy wobec samego siebie może, a nawet powinno okazać się korzystne nawiązanie do pewnych analiz i pojęciowych propozycji socjologa. Mam tu na myśli metaaparaturę w odniesieniu do rodzajów /warstw/ samego siebie zaproponowaną przez A. Podgóreckiego. Zanim to uczynię, pragnę jeszcze dodać, że w trakcie kształtowania się postawy wobec samego siebie stosunek samocjonalny narasta na bazie poznania /orientacji/ i ocen dotyczących własnej osoby.

Specjonalny składnik postawy pełni asilencyjne funkcje w strukturze osobowości, wyrażając ją w efektywne przeżycie rozmaitych kategorii /Gerstmann, 1969a/. W przypadku postawy wobec samego siebie warunkuje ogólnie dobre lub złe samopoczucie, mobilizuje do działania, aktywności lub demobilizuje jednostkę.

Wracając do analizy jądra pierwiastkowej, trzeba powiedzieć, że może ona przyjmować rozmaite postacie, np. może być identyfikacją z własnym lub cudzym ciałem albo z jakimś osobą-

wym czy ponadosobowym zadaniem, identyfikacją z selektycznym zbiorem kulturowych wartości, które w procesie socjalizacji zostały w niej sinternalizowane. Na ruszeniu jaźni pierwsiastkowej bezustannie odbija swe piętno i treść ogólna ocena.

Stosunkowo dobra ocena globalna wydaje się uwalniać jednostkę od dbałości o kosmetyczne zabiegi związane z konstrukcją jaźni fasadowej. Mogą jednak występować różnorodne odchylenia od tych ogólnych tendencji, np. ^{przy} bardzo niskiej ocenie globalnej jednostka może popaść w apatię, zaprzestając wysiłków nad reżyserią jaźni fasadowej, aby poprzez nią prezentować się pozytywnie. Prawdopodobnie dość często bywa i tak, że przy szczególnie typie pozytywnej oceny globalnej - ze względu na chęć uzyskania nagród i różnych osobistych korzyści, wznaga się tendencja do kunsztownego stylizowania swej jaźni fasadowej. Inkynierowanie pozytywnej jaźni fasadowej zmierza do zasugerowania innym, że podsumana im jaźń jest właśnie rzeczywistą jaźnią. Może jednakże zdarzyć się, że w przypadkach niecelownego niedoceniańa przez otoczenie jaźni fasadowa może pokrywać się z jaźnią rzeczywistą.

Jaźń odzwierciedlona sensu stricte zawiera w sobie opisowe elementy, a dotyczy wyobrażenia jednostki o tym, co o niej sądzą inni. Może się pokrywać z globalną oceną jaźni pierwsiastkowej lub nie. Może się pokrywać z jaźnią fasadową. Trafność jaźni odzwierciedlonej /jej zgodność z faktycznymi sądaniami/ może być różna - jednostka może mniej lub więcej dokładnie wiedzieć, co o niej myślą inni w tej lub innej społecznej grupie. Niebezpieczeństwo mitomanii rodzi odrzucenie wersji podsumanej przez jaźń odzwierciedloną i przekonanie jednostki o prawdziwości wersji prezentowanej przez jaźń fasadową. Główne źródło osobowościowych dysonansów i dysharmonii może ponadto stanowić rozdzźwięk między treścią globalnej oceny jaźni pierwsiastkowej lub treścią sugerowaną przez jaźń fasadową, a treścią jaźni odzwierciedlonej, będącej ogólnym poglądem jednostki na ogółocioną oceną swego stosunku do innych. Związana natomiast z jaźnią pierwsiastkową globalna ocena jest również podstawą akceptacji lub odrzucenia wersji osobowości zgłaszanych przez jaźń fasadową i odzwierciedloną. Jaźń fasadowa jest zaś zbiorem zaleceń do przełożenia nie zawsze pożądanego typu stosunku do innych na pożądaný typ.

Ostatnim z wyróżnionych przez A. Podgórskiego rodzajów samego siebie jest jaźń subiektywizowana. Pełni ona rolę biologicznego kontrolera, stróża, wiernego aseroladła, obserwatora i sądowniego /arbitra/, który obserwuje i ocenia zachowanie rozmaitych warstw danej jednostki.

Jaźń subiektywizowana stanowi zespół wiadomości, mądrości i doświadczenia nagromadzonego w toku osobistego rozwoju danej jednostki.

Przeważnie jaźń subiektywizowana tworzy się w wyniku identyfikacji z kimś lub czymś z zewnątrz, kto /lub co/ jest dla danej jednostki ogólnym autorytetem. Jaźń subiektywizowana nie ma sadzenia oceną swojej własnej globalnej oceny. Przedmiotem identyfikacji mogą przeto być takie jednostki, grupy odniesienia i różne subiektywizowane twory, którym można przypisać atrybuty totalnych arbitrów. Jaźń subiektywizowana może akceptować własną globalną ocenę, nie może posiąść za sobą bądź osobowościowy bezruch, bądź wzmocnienie globalnej oceny, bądź też /najwartościowszy warianst/ - stać się impulsem do dalszych ulepszeń /dokształcania się/.

W przypadku negatywnej oceny globalnej jednostki może dojść do jej zmiany, popadnięcie w stan dezintegracji lub odrzucenia warstwy poddawanej przez jaźń subiektywizowaną. Jeżeli jednostka zdecydowała się na dokonanie nowej globalnej oceny, to po okresie wstępnej dezintegracji może wejść w okres nowej integracji uwzględniającej wskazania /wnioski/, wynikające z negatywnej oceny.

Takich kroków może być podejmowanych wiele w zależności od ich skuteczności - po każdej nieudanej reintegracji może nastąpić ponowna dezintegracja. Dezintegracja jednostki może obejmować utratę integracji jaźni pierwiastkowej lub utratę umiejętności odczytywania danych podawanych bądź przez jaźń odniesieniową, bądź przez jaźń subiektywizowaną. Może jednak zdarzyć się i tak, że jednostka może odrzucić dotychczas akceptowaną jaźń subiektywizowaną i przyjąć jakąś inną, fikcyjną jaźń subiektywizowaną. W tym przypadku nie można wykluczyć takiej ewentualności, że odrzucona, aktualna jaźń subiektywizowana jest fikcyjną jaźnią, opartą na przesądach, a przyjmowana

nowa jaźń zobiiektywizowana opiera się na obiektywnych i lepiej metodologicznie uzasadnionych danych. 1/

Rola jaźni zobiiektywizowanej jest w pewnym sensie analogiczna do roli samoświadomości /kontrola i regulacja/ w koncepcji postawy sformułowanej przez B. Gerstanna. Obie zaś reprezentowane pojęciaowe meta-aparaty /B. Gerstanna i A. Podgórskiego/ mimo, że wyrosły na całkiem odrębnych gruntach /neurofizjopsychologii i socjologii/, nie są bynajmniej z sobą sprzeczne, lecz w pewnym sensie wzajemnie się uzupełniają. 2/

Postawy wobec samego siebie - podobnie jak i wobec innych obiektów - mogą być w większym lub mniejszym stopniu utajone lub czynne. Całkowite ich utajenie jest jednak mało prawdopodobne, zwłaszcza całkowite utajenie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie.

Nie wydaje się też budzić wątpliwości fakt istnienia pełnych, częściowych i szczątkowych - zarówno zgeneralizowanych jak i specyficznych - postaw wobec samego siebie. Częściowe i szczątkowe postawy zgeneralizowane występują głównie w toku dokonującej się dezintegracji. Trudno jednakże jasno zdać sobie sprawę z istnienia poszczególnych rodzajów postaw wobec samego siebie a jeszcze trudniej - badać je u innych.

1/ Dezintegracja psychiczna w ujęciu A. Podgórskiego jest bardzo zbliżona do pozytywnej dezintegracji reprezentowanej w dość kontrowersyjnej teorii K. Dąbrowskiego /1961/.

2/ W procesie kształtowania się zgeneralizowanej i specyficznych postaw wobec samego siebie, partycypują wszystkie elementy rodzaju jaźni wyróżnione przez A. Podgórskiego, przy czym jaźń zobiiektywizowana pełni najważniejszą kontrolno-regulacyjną rolę.

§ 3. Kształtowanie i przekształcanie postaw

Miedzy pedagogiką a psychologią postaw występuje szczególne zależności, zwłaszcza jeśli koncepcję postawy opiera się na **p o d a t a w a e h** marksistowskiej psychologii, które stworzyła neurofizjologia I. Pawłowa. Można bez większej przesady powiedzieć, że cała działalność wychowawcza sprowadza się w głębszej mierze do kształtowania i przekształcania postaw.

Zagadnienie postaw można więc uznać za jeden z fundamentalnych problemów pedagogicznej teorii i praktyki. "Różnorodne niepowodzenia w kształtowaniu postaw - pisał Ca. Czupów /1969, s. 32/ - zdają się wynikać stąd, że w oddziaływaniach tych uwzględnia się tylko niektóre, a nie wszystkie elementy konstytuujące postawy. I tak np. wpaja się pewne pojęcia i sądy, ignorując konieczność kształtowania sfery emocjonalno-motywacyjnej, którą S. Gerstmann /1969a, s. 61/ określa układem emocjonalno-sensorycznym /podkr. J. Sz./, lub też odwrotnie: kształtuje się emocje, pomijając sprawę kształtowania pojęć, sądów i przekonań. Albo też kształtuje się przekonanie, potrzeby i wartości, pomijając problem zainteresowań i umiejętności, ignorując znaczenie mechanizmów operacyjnych /pojęć i przekonań oraz nastawień realizacyjnych/".

Proces kształtowania postaw oprócz oddziaływań środowiska /informacji docierających z otoczenia/ wymaga wyjątkowego zaangażowania podmiotu oraz właściwnie najwyższych jego psychicznych funkcji /podjęcie decyzji, rozwiązywanie problemów, planowanie i przewidywanie/ oraz skoordynowanej i specjalnej regulacji czynności człowieka /Jordan, 1953, s. 447/. Asymilacja przez jednostkę określonej postawy nie dokonuje się więc bez aktywnego oraz mniej lub bardziej świadomego jej udziału. Stąd wynika jedno z najważniejszych wskazówek dla pedagogów, rodziców i tych wszystkich, których zawodowym lub społecznym zadaniem jest wychowawcze oddziaływanie na dzieci i młodzież: skuteczne oddziaływanie wychowawcze wymaga współpracy wychowawcy oraz stopniowego przekazywania mu inicjatywy w kierowaniu sobą po to, by w pewnym momencie mógł osiąść centralną pozycję, a wyshe-

wawca - usunąć się na ubocze i osontualnie udzielać rad wychowankowi tylko w przypadku konieczności podjęcia przez niego jakiegó wyjątkowej decyzji.

Proces formowania się postaw nie inny przebieg u dziecka, e inny u dorosłego człowieka, bo i postawy wobec jakiegoś przedmiotu są niewątpliwie inne e różnym wieku. Nie znaczy to wcale, że formowanie się postaw u wszystkich osób w określonym wieku następuje w identyczny sposób, ponieważ w grę wchodzi indywidualne, psychiczne i neurofizjologiczne właściwości poszczególnych ludzi, nasób ich wiedzy, indywidualne potrzeby itp. Dziecko np. przejawia pierwsze postawy od swego otoczenia przez naśladowanie najbliższych osób, przy czym trudno mówić, że posiada ono pełne postawy. Postawy dziecka najczęściej mają esątkowy charakter, a w ich tworzeniu się w znaczącym stopniu uczestniczy świadomość emocjonalna niż intospekcyjna.

Proces kształtowania się postaw przez naśladowanie zachodzi zarówno u małych dzieci, jak i u dorosłych, którzy należą do określonej społecznej grupy lub do tego samego kulturowego kręgu /Marsen, 1961, s. 529-532/. Przekazania i opinie kształtują się później, ponieważ później włącza się mechanizm samowiedzy.

W procesie formowania się postaw partycypują różne czynniki, zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne, ale na czoło wysuwają się trzy następujące: działanie jako odpowiedź na sytuację, posłanie i uczenie. Stosunkowo szybko, niekiedy wręcz nagle ukształtowanie się jakiegó postawy najprawdopodobniej dokonuje się na skutek silnego oddziaływania na emocjonalną sferę; znane są wypadki, że jedno silne dramatyczne przeżycie powoduje ukształtowanie się nowej postawy /lub całkowitą zmianę kierunku danej postawy/ e dużym stopniu generalizacji.^{1/} Z tego faktu wynikałoby wyjątkowe, e dotychczas jeszcze niedostatecznie przez neurofizjologów poznane, role funkcji podkorowych w tworzeniu się schematów neurodynamicznych, programujących nasze działania.

1/ Jako przykład może posłużyć opisany przez Centrila przypadek młodego żołnierza, który w toku frontowych przeżyć stał się ateistą /Boring, 1948, s. 365/. Znany też takie przypadki w związku z pobytem w obozach koncentracyjnych.

Wstępnym etapem formowania się postawy jest ukierunkowanie zachowania, uczuciowych i intelektualnych reakcji, czyli pierwsze reakcje na daną sytuację, prowadzące do wytworzenia się neurofizjologicznych śladów i wstępnych połączeń nerwowych. To wstępne ukształtowanie postawy wobec jakiegoś przedmiotu polega na selektywności w odbiorze informacji o zewnątrz - eliminowanie sprzecznych z postawą /a raczej jeszcze z nastawieniem/ informacji. Gotowość zaś do przychylnego lub nieprzychylnego reagowania rozszerza się na całą kategorię przedmiotów, do której należy przedmiot postawy. Ukształtowanie się jednych postaw ułatwia proces formowania następnych z nimi związanych. Miedzy postawami danej jednostki zawsze istnieje zależność lub większy rozdźwięk, będący odbiciem sprzeczności występujących w społecznym otoczeniu. Wydawać by się mogło, że osobnicy o wyższej inteligencji mają bardziej sintegrowane postawy, ponieważ są wrażliwie na sprzeczności /Mądrycki, 1966, s. 189/, ale nie jest to wcale takie pewne - stopień umysłowego rozwoju warunkuje zakres obserwacji i napływających z zewnątrz danych. Człowiek wysoce inteligentny dostrzega więcej sprzeczności i chwytą bardziej subtelne rozbieżności niż przeciętny lub umysłowo ograniczony. Z chwilą uporania się z jedną sprzecznością, inteligentny osobnik dostrzega następne, na co nie stać jednostki o niskiej inteligencji. Można przypuszczać, że obiektywnie większa jest harmonia postaw u jednostek wykazujących wysoki poziom umysłowy, ale subiektywnie, na własnej ocenie - większą harmonię swoich postaw stwierdza niewątpliwie osobnik mało inteligentny.

Ilość postaw i ich zakres wzrasta z wiekiem w miarę bogacenia się osobniczego doświadczenia i doskonalenia się funkcji nerwowego systemu człowieka.

Z zewnętrznych czynników podstawową rolę w kształtowaniu postaw spełnia bliższe i dalsze społeczne środowisko. Dlatego też kształtowanie postaw powinno stać się naczelnym zadaniem wszystkich wychowawczych instytucji, troszczących się ze swej istoty o pełny psychiczny rozwój, gdyż "rozwój psychiki jest wypełniony procesem zanikania, przekształcania się i powstawania coraz nowych pełniejszych i bardziej złożonych postaw" /Gerstman, 1963, s. 149-150/. Można więc powiedzieć, że proces

kształtowania postaw jest jednocześnie procesem ich przekształcania.

Jeśli przyjmimy, że mechanizm samowiedzy może stać się modyfikatorem struktury i treści postawy, a w konsekwencji modyfikatorem działania, to błędy i niedokładności samowiedzy wyznaczające istotny przebieg i treść procesów świadomości mogą spowodować przekształcanie się postawy. "Jej struktura, jej funkcje dostosowują się wówczas do obrazu - błędnego - jaki wytwarza się u osoby wskutek braków i zniekształceń w procesach samowiedzy" /Gerstmann, 1968a, s.16/. Może jednak zdarzyć się, że sam mechanizm samowiedzy funkcjonuje bez zarzutu, a mimo to w procesach samowiedzy występują braki i zniekształcenia rzeczywistości. Mamy wówczas do czynienia ze zjawiskiem odbicia fałszywego obrazu. Taki element występuje w toku tworzenia się postaw, w warunkach tzw. p e d k u l t a r , zwłaszcza w warunkach podkultury młodzieżowej /Byoniziak, 1965/ i przestępczej /Ciepiń, 1962/. Należy więc mieć na uwadze pewien relatywizm informacji z zewnątrz, relatywną percepcję społecznych sytuacji oraz relatywną moralnych norm i wartości wchodzących w skład społecznych sytuacji.

Przekształcanie postawy następuje niekiedy w sposób niewidoczny dla samej jednostki i nie odzwierciedlany przez nią. Zmianę tę zauważy natomiast ktoś z otoczenia, porównując następujące po sobie sposoby ustosunkowania się danej osoby do tej samej sytuacji. Bardziej interesujące i ważne jest jednak celowe przekształcanie struktury postawy oraz radykalna zmiana jej dominanty, dokonujące się dzięki regulacyjnemu mechanizmowi samowiedzy. Ten złożony proces dokonuje się u osób pracujących nad sobą, "kształtujących swój charakter", świadomie pragnących przekształcić niektóre swoje postawy. Ów proces S. Gerstmann /1968a, s. 16-17/ charakteryzuje tak: "Cała praca przeróbki postawy opiera się na uświadomieniu warunków sytuacyjnych, przebiegu zachowania się w nich, ich zgodności z postawą. Drugi z podstawowych czynników stanowi stwierdzenie zmiany, która dokonała się w sytuacji albo zauważeniu w niej takich okoliczności, które pozwalają na przekształcanie sposobów dotychczasowego postępowania. Kontrolny blok samowiedzy obejmuje wówczas zarówno

"introspekcję wewnętrzną", jak i funkcje "introspekcji zewnętrznej". Na podstawie tych treści dochodzi do porównywania poszczególnych elementów całości, składającej się z działania i sytuacji i do ustalenia nowych treści, które wejdą do struktury nowej postawy wraz z przekształceniami odpowiednich mechanizmów wykonawczych. W wyniku tych procesów może dojść tylko do esencjiowych zmian w poszczególnych elementach całości postawy albo też - do radykalnego jej przebudowania. W tym ostatnim wypadku następuje całkowita wymiana postaw".

Pierwotne zadanie wychowawczej pracy powinno stanowić formowanie zgeneralizowanych, fundamentalnych postaw związanych z systemem wartości, ponieważ te właśnie postawy /wobec wartości, światopoglądowe/ ^{on}ukierunkują inne, bardziej specyficzne.

Jeżeli najtrudniejsze do zmiany uważa się postawy związane z emocjonalnymi potrzebami /Crombach, 1959, s.352/. Aby je przekształcić, trzeba najpierw zaspokoić szereg psychicznych potrzeb, przywrócić ogólną emocjonalną równowagę, wyeliminować niepokoje.

Zdaniem O. Neurera /1959-1960/ nabywanie postaw przebiega według prawidłowości ustalonych przez teorię uczenia się. W procesie formowania postaw odgrywają rolę różnorodne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Spośród zewnętrznych czynników największe znaczenie mają: rodzina, sąsiedztwo, rówieśnicy /związane z rówieśnicze grupy/, szkoła, książki, broszury, artykuły prasowe, wykłady i pogadanki, przekonywanie i perswazje, filmy i sztuki teatralne. Można jest przy tym jednolitość oddziaływania tych różnorodnych czynników. Spośród zaś psychicznych mechanizmów partycypujących w procesie kształtowania postaw wymieniana się jako główne: samocennę, identyfikację, naśladowanie, przybieranie ról, kompensację, nadkompensację i internalizację norm grupowych.

R o z d z i n a I I I.

Cel, zakres oraz metody własnych badań i eksperymentu

§ 1. Założenia i hipotezy

Wniemanie, iż nieletni wychowanek zakładu poprawczego powinien bez przerwy wglębiać się w siebie oraz snuć nieprzerwanie /w samotności lub pod kierunkiem psychologa czy pedagoga/ refleksje o sobie byłoby może wygodne, ponieważ zwalniałoby z organizacji różnorodnych zajęć wychowawczych i z pracy z kolektywami wychowanków.

Takie stanowisko byłoby jednak absurdalne. Niebezpieczne jest bowiem zbyt koncentrowanie uwagi wychowanka na samym sobie i swych własnych przeżyciach. Społecznie niedostosowana młodzież w znacznej mierze rekrutuje się spośród egotyków. "Patologia charakterologiczna tej grupy - pisał K.Han-Igiewicz /1961, s. 22/ - polega właśnie na nadmiernej uwzględnieniu osobistych przeżyć i stanów psychicznych, a pominięciem prób wnikięcia w to, co myślą, czują, do czego mają prawo inni ludzie".

Jako psycholog przestępczej młodzieży za nacelną tezę swej terapeutyczno-resocjalizacyjnej pracy uważam intymizowanie postawa i osobowości wychowanka wyłącznie w kontakcie z głębokością jego interpersonalnych stosunków z najbliższymi terytorjalnie i emocjonalnie środowiskiem oraz stopniowe poszerzenie tych stosunków na dalsze społeczne środowisko, z jednoczesnym skłanianiem nieletniego do prób wnikięcia w to, co myślą, czują i do czego mają prawo inni ludzie.

Skłanianie to nie wyraża się w werbalnych nakazach czy apalach, lecz jest uwikłane w zaplanowanych i eksperymentalnie tworzonych lub przypadkowych sytuacjach.

Powyższa teza pragnęła również przeprowadzonemu przez mnie eksperymentowi zarówno w fazie jego programowania jak i w fazie realizacji.

Z uwagi na zastosowanie w psychopedagogicznym eksperymencie psychoterapeutycznych metod pragnę za A. Lewickim, L. Paryskiem i B. Waligórą /1969, s. 404-405/ sakoentować tezę, że resocjalizacja nie jest równoznaczna z psychoterapią, ponieważ asocjalne jednostki, mimo dość częstego przejawiania psychicznych odchyleń nie są sensu stricto psychicznie choremi. Reedukacja nie jest zadaniem poszczególnych specjalistów - psychologów i psychiatrów, lecz zasadniczą rolę odgrywa w niej organizacja całokształtu zakładu i pracy całego jego personelu. Wynaga stosowania bardzo różnych środków oddziaływania.

Przeprowadzone przeze mnie psychologiczne badania i psychopedagogiczne eksperymenty mają na celu sprawdzenie następujących hipotez:

1. Postawy w nieletnich przestępców wobec samych siebie i wobec niektórych innych zewnętrznych obiektów różnią się od analogicznych postaw nieprzestępczej młodzieży.
2. W toku pobytu nieletnich przestępców w zakładzie poprawczym ulegają przekształceniu ich postawy wobec samych siebie oraz wobec innych ludzi, przmiotów i wartości. Resocjalizacyjne założenia i cele tych zakładów każą spodziewać się pozytywnych przekształceń. Krytyczne zaś publikacje na temat dyscyplinarno-isolacyjnego systemu w resocjalizacji nieletnich sugerują raczej niepożądane przeobrażenia postaw i osobowości wychowanków. Jak jest w rzeczywistości? Odpowiedź na to pytanie należy sformułować w oparciu o analizę wyników empirycznych badań.
3. Publikacje z zakresu psychologii społecznej na temat przekształcania postaw wskazują na możliwości stosunkowo szybkiego przekształcania określonej postawy wobec jakiegoś zewnętrznego przedmiotu, wartości czy zjawiska, o ile przestrzega się pewne zasady oraz stosuje się odpowiednia techniki, metody i strategię oddziaływania. Za możliwe należy przeto uznać takie stosunkowo szybkie przekształcanie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie, jeśli będą przestrzegane ogólne zasady przekształcania

postaw oraz jeśli stosuje się odpowiednie techniki i metody oddziaływania.

4. Przekształcenie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie powinno pociągnąć za sobą przeobrażenia innych postaw i modyfikację ogólnego profilu osobowości.
5. Przestępcza młodzież jest zdolna do pracy nad sobą, do kształcenia swego charakteru i do wychowawczej współpracy, o ile zostanie do tego odpowiednio przygotowana.

§ 2. Określenie przedmiotu badań i eksperymentu

Główny przedmiot badań i eksperymentu stanowi ogólna /zgeneralizowana/ postawa wychowanków zakładu poprawczego wobec samych siebie. Dotychczasowe rozważania n i a d a ł y w pełni takiego sprecyzowania zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie, które pozwoliłoby na empiryczne ujęcie "przedmiotu - przedmiotu w sobie", maksymalnie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie.

Wydaje się, że ustosunkowanie się jednostki wobec samego siebie obejmuje: jej zewnętrzny stronę /wygląd, ubiór/ i stan zdrowia, uzdolnienia i sprawności, wiarę we własne możliwości, przeszłość, teraźniejszość i aktualne samopoczucie, przyszłość, globalną samoocenę /dominujący rodzaj "jaźni" - wg Podgóreckiego/, wady, nalegi, przyzwyczajenia i zalety, poczucie winy, życiowe plany, cele pragnienia i aspiracje, osobowe wzorce, moralne postulaty i społeczne role.

Przekształcenia tych fenomenów służy mój psychoterapeutyczny eksperyment.

Przedmiotem zaś tylko badań psychologicznych są: obraz najogólniejszy /maksymalnie zgeneralizowanej/ postawy wobec siebie i ludzi, wobec przestępstwa i przestępczości, wobec napotykaných trudności, wobec pracy i obowiązków, czynnik cynizmu oraz profil osobowości uwzględniający takie jej cechy jak hipochondria, depresja, historia, psychopatia, paranoja, psychoseksualna, nęskość - kobiecość, hipocenzja, schizotypia /schizoidia/ i społeczna intro-ekstrawersja.

Dla celów selekcyjnych przeprowadzono też badanie zdolności rozumienia, ekstraswersji i neurotyzmu.

3 3. Metody pomiaru postaw

a/ Pomiar postaw w psychologii

Pomiarem postaw zajmują się od ponad 40 lat przede wszystkim amerykańscy psycholodzy społeczni i socjolodzy. Najczęściej łączą oni pomiar postaw z pomiarem opinii, upodobań, przekonań i zainteresowań. Większość dotychczas skonstruowanych "skal postaw" opiera się na pierwowzorach opracowanych przez Thurstone'a lub Likerta.^{1/} Stosowane skale zawierają /podobnie jak inwentarze osobowości/ pytania dotyczące różnych problemów społecznych. Odpowiedzi zaś na te pytania mają być /według założeń autorów/ manifestacją określonych postaw. Werbalne manifestacje postaw wcale zaś nie muszą się zgadzać z niewerbalnymi /Czapów, 1969, s.28/. Wyrażają one bowiem opinie i przekonania jako jeden z przejawów postawy. Opinia stanowi intelektualny składnik postawy i niekiedy może być niepełną postawą intelektualną. Nigdy jednak nie może być uznana za wyczerpującą manifestację pełnej postawy, która w swym empirycznym aspekcie przejawia się w określonym działaniu i motywach tego działania. Określone zachowanie i opinie mogą być rezultatem działania niekoniecznie samej postawy, ale i innych czynników /Mika, 1964, s. 361/. Postawa zaś wyznacza "wyłącznie zachowanie się człowieka, za którego wartość, przebieg i skutki ponosi on co najmniej moralną odpowiedzialność" /Gerstmann, 1968b, s. 164/.

O postawach można wnioskować z większą prawdopodobieństwem na podstawie werbalnych i niewerbalnych zachowań. Słowne wypowiedzi i deklaracje nie zawsze odzwierciedlają rzeczywiste opinie. Nie zawsze też jednostka postępuje zgodnie ze swymi wypowiedziami i odpowiedziami na pytania skal. Wyniki skal nie obrazują więc postaw. Ale i obserwacja otwartego zachowania nie zawsze dostarcza dokładnego obrazu postaw.

A. Anastasi wyodrębniła postawę "p u b l i c z n ą" - manifestowaną na zewnątrz, niejako na pokaz i postawę "prywatną" - ujawnianą w intymnych rozmowach i kontaktach z rodziną, przyjaciółmi.

1/ Szczegółowe omówienie klasycznych procedur konstrukcji skal postaw podają: S.Mika /1964/ oraz ich twórcy - L.L.Thurstone i E.J.Chave /1929/ i R.Likert /1938/

Skale postaw i ankiety badające opinie ograniczają się do postaw "p u b l i c z n y c h" - "wyrażają werbalne sformułowanie postawy przez publiczność i dla publiczności" /Anastasi, 1968, s. 481/.

W okresie II wojny światowej L. Guttman /1950/, dążąc do konstrukcji tzw. "c z y s t y c h", jednowymiarowych skal, zaproponował metodę skalogramów.^{1/}

Aktualnie do pomiaru postaw używa się oprócz tradycyjnych skal kwestionariusza ze skategoryzowanymi pytaniami oraz różne modyfikacje technik projekcyjnych. Czynne postawy usiłuje się badać przy pomocy obserwacji zachowań jednostki w standartowych sytuacjach społecznych.^{2/}

Inną próbą pomiaru postaw są skale kwalifikujące, oparte na stwierdzeniu obecności lub braku działania /reakcji/ w społecznych sytuacjach. Wypełniać je mogą osoby dobrze znające badaną jednostkę i obiektywne w ocenie. Jeśli cel kwestionariusza jest jawny, wówczas pomiar ma charakter bezpośredni, a w przypadku zamaskowanego celu mamy do czynienia z pośrednim pomiarem.

Metody pośredniego pomiaru opierają się na założeniu, że postawy wpływają na takie psychologiczne procesy jak uczenie się, spostrzeganie czy zapamiętywanie. "Selektywne zniekształcenie tych procesów - pisał B.F. Green /1954, s. 342/ - jest wybitnym fenomenem w społecznej psychologii. Zgodność między

1/ Według tej koncepcji przychylna odpowiedź na jakieś ogólne pytanie powinna pociągnąć za sobą takie same przychylnie odpowiedzi na wszelkie pytania bardziej szczegółowe. W 12 pytańcowej skali postaw Armii, najbardziej ogólne było pytanie: "Czy ogólnie biorąc, sądzisz, że wojsko daje całowiskowi możliwości pokazania, co potrafi?" Twierdzącą odpowiedź na to pytanie miała wyrażać najbardziej przychylną postawę wobec armii.

2/ Do tej kategorii metod należy O S S /1948/. Stosowano ją na terenie psychologii klinicznej do badania studentów /Kelley i Fiske, 1951/.

tych zniekształceń jest bliższe tradycyjnemu pojęciu postawy niż zgodność z innymi opiniami.^{1/}

Postawy usiłowane mierzyć m.in. w oparciu o rezultaty logicznego myślenia.^{2/}

Oprócz metod specjalnie konstruowanych do pomiaru postaw, istnieje pewna ilość technik o innym przeznaczeniu, które wykorzystuje się również do badania postaw. Są to przede wszystkim różne inwentarze osobowości w rodzaju Studium Wartości Allporta, Vernona i Lindseya /1960/, M M P I i inne. Metody te z reguły nie określają stopnia intensywności danej postawy, lecz stopień jej zaburzenia. Stopień zaburzenia postaw jeszcze mocniej eksponują techniki uzupełniania zdań J.B. Kettera /1951/, P.M. Symondsa /1947/, J.M. Sacksa i S. Levyego /1950/.

Do oceny stopnia zaburzenia postaw przy pomocy techniki uzupełniania zdań niezbędna jest dość głęboka kliniczna wiedza badającego oraz dobra znajomość badanej osoby. Tylko wówczas możliwe jest bowiem konfrontowanie werbalnych uzupełnień zdań z rzeczywistymi aspiracjami, dążeniami i ustosunkowaniami badanego, przejawianymi w jego różnorodnych zachowaniach. Dość silne, emocjonalne zabarwienie treści zdań /zarówno ich części eksponowanej jak i uzupełnianej przez badanego/ przeszkadza za prowadzeniem badań grupowych, których wyniki wydają się być bardziej niarodajne od wyników badań indywidualnych /Yarrow, 1970, s. 116/.

Niewątpliwą zaletą techniki uzupełniania zdań - jako narzędzia pomiaru postaw - jest stosunkowo nieznaczące ustrukturalizowanie bodźców, jakimi są niedokończona zdania. Daje to badanemu możliwość względnie swobodnych odpowiedzi i stwarza sprzyjające warunki do zaprezentowania postaw w ich naturalnej postaci /Yarrow 1970, s. 110/.^{3/}

1/ Zniekształcenia prawdziwych i zmyślonych faktów stanowiły np. podstawę testów do pomiaru podstaw skonstruowanych przez H.P. Smitha /1947/ i K.R. Hammonda /1948/.

2/ Podając w jednym syllogizmie prawdziwe i fałszywe przesłanki. Badany miał zaś wskazać zgodność poszczególnych konkluzji z przesłankami /Green, 1954/.

3/ Podobną zaletę posiada technika bezpośredniego wywiadu, którą się posłużyła M. Larkowa /1970/ w badaniu postaw otoczenia wobec inwalidów.

b/ Metody pomiaru postaw zastosowane w pracy

Powyższy przegląd metod pomiaru postaw wykazał, że większość z nich nie wyszła jeszcze poza wstępne, eksperymentalne stadium rozwoju. Wszystkie dotychczasowe techniki wykazują jakieś braki. Badaczowi nie pozostaje więc nic innego jak poszukiwanie się metodami budzącymi najgorzej teoretycznych wątpliwości, a jednocześnie pozwalającymi w miarę zadowalająco naświetlić analizowany problem.

Do oceny stopnia zaburzenia postaw najbardziej przydatna wydaje się być technika uzupełniania zdań z nieprojekcyjną instrukcją i interpretacją. Metoda ta posiada bowiem pewne walory technik ustrukturalizowanych i nieustrukturalizowanych /Yarrow, 1970, s. 109/. Posłużyłem się więc nią jako metodą główną.

Jako drugą technikę, również na pół ustrukturalizowaną, zastosowałem ankietę p.t. "Samocena młodzieży".

Obie metody uwzględniają tylko werbalne manifestacje postaw - głównie samoocenę i opinie, jako intelektualne komponenty postaw. Należało więc odwołać się także do niowerbalnych przejawów postaw nieletnich w różnorodnych życiowych sytuacjach, w warunkach przypadkowych i celowo tworzonych.

Śród personelu zakładu poprawczego najszerszy zakres obserwacji zachowania się nieletnich posiadają wychowawcy. Oni też są w stanie dokonać najpełniejszej oceny postaw przejawianych przez nieletnich w empirycznym aspekcie.

Fakt ten postanowiłem również uwzględnić w prowadzonych badaniach, konstruuując skalę oceniającą postawy nieletnich przez ich wychowawców. Celem tej skali miała być konfrontacja wyników uzyskanych w technice uzupełniania zdań z ocenami wychowawców.

Wszystkie trzy techniki ujawniają badane postawy w mniej lub bardziej zamaskowany sposób. Każda z nich ma jawny natomiast /zadania, pytania, oceny/ oraz ukryty cel. Jako techniki na pół zamaskowane i na pół jawne wydają się więc posiadać zarówno zalety jak i wady obu podejść.

Podejście na pół zamaskowane wydaje się jednak stosunkowo najmniej obciążone wadami obu pełnych podejść.

Przemawia za nim z jednej strony gotowość nialetnich do ujawniania swoich przeżyć i szczegółowych ustosunkowań się wobec określonych osób i zjawisk, a z drugiej strony brak dostatecznej umiejętności dokonywania właściwych ocen syntetycznych i uogólnień oraz związana z tym brakiem niechęć do dokonywania takich właśnie ocen.

W konstrukcji techniki uzupełniania zdań głównie skoncentrowałem się na zgeneralizowanej postawie wobec siebie samego. Jej też osiągnięciem około 2/3 spośród pełnej listy 100 niedokończonych zdań,^{1/} które skłaniały badanych do ujawnienia w ich uzupełnieniu ustosunkowań wobec zewnętrznych wartości i stanu zdrowia, własnych uzdolnień, sprawności i możliwości, przeszłości, teraźniejszości, przyszłości, własnego istnienia, wad, nałogów, przyswyszczeń i zalet, celów i pragnień, uznawanych osobowościowych wzorów, moralnych postulatów i społecznych ról, dominującego rodzaju "jaźni" i poczucia winy. Pozostałe zdania miały na celu ujawnienie zgeneralizowanych postaw wobec ludzi, wobec przestępstwa i przestępczości, wobec pracy i obowiązków, wobec napotykanego trudności /uciekanie od trudności/, wobec najogólniej pojętej zasady prawości i uczciwości /cynizm/.^{2/}

1/ Część zdań pochodzi z listy J.B.Rottera, część od J.W.Curtisa z normalizacyjnego wydania PAN w autoryzowanym polskim przekładzie J. Karczewskiej, część z listy J.M.Sacksa i S.Loyego w autoryzowanym przekładzie M.Chojnowskiego /wyd.Pracowni Psychologicznej PAN, Warszawa 1961/, pozostałe dobrał autor niniejszej pracy.
Pełną listę podaje Aneks 1.

2/ Szczegółowy wykaz zdań odnoszących się do poszczególnych postaw /klucz/ podaje w Aneksie 2.

Instrukcja dla badanych w istotny sposób różni się od innych instrukcji dla technik uzupełniania niedokończonych zdań. Pełna bowiem uzupełnienie zdań nie pierwszą myślą, która przyjdzie badanemu do głowy, lecz treścią wyrażającą prawdziwe stanowisko w danej sprawie. Na taką właśnie instrukcję zdecydowałem się po uprzednim upewnieniu się o szczerości wypowiedzi badanych w p r ó b n y m b a d a n i u grupowym. Wieloletnia zapewniłem zaś pełną dyskrecję ich wypowiedzi i dzięki temu posyłałem sobie ich zaufanie.

Wypełniana przez wychowawców skala ocen uwzględniała te same postawy co technika uzupełniania zdań.^{1/} Zbliżone też były kryteria ocen w obu metodach. Uzupełniane zdania oceniano w powszechnie przyjęty sposób dla tych technik. Poszczególne uzupełnienia oceniono w oparciu o kliniczną wiedzę, uwzględniając właściwe i swoiste odniesienia oraz symptomy różnych konfliktów. Dwa punkty przyznawano w przypadku poważnego zaburzenia i silnych emocjonalnych konfliktów. Jednym punktem oceniono nieznaczne zaburzenia i małe emocjonalne konflikty w danej sferze. W przypadku braku uchwytnych zaburzeń stawiano 0, a w przypadku braku danych /brak uzupełnienia, lub uzupełnienie świadczące o niezrozumieniu początku zdania, ewentualnie opisowe uzupełnienia/ - X. Liczbowy wskaźnik globalnego zaburzenia danej postawy w technice uzupełniania zdań stanowiła suma punktów przyznanych za poszczególne zdania. W oceniającej skali wskaźnik zaburzenia zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie stanowiła suma wskaźników zaburzeń 14 postaw specyficznych. Zaburzenia zaś innych postaw wychowawcy oceniali jednym łącznym wskaźnikiem 2-1 lub 0 - punktowym.^{2/}

Kwestionariusz - ankieta p.t. "Samocena młodzieży" został skonstruowany w oparciu o ankietę zastosowaną przez I. Nowak/1966/

1/ Pełną skalę zawiera Aneks 3.

2/ Okazało się to błędne do tego stopnia, że ocen tych nie dało się skorelować z ocenami zaburzeń postaw ustalonych na podstawie uzupełnień zdań. Bardziej szczegółowe informacje na ten temat zostaną podane w dalszej części.

lecz od swego pierwowzoru różni się w dość istotny sposób. Jego pierwsze cztery pytania brzmią wprawdzie niemal identycznie, ale w przeciwieństwie do pytań ankiety I. Nowak, wymagają od badanego umotywowania odpowiedzi. Pytanie 5 jest znacznie rozbudowane. Pytania dotyczą: samooceny - 1 pytanie, samopoczucia - 2 pytania, optymizmu /szlędnie pesymizmu/ badanych wobec własnej przyszłości - 3 pytania, poczucia możliwości oparcia się na kogoś /najogólniejszej postawy wobec bliskich osób/ - 4 pytanie, pogłębionego kontaktu z ludźmi - 5 pytanie.^{1/}

Odpowiedzi na pierwsze trzy pytania wydają się wyrażać niepełne zgeneralizowane lub specyficzne postawy wobec samego siebie: odpowiedź na pytanie 1 wyraża samoocenę - niepełną lecz zgeneralizowaną postawę poznawczą, odpowiedź na pytanie 2 wyraża samopoczucie badanego - emocjonalną postawę zgeneralizowaną, odpowiedź na pytanie 3 /optymizm - pesymizm/ - specyficzną postawę wobec własnej przyszłości.^{2/}

Zespół tych trzech postaw określa się "postawami przystosowania" i uważa się, że zależą one od takich rysów osobowości jak wewnętrzna pogoda, zrównoważenie i odporność psychiczna.

Uważa się też, że "postawy przystosowania" wykształcają się w dość ścisłym związku z intrawertycznym bądź z ekstrawertycznym typem osobowości - /Nowak, 1966, s. 192/.

1/ Pełne brzmienie ankiety podaje Aneks 4.

2/ Odpowiedzi /alternatywne/ na pytania mają ustrukturalizowany charakter, a ich motywacja jest swobodna.

§ 4. Metoda badań uzupełniających

Dla zorientowania się w ogólniejszych rysach /cechach/ osobowości badanych zastosowano kwestionariusz Minnesota Multiphasic Personality Inventory / w skrócie MMPI/. Kwestionariusze stanowią jedną z najliczniejszych grup metod badania osobowości. Są to zestawy odpowiednio dobranych i wystandaryzowanych pytań lub twierdzeń, dotyczących sposobów zachowania się jednostki w rozmaitych sytuacjach, posiadanego przez tę jednostkę doświadczenia, przekonań, poglądów, dążeń itp.

Kwestionariusze mierzące kilka lub kilkanaście osobowościowych rysów /cech/ określa się inventarzami osobowości. Historia kwestionariuszy w ogólnie datuje się od 1918 r.^{1/}, a historia MMPI liczy w obecnej chwili 30 lat. W 1940 roku ukazała się bowiem pierwsza praca poświęcona tej metodzie.

Do 1956 roku opublikowano blisko 700, a do 1963 roku już ponad 1200 różnych prac. W 1945 roku MMPI został zatwierdzony do użytku w USA przez Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne. W ciągu pierwszych 20 lat swego istnienia stał się w USA jedną z najważniejszych metod diagnostycznych w psychologii oraz wzbudził szerokie zainteresowanie w wielu krajach Europy, Azji i Afryki /Płutek, 1969/. MMPI przetłumaczone na około 20 języków.

Pierwszego polskiego przekładu dokonał H. Chojnowski w 1950 roku i wydał w wersji eksperymentalnej, zawierającej 660 stwierdzeń^{2/}, napisanych oddzielnie na małych kartkach,^{3/} które badana osoba rozdzielala na trzy kategorie: "Tak jest", "Na to mi trudno odpowiedzieć", "Tak nie jest". W 1964 roku ukazał się autoryzowany przekład w zeszytowej formie. Przekła-

1/ Jako pierwszy sformułował się kwestionariusz R.B. Woodworth. Krótki, lecz dość precyzyjny sarys historii i rozwoju kwestionariuszy podaje I. Korzenikow /1968, s. 86-93/.

2/ Oryginalna wersja MMPI zawierała 550 stwierdzeń /Hathaway i Mc Kinley, 1951/.

3/ Tak samo jak w pierwszych wydaniach amerykańskich /Dalhstrom i Welsh, 1960/.

kładem tym poza M. Chojnowskim /1960/ posługiwano się w zakładach psychiatrycznych.^{1/}

W badaniach posłużyłem się przykładem kwestionariusza dokonany w 1966 roku przez I. Korzenikow /1966/. Przekład ten dokonany o wersji Samelson /Matheway i Mc Kinley, 1963/ - zawiera 566 twierdzeń podanych w formie asertywowej i znajduje się w rękach psychologów więziennych oraz psychologów zatrudnionych w resocjalizacyjnych zakładach dla nieletnich, którzy przeprowadzają badania eksperymentalne, gromadząc materiały niezbędne do sprawdzenia walidności tej metody na polskim materiale i jej adaptacji do badań przestępczej populacji. Dotychczasowe analizy uzyskanych wyników wydają się być obiecujące zarówno w odniesieniu do młodocianych więźniów /Sanocki -, 1967, Sikora -, 1967/ jak i w odniesieniu do nieletnich z zakładów poprawczych /Korzenikow -, 1968/.

MMPI posiada 10 skal klinicznych i 4 skale kontrolne. Skale kontrolne i dodatkowy wskaźnik - poprawka K - pozwalają określić kierunek zafałszowania odpowiedzi /dyminucję lub symulację/:

1. skala "7" /braku odpowiedzial/ wskazuje na ostrość wobec badania, obronną lub perfekcjonistyczną postawę badanego. Na polskim materiale wyniki tej skali jako zbyt niskie nie są interpretowane;
2. skala "L" /kłamstwa/ wskazuje tendencję badanego do pokazywania się w korzystnym świetle;
3. skala "F" mierzy tendencję badanego do przedstawiania się w złym świetle, do wyolbrzymiania lub symulowania patologicznych doznań;
4. skala "K" mierzy dojrzałe mechanizmy obronne, które warunkują dobre społeczne przystosowanie jako cechę osobowości.

3/ Znalazło to oddźwięk w nielicznych publikacjach Z. Płużek /1965, 1969/ oraz J. Bartoszewskiego i K. Gedorowskiego /1964/.

A oto krótka charakterystyka skal klinicznych:

1. skala hipochondrii /Hd lub Hp/ mierzy stopień przesadnego troskania się o zdrowie oraz związanej z nią tendencji do pesymizmu i agorafobii;
2. skala depresji /D/ wskazuje obniżenie nastroju, spowolnienie tempa procesów myślenia i działania, emocjonalne otępienie, zniechęcenie i poczucie nieprzydatności;
3. skala hysterii /Hy/ mierzy stopień historycznych symptomów, tendencję do uskarżania się na konkretne somatyczne dolegliwości;
4. skala psychopatii /Pp lub Pa/ ujawnia społeczne tendencje, emocjonalną płytkość, agresywność i inne ^edwójce zachowania;
5. skala męskości - kobiecości lub zainteresowań męsko-kobiecych /Mf lub Mk/ wskazuje na zainteresowania własną lub odmienną płcią;
6. skala paranoi /Pa/ ujawnia skłonność do podejrzeń i prze-wrażliwienia, tendencje do ekspansywnego egotyizmu, azyt-ności zachowań itp.;
7. skala psychotenzji /Pt/ ujawnia przetyśnione lęki i poczucie nierzeczywistości, tendencje do myślowych natręctw i przymusowych działań;
8. skala schizofrenii /Sc/ mierzy przede wszystkim dziwaczne sposoby rozumowania i zachowania się, rozdźwięk między myśleniem badanych a rzeczywistością;
9. skala hipomanii /Ma/ ujawnia nadpobudliwość w myśleniu i działaniu, zmienność myśli i nastrojów;
10. skala społecznej intro-ekstrawersji /Si/ ujawnia nasilenie tendencji do unikania kontaktu z ludźmi.

3 materiału MMPI ułożono przeszło 200 dodatkowych skal i podskal. 8 spośród nich postanowiono wykorzystać w niniejszej pracy, konfrontując uzyskane z nich wyniki z wynikami uzyskanymi w technice uzupełniania zdań. Są to:

1. skala zaburzenia postawy wobec samego siebie /As/ - obejmująca 20 twierdzeń;
2. skala zaburzenia postawy wobec ludzi /An/ - 19 zdań;
3. skala cynizmu /Cy/ - 7 twierdzeń;
4. skala akceptacji przestępstwa i przestępczości /Sq/ - 33 twierdzenia;
5. skala uciekania od trudności /So/ - 41 twierdzeń;
6. skala niedbałości o opinię / „ - „ Mians - getting tendency/ - 56 twierdzeń;
7. skala braku samokontroli i zdolności adaptacji /Cn/ - 51 twierdzeń;
8. skala zaburzenia postawy wobec pracy /Pa/ - 35 twierdzeń;

Wszystkie statystyczne operacje wykonano na surowych wynikach, które stanowiły punkty przyznawane po 1 za każdą diagnostyczną odpowiedź.

Zdaniem Dalthstrona i Welsha /1960/ MMPI służy "do obiektywnego badania pewnych ważnych cech osobowości", a jego rzetelność /stałość/ waha się dla poszczególnych skal od 0,50 do 0,90.

Kwestionariusz opracowano dla różnicowania osób niespełniających do bezkonfliktowego działania w określonych społeczno-ekonomicznych warunkach oraz do wykrywania patologicznych zaburzeń osobowości u psychicznie chorych i specyficznych cech osobowości u normalnych osób.

Profil /wykres/ MMPI w zasadzie nie zmienia się w następnych badaniach. Kwestionariusz wykazuje dość wysoką diagnostyczną¹ prognostyczną trafność /Stranger, 1961, s. 46/.

§ 5. Metody badań selekcyjnych

Dla celów selekcyjnych posłużyła się dwoma metodami badań: testem R i MPI.

Test rozumienia i rozumowania, nazwany przez Z. Zinago /1968/ testem R, jest analitycznie uzasadnionym skrótem tematycznym testów Alfa 9 i OTK /Ogólnego Testu Klasyfikacyjnego/, który zdaniem jego autora pozwala na uzyskanie w krótkim czasie nie mniej trafnych, niż te testy, wyników.

Skala testu składa się z czterech serii zadań.

Seria I zawiera pisane polecenia i jest serią B testu Alfa.

Seria II - to artystyczne zadania z serii C testu Alfa i OTK.

Zadania serii III - przedkładać szeregi liczb - zostały zaczerpnięte z serii E testu Alfa.

Serię IV stanowią zadania z OTK, polegające na liczeniu klocków na rysunkach.

Każda seria zawiera 20 zadań, za rozwiązanie których badany może otrzymać maksymalnie 40 /seria I i IV/, lub 20 punktów /seria II i III/, łącznie za całą skalę - 120 punktów.

Serie właściwych zadań poprzedzają ćwiczenia wykonywane bez czasowych ograniczeń i z pomocą badającego. Ćwiczebne serie zadań mają na celu przygotowanie badanych do rozwiązania właściwych testów.

Właściwe badanie 4 seriami testu R trwa 18 1/2 minuty, a całe badanie łącznie z ćwiczeniami 40-50 minut.

Do zastosowania testu R skłoniła mnie potrzeba ujednolicenia badanych pod względem ogólnego poziomu umysłowego. Test R pozwolił na taki dobór badanych, aby poszczególne grupy kontrolne nie różniły się zbyt wielkością ogólnym poziomem umysłowym od grupy eksperymentalnej.

Podobny cel miały badania skróconym kwestionariuszem Maudsley Personality Inventory /MPI/ H.J. Eysencka /1959/ w polskim przekładzie W. Saneckiego. Skrócony MPI, mimo zastrzeżeń odnośnie jego niedoskonałej konstrukcji, która w opinii Saneckiego /1969, s. 66/ nie pozwala w oparciu o jego wyniki różni-

cowość wśród młodocianych osobników przestępczych i nieprzestępczych, wydaje się dostatecznie użytecznym narzędziem dla ogólnej oceny, czy badani w poszczególnych grupach nie różnili się zbyt wiele między sobą stopniem ekstrawersji i neurotyzmu - jako obiektywnymi symptomami ich zachowania /Eysenck - 1965, s. 236/.

W skład skróconego inwentarza wchodzi 12 pytań - 6 odnosi się do obiektywnych symptomów ekstrawersji, a pozostałe 6 do obiektywnych symptomów neurotyzmu.

Diagnostyczne odpowiedzi ocenia się /przy pomocy klucza/ 2 punktami, a odczytanie kółka znaku zapytania /"?"/ - 1 punktem. Maksymalna ilość punktów możliwych do uzyskania w każdej z dwóch skal wynosi 12, a w obu skalach łącznie - 24.

Na zakwalifikowanie danej osoby do grupy ekstrawertyków lub neurotyków pozwala zsumowanie prawdopodobieństw, jakimi są odpowiedzi na poszczególne pytania.^{1/}

1/ Instrukcję i pełną listę pytań kwestionariusza MPI podaje Załącznik 5.

§ 6. Teren, czas, technika przeprowadzania
i przebieg badań psychologicznych

a/ Teren badań

Wszystkie psychologiczne badania zostały wykonane w trzech następujących instytucjach wychowawczych:

1. w Zakładzie Poprawczym w Ignacowie /grupy: eksperymentalna i kontrolna I oraz 1/3 grupy kontrolnej II;
2. w Zakładzie Poprawczym w Chojnicach /4/3 grupy kontrolnej II/;
3. w Bursie Szkolnictwa Zawodowego nr 3 w Łodzi /grupa kontrolna III/.

We wszystkich trzech wymienionych placówkach przebywa męska młodzież z całej Polski w wieku powyżej 15 lat, uoszczesza-
jąca do szkół i pobierająca praktyczną naukę zawodu.

Historia zakładu w Ignacowie datuje się od 1964 r. Zakład został zbudowany z przeznaczeniem dla resocjalizacji 150 nie-
letnich - 100 wychowanków zakładu poprawczego /po prawomocnym
wyroku sądowym/ i 50 wychowanków schroniska dla nieletnich
/przed rozprawą^{lub} oczekujących na skierowanie do zakładu popraw-
czego/. 14 hektarowy teren zakładu, graniczący z sosnowym la-
sem, jest sadzony starymi lipami, dębami i świerkami. W je-
go skład wchodzi 2 hektarowe stawy rybne. Zakład posiada duże
własne boisko sportowe i basen kąpielowy. Zadania resocjaliza-
cyjne spełnia poprzez internat, szkołę podstawową dla przero-
śniętych z klasami V-VIII, zasadniczą szkołę zawodową o kierun-
ku ślusarskim z normalnym programem 3-letniej zasadniczej
szkoły zawodowej, realizowanym w ciągu 2 lat nauki i warsztaty
szkoleniowo-produkcyjne prowadzące praktyczną naukę zawodu
stolarza meblowego i ślusarza.

Zakład Poprawczy w Chojnicach mieści się w XIX-wiecznych
budynkach zbudowanych na peryferiach miasta. Funkcjonuje od
1966 r., resocjalizując 250 nieletnich. Zakład posiada również
stawy rybne i dość rozległy teren sportowo-rekreacyjny oraz
kilkudziesięcihektarowe gospodarstwo rolne i duży sad. Funkcje

resocjalizacyjne spełnia poprzez internat, szkołę podstawową i zasadniczą szkołę zawodową o kierunku ślusarskim i tapicarskim oraz poprzez warsztaty prowadzące szkolenie młodzieży i produkcję w zakresie tapicerstwa, ślusarstwa, piekarstwa, metalarstwa mieszkaniowego i garbarstwa.

Praca i wychowawcze wyniki obu wymienionych zakładów nie odbiegają w zasadzie od przeciętnego poziomu dla tego typu placówek w kraju. Oba zakłady prowadzą dość urozmaicone zajęcia pozalekcyjne i pozaprodukcyjne /kulturalno-oświatowe, rozrywkowe i sportowe/. Warsztaty szkoleniowo-produkcyjne obu zakładów pod względem jakości i wartości produkcji należą do ścisłej krajowej czołówki. Oba zakłady w resocjalizacyjnym oddziaływaniu bazują jednak głównie na izolacyjno-dyscyplinarnym systemie resedukacji. Żaden z nich nie prowadzi grupy półwolnościowej. Oba natomiast dość szeroko stosują przepustki i urlopy oraz kładą nacisk na posyskanie sobie współpracy rodziców wychowanków.

Pedagogiczna kadra obu zakładów posiada ułbitone formalne kwalifikacje - przeważnie półwyższe wykształcenie, o około 10% pedagogów ma dyplom wyższej uczelni. W obu zakładach pracują psycholodzy.

Zakład w Ignacowie zatrudnia konsultanta psychiatrę, a w Chojnicach brak takiego specjalisty. Oba zakłady borykają się z podobnymi trudnościami wychowawczymi, które w ostatnich 2-3 latach głównie wiążą się z istną plagą tzw. "git ludzi" /odpowiednik wiejskanych "grypsów" lub "charakterniaków"/, którzy jako fanatyczni wyznawcy zasad przestępczej podkultury, są aktywnymi organizatorami najbardziej wyszukanych nurtów drugiego życia w większości naszych zakładów dla nieletnich.

Trzecia z placówek - burza szkolnictwa zawodowego - mieści się w głównym budynku jednej z łódzkich zasadniczych szkół metalowych. Zmieszkuje w niej uczniowie kilku techników oraz następujących 3-letnich zasadniczych szkół zawodowych: przemysłu spożywczego /o kierunku masarskim/, piakarskiej, metalowej, samochodowej i budowlanej. Lokalowe warunki burzy są znacznie

gorzej niż lokalowe warunki internatów obu zakładów poprawczych - 8-12to osobowe sypialnie, 1 świetlica - uszalnia dla wszystkich 80 wychowanków buray i 1 telewizor w hallu /przy 4-7 - osobowych sypialniach i oddzielnej świetlicy dla każdej 25-30 - osobowej grupy zakładowej/. W burze praktycznie nie prowadzi się na szerszą skalę zajęć pozalekcyjnych. Nie pozwalają na to : skąpa obsada personelu /2 wychowawców i kierownik - wszyscy pracują na 5 zmian/ oraz różne pory uczestniczenia wychowanków w szkolnych i wernstatowych zajęciach. Dyktujący wychowawcy pomagają jedynie w odrabianiu lekcji i doraźnie ingerują w różne konfliktowe incydenty swoich podopiecznych. W burze przebywa wprawdzie młodzież z całego kraju, ale zdecydowanie największa ilość /ok. 75-80%/ pochodzi z miast, miasteczek, osad i wsi województwa łódzkiego.

b/ Czas badań

Grupy eksperymentalna, kontrolna I i kontrolna III były badane dwukrotnie, a grupa kontrolna II tylko jeden raz.

Pełne I badanie całym opisanym zestawem metod trwało z przerwami około 4 godzin i było przeprowadzane podczas dwóch posiedzeń z 15-20 minutową przerwą w połowie posiedzenia. Oceniając ankietę wychowawcy obu zakładów wypełnili jeden raz, a wychowawcy buray dwukrotnie.

Pierwsze badania grupy eksperymentalnej i kontrolnej I odbyło się w okresie od 11 kwietnia do 6 maja 1969 r. Grupę kontrolną III /wychowankowie buray/ po raz I przebadano w okresie od 11 - 18 kwietnia 1969 r., a grupę kontrolną II /chojnicko-igancowską/ w okresie od 25 września do 9 października 1969 r.

Śród wszystkich zastosowanych metod badań czasowe ograniczenie wykonania posiada jedynie skala testu R.

Czas badania poszczególnymi metodami wynosił: 1/ technikę uzupełniania zdań - 30-80 minut /średnio 43 min./; 2/ ankietę "Samocena młodzieży" - 8-23 min. /średnio 16 min./; 3/ testem R - 42-50 min. /średnio 47 min./; 4/ MPI - 3-11 min. /średnio

6 min./; 5/ MMPI - 70-80 minut /średnio 75 min./.

Wahania w czasie wykonania poszczególnych technik przez badanych wszystkich ośrodków grup były bardzo do siebie zbliżone, a średnie czasów dla grup niemal identyczne /różnice w granicach ułamka minuty/.

Drugie badanie grup - eksperymentalnej, kontrolnej I i kontrolnej III - trwało blisko 1 godzinę krócej, gdyż nie badano już metodami selekcyjnymi /testem R i MMPI/. Przeprowadzono je więc w całości jednego dnia dla grupy eksperymentalnej i kontrolnej I /27.VI.1969/, a innego dnia /16.VI.1969 r./ dla grupy kontrolnej III. Całe posiedzenie, łącznie z dwiema 15-minutowymi przerwami, trwało około 3-ech godzin. Podczas przerw wychowankowie zakładu przespacerowali się do palarni, a przed ponownym przystąpieniem do pracy wykonali kilka relaksowych ćwiczeń fizycznych. Wychowankowie buray wykorzystali przerwy na całkowity odpoczynek - poszli do swych sypialni i położyli się na łózkach.

Czasowe wahania w II wykonaniu poszczególnych metod przez badanych wszystkich trzech grup były zbliżone do wahań w I-ym badaniu i nie wydaje się celowe ponowne przytaczanie średnich czasów dla grupy.

c/ Technika przeprowadzania badań

Wszystkie badania przeprowadzono w grupach liczących od 5-13 osób. Wszyscy badani mieli zabezpieczone warunki samodzielnej pracy i dobrowolnie zadeklarowali się na tę samodzielnosc oraz na całkowitą szczerosc w odpowiedziach. W chwili badania byli zdrowi - zrezygnowano np. z badania 2-ech wychowanków buray i jednego wychowanka zakładu, którzy w dniu badania mieli podwyższoną temperaturę.

I seria badań rozpoczynała się testem R i jedynie badanie tą metodą miało charakter ściśle zbiorowego badania. Wykonanie każdej serii badań rozpoczynali na polecenie badającego "Zaczynamy" i kończyli pracę na komendę "Dość". Zbliżone do ściśle zbiorowego było badanie MMPI. W trakcie badania tym in-

wentarzem badający głośno, wyraźnie i w umiarkowanym tempie /ale już bez czasowych ograniczeń/ czytał po kolei od 1 do 566 poszczególne twierdzenia, podając ich kolejność, a badani zakreślali "X", "✓" lub "/" jeden z dwóch prostokątów oznaczonych tym samym kolejnym numerem co odczytywane twierdzenie. Jeśli badany zgadzał się z danym twierdzeniem, to przekreślał na arkuszu odpowiedzi jeden z podanych znaków prostokąt z lewej strony kolumny, znajdujący się pod literą P /prawda/, a jeśli się z tym twierdzeniem nie zgadzał /uważał je za fałszywe/, to przekreślał prostokąt z prawej strony kolumny, znajdujący się pod literą F /fałsz/. Jeśli zaś któryś z badanych nie zdążył w toku ogólnego czytania ustosunkować się do jakiegoś twierdzenia, wówczas podkreślał kreską jego numer na arkuszu odpowiedzi i po przeczytaniu wszystkich twierdzeń, prosił badającego o ponowne odczytanie odpowiedniego zdania oraz o ewentualne wyjaśnienie jego treści. Takich przypadków było jednak niewiele - w I-ym badaniu 29 na 125 badanych i w II-gim badaniu 17 na 100 badanych. Ilość opuszczonych i niezasygnalizowanych odpowiedzi była znikoma - w I-ym badaniu 23, w II-gim 21.

Badania pozostałymi metodami odbywały się wprawdzie w grupach, ale badani sami odczytywali instrukcje oraz pracowali zupełnie samodzielnie i indywidualnie.

Po ukończeniu wypełniania jednej metody ^{badani} strazywali następną. Wspólne były jedynie przerwy, przy czym tylko przerwa podczas I-go posiedzenia w pierwszym badaniu była dla wszystkich badanych, po wykonaniu tej samej ilości technik, tj. po wykonaniu testu R i skróconego MPI. Po przerwie zaś wszyscy wykonywali MMPI i wykonanie badania tą metodą kończyło I posiedzenie I-go badania.

II-gie posiedzenie rozpoczynało się w różnych grupach wykonywaniem różnych technik. Najczęściej rozpoczynało je uzupełnianie niedokończonych zdań jako metoda najdłuższa. Po tej metodzie przeważnie dawano badanym najkrótszą z pozostałych do wykonania technik, jaką była ankieta "Samocena młodzieży".

Przerwę podczas drugiego posiedzenia ogłaszano po 45 minu-

tach pracy, bez względu na stopień zaangażowania wykonawstwa.

Drugą serię badań rozpoczynano od MMPI i po jego wykonaniu /po 300 twierdzeniu - 5 minutowe ćwiczenia relaksujące/ ogłaszano I przerwę. Po przerwie dawano do wykonania technikę uzupełniania zdań oraz ankietę "Bumocena młodzieży". II-ga przerwa rozpoczynała się po 45 minutach pracy. Ponad połowa badanych do II-giej przerwy zdała wszystkie zdania i rozpoczęła wypełnianie ankiety. Pewna liczba badanych /ok. 25%/ do II-giej przerwy wykonała całość pracy.

Badania grup - eksperymentalnej, kontrolnej I, kontrolnej III i 1/3 kontrolnej II - przeprowadziłem osobiście. 4/3 grupy kontrolnej II przebadali natomiast - po uprzednim szczegółowym zapoznaniu się z kryteriami doboru badanych i wszystkimi metodami oraz po przeprowadzeniu pod moim kierunkiem próbnych badań - mgr W. Trzęsowski, który pełni obowiązki psychologa w Zakładzie Poprawczym w Chejnicach.

d/ Przebieg badań psychologicznych

Dobry kontakt z badanymi oraz harmonijne współdziałanie i przyjazny stosunek między badanymi a psychologiem, to jeden z najważniejszych warunków, od których w znacznej mierze zależy wynik każdego psychologicznego badania. W przypadku badań młodzieży, a w szczególności nieletnich przestępców, konieczne jest uzyskanie zaufania badanych i rozproszenia ich obaw o konsekwencje szczerych odpowiedzi.

Zaufanie badanych grupy eksperymentalnej i kontrolnej I miałem już w zasadzie zdobyte w toku swej codziennej pracy zawodowej w Zakładzie Poprawczym w Ignacowie, indywidualnych kontaktów i kontaktów z różnymi formalnymi i nieformalnymi grupami wychowanków przy okazji prowadzenia psychologicznych badań, indywidualnej i zespołowej psychoterapii oraz socjometrycznych badań w klasach i internatowych zespołach /grupach/. Badani byli więc przekonani o tym, że za szczerość odpowiedzi u psychologa i wysuwanie najprzeróżniejszych, niekiedy nawet bardzo krytycznych

usag i postulatów pod adresem pracowników i organizacji zakładowego życia, nie spadają na nich żadne przykre konsekwencje. Z usagi na zbliżający się okres typowania do warunkowych zwolnień, zapewnilem badanych, że w swojej opinii o nich do wniosku o zwolnienie nie będę się opierał na tych badaniach. Powiedziałem, że wyniki tych badań w pełni wykorzystam natomiast jedynie w swej pracy doktorskiej, mającej na celu przyczynienie się do zreformowania obecnych zakładów poprawczych. Odwołałem się do odpowiedzialności badanych za przyszły obros zakładów poprawczych, w których wprawdzie nie będą już przebywali oni sami, ale inni młodzi ludzie, którzy na skutek różnych życiowych trudności sejda na drogę przestępcstwa. Zaskontaktowałem, że licząc na ich absolutną szczerość i dlatego ktokolwiek nie chce współdziałać ze mną w dążeniu do reformy zakładów i dać swój kilkugodzinny wkład pracy w szczere wypełnienie wszystkich formularzy, to może zrezygnować z badań. Żaden z zaproszonych do badań wychowanków nie skorzystał z tej możliwości.

Podobną rozmowę przeprowadził kol. W. Trzęsowski, który cieszy się powszechnym autorytetem i zaufaniem wychowanków Zakładu Poprawczego w Chojnicach, z badanymi przez siebie nieletnimi z grupy kontrolnej II. Spośród wytypowanych do badań wychowanków Chojnie tylko 1 odmówił w nich swego udziału.

Wprowadzając rozmowę przed badaniami przeprowadziłem z 31 wychowankami buray. Poinformowałem ich o celu badań oraz poprosiłem o dobrowolną współpracę i absolutną szczerość. W rewanżu za przesunięcie i okazaną im pomoc sfinansowałem wszystkim badanym gotowość do udzielenia porady w życiowych trudnościach i ewentualne wystawienie odpowiednich zaświadczeń tym z spośród nich, którzy kończą zasadniczą szkołę zawodową i pragną kontynuować naukę w technikum. Kilkunastu badanych skorzystało z tej propozycji, otrzymało odpowiednie porady, a 3-ch zaświadczenia. Spośród 31 wychowanków buray, zaproszonych do I serii badań, tylko 2-ch nie wyraziło na nie swojej zgody.

Można więc przyjąć, że badania wszystkich 4 grup przebiegały we właściwej atmosferze i przy właściwej współpracy ze

strony badanych. Wniosek ten odnosi się zarówno do I jak i II serii badań.

Badanym zapewniono odpowiednie warunki lokalowe do samodzielnej pracy, niezbędny spokój i ciszę, eliminując wszelkie możliwe do przewidzenia zakłócające czynniki. Zapewniono ich również o całkowitej dyskrecji na temat ich wypowiedzi.

Wszystkie badania przebiegały zgodnie z uprzednio przygotowanym programem.

§ 7. Kryteria doboru badanych i charakterystyka grup

a/ Kryteria

W doborze badanych do poszczególnych grup kierowano się z góry ustalonymi kryteriami. Kryteria te najogólniej dają się ująć w trzech następujących grupach: 1/ kryteria wspólne dla wszystkich 4 grup; 2/ kryteria wspólne dla poszczególnych grup; 3/ kryteria różnicujące poszczególne grupy badanych.

Wspólne kryteria, którymi się kierowano w doborze badanych do wszystkich grup stanowiły: 1/ wiek badanych /15-19 lat/; 2/ skomunikowanie /pobyt w internacie/; 3/ poziom wykształcenia /uczniowie ostatniej klasy szkoły podstawowej i zasadniczej szkoły zawodowej; 4/ poziom umysłowej sprawności; 5/ czynnik ekstraswersji i neurotyzmu.

Wspólne kryteria doboru do poszczególnych grup były następujące:

- 1/ dla grupy eksperymentalnej, kontrolnej I i kontrolnej II - uprzednia przestępczość, pobyt lub skazanie na uwięzienie w zakładzie poprawczym i znalezienie się w schronisku przy zakładzie, oraz społeczne pochodzenie;
- 2/ dla grupy eksperymentalnej i kontrolnej I - czasokres pobytu badanych w zakładzie poprawczym powyżej 5 miesięcy.

Kryteria różnicujące badanych z poszczególnych grup:

- 1/ z grup: eksperymentalnej i kontrolnych - uczestniczenie /gr. eksperymentalna/ lub nieuczestniczenie /wszystkie grupy kontrolne/ w eksperyencie psychoterapeutyczno-pedagogicznym;
- 2/ z grup: kontrolnej I i kontrolnej II - różny czasokres pobytu w resocjalizacyjnym zakładzie. Czasokres pobytu badanych z grupy kontrolnej w zakładzie poprawczym lub w schronisku przy zakładzie nie przekraczał 5 miesięcy;
- 3/ z grupy kontrolnej II i kontrolnej III - uprzednia przestępczość /gr. kontrolna I/ lub jej brak /gr. kontrolna III/.

Brak uprzedniej przestępczości badanych z grupy kontrolnej III różnił ich także z badanymi grupy eksperymentalnej i kontrolnej I.

b/ Krótka charakterystyka grup badanych

Według pierwotnych zamierzeń każda z 4 grup miała liczyć po 30 chłopców w wieku 15-19 lat. Ustalono kryteria doboru badanych do poszczególnych grup nie pozwoliły jednak na realizację tego zamierzenia ze względu na niedostateczną ilość właściwych kandydatów. I tak np. spośród 63 nieletnich przebywających powyżej 5 miesięcy w zakładzie poprawczym i uczęszczających do VIII klasy szkoły podstawowej lub I czy II klasy zasadniczej szkoły zawodowej, tylko 54 spełniało pozostałe kryteria ustalone dla grupy eksperymentalnej i grupy kontrolnej I. Do grupy kontrolnej II w dwóch zakładach poprawczych z łatwością wyszukano 25 wychowanków spełniających wszystkie kryteria. Główną przyczyną szczupłości materiału wychowanków, odpowiadającego ustalonym kryteriom, był wymóg stosunkowo wysokiego /jak na aktualny materiał nieletnich trafiających do zakładów poprawczych/ poziomu wykształcenia - uczniowie ostatniej klasy szkoły podstawowej i zasadniczej szkoły zawodowej.

Podobne kłopoty zaistniały na innych odcinkach selekcji. Ostatecznie za podstawę wszystkich analiz /z wyjątkiem próby eksperymentalnego kształcenia charakteru/ przyjęto 25-osobowe grupy.

Charakterystykę grup rozpoczęto od zobrazowania wieku badanych w chwili przystąpienia do I serii badań. W tym celu posłużyć się Tabelą 1.

Tablica 1.

Wiek badanych

G r u p a	15 lat		16 lat		17 lat		18 lat		19 lat		Sredni wiek grupy
	14;10-15;9	15;10-16;9	16;10-17;9	17;10-18;9	18;10-19;0						
I	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	
	2	2	4	3	6	7	8	3	10	11	12
Eksperymentalna	-	-	6	24	9	36	5	20	5	20	17;6
Kontrolna I	-	-	4	16	13	52	7	28	1	4	17;5
Kontrolna II	5	20	8	32	10	40	2	8	-	-	16;4
Kontrolna III	-	-	4	16	10	40	9	36	2	8	17;7

Można więc przyjąć, że wiek badanych z grupy eksperymentalnej oraz z I i III grupy kontrolnej był bardzo zbliżony - różnica między średnimi arytmetycznymi nie przekracza bowiem 2 miesięcy.

Wyliczanie standardowego odchylenia oraz istotności różnic między średnimi nie wydawało się celowe. Wiek zaś badanych z grupy kontrolnej II jest niższy od wieku badanych z pozostałych grup mniej więcej o czasookres pobytu nieletnich z grupy eksperymentalnej i kontrolnej I w zakładzie poprawczym.

Poziom wykształcenia badanych z poszczególnych grup ilustruje Tabela 2.

Tabela 2.

Poziom wykształcenia badanych

G r u p a	U c z n i o w i e									
	Kl. VIII szk. zasadn. szkół zawodowych podstaw.									
	Kl. I		Kl. II		Kl. III					
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
Eksperymentalna	5	20	13	52	7	28	-	-	-	-
Kontrolna I	7	28	13	52	5	20	-	-	-	-
Kontrolna II	10	40	1	4	-	-	-	-	-	-
Kontrolna III	-	-	2	8	7	28	16	64	-	-

Dane powyższej tabeli wyraźnie odzwierciedlają takie momenty jak znaczne opóźnienie szkolne przestępczej młodzieży, odpowiednio niższy do wieku i czasookresu pobytu w zakładzie poziom wykształcenia nieletnich z grupy kontrolnej II oraz brak znaczących opóźnień w nauce młodzieży z nieprzestępczej grupy kontrolnej III.

Opóźnienie szkolne przestępczej młodzieży występuje i wówczas, gdy nie wykazuje ona obniżenia umysłowej sprawności. Wskazują

na te różni autorzy cytowani w rozdziale I niniejszej pracy oraz potwierdzają wyniki badania testu R rozumienia i rozumowania zawarte w tabeli 3.

Tabela 3. Sprawność wysłowa oceniona testem R

Ogólny wynik za wykonanie zadań serii I-IV /w punktach su- rowych/	Uwaga: badanych z grup							
	Eksperymental.		Kontrol. I		Kontrol. II		Kontrol. III	
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
71 - 80	-	-	-	-	1	4	3	12
61 - 70	7	28	6	24	6	24	4	16
51 - 60	6	24	7	28	5	20	5	20
41 - 50	6	24	6	24	9	36	6	24
31 - 40	6	24	6	24	4	16	4	16
21 - 30	-	-	-	-	-	-	3	12

Wszystkie surowe wyniki powyżej 30 punktów można przyjąć za wskaźnik braku obniżenia wysłowej sprawności badanych. Wyniki 3 wychowanków buray /29, 28 i 27 punktów/ są tylko nieznacznie niższe i wskazują raczej na pogranicze normy niż na uchybne obniżenie wysłowej sprawności. Niędzy średnia arytmetyczna poszczególnych grup nie stwierdzono w żadnym bądź razie statystycznie znaczącej różnicy. Średnie arytmetyczne wyliczone dla poszczególnych grup w oparciu o wzór:

$$\bar{X} = \frac{\sum X}{N}$$

wynoszą: dla grupy eksperymentalnej $\bar{X} = 53,08$, dla grupy kontrolnej I $\bar{X}_1 = 48,48$, dla grupy kontrolnej II $\bar{X}_2 = 51,76$ i dla grupy kontrolnej III $\bar{X}_3 = 48,60$.

I/ $\bar{X}$ - oznaczona średnia arytmetyczna, = znak sumy

X - poszczególne pomiary /ogólny wynik w surowych punktach uzyskany przez poszczególnych badanych w danej grupie/

N - liczba pomiarów /wyników/. Guilford, 1960, s. 70/

Standardowe odchylenia σ obliczone przy pomocy wzoru

$$\sigma = \frac{1}{N} \sqrt{N \sum X^2 - (\sum X)^2}$$

są następujące: dla E - 10,58, dla K_1 - 10,30, dla K_2 - 11,05 i dla K_3 - 16,64. Między średnią arytmetyczną $\bar{M}$ a ujemnym i dodatnim odchyleniem standardowym $- \sigma$ i $+\sigma$ zawiera się około 2/3 wyników każdej grupy badanych: w E - 64%, w K_1 - 68%, w K_2 - 64%, w K_3 - 60%.

Wartości zaś t wynoszą:² dla E i K_1 - 1,55, dla E i K_2 - 0,43, dla E i K_3 - 1,15, dla K_1 i K_2 - 0,79. Uzyskane wartości t /przy 24 stopniach swobody/ nie pozwalają uznać różnic między średnimi za statystycznie istotne, czyli za nieprzypadkowe z prawdopodobieństwem wynoszącym przynajmniej 95%. W związku z powyższym, można przyjąć, że badani z wszystkich 4 grup wykazali się zbliżonym poziomem rozwoju zdolności rozumienia i rozumowania. Mając zaś na uwadze dość wysoką korelację wyników uzyskiwanych w teście E z ogólnym poziomem uzyskowym ocenianym przy pomocy innych testów /Zimny, 1968/, można z dużym prawdopodobieństwem sądzić, iż ogólna sprawność umysłowa nie odbiegała u żadnego spośród 100 badanych zdecydowanie poniżej przeciętnego poziomu.

Stopień ekstrawersji u nieletnich z poszczególnych grup obrazują wskaźniki zawarte w tabeli 4.

Największą zbliżoność wykazują wskaźniki grupy K_1 i K_3 . Najwyższą średnią arytmetyczną uzyskała natomiast grupa K_2 . Średnia arytmetyczna grupy E nie może być uznana za całkiem przypadkową wyższą od średniej grupy K_1 . Mimo dążeń autora do ścisłego trzymania się w doborze nieletnich do grupy E *współ-
nych kryteriów*,

1 Znaczenie symboli jak w poprzednim wzorze /Guilford, 1960, s. 113/

2 Wyliczono je z wzoru: $t = \frac{\bar{X}_1 - \bar{X}_2}{\sqrt{\frac{n_1 \cdot n_2}{n_1 + n_2} \left(\frac{S_1^2}{n_1} + \frac{S_2^2}{n_2} \right)}}$, który podają: J. Berkal /1963, s. 98/ i H. Pies /1967, s. 369/.

$\bar{X}_1$ i $\bar{X}_2$ oznaczają średnie arytmetyczne grupy I i II; S_1 i S_2 - odchylenie standardowe; n_1 i n_2 - liczebności porównywanych grup.

Tabela 4. Wskaźniki stopnia ekstrawersji badanych

Grupa badanych	Średnia arytmetyczna M	Odczylenie standardowe G	% wyników między M - G 1 M + G
Eksperymentalna	4,76	2,3	64
Kontrolna I	3,92	1,6	60
Kontrolna II	5,88	2,895	72
Przestępcze /Z, K ₁ i K ₂ / łącznie	4,85	2,366	64
Kontrolna III	3,92	1,98	64

napewno nie mógł on całkiem uolnić się od innego dążenia, jakim było ^{niewątpliwie} dobieranie do tej grupy wychowanków wykazujących łatwość w nawiązywaniu interpersonalnych kontaktów, bez której to cechy cały eksperyment byłby z góry skazany na niepowodzenie. Łatwość zaś w nawiązywaniu kontaktów niewątpliwie w znaczny sposób wiąże się z czynnikami ekstrawersji.

Pozostaje więc do ustalenia, czy nasilenie ekstrawersji u badanych z poszczególnych grup /a zwłaszcza Z i pozostałych/ różni się w statystycznie istotny sposób. Otóż szczegółowe wyliczenia nie potwierdzają takiego przypuszczenia.

Wartości t dla poszczególnych par grup badanych wynoszą:

dla Z i K₁ - 1,01, dla K₂ i Z - 1,01, dla Z i K₃ - 0,933, dla K₂ i K₁ - 2,01, dla K₁ i K₃ - 0 oraz dla przestępczych grup łącznie /Z, K₁ i K₂/ i K₃ - 1,93.

Tylko w jednym wypadku /między średnimi grup K₂ i K₁/ mamy więc do czynienia ze statystycznie istotną różnicą.

1 Przy 98 stopniach swobody /dla różnicy między średnimi/ grup /Z+K₁+K₂/ i K₃ dla istotności różnicy na poziomie ufności 0,05¹ wymaga się wartości t równej 1,985, a przy 48 stopniach swobody /porównania wyników 25 osob. grup/ wartości t = 2,01. Taką właśnie graniczną wartość osiągnęło t dla różnicy między średnimi grupy K₂ i K₁.

Nasilenie neurotyzmu ilustrują wskaźniki podane w tabeli 5.

Tabela 5. Wskaźniki stopnia neurotyzmu badanych

Grupa badanych	Średnia arytmetyczna M	Odechylenie standardowe σ	% wyników między M-σ i M+σ
Eksperymentalna	5,56	2,229	64
Kontrolna I	5,52	2,062	64
Kontrolna II	6,4	2,020	72
Przestępcze /K ₁ i K ₂ / łącznie	5,827	2,135	68
Kontrolna III	6,12	2,06	60

Nasilenie neurotyzmu u badanych z grupy K₂ okazało się również najwyższe, co zgodnie z przypisywaniem przez Rysenka dziedzicznego charakteru wyodrębnionym przez siebie czynnikom, przemawiałoby na większym nieśródmowaśnieniem emocjonalnym nieletnich z tej grupy, związanych z ich niższym wiekiem życia - badani z pozostałych grup byli w chwili badania ponad 1 rok starsi. Trudna do jakiegos sensownego uzasadnienia wydaje się natomiast dość wysoka średnia arytmetyczna badanych z nieprzestępczej grupy. Wysoką zgodność wykazują zaś wskaźniki grupy K i K₁. Pomiędzy każdą parą średnich nie wystąpiła statystycznie istotna różnica. Wartości t wyliczone dla poszczególnych par grup wynoszą bowiem: dla K₁ i K - 0,045, dla K₂ i K - 0,910, dla K₃ i K - 0,626, dla K₂ i K₁ - 0,923, dla K₃ i K₁ - 0,070, dla K₂ i K₃ - 0,315 oraz dla przestępczych grup łącznie i K₃ - 0,601.

Tak w najogólniejszym zarysie przedstawiałaby się charakterystyka poszczególnych grup dokonana pod kątem wspólnych kryteriów.

Kryterium różnicującym grupy przestępcze i grupę nieprzestępczą stało się społeczne pochodzenie badanych, co przedstawiają dane w tabeli 6.

Tabela 6. Środowisko rodzinne badanych

Grupa badanych	robotnicze		chłopskie		inteligenckie		Ogółem	
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
Eksperymentalna	21	84	2	8	2	8	25	100
Kontrolna I	21	84	2	8	2	8	25	100
Kontrolna II	20	80	2	8	3	12	25	100
Kontrolna III	9	36	13	52	3	12	25	100

Powyższe dane wskazują na niemal całkowitą bliskość rodzinnego środowiska badanych z wszystkich grup przestępczych oraz ujawniają zbliżony we wszystkich 4 grupach odsetek młodzieży wywodzącej się z rodzin inteligencji pracującej. O ile struktura chłopskich rodzin, z których pochodzili badani z wszystkich grup była bardzo podobna /rodziny małe - i średniorolnych chłopów z ilością dzieci 3 lub 4 o w zasadzie dostatecznym standardzie życiowym/, o tyle robotnicze rodziny chłopów z 3 przestępczych grup różniły się dość znacząco od rodzin chłopów z nieprzestępczej grupy przede wszystkim tym, że drugie w porównaniu z pierwszymi posiadały znacznie lepsze materialne warunki oraz wykazywały /z wyjątkiem jednej/ dość głęboką spójność i emocjonalną więź - spośród badanych z grup przestępczych znaczny odsetek miało rozbite rodziny / z K - 9, z K₁ - 9, z K₂ - 8/.

W charakterystyce grup nieletnich przestępców warto zwrócić uwagę na rodzaj dokonywanych przestępstw. Przedstawia to tabela 7.

Tabela 7.

Rodzaj dokonywanych przestępstw

1

Rodzaj przestępstwa	Dokonało badanych z grup					
	B		K ₁		K ₂	
	1.	%	1.	%	1.	%
Gwałt /art. 204 KK	4	16	2	8	2	8
Kradzież mienia prywatnego /art. 257-272 KK/	12	48	17	68	12	48
Kradzież mienia społecznego /art. 1 i 2 ust. z 18.VI. 1959/	4	16	2	8	4	16
Przestępstwa zdrowiu i życiu /art. 230 §2 i 239 KK/	-	-	1	4	2	8
Kradzież mienia prywatnego i społeczn.	2	8	1	4	2	8
Kradzież mienia społ. + gwałt + uszkodzenie ciała /art. 237 KK/	1	4	-	-	1	4
Gwałt i groźenie świadkowi /art. 149 KK/	-	-	-	-	1	4
Kradzież z włamaniem i rozbojem + przestępstwo przeciwko zdrowiu i życiu	2	8	1	4	1	4
Gwałt i kradzież z rozbojem /art. 259 KK/	-	-	1	4	-	-
Razem	25	100	25	100	25	100

Pod względem rodzaju dokonanych przestępstw wszystkie 3 grupy badanych prawie nie różnią się między sobą.

1 Kolejność artykułów odpowiadających danemu rodzajowi dokonanego przestępstwa według Kodeksu Karnego z 1932 r.

Bardzo zbliżone są bowiem do siebie we wszystkich grupach liczby gwałcicieli / w Σ - 4, w K_1 - 3, w K_2 - 4/, morderców i rozbójników /w Σ - 21, w K_1 - 22, w K_2 - 20/ oraz nieletnich, którzy dopuścili się przestępstw przeciwko cudzemu zdrowiu lub życiu /w Σ - 1, w K_1 - 2, w K_2 - 2/.

We wszystkich trzech charakteryzowanych grupach identyczny odsetek badanych dopuścił się w przeszłości jednorodnego rodzaju przestępstw - po 20 nieletnich z poszczególnych grup, tj. po 80%. 20% nieletnich z każdej grupy uprawiało wialorodną przestępczość.

Dla oceny efektów przeprowadzonego eksperymentu i oddziaływania zakładu poprawczego na osobowość przebywających w nim nieletnich, niezbędna wydaje się bardziej dokładna informacja tyżająca czasookresu badanych z poszczególnych grup w tego typu placówce. Otóż w chwili rozpoczęcia I serii badań grup przestępczych średni pobyt badanych w zakładzie poprawczym wynosił: dla badanych z grupy Σ - 458 dni /1; 5/, dla nieletnich z grupy K_1 - 431 dni /1; 2 + 4/ i dla badanych z grupy K_2 - 45 dni /0; 1+15/.

W charakterystyce badanych trudno pominąć ich różnorodne zaburzenia osobowości. Bardziej dokładne dane na ten temat jestem w stanie podać jedynie o nieletnich z grup Σ i K_1 . Nie mogę ich natomiast podać o nieletnich z grupy K_2 , którzy w chwili badania nie mieli jeszcze wykonanych badań specjalistycznych.

Najczęstszymi zaburzeniami osobowości nieletnich z grupy Σ i K_1 była socjopatia o różnym stopniu nasilenia. Sporo wychowanków cierpiało na różne postaci nerwicy /neurastenii, psychastenii, hipochondrii i postaci reaktywne/.

Psychopatię rozpoznano u 8 wychowanków.¹ Tabela 8 podaje ilość poszczególnych rodzajów zaburzeń.

Takie zaburzenia osobowości jak psychopatia czy socjopatia nieletni posiadali już w momencie przybycia do zakładu

1 2 wychowanków z udokumentowanym rozpoznaniem charakteropatii wyeliminowano z badań. Wśród psychopatów przedstawiono jednakże po 2 nieletnich z gr. Σ i gr. K_1 , u których psychiatra rozpoznał encfalopatię jedynie na podstawie kontaktu z wychowankiem.

bądź to jako skutek ich genetycznego wyposażenia bądź to jako skutek oddziaływania różnorodnych niekorzystnych czynników środowiskowych. Materiał zaburzenia nerwicowe ujawniły się już podczas pobytu w zakładzie - u tych osobników, którzy posiadali słaby system nerwowy.

Tabela 8. Zaburzenia osobowości badanych z grup B i K₁

Grupa badanych	Psychopatia ryny psycho- patyczne lub podejrzenie charaktero- patii		Socjopatia o różnym nasileniu		Nerwice neuro- stenia, psycho- stenia, hipe- ochondria, postacie reakty- wne		Brak uchwy- tych zabu- rzeń wzgl. niezna- czny infan- tylizm osobo- wości		Razem
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	
Eksperymental.	4	16	9	36	8	32	4	16	25 100
Kontrolna I	4	16	12	48	3	12	6	24	25 100
Razem	8	16	21	42	11	22	10	20	50 100

§ 8. Program i metody eksperymentu psychoterapeutycznego

a/ Program eksperymentu

Żadne psychoterapeutyczne bądź resocjalizacyjne oddziaływanie na nieletnich przestępców nie może być oderwane od ogólnych prawidłowości psychicznego i moralnego rozwoju młodzieży. Każde oddziaływanie powinno jednakże uwzględniać odrębności występujące w toku formowania się społecznie niedostosowanej osobowości oraz cały splet różnorodnych subiektywnych /tkwiących w osobniku/ i obiektywnych /tkwiących w bliższym i dalszym otoczeniu/ warunków, które pociągnęły za sobą społeczne niedostosowanie i przestępczość nieletniego.

Wzgląd na ogólne rozwojowe prawidłowości młodzieży domagał się opracowania takiego programu eksperymentu, który by kładł główny nacisk na pożądaną zmianę zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie, a jednocześnie nawiązywał do życiowych problemów dorastającej młodzieży /Szuman, 1947/, jej życiowych szans, perspektyw i aspiracji oraz mobilizował do realizowania życiowych celów /Sokołowska, 1967/, uwzględniał prawidłowości w kształtowaniu się społecznej postawy /Brzezińska, 1960/ i postawy wobec pracy /Siciński, 1961/, percepcję normy uczciwości /Malewka, 1963/, własną aktywność /Szuman, 1956/, dążenia i drogi samopoznania /Bailey, 1958/ oraz pobudzającą do pracy nad sobą autokrytykę /Bailey, 1958/.

Program eksperymentu starał się uzgodnić z podstawowymi prawidłowościami pedagogiki ogólnej oraz z zasadami wychowania moralnego /Muszyński, 1965; 1965a; 1967/, a jednocześnie uwzględnić w nim wpływ oddziaływania małej grupy na jednostkę /Mika, 1969; Bailey, 1958; Wall, 1960, s. 157/ i podstawowe założenia pedagogiki specjalnej. Odwołanie się do zasad pedagogiki specjalnej podyktowały psychiczne odrębności przestępczej młodzieży.

Społecznie niedostosowana młodzież na skutek przeżytych trudnych sytuacji często zdradza objawy mniej lub bardziej trwałego rozprętnienia i dezorganizacji pracy układu nerwowego.

Program eksperymentu musiał uwzględnić ten moment nastawiając się na wprowadzenie określonego rytmu zachowań eliminujących zaburzenia, potęgowanie samodzielności nieletnich i organizowanie zabiegów mających na celu usunięcie trudnych sytuacji. /Tonaszewski, 1958/.

Mając na uwadze trafne stwierdzenie S. Szumana /1946, s. 64/ - "Jedyny sposób wrócenia zdrowia osobowości ludzkiej polega na przywróceniu tej osobowości mądrych i silnych rządów nad sobą, czyli na wykształceniu i urabianiu charakteru w tych osobowościach, w których on się nie wykształcił należyście lub utracił swoje siły w walce z życiem, czy z sobą samym" - należało sięgnąć do zasad higieny psychicznej.

I wreszcie ze względu na cel eksperymentu jakim było przekształcenie ageneralizowanej postawy wobec samego siebie, jego program musiał się oprzeć na ogólnych prawidłowościach, zasadach i mechanizmach kształtowania postaw.

Zaburzenia zaś osobowości stwierdzane u znacznego odsetka wychowanków zakładu poprawczego przemawiały za oparciem programu eksperymentu na psychoterapii, którą w procesie resocjalizacji należy doceniać, lecz nie wolno jej przeceniać, a tym bardziej wprowadzać do niej - jak to już zostało podkreślone - całokształtu resocjalizacyjnych oddziaływań. W resocjalizacji nieletnich przestępców ze szczególną ostrożnością należy korzystać z psychoterapeutycznych technik basujących na założeniach psychoanalitycznych teorii, a zwłaszcza jej klasycznych kierunków.

Kilkunastoletnie doświadczenia S.R. Slavsona /1943/ w prowadzeniu grupowej psychoterapii ze społecznie niedostosowaną młodzieżą uwypukliły fiasko terapii przyswajania na wszystko oraz podniosły rangę perwersji zacierającej do zrozumienia przez nieletnich zachowania się własnego i innych.

Aktualnie stosuje się bardzo wiele różnorodnych technik grupowej psychoterapii. Techniki te opierają się na rozmaitych teoretycznych założeniach. Niewątpliwą ich zaletą jest dodatni wpływ grupy na wytwarzanie nastroju sprzyjającego wspólnemu

przejawianiu uczuć i postaw, ujawnianiu własnych cierpień i kłopotów, które jak się okazuje, u innych ludzi są tego samego rodzaju co przeżywane przez nas /Mikesell i Hanson, 1952/.

Grupowa psychoterapia - w przeciwieństwie do indywidualnej - uwalnia lub wydatnie sprzyja jeśli nie uwolnieniu się od egotyzmu w percepcji własnego cierpienia, to przynajmniej zmniejszeniu się egocentryzmu w postawie wobec samego siebie i w postawach wobec innych. Ułatwia więc społeczne przystosowanie jednostki. Może przede wszystkim oddać duże usługi zarówno w procesie wychowania jak i w procesie resocjalizacji oraz rewalidacji.

Nadanie zaplanowanemu eksperymentowi psychoterapeutyczno-pedagogicznego charakteru wymagało uwzględnienia w jego programie obu aspektów /terapeutycznego i pedagogicznego/. Wymóg ten, jak sądzię, został spełniony. Opracowany program eksperymentu i jego realizacja zawierały bowiem trzy fazy /etapy/, przy czym pierwszy i końcowy etap eksperymentu pedagogiczny, a drugi etap - psychoterapeutyczny aspekt.

Wychodząc z założenia, że każde pedagogiczne oddziaływanie powinno zawierać w sobie psychoterapeutyczne elementy, a każdy psychoterapeutyczny zabieg nie powinien być a - lub antypedagogiczny, w toku realizacji poszczególnych etapów eksperymentu nie starano się całkowicie eliminować jednego z aspektów.

Główny program eksperymentu należało mocno osadzić w rzeczywistości zakładu poprawczego i uzgodnić z całokształtem różnorodnych organizacyjnych, psychologicznych i pedagogicznych czynników.

Różne obiektywne przyczyny sprawiły, że eksperyment mógł rozpocząć dopiero w pierwszych dniach maja 1963 roku. Zajęcia zaś z wychowankami mogłem prowadzić niemalże wyłącznie w popołudniowych godzinach. Dwa ostatnie miesiące szkolnego roku są w zakładzie poprawczym najniekorzystniejszą odpowiednią okolicznością do jakiegokolwiek dodatkowego obciążania wychowanków. W tym bowiem czasie do południa odbywają się normalne zajęcia w szkole i warsztatach, a po południu pozalekcyjne zajęcia w kółkach zainteresowań, zajęcia sportowe, gospodarskie, odrabianie lekcji itp.,

ale jest to zarazem okres największych wysiłków. Młodzież intensywnie wykorzystuje każdą wolną chwilę na wyrównywanie zaległości w nauce, a większość uczniów kl. VIII szkoły podstawowej i II kl. szkoły zawodowej przygotowuje się do egzaminów czeladniczych oraz do końcowego egzaminu z dodatkowych kursów zawodowych lub anatorskich. W 1963 r. spora ilość naszych wychowanków uczestniczyła w kursie na prawo jazdy samochodem. W maju i czerwcu odbywały się praktyczne zajęcia z nauki prowadzenia i obsługi samochodu. Wprawdzie kolega pełniący w tym czasie obowiązki dyrektora zakładu wykazywał wiele zrozumienia dla eksperymentu i zostawiał mi dużą swobodę w dysponowaniu czasem wychowanków, ale nie mogłem przecież rozporządzać czasem chłopców nie licząc się z ich zainteresowaniami i aktualnymi dążeniami. Jakikolwiek przymus należało całkowicie wykluczyć. Aby zaś osiągnąć zupełnie dobrowolny udział w eksperyencie odpowiedniej liczby wychowanków należało oprzeć się na ich zainteresowaniach i dążeniach, a zajęciom eksperymentu nadać charakter zbliżony do charakteru zajęć w kółku zainteresowań.

Ten cel - dobrowolnego zaangażowania wychowanków w zajęcia nowego kółka zainteresowań, nazwanego "kółkiem psychologicznym" autor postanowił osiągnąć w I etapie eksperymentu. Program tego etapu miał za zadanie wybudzenie zainteresowania własnym i cudzym życiem psychicznym poprzez właściwe informacje na temat celu, możliwości i dróg prowadzących do poznania własnej i cudzej psychiki oraz płynących stąd korzyści.

Program II etapu opracowano pod kątem oddziaływań wzajemnych do przekształcenia sgeneralizowanej postawy wobec samego siebie. Był to więc zasadniczy program całego eksperymentu i pracy w ogóle.

Wreszcie program dla III etapu miał uzupełniający charakter. Nawiązywał do programu pierwszego etapu i miał za zadanie pobudzić wychowanków nie tyle może do pracy nad sobą /wrym charakterem/, co do subiektywizowania samooceny.

b/ Metody eksperymentu

Metody zastosowane w pierwszym etapie.

Główną metodą za pomocą której realizowano program I etapu eksperymentu były pogadanki na temat podstawowych zagadnień psychologii. W cyklu 5 pogadanek w możliwie przystępny sposób starano się wprowadzić wychowanków w najelementarniejsze wiadomości z psychologii; wskazać korzyści płynące z zawodowej pracy psychologów; uświadomić złożoność psychicznego życia i niektóre z podstawowych praw nim kierujących; wskazać na celowość samopoznania i jego trudności; zapoznać z podstawowymi składnikami osobowości i prawidłowościami w jej kształtowaniu się ze szczególną koncentracją na międzyлюдzkich stosunkach.^{1/} Każdy z przedstawionych problemów starałem się maksymalnie uplastyczyć. W tym celu posługiwałem się różnymi konkretnymi przykładami i bardzo często odwoływałem się do określonych faktów, sytuacji i przeżyć słuchaczy /oczywiście bezimiennie/.

Metodą uzupełniającą była dyskusja słuchaczy - wspólna na sali wykładowej, w której odbywały się prelekcje i dyskusje w małych kilkuosobowych grupach w ponieszczeniach internatowych grup.

Metody zastosowane w drugim etapie.

Program II etapu eksperymentu oparto głównie na psychoterapii bezpośredniej, polegającej na oddziaływaniu na osobnika wymagającego korektury zachowania,^{2/} zarówno podtrzymującej jak i aktywnej /egzultacyjnej/^{3/}, przy czym zasadniczą techniką była grupowa psychoterapia. Do psychoterapii indywidualnej odwoływałem się sporadycznie /zaledwie kilka razy/ i tylko do podtrzymującej.

Grupową psychoterapię stosowano w dwóch zasadniczych odmianach: jako terapię grup dyskusyjnych - zajęcia o charakterze konwersatoriów prowadzonych pod kierunkiem psychoterapeuty i technikę psychodramy traktowanej w niepsychoanalitycznych

1/ Tematyka pogadanek objęła wszystkie zagadnienia wyłożone przez B. Balisa w pracy - Drogi samopoznania, Kraków, 1947, które nadświetlono zgodnie z aktualnym /współczesnym/ stanem wiedzy marksistowskiej psychologii.

2/ Klasyfikacja wg A. Lewickiego. Por. A. Lewicki (1969, s. 121)

kategoriach.

Bardziej szczegółowe omawianie na tym miejscu światowego piśmiennictwa poświęconego różnym teoretycznym i praktycznym aspektom psychodramy nie jest ani możliwe ani konieczne. Niemożliwe jest dlatego, ponieważ jest ono zbyt obzerne - przeglądając poszczególne woluminy Psychological Abstracts /do końca 1969 r./ autor naliczył ponad 1500 tytułów dużych, mniejszych i całkiem drobnych publikacji w różnych językach, które traktują o psychodramie. Nie jest zaś konieczne, gdyż w rodzimym piśmiennictwie mamy już kilkanaście ogólnie dostępnych prac na ten temat. Genezę, historię oraz teorię i praktykę psychodramy warchatronnie i wyczerpująco, w oparciu o bogate piśmiennictwo, nakświetlają w swych dość obzeranych pracach Gabriela i Czesław Czapowowie /1967-68; 1969/.

Próby praktycznego stosowania psychodramy w Polsce podjęto w końcu lat 50-tych w Ośrodku Leczenia Nerwio w Rasztowie, a pierwsza wzmianka w piśmiennictwie pojawia się w 1962 r. /Malewski, Rzedkowiolska i Michałowicz, 1962/.

W następnych latach ukazały się dwie dalsze prace relacjonujące własne doświadczenia ośrodka w kontakcie z teoretycznymi założeniami metody. /Malewski, 1965, Malewski, Pawlik i Strzelecka, 1967/. Ukazanie się prac Czapowów poprzedziło też opublikowanie przez S. Zalewską krótkiego studium na temat psychoanalitycznego ujęcia tej techniki przez Moreno i jej francuskiej adaptacji dla celów psychoterapii dziecka /Zalewska, 1967/.

H. Muszyński /1965b, s. 244/ wymienił zaś psychodramatyczne techniki wśród metod moralnego wychowania, które włączają wychowanków do aktywnego uczestnictwa w głoszeniu moralnie pożądanym przekonaniom. Dość ciekawą próbę formowania pojęć, sądów i postaw załogi produkcyjnego zakładu wobec autorytetu kierownika za pomocą improwizacji /będącej dość gruntowną modyfikacją techniki psychodramy/ przedstawił W. Zychowicz /1967/.

3/ /na str. 96/ Pojęcie psychoterapii wglądowej R.W. Wallena ma zakres sblizony do zakresu pojęcia psychoterapii aktywnej w ujęciu A. Lewickiego. Por. R.W. Wallen /1964, s. 310/

Pierwszą szerszą informację na temat odmiany techniki psychodramy /socio-dramy/ stosowanej przez francuskich pedagogów reedukujących nieletnich przestępców w ośrodku J. Chazale w Vitry sur Seine pod Paryżem znajdujemy w artykule S. Manturzewskiego /1958/. W ośrodku tym szczególny nacisk kładzie się na demaskowanie i deprecjonowanie ról, które doprowadziły nieletnich do przestępcstwa /Chenal, 1962/. Socjodramę stosuje się tu w dość elastyczny sposób jako jedną z wielu wychowawczych metod /Ughetto, 1964/. Francuska adaptacja psychodramy bazuje na rodzinnej teorii neopsychoanalizy /Anzieu, 1956; Widłócher, 1962/.

W angielskim ośrodku resocjalizującym przestępczą młodzież w Birmingham poprzez stosowanie psychodramy dąży się - podobnie jak w Vitry - do wpojenia wychowankom adekwatnych do ich wieku życiowych wzorów i przyjęcia przez nich konstruktywnych społecznych ról /Coggin, 1956/. Ten ostatni moment /odpowiednie zastosowanie się do konstruktywnych ról/ akcentują również uprawiający psychodramę w amerykańskich zakładach poprawczych /Fenton, 1943/.

W interesującym nas przedmiocie przekształcania postaw na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie sformułowane przez C.H. Hendry'ego, R. Lippitt i A. Zandera /1944/, iż psychodrama jest skuteczną metodą w wytwarzaniu nowych ustosunkowań wobec osób przedmiotów i wartości, w formowaniu nie tylko specyficznych lecz również i zgeneralizowanych postaw oraz w ukierunkowywaniu ludzkich dążeń.

Nie jest ona jednakże uniwersalną metodą, którą by można bez ograniczeń stosować wobec wszystkich, w dowolnym czasie i dowolnych warunkach. Jako grupowa technika wymaga np. znacznej jednolitości grup pod względem wieku - w zasadzie różnica wieku uczestników tej samej psychodramatycznej grupy nie powinna przekraczać 1 roku /ze względu na podobieństwo oświedczeń/¹.

¹ D. Anzieu /1956/. Zmiana wieku członków poszczególnych zespołów tylko w 3 przypadkach przekroczyła 1 rok.

Młodzieli w okresie adolescencji na ogół poważnie traktuje psychodramatyczne zadania i łatwo się w nie angażują /Moreno, 1948/.

Zastosowana w eksperymencie technika miała charakter psychodramy zamkniętej.¹ Przeprowadzone zajęcia miały charakter psychodramy a nie socjodramy - zespoły zorganizowane specjalnie dla celów terapii i przedtem nigdy w identycznym składzie nie istniały. Psychodramatyczne zespoły miały zaś praktycznie nieformalny charakter małych grup podstawowych - ukonstytuowały się w drodze dobrowolnego doboru na bazie koleżeńskich i przyjacielskich więzów łączących poszczególnych członków. Zespoły wyraźnie przeżywały poczucie "my" i "oni". Członkowie oddziaływali na siebie swobodnie i bezpośrednio.

Odrzucając psychoanalityczne założenia mogłem spokojnie zrezygnować z udziału pomocniczych psychodramatystów /pełniących rolę pomocniczego "ego"/. Sam pełniłem rolę głównego i jedyne go psychodramatysty.

Za konieczną zasadę psychodramatycznej gry przyjęto wszystkie podstawowe elementy teatralnej ekspresji, a więc gest, artykulację i kompozycję.

Podstawową zaś techniką była wymiana ról - wychowankowie grali role osób, z którymi mieli do czynienia w codziennych życiowych sytuacjach. Warteść tej techniki polega na tym, że:
" 1^o osoba grająca tą techniką zaczyna lepiej odczuwać i rozumieć przeciwną postawę i punkty widzenia oraz sytuacje związane z określoną rolą, a w ten sposób lepiej wchodzi się w rolę życiową wobec, a równocześnie współdecydujące o wykonaniu jej własnych ról; 2^o osoba grającą techniką wymiany ról widzi jakby siebie w danej sytuacji, co pozwala na większy dystans do własnych emocji i na obiektywizację własnego zachowania się; uczestnik psychodramy zaczyna patrzeć na siebie oczyma innych, co może prowadzić do korektury własnego zachowania;

1/ Zgodnie z zaleceniem D. Sildschera /1962/ wszystkie psychodramatyczne sesje odbyły się bez obecności jakiegokolwiek postronnych osób. W celu zapewnienia całkowitej dyskrecji i poczucia pełnego bezpieczeństwa uczestników przedkierowano nawet symbolicznie od wnętrza patentowej szafki w drzwiach w chwili przybycia ostatniego z członków danego zespołu.

3^o uczestnik psychodramy może odkryć możliwości ekspresji tkwiące w roli własnej, których dotychczas nie zauważył, co czasem stanowi impuls do bardziej spontanicznego i twórczego zachowania się; 4^o uczestnik psychodramy niejednokrotnie lepiej pojął sytuacje, które wiążą się z jego rolami życiowymi, co pozwala mu na lepsze przystosowanie się do nich i związanych z nimi zadań". /G. i Cz. Czapów, 1969, s. 110/.

Drugą co do częstotliwości stosowania była technika dublowania roli - dwóch chłopców odgrywało kolejno tę samą rolę w określonej sytuacji. "Produkcja dramatyczna związana z powyższą techniką - pisał Czapowie - pozwala na lepsze zrozumienie symbolicznego i obiektywnego charakteru każdej roli, a więc i tej także, która wiąże się z określonymi pragnieniami i emocjami pacjenta, co prowadziło na do odpowiednich efektów terapeutycznych" /G. i Cz. Czapów, 1969, s. 110/.

Znacznie rzadziej posługiwano się takimi technikami jak technika lustra /rolę lustra spełniał psychodramatysta, który w celu uaktywnienia któregoś z uczestników portretował go w jego obecności w wolny od jakiejkolwiek skłonności sposób/, dalej technika przedstawiania samego siebie /wychowanek przedstawiał siebie w interakcji z członkami rodziny, kolegami, pracownikami zakładu, przyszłą pracodawcą itp./ i technika terapeutycznego monologu / w formie rozmowy z samym sobą, która rozpoczynała się i znacznie rozwijała w zespole a kończyła w obecności terapeuty bez obecności grupy - wracano do niej po określonej wspólnej sesji/.

Kilkakrotnie próbowano posłużyć się techniką przewidywania własnej przyszłości. Jej skutek nie okazał się wprawdzie imponujący, ale kilku nieletnich odegrało swą przyszłość całkiem nieźle.

Przy pomocy techniki psychodramy można doprowadzić do odreagowania wielu nerwowych napięć, głównie dzięki temu, że pacjent może swobodnie wypowiedzieć wszystko co zachce i nie musi obawiać się dezaprobaty. Zadaniem zaś psychodramatysty jest podsuniecie mu właściwej interpretacji i doprowadzenie

do jej asymilacji / w kategoriach psychoanalizy tzw. przepracowania/ umożliwiającą nauczenie się odmiennego reagowania na pewne sytuacje.

Psychodramę można uważać za pewnego rodzaju doświadczenie korygujące dotychczasową emocjonalność pacjenta i stosować ją bądź to zgodnie z założeniami psychoanalizy /Alexander i French, 1946/, bądź też niezależnie od niej /Malowski, Paulik i Strzalecka, 1967, s. 270/, traktując ją w kategoriach teorii uczenia się lub innych z neobehawierystycznego kręgu /Cameron, 1947; Mowrer, 1950/. Nie wydaje się też, aby stała jakimś poważniejszą przeszkodą w stosowaniu psychodramy w zgodności z marksistowską psychologią i marksistowską psychiatrią, bazujących na aktualnym dorobku neurofizjologicznej teorii J. Pawłowa.

Specyficznymi imperatywami dla uczestników psychodramy były: spontaniczność, twórczość /improwizacja/ i dramatyzacja odgrywanej roli oraz dążenie do wczucia się /empatii/ w postać osoby, której rolę grają.

Metoda zastosowana w trzecim etapie

W ostatnim etapie eksperymentu zastosowano jedną pedagogiczną metodę - "próbę zespołowego kształcenia charakteru", tę samą /z drobną jedynie modyfikacją/, którą w latach 1956-1957 zastosowali S. Balcy, J. Kunicka i E. Rybicka /1957/58/. Jest to rodzaj plebiscytu dla przeprowadzanego na zupełnie innych zasadach niż plebiscyt J. Korciszka /1957-58/.

Chęć pracy nad sobą ujawnili wszyscy członkowie zespołów podczas psychodramatycznych sesji. Przeprowadzanie tej ankietowanych badań na tę okoliczność nie miało sensu. Przystąpiono więc od razu do następnego etapu. Po zakończeniu przez poszczególne zespoły ostatniej psychodramatycznej sesji w toku dyskusji podsumowującej ostatnią sesję i całość odbytych zajęć psychoterapeutycznych zainicjował nowy rodzaj zajęć w "kółku psychologicznym", zapoznał członków zespołów z najogólniejszym celem i zasadami tych zajęć, które najkrócej można przedstawić jako:

- a/ pracę nad świadomym urabianiem cech własnego charakteru /cel/;
- b/ promowany przez każdego członka wybór i podanie do publicznej wiadomości zespołu jednej dodatniej i jednej ujemnej cechy swego charakteru, nad którymi pragnie on pracować w ciągu najbliższych kilkunastu dni - pragnieniem do chwili przeprowadzenia plebiscytu /I zasada/;
- c/ w okresie od wyboru cech do plebiscytu każdy nad nimi intensywnie pracuje, a jednocześnie bacznie obserwuje wysiłki i ich rezultaty u kolegów - członków swego zespołu /II zasada/;
- d/ podczas plebiscytu każdy będzie oceniał się sam, oraz oceniał wszystkich członków swego zespołu i będzie oceniany przez wszystkich członków zespołu /III zasada/;
- e/ udział w plebiscycie jest oparty na całkowitej dobrowolności i pełnej swobodzie decyzji o odmowie rezygnacji z niego w dowolnej chwili /IV zasada/;
- f/ członkowie zespołu mogą nie ujawniać inicjatorowi wyboru szczegółowych cech, lecz poprzestać jedynie na określeniu ich rodzaju /V zasada/;
- g/ wyboru cech dokonuje każdy samodzielnie lecz przed podjęciem decyzji członkowie mogą wzajemnie konsultować się i doradzać sobie w wyborze właściwych cech /VI zasada/;
- h/ poszczególni członkowie mają prawo przypisać swoim kolegom ich obowiązki /VII zasada/;
- i/ członkowie zespołu sami decydują o czasokresie pracy nad uwaganiem dodatniej i zwalaniem ujemnej cechy - od wyboru cech do plebiscytu /VIII zasada/;
- j/ oceny dokonuje się w tajnym głosowaniu - na oddzielnych kartkach ocenia się znakiem "+" wysiłki własny i każdego z członków swego zespołu jeśli w odniesieniu do danej cechy przyniósł on wyraźny postęp, lub znakiem "-" jeśli postępu nie dostrzeżono /IX zasada/;
- k/ po przeprowadzeniu plebiscytu zespołu członkowie zapoznają

nię z jego wynikami dowiadując się jak została oceniona przez kolegów ich praca /X zasada/.

Ponieważ członkowie wszystkich trzech zespołów wyrazili życzenie szczegółowego ujawnienia inicjatorowi wybranych cech oraz prośbę o pełnienie funkcji przewodniczącego - sekretarza zespołów, inicjator przeprowadził głosowanie w ustalonych przez zespoły terminach i ogłosił wyniki.

§ 9. Przebieg eksperymentu

Eksperyment przeprowadziłem w Zakładzie Poprawczym w Ignacowie. Według pierwotnych zamierzeń całość eksperymentu miała trwać około dwóch miesięcy: rozpocząć się na przełomie marca i kwietnia, a zakończyć w ostatnich dniach maja 1969 r. Termin rozpoczęcia opóźniał się jednak głównie z powodu trudności związanych z przygotowaniem dostatecznej ilości materiałów niezbędnych do przeprowadzenia wszystkich badań psychologicznych. Wreszcie udało mi się zgromadzić potrzebne materiały i 17 kwietnia przystąpiłem do przeprowadzania badań. W oparciu o uzyskane wyniki dokonałem wstępnej klasyfikacji badanych do grupy eksperymentalnej i grupy kontrolnej I. 10 maja 1969 roku przystąpiłem do realizacji programu I etapu eksperymentu - pogadanki i dyskusji na temat psychologicznych zagadnień ze szczególnym podkreśleniem własnej pracy nad ukształtowaniem osobowości. W tym etapie we wszystkich 5 zajęciach uczestniczyła cała eksperymentalna grupa licząca 29 wychowanków z wszystkich internatowych grup. Jedyną możliwą /choć nie do końca zgodną z zasadami psychicznej higieny/ porą na prowadzenie zajęć z całą grupą był czas po kolacji - godz. 20¹⁰ - 21³⁰. Zajęcia odbyły się w dużej sali wykładowej w dniach 10, 11, 12, 13 i 14 maja. Pogadanka /wygłaszana a nie odczytywana/ trwała 30-40 minut a po pogadance odbywała się dyskusja oraz udzielalem odpowiedzi na pytania audytorium. Począwszy od drugiej pogadanki pytania były /imiennie i bezimiennie/ zgłaszane również przed rozpoczęciem pogadanki. Najżywszym zainteresowaniem cieszyły się zagadnienia plastyczności psychiki, psychicznej higieny, wyróżniania różnych psychicznych braków, przyczyn i mechanizmu zaburzeń zachowania oraz decydującej roli własnej pracy w ich eliminowaniu - często padały sformułowania w rodzaju: "nikt nikogo nie wychowa wbrew jego woli". Dyskusje były na ogół bardzo żywe i gdyby nie były przerywane o 21²⁵ lub najpóźniej o 21³⁰, to z pewnością trwałyby do późnych godzin nocnych.

Pod koniec dyskusji toczącej się po 5-oj pogadance oświadczyłem, że jest to ostatnie zajęcia tego typu. Po chwili

milczenia snęły padać liczne głosy wyrażające życzenie dalszego kontynuowania pogadań. Wówczas powiedziałem, że możemy kontynuować zajęcia ale w mniejszych grupach i o innym charakterze, w ramach nowego kółka zainteresowań z zajęciami odbywającymi się po południu 2 lub 3 razy w tygodniu. Audytorium przyjęło propozycję z zadowoleniem. Dla formalności zapytałem, kto nie chce brać udziału w pracach nowego kółka. Nikt się zaraz nie zgłosił. wobec tego poprosiłem uczestników o uformowanie się w 3 grupy 9-10 osobowe oraz o wpisanie na kartkach nazwisk członków poszczególnych grup. Dwie grupy uformowały się bardzo szybko: w skład jednej weszli sami "ludzie" a w skład drugiej - sami "frajerzy" /ci, którzy deklaracyjnie nie kultywują wzorców i zasad przestępczej podkultury/. W skład trzeciej grupy musieli wejść ci, którzy nie zdołali wejść do dwóch homogenicznych /ze względu na uznawane zasady/ grup. To wywołało niezadowolenie członków tej przymusowej grupy. Niezadowoleni byli zarówno "ludzie" jak i "frajerzy". Problem ten dało się pożyślnie rozwiązać na początku II etapu eksperymentu.

Drugi etap eksperymentu zaczęto realizować 19 maja. W tym dniu odbyły się zajęcia I grupy/"ludzi"/. Po przedstawieniu bardziej szczegółowego charakteru zajęć spośród 9 członków grupy zrezygnowała z nich motywując swą decyzję brakiem aktorskich uśledzin. Zdekompletowana grupa wyraziła życzenie doceptowania i celownika z III grupy /mieszanej/. 20 maja odbyły się pierwsze zajęcia drugiej 10-osobowej grupy "frajerów", z której nikt nie zrezygnował. 21 maja przeprowadzone pierwsze zajęcia z trzecią 10-osobową grupą /mieszaną/. Jeden z jej uczestników wytypowany 19 maja do przyjęcia przez I grupę chętnie wyraził na to zgodę. Drugie zajęcia odbyły poszczególne grupy w następującym składzie: I - 7 osób, II - 10 osób i III /w dalszym ciągu mieszana - 3 "frajerów" i 1 "git salowiek"/ - 9 osób.

Program I zajęć II etapu eksperymentu miał za zadanie stworzenie posantu między pogadankami i dyskusją w dużych grupach a grupową psychoterapią /małe grupy dyskusyjne i psychodrama/. W toku I sesji uczestnicy poszczególnych grup przedyskuto-

wali następujące problemy: 1/ znaczenie zewnętrzznego wyglądu w życiu człowieka; 2/ uzdolnienia i sprawności a wiara we własne możliwości; 3/ obraz przyszłości - "czego oczekuję od przyszłości?"; 4/ sens ludzkiego życia - "mój pogląd na ten temat a poglądy innych osób"; 5/ co powoduje największe wyrzuty sumienia?; 6/ czego najbardziej pragnie i do czego dąży większość ludzi?; 7/ przeszłość a teraźniejszość - znaczenie przeszłości dla aktualnego życia człowieka; 8/ jakie wady i nałogi uważam za najgorsze a jakie przyzwyczajenia i zalety za najcenniejsze?; 9/ ludzie godni podziwu; 10/ obraz świata i międzyludzkich stosunków w przypadku posiadania przez wszystkich ludzi jednakowych uzdolnień i psychicznych możliwości.

Zagadnienia podane do wiadomości przed rozpoczęciem dyskusji prosząc jednocześnie by każdy z członków danej grupy wybrał jeden problem ^{oile} szerszego wstępnego omówienia, po którym wszyscy będą mogli wypowiedzieć swoje zdanie na ten temat.

Ilość i obfitość wypowiedzi na poszczególne tematy była różna. Podczas dyskusji nad tematami 3, 4, 6 i 10 przedmiotem rozważań były rozmaite problemy moralne różnie przedstawiane przez poszczególnych wychowanków. Dykutanci wyrażali dość spontanicznie swoje poglądy, np.: "Gdyby wszyscy ludzie posiadali jednakowe uzdolnienia, to dopiero by się tłoczy /żarli/ między sobą. Każdy by chciał być dyrektorem, premierem. Nikt by nie chciał wywozić śmieci". Referujący z grup I i II obraz przyszłości całkiem nieźle odegrali siebie w przyszłości /na psychodramatyczną modłę/. Moment ten został przez mnie podniesiony podczas wyjaśniania zasad obowiązujących w toku dalszych /psychodramatycznych/ sesji.

Sesje psychodramy odbywały się w dość obzernej gabinecie psychologa zakładu - pełniącego funkcję psychodramatysty. Większość sesji odbywała się na miejscu oraz na estradzie - również w gabinecie, estradę symbolicznie odgradzano krzesłami. Nie używano żadnych specjalnych rekwizytów scenicznych. Każda sesja składała się z 3 wyraźnych faz: 1/ przygotowawczej, podczas której krystalizowała się wspólna dla grupy problematyka i osoba mająca odegrać główną rolę - fazu ta naczyniała się już

po lub w trakcie dyskusji kończącej poprzednią sesję; 2/ właściwej, polegającej na niedyrektywnym odgrywaniu ról związanych z wyśniewaną problematyką; 3/ końcowej - dyskusji uaktywniającej całą grupę i mobilizującej do dalszych psychodramatycznych poczynañ.

Tematy odbytych wszystkich sesji nawiązywały do realiów przeszłości, teraźniejszości i przyszłości uczestniczących w nich wychowanków. Nie oznacza to jednak, że poszczególne sesje wiernie kopiowały te realia. Gdyby tak istotnie było, to sesje nie miałyby psychodramatycznego charakteru. Jedną z naczelnych zasad psychodramatycznej gry jest bowiem tworzenie improwizacja. Grający role musi więc odwoływać się również do świata fantazji. Do fantazji skłaniani byli również członkowie wszystkich 3 grup, ale obowiązywała ich ściśle zasada logicznego związku wszystkich odgrywanych podczas danej sesji ról i logicznego argumentowania własnych stanowisk. Ta dodatkowa zasada stanowiła też skuteczną barierę chroniącą przed nadmiernym uchodzeniem w sferę fantazji.

W toku przygotowawczej fazy I sesji nawiązano do aktualnych zagadnień zakładowego życia. Uczestnicy podnosili różne nurtujące ich problemy, a wśród nich reperkusje spotykające ich w związku z nasileniem się w tym okresie ucisków z zakładu.

Psychodramatysta zaproponował ten problem jako temat I sesji. Wspólnie skryształizowano temat pt.: "Postępowanie wyjądnające" /postępowania takie prowadzi kierownictwo zakładu po doprowadzeniu uciskinięra/, wytypowano role do odegrania i procedurę postępowania. Postanowiono odegrać role następujących osób: 2 uciskinięców, strażnika zakładu, dyrektora, kierownika internatu, 2 wychowawców, nauczyciela i ojca jednego z uciskinięców - w I grupie odegrano rolę tylko jednego z wychowawców i nie została odegrana rola nauczyciela. Najlepiej przebiegła sesja w grupie II, która zainaugurowała właściwą psychodramę. W większości odegranych ról wystąpiła duża spontaniczność, twórczość, dramatyzacja i niekiedy wosucie się nie tylko w zewnętrzne osobliwości odgrywanych osób, ale i w ich przeszłość.

Grupa I nie wykazała większej spontaniczności, dramatyzacji i autentyczności gry. Zupełnie beznadziejna była natomiast I sesja psychodramy w grupie III /mieszanej/. Właściwie trudno ją nazwać psychodramatyczną, gdyż nie było w niej w ogóle spontaniczności i dramatycznej chwili. Anemiczna była również dyskusja. Wszystkie mobilizujące posunięcia ze strony psychodramatysty trafiały o próżnię. Zauważyłem jednak w pewnym momencie szereg w zachowaniu się większości członków tej grupy, którym było spoglądanie przed zabranieniem głosu na jednego, który wykazywał największą aktywność.

Po zakończeniu zajęć zacząłem rozważać wszystkie możliwe i prawdopodobne przyczyny bierności. Za najbardziej prawdopodobną przyjąłem ewentualne rzucenie "zastawki" /nakaa/ przez tego aktywnego wychowanka /na którego wszyscy spoglądali/, który był jedynym "git człowiekiem" w tej grupie. Podczas II sesji z tą grupą wypadki toczyły się podobnie. Wówczas zdecydowałem się na kategoryczne cięcie i poprosiłem "człowieka" o opuszczenie gabinetu. Posunięcie to zaskoczyło grupę. Ktoś nawet zapytał, dlaczego Z. opuścił grupę. Odpowiedziałem, że uczyniłem tak dlatego, ponieważ doszedłem do wniosku o rzuceniu przez niego "zastawek". Kilku chłopców próbowało bronić Z. twierdząc, że nie rzucał on "zastawek". Z twierdzeniem tym nie polemizowałem, lecz wyraziłem ubolewanie z powodu niezwyklego tchórzostwa i nadgorliwości 8 inteligentnych chłopców, którzy w obecności jednego "git człowieka" przestają być sobą i starają się spełnić nawet jego przypuszczalne życzenie, którego nie wypowiedział i którego prawdopodobnie w ogóle nie miał, ponieważ grupa I /"git ludzi"/ wykazuje aporię aktywności. Po tym wyjaśnieniu grupa przyjęła propozycję przyjęcia do swego składu jednego z aktywniejszych członków z 10-osobowej grupy II. Po przybyciu tego wychowanka przystąpiono do ponownego odegrania postępowania wyjaśniającego. Tym razem akcja potoczyła się warto i wszystkie następne sesje przebiegały zgodnie z planem.

Na następnych sesjach poprawiły się także walory gry członków I grupy, którzy stopniowo stawali się coraz bardziej

spontaniczni, twórcy i autentyczni w odgrywanych rolach. Wiąże-
ło się to z wysbywaniem⁵¹⁸ resztek nieufności i zaniejsaniem się
samokontroli /zachowań ukierunkowanych na sjeżdżanie sobie pozy-
tywnej opinii/.

Podczas następnych sesji odegrano następujące tonaty:
a/ powrót uciekinierów do grupy - positanie i rozmowa w obecno-
ści wychowawcy i bez wychowawcy; b/ ostatni dzień pobytu w za-
kładzie - pożegnanie z kolegami i pracownikami; c/ rozprawa są-
dowa - w grupie I rolę oskarżonego o napad rabunkowy zagrał
autentyczny sprawca rozboju, doświadczył psychopata o dużej in-
teligencji, który pod wpływem przytłaczających go argumentów
całości sądownego przewodu zauszony był ze łzami w oczach przy-
znać się na koniec do popełnionego czynu^{1/}; d/ przyjaśnienie do
zakładu - konfrontacja rzeczywistości z pragnieniami; e/ powrót
do domu po zwolnieniu z zakładu - I dzień wolności wśród najbliż-
szej rodziny i kolegów; f/ starania o pracę i pierwszy dzień w
pracy; g/ chwila, którą chciałbym przeżyć jeszcze raz - monologi;
h/ podejmowanie najtrudniejszych decyzji w życiu - wybór dowol-
nej decyzji, którą każdy w swoim mniemaniu uznał za najtrudniej-
szą /przy zachęcaniu do szczerzej rozmowy z samym sobą/.

Grupy I i II odbyły po 9 a III grupa 10 sesji. Sesje od-
bywały się 4 razy w tygodniu, po południu, w godzinach od 17⁰⁰ do
19³⁰ i 2 lub 3 razy w przedpołudniowej porze. Poszczególne zespo-
ły odbywały przesłania po 2 sesje tygodniowo - zespoły I i II
tylko w jednym tygodniu odbyły po 3 sesje a zespół III odbył
dwukrotnie 3 sesje w tygodniu. Poszczególne sesje trwały po
80-110 minut /wszystkie 3 fazy/. Godzina rozpoczynania się popo-
łudniowych sesji na ogół opóźniała się o 15 do 30 minut z powodu
niepunktualnego zwalniania młodzieży przez wychowawców.

Po wspólnym ustaleniu listy ról w przygotowywanej fazie
każdej sesji następował ich wybór przez poszczególnych członków
zespołu, przydział przez psychodramatystę / w formie sugestii a

1/ Fakt ten miał kolosalne znaczenie terapeutyczne. Przede wszystkim
nastąpiło u tego wychowanka pełniejsze odreagowanie emo-
cjonalne. Terapeuta w toku indywidualnej psychoterapii osiągnął
zasadniczą zmianę nastroju i postaw nieletniego, osłabił
wyeliminował zawziętość płynącą z egocentryzmu, uczulił na
najbliższe osoby, zmniejszył przesławianie na punkcie wła-
snej osoby wychowawcę i doprowadził do pojednania z ojcem
po wyperwowaniu bezsensowności uprzedzeń.

nie przymusu i tylko wówczas, gdy miał on ku temu określony powód/ lub losowania - w przypadku konieczności odegrania roli potępianej osoby /taką osobą w oczach nieletnich jest m.in. funkcjonariusz MO lub jakiś nie lubiany pracownik zakładu/. Protokoły sporządzał psychodramatysta po każdej sesji.

Niepsychodramatyczną terapię grupową uprawiano w toku dyskusji rozstrzyganej na bazie dyskusji kończącej psychodramatyczne sesje. Z indywidualną psychoterapią wkraczano natomiast po kilka lub kilkanaście razy tylko w stosunku do neurotyków i psychopatów /2/.

Drugi etap eksperymentu zakończył się w poszczególnych zespołach w dniach 16 i 17 czerwca. W tych samych dniach zespoły rozpoczęły III etap.

Trzeci etap eksperymentu - praca nad urabianiem cech swego charakteru i obserwacja osiągnięć kolegów - trwał dla zespołów I i II do 25 a dla zespołu III - do 26 czerwca. Etap ten zakończył się głosowaniem. Nie wzięli w nim jednak udziału wszyscy uczestnicy psychodramy lecz tylko 20 wychowanków. Pozostałych 5 nieletnich wyjechało samotnie sobie formalności związane z dalszą nauką po zwolnieniu z zakładu.

Całość eksperymentu została zakończona towarzyskim przyjęciem dla poszczególnych zespołów z ciastkami i słodyczami popijanymi orzanką i owocowymi sokami.

Cała "bieniada" miała bardzo miły i swobodny charakter - dla zespołów I i II rozpoczęła się po kolacji i trwała do godziny 23 /za zgodą Dyrektora/. Ci wychowankowie, którzy dawali sobie sprawę z tego, że podczas wakacji nie zostaną zwalniani z zakładu nalegali o kontynuowanie zajęć "kółka psychologicznego" w nowym roku szkolnym, podkreślając ich pozytywną rolę w ułatwianiu zrozumienia wielu spraw i innych ludzi, dzięki czemu poprawiało się ich samopoczucie, a codzienne życie stawało się mniej konfliktowe.

W toku trwania eksperymentu topniała też nieufność pracowników, którzy dawali sobie sprawę z tego, że i oni znajdują się w kręgu zainteresowania. Istotnie, szczególnie osoby wycho-

warsów były często odgrywane. Psychodramatysta tak jednak ukie-
runkowywał całą grę i następującą po niej dyskusję, że w żadnym
wypadku nie mógł nikt z pracowników ponieść zasadniczego szwan-
ku na swym honorze. Nie znaczy to wcale, że psychodramatysta
gloryfikował wszystkich pracowników. Starał się on jedynie uka-
zać szerokie tło interakcji wychowanek - wychowawca i wzajemne
ich uwarunkowania. Wówczas wychowanek dostrzegał własne błędy
i niewłaściwości zachowania kształtujące stosunek wychowawcy do
niego. Zrozumienia tej zależności przeważnie zainicjowało jego sto-
sunek do wychowawcy.

R o z d z i a ł I V .

Postawa wobec samego siebie oraz niektóre inne składniki osobowości młodzieży

Przedmiotem rozważań tego rozdziału są wyniki badań obrazujące specyficzną i uogólnioną postawę wobec samego siebie oraz niektóre inne postawy i cechy osobowości młodzieży przestępczej /wychowanków zakładu poprawczego/ i nieprzestępczej /wychowanków buray/.

§ 1. Postawy wobec samego siebie

Przed przystąpieniem do analizy uogólnionej postawy wobec samego siebie na podstawie wyników uzyskanych w technice uzupełniania zdań zatrzymam się nieco nad oceną diagnostyczną trafności jej wyników. Trafność tę ocenilem korelując wyniki uzyskane w technice uzupełniania zdań z wynikami uzyskanymi w skali ocen wypełnionej przez wychowawców chłopców z wszystkich ostatnich grup badanych.^{1/}

Zbędne jest udowadnianie oczywistych zjawisk i związków, a do takich niewątpliwie należy ścisła zależność trafności oceny jakiegokolwiek wychowanka od gruntownej znajomości jego osobowości, którą wychowawca zdobywa w toku odpowiednio długiej, systematycznej i wszechstronnej /całościowej/ obserwacji zachowania się swego wychowanka /Skorczyński, 1968, s. 45-50/. Organizacja wychowawczej pracy w internacie zakładu poprawczego i w bursie szkolnictwa zawodowego różni się w istotny sposób - w internacie zakładu wychowawca organizuje różnorodne zajęcia, a wychowawca w bursie jest praktycznie opiekunem i korepetytorem tych spośród 80 uczniów, którzy podczas jego dyktura przebywają na terenie buray.

1/ Współczynnik korelacji Pearsona wyliczyłem z wzoru:

$$r_{xy} = \frac{N \sum XY - \sum X / \sum Y}{\sqrt{[N \sum X^2 - (\sum X)^2][N \sum Y^2 - (\sum Y)^2]}} \quad \text{/Guilford, 1960, s. 165/}$$

w którym X i Y są to pierwotne /i stwierdzonego do maksymalnego zaburzenia postawy/ wyniki w zmiennych x /technika uzupełniania zdań/ i y /skala ocen/.

Wychowawca w zakładzie ma więc o wiele więcej możliwości gruntownego poznania swych wychowanków niż wychowawca w bursie. Z kolei 458 czy 451 dniowa obserwacja nieletniego umożliwia lepszą znajomość osobowości wychowanka niż obserwacja jego zachowania w ciągu 45 dni pobytu w zakładzie. W ciągu zaś niepełnych dwóch miesięcy pobytu nieletniego w zakładzie poprawczym wychowawca ma natomiast możliwość wszechstronniejszego poznania osobowości wychowanka niż wychowawca bursy w ciągu 1, 2 lub nawet 3 lat "opieki" nad uczniem.

Za najbardziej miarodajną można więc przyjąć ocenę zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie podaną przez wychowawców nieletnich z grupy eksperymentalnej i I grupy kontrolnej. Współczynnik korelacji między oceną stopnia zaburzenia zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie u nieletnich a ponad 5-miesięcznym pobytom w zakładzie poprawczym /grupy: E i K₁/, dokonaną na podstawie analizy uzupełnień niedokończonych zdań i oceną uzyskaną od wychowawców badanych wynosi + 0,86.^{1/} Tak wysoki współczynnik korelacji przemawia za dużą trafnością zastosowanej techniki uzupełniania niedokończonych zdań w diagnozie zaburzeń zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie.^{2/}

Najbardziej uzasadnione wydaje się przedstawienie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie oraz innych składników osobowości przestępczej i nieprzestępczej składający w oparciu o wyniki badań uzyskane przez badanych z II i III grupy kontrolnej.

1/ Analogiczne współczynniki korelacji wyliczone dla I i II grupy kontrolnej wynosiły + 0,34 i + 0,21.

2/ Współczynniki korelacji między oceną stopnia zaburzenia innych postaw badanych - dokonaną na podstawie analizy uzupełnień niedokończonych zdań i na podstawie skali ocen, wypełnianej przez wychowawców - wypadły znacznie niższe i nie przekroczyły dla żadnej z poszczególnych postaw + 0,40. Tak niskie współczynniki nie wydają się jednak świadczyć o faktycznym braku korelacji. Najprawdopodobniej przemawiają one za niedostatecznym ujednoliceniem tych dwóch ocen /brakiem wspólnej miary/ - uzupełnienie każdego zdania oceniano oddzielnie /0, 1 lub 2 punktami/, a oceny wychowawców odnosiły się globalnie do określonej postawy i były wyrażane również takimi samymi punktami. Sumę punktów uzyskanych przez badanego za uzupełnienie wszystkich zdań odnoszących się do danej

Analizowanie tego zagadnienia również na podstawie wyników uzyskanych przez przestępczą młodzież, która od dłuższego czasu przebywa w zakładzie poprawczym, w niczym nie ułatwiłoby zadania, lecz z pewnością by je utrudniło, ponieważ należałoby rozpatrywać także samolubne i niezamierzony wychowawczo wpływ oddziaływania na osobowość wychowanków różnorodnych czynników podczas ich długotrwałego pobytu w zakładzie.

Globalne zaburzenie sgeneralizowanej postawy wobec samego siebie oceniałem na podstawie zaburzeń ujawnionych w 12 postawach specyficznych: 1/ postawie wobec swego zewnętrzного wyglądu i stanu zdrowia; 2/ wobec uadolinia i sprawności; 3/ wobec swoich możliwości; 4/ wobec przeszłości; 5/ wobec teraźniejszości; 6/ wobec przyszłości; 7/ wobec własnej egzystencji; 8/ wobec swojej "jaini"; 9/ wobec swoich wad, nałogów, przyswozajen i zalet; 10/ w poczuciu winy; 11/ w celach i pragnieniach życiowych; 12/ w postawie wobec osobowościowych wzorów, moralnych postulatów i społecznych ról.

Zaburzenie stwierdziłem w przypadku zakończenia niedokończonych zdania, wyrażającego nieadekwatny stosunek do danej sfery własnej osoby. Przez nieadekwatność stosunku rozumiałem natomiast zarówno beskrytyczne samouwielbienie jak i przesadną, niemy obiektywnie nie uzasadnioną, całkowicie negatywną ocenę jakiegoś aspektu własnej osoby. Ocena dotyczyła więc specyficznych postaw pełnych, w których jednym z zasadniczych elementów jest poznawczy realizm, a w przypadku postaw wobec samego siebie - subiektywizowane samopoznanie, proporcjonalne do dokonanych czynów społecznych, poczucie winy, społeczne lub nierealne, względnie uspołecznione i subiektywnie realne życiowe cele i pragnienia.

2/ /c.d./ postawy mnożono przez 100 i dzielono przez sumę punktów odpowiadającą maksymalnemu zaburzeniu /licząc po 2 punkty za każde zdanie/, a następnie obliczano korelację z oceną wychowawcy, traktując ją również procentowo. Nie dało to pożądanego rezultatu. Nie osiągnięto też odpowiedniego rezultatu w próbie przedstapienia ocen esątkowych za poszczególne zdania w globalnej ocenie dla danej postawy. Ta druga próba przeszła najprawdopodobniej za niewłaściwym doborom lub niedostateczną ilością niedokończonych zdań, odnoszących się do poszczególnych postaw, które autor chciał badać. Taka hipoteza stawia pod wielkim znakiem zapytania wartość zastosowanej techniki uzupełniania zdań w ocenie innych postaw badanych.

oraz jakoś przyjaownych wzorców, postulatów i ról.

Analizę różnic w stopniu zaburzenia postaw, ujawnionego przez przestępczą i nieprzestępczą młodzież, rozpoczynam od przedstawienia statystycznej istotności różnic między średnimi arytmetycznymi zaburzenia poszczególnych postaw badanych z II i III grupy kontrolnej.^{1/} W tym celu wyliczono wartości t . Najwyższe wartości t wypadły dla różnicy między średnią arytmetyczną zaburzenia postawy wobec przeszłości $/t = 4,50/$ i wobec swojej "jaźni" $/t = 3,27/$. Statystyczna istotność różnicy zaburzenia tych postaw ujawnionego przez obie grupy jest bardzo wysoka - poziom ufności powyżej 0,01 $/p < 0,01/$. W obu wypadkach zaburzenie postawy, wyrażone za pomocą średniej arytmetycznej, jest znacznie mniejsze w przypadku nieprzestępczej młodzieży z III grupy kontrolnej. Oznacza to bardziej adekwatne ustosunkowanie się do swojej przeszłości oraz znacznie wyższe obiektywizowanie swojej "jaźni" przez wychowanków buray niż przez wychowanków zakładu poprawczego z krótkim stażem pobytu w zakładzie.

Nieco mniejsza lecz statystycznie również znacząca dla obu grup różnica ujawniła się między średnimi zaburzeniami następujących specyficznych postawach wobec samego siebie: 1/ wobec teraźniejszości $/t = 2,24/$; 2/ wobec własnego istnienia $/t = 2,48/$; 3/ w poczuciu winy związanym z społecznym zachowaniem $/t = 2,32/$; 4/ w społecznie i moralnie pożądanym a subiektywnie realnych życiowych celach i pragnieniach badanych $/t = 2,21/$; 5/ w prawidłowych osobowościowych wzorcach, moralnych postulatach i społecznych relacjach $/t = 2,02/$. Różnica zaburzeń w tych postawach jest istotna na poziomie ufności 0,05 lub nieco wyższym $/p = 0,05$ lub $p < 0,05$ lecz $> 0,01/$. I tutaj również nieprzestępcza młodzież ujawniła we wszystkich przypadkach mniejsze zaburzenia postaw od przestępczej młodzieży wykazując: więcej realizmu i obiektywizmu dla teraźniejszości oraz lepsze samopoczucie; dojrzałszy stosunek do swego życia; właściwszą ocenę swego dotychczasowego, nie zawsze w pełni poprawnego zachowania; bar-

1/ Wszystkie wyliczenia przeprowadzono przy pomocy tych samych wzorów co wyliczenia przedstawione w poprzednim rozdziale. Większość z nich wykonała mgr Zofia Świdorska-Durasiewicz - pracownik naukowy Zakładu Statystyki Instytutu Medycyny Społecznej Akademii Medycznej w Łodzi. Reszta wyliczenia wykonał autor pracy.

dziej uspołecanione i moralne, a zarazem bardziej realne życiowe cele i pragnienia; chęć naśladowania o wiele bardziej /wysobnaw-
czo/ wartościowych osobowościowych wzorów, realizowania cenniejszych moralnie postulatów i pełnienia właściwych społecznie ról w życiu.

Cele życiowe nieprzestępczej młodzieży częściej akcentują własne doskonalenie się i działalność o społecznym charakterze. Cele zaś drugiej grupy badanych są bardziej egoistyczne i hedonistyczne, a przy tym mniej sprecyzowane, np. "zawsze chciałem być bogaty"; "Moją ambicją życiową jest wolność"; "Najbardziej pragnąłbym w życiu szczęścia"; "Pragnę wolności".

Jeśli zaś chodzi o osobowe wzorce, to przestępcza młodzież wymieniała również obiektywnie pozytywne osoby z przeszłości lub teraźniejszości, lecz sam wybór motywowała w egocentryczny lub społeczny sposób, akcentując bądź to dążenie do sławy /znaczenia/ za każdą cenę, bądź osobiste korzyści materialne i przyjemności. Podobna motywacja ujawniała się w deklarowaniu moralnych postulatów i w propozycjach społecznych ról.

Prawie statystycznie istotna różnica ujawniła się między zabarwieniem postawy wobec przyszłości / $t = 2,0$ / i postawy wobec własnego zewnętrznego wyglądu i stanu zdrowia / $t = 1,83$ /. Nieprzestępcza młodzież przejawia znacznie dojrzalszy i bardziej sprecyzowany stosunek wobec swej przyszłości niż jej przestępczy rówieśnicy. Jej zaś postawa wobec zewnętrznego wyglądu w mniejszym stopniu basuje na deskrytycznej lub nadmiernej krytycznej ocenie oraz wykazuje brak znaczącego zabarwienia hipochondrycznego w ustosunkowaniu się do swego zdrowia.

Prawie zupełny brak różnicy i zarazem większego zaburzenia ujawnili badani obu grup w postawie wobec swoich możliwości / $t = 0,08$ / oraz w postawie wobec swoich wał, nałogów, przyzwyczaj i zalet / $t = 0,57$ /.

Jest to dość ważne stwierdzenie dla procesu resocjalizacji, gdyż wykazuje u nieletnich kierowanych do zakładów poprawczych brak znamion apatii i niesłuchania oraz realizm w ocenie swoich wał i zalet. Na tych zaś momentach można bazować w resocjalizacyjnych oddziaływaniach i mieć nadzieję na ich skuteczność.

Wreszcie zachęcający jest także brak statystycznie znacznej różnicy w zaburzeniu postawy wobec undolnień i sprawności $t = 1,05$, co przemawia za tym, że przestępcza młodzież w porównaniu z nieprzestępczymi rówieśnikami ani nasbył nie przecenia ani nasbył nie docenia swoich zdolności i sprawności. Jeśli więc postawi się przed nią zadania możliwe do wykonania, to ma ona realne szanse na uzyskanie powodzenia.

Trzeba jednak podkreślić, że badana młodzież przestępcza nie stanowi reprezentacyjnej próbki z całej populacji nieletnich przestępców ani próbki z populacji nieletnich wobec których zastosowano środek poprawczy. Badani z wszystkich trzech grup przestępczych zostali bowiem wyselekcjonowani pod kątem braku obniżenia umysłowej sprawności i znaczniejszego opóźnienia w nauce. W całej populacji wychowanków resocjalizacyjnych zakładów stanowią oni niesbyt duży odsetek i dlatego błędne byłoby uogólnianie stwierdzeń oraz wyciąganie wniosków odnoszących się do ogółu przestępczej młodzieży, która w ogromnej swej masie wykazuje znaczniejsze opóźnienie w nauce, różne zaburzenia osobowości również na podłożu encefalopatii oraz mniejsze lub większe obniżenie umysłowej sprawności.

W konsekwencji młodzież ta doświadczyła więcej i bardziej różnorodnych życiowych niepowodzeń, które kształtowały jej postawę wobec undolnień i sprawności napewno inaczej niż doświadczenia badanych chłopców z III grupy kontrolnej. Ale i młodzież uczęszczająca do zasadniczych szkół zawodowych oraz mieszkająca w bursie nie stanowi reprezentacyjnej próbki z całej populacji nieprzestępczej młodzieży lecz wyselekcjonowaną z niej grupę. O ile jednak badani z II grupy kontrolnej stanowią w pewnym sensie intelektualną elitę wśród wychowanków zakładów poprawczych, o tyle badani z III grupy kontrolnej nie tylko nie stanowią żadnej elity wśród nieprzestępczej młodzieży, lecz nawet niejednokrotnie nie dorównują pod względem psychicznych walorów przeciętnym reprezentantom swojej populacji. Obie grupy badanych zostały więc wyselekcjonowane ze swoich populacji, ale badani z II grupy kontrolnej stanowią elitę wśród nieletnich kierowanych do zakładów poprawczych, a badani z III grupy kontrolnej zaledwie

dotyczącą swych psychicznych walorów do przeciętnego poziomu nieprzestępczej populacji i w pewnym naszt sensie zostali wynalecjonowani w ujemnym kierunku. Mając to na uwadze tym większe znaczenie musimy przypisać wszystkim stwierdzonym w składnikach osobowości różnicom na niekorzyść przestępczej młodzieży, bo skoro elita wykazuje takie różnice, to tymbardziej wykazują je przedstawiciele populacji. W związku z powyższym pewne wnioski z przeprowadzonych badań można wyciągać również w odniesieniu do ca-łych populacji przestępczej i nieprzestępczej młodzieży.

Po krótkiej analizie zaburzeń w specyficznych postawach wobec różnych aspektów własnej osoby zatrzymam się przez chwilę na ujawnionych zaburzeniach sgeneralizowanej postawy wobec samego siebie. Szczegółowe dane ilustrujące ten problem liczbowo podaje tabel 1. Wartość t wskazuje na statystyczną istotność różnicy między średnimi arytmetycznymi ujawnionych przez badanych, obu

Tabela 1. Stopień zaburzenia sgeneralizowanej postawy wobec samego siebie - ocena na podstawie wyników uzyskanych w technice uzupełniania zdań

Wskaźnik 1/	Przestępcy $N = 25$	Nieprzestępcy $N = 25$
$\bar{X}$	33,8	25,56
σ^2	171,76	64,084
σ	13,11	8,01
t/p	$t = 2,67$; istotna różnica - $p \approx 0,01$	

1/ $\bar{X}$ - średnia arytmetyczna - wyliczona przy pomocy tego samego wzoru co średnie w poprzednim rozdziale

σ^2 - wariancja - obliczona z wzoru na podniesionego do kwadratu, wzór pierwotny podane w poprzednim rozdziale, a jego ostateczna postać σ^2 jest następująca:

$$\sigma^2 = \frac{\sum X^2}{N} - \left(\frac{\sum X}{N} \right)^2, \text{ gdzie } X \text{ oznacza surowe wyniki,}$$

znak $\sum$ - suma, N - liczbę pomiarów;

grup zaburzeń w zgeneralizowanej postawie wobec samego siebie prawie na poziomie ufności 0,01.

Jeszcze wyższy poziom ufności / $p = 0,01$ / osiągnęła różnica zaburzenia postawy wobec samego siebie u badanych obu grup oceniona przy pomocy skali As kwestionariusza MMPJ. Odpowiednie dane zawiera tabela 2.

Tabela 2. Ocena stopnia zaburzenia postawy wobec samego siebie na podstawie skali As z MMPJ

Wskaznik	Przestępcy N = 25	Nieprzestępcy N = 25
M	9,04	6,48
σ^2	11,238	7,93
σ	3,35	2,82
t/p	t = 2,91 istotna różnica - $p < 0,01$	

20 twierdzeniowa skala As również wydaje się mierzyć zgeneralizowaną postawę wobec samego siebie. Wskazuje na to treść twierdzeń /np. "Myślę teraz jaśniej niż kiedykolwiek", albo "Najczęściej oszuje się przynębienny", "Nie przejmuję się, gdy ze mnie kartują" itp./, które odnoszą się raczej do całej osoby badanej niż do jakichś jej specyficznych aspektów, chociaż oszczędźmy zdań, jak np. 46 twierdzenie kwestionariusza - "Myślę teraz jaśniej niż kiedykolwiek" - wymaga ustosunkowania się do aktualnej sprawności intelektu.

Przejdźmy teraz do analizy odpowiedzi na pytania ankiety p.t.: "Samocena młodzieży". Najogólniejszej samoceny domagała się odpowiedź na 1 pytanie: "Czy jesteś z siebie zadowolony?". Badani obu grup odpowiedzieli na nie odmiennie. Szczegółowe dane dotyczące ilości i jakości udzielonych odpowiedzi podaje tabela 3. Spośród uczniów bursy tylko 4 /16% / było skłonnych do wyrażenia negatywnej samoceny globalnej, a żaden nie wyraził takiej oceny

w bardziej zdecydowanej formie. Natomiast spośród wychowanków zakładu poprawczego negatywnie i zdecydowanie negatywnie oceniło się 7 /28%/ i raczej negatywnie 10 /40%/. Łącznie ponad 2/3 badanych /68%/ z przestępczej grupy nie oceniło siebie pozytywnie. Spośród zaś badanych z nieprzestępczej grupy zdecydowanie pozytywnie lub pozytywnie oceniło się 15 /60%/ uczniów i raczej pozytywnie 6 /24%/, a więc łącznie ponad 4/5 /84%/ ogółu.

Różnica między ilością zadowolonych i niezadowolonych z siebie w obu grupach okazała się bardzo istotna pod względem statystycznym $\chi^2 - \chi^2 \approx 14,0$, a przy jednym stopniu swobody wystarcza 7,88 do tego by przyjąć ją na poziomie ufności 0,005.

Różnice ujawniły się także w motywacji dokonanej samooceny. Zdecydowanie pozytywną samoocenę badani obu grup motywowali podobnie - przestępcy: powodzeniem w tym co robią, sukcesami w nauce lub tym, że nie ma "sobie nic do zarzucenia"; nieprzestępcy: dobrymi wynikami w nauce i zadowoleniem rodziców, dobrym stanem zdrowia, dobroduszością i inteligencją, kończeniem szkoły i perspektywą pracy, chęcią dalszej nauki i uczciwej pracy, brakiem ułomności oraz powodzeniem w życiu.

Dwaj wychowankowie zakładu pozytywną samoocenę uzasadnili następująco: "wiedzę mi się dobrze i większość ludzi ma o mnie dobre zdanie", "odsiadzę karę i wrócę do pracy".

Motywacja pozytywnej samooceny podana przez kilku wychowanków burzy wydaje się bardziej pełna i konkretna, np. "kończę szkołę", "chodzę do szkoły i nogę zdobyć zawód", "jestem zdrowy, dobrze się uszę, wszystko przychodzi mi łatwo". Niekiedy jednak dają uzasadnienie mniej pełne, np. "jestem zdrowy", albo "jestem osłabiony".

1/ χ^2 wyliczone z wzoru dla dwóch prób z uwzględnieniem poprawki Yatesa dla jego wartości przy stopniu swobody $\nu = n - 1$:

$$\chi^2 = \frac{[o_1 - e_1 / - 0,5]^2}{e_1} + \frac{[o_2 - e_2 / - 0,5]^2}{e_2} + \frac{[o_3 - e_3 / - 0,5]^2}{e_1}$$

w którym o_1, o_2, o_3 oznaczają liczebności zaobserwowane w obu grupach, $e_1, e_2, \dots, e_k$ liczebności oczekiwane /Bogoniński, 1966, t. I, s. 273/

Wychowankowie zakładu poprawczego, którzy oceniają się raczej pozytywnie, jako motywy takiej samooceny podają: "nie robiłem kradzieży", "jestem dobrze zbudowany, gram na gitarze, jestem wyportowany", "dobrze się zachowuję". Wychowankowie zaś burzy są z siebie raczej zadowoleni, ponieważ: życie układają im się bez większych trudności, przebrnęli przez trudne dzieciństwo wiejskiego dziecka, uosą się i pragną w przyszłości mieć dobrze, mają warunki do nauki i zdobycie zawodu, pragną pogłębiać wiadomości, uważają się za opanowanych lub nie posiadają nałogów.

Zadowolenie z siebie jest więc uzasadnione zarówno ocenami jak i życzeniami badanych, zwłaszcza w nieprzestępczej grupie. Stopień zaś zadowolenia nie zawsze odpowiada sile argumentu, którym się go uzasadnia. Można przypuszczać, że zadowolenie z siebie ^{dotychczas} /samoocena/ jest w jakimś stopniu uzależnione od pogody, względnie penuryi uspokojenia oraz od aktualnego nastroju.

Zdecydowane niezadowolenie i niezadowolenie z siebie ujawnili tylko wychowankowie zakładu. Uzasadnili je zaś obszernie i przekonująco, chociaż w motywach nie wychodzili w zasadzie poza wzgląd na własną osobę i członków najbliższej rodziny: "Nie nauczyłem się dobrze i podpadłem w sprawie, która może się dla mnie źle skończyć" /motywacja osobnika, który dopuścił się ciężkiego uszkodzenia ciała z śmiertelnym skutkiem/, "głupia czynem /gwalttem/ zostawiłem chorą matkę bez środków do życia", "przez dostanie się do zakładu naraziłem rodzinę na wielki wstyd", "przebywam w zakładzie zamiast być w domu i pomagać rodzicom", "bo na wolności mógłbym więcej osiągnąć", "nie osiągnąłem tego, czego pragnąłem". Prawie wszystkie motywacje wiążą się z pobytem wieloletnim w zakładzie.

4 uczniów burzy skłonnych raczej do niezadowolenia niż do zadowolenia z siebie: swoje stanowisko uzasadniają następująco: "zrobiłem kilka głupstw, za które muszę cierpieć"; "bo mam niskie wykształcenie"; "bo jestem mały"; "nie chciałem się uczyć". Prayteczne motywacje są dość dojrzałe i chyba obiektywne.

10 wychowanków zakładu są skłonności do niezadowolenia

z siebie motywuje natomiast różnie, bardziej samodzielnie i wnikliwie lub stereotypowo i powierzchownie: "Minąłem się z powołaniem"; "W zakładzie jestem niepotrzebnie"; "bo popełniłem błędy w życiu, za które przebywam w zakładzie"; "dałem się namówić przez co na zawsze utraciłem dobrą opinię"; "słuchałem kolegów nie zastanawiając się nad tym, co robiłem"; "bo jestem w zakładzie"; "sprawilem przykrość rodzicom"; "popełniłem wiele błędów, co spowodowało pogorszenie stosunków z rodzicami"; "nie wiodło mi się w życiu"; "młode lata spędzam w zakładzie". W tych motywacjach badani również nawiązują bądź to do swego pobytu w zakładzie bądź też do swego zachowania się, które zaprowadziło ich do zakładu poprawczego.

Różnice ujawnione przez badanych z obu grup w samopoczuciu są abilitone do różnic ujawnionych w samoocenie. Wskazują na to dane zawarte w tabeli 4. Są one jeszcze bardziej niekorzystne dla wychowanków zakładu niż dane tabeli 3 /nieco mniejsza ilość badanych z dodatnim samopoczuciem niż z dodatnią samooceną/. W przestępczej grupie bardzo dobre /"czuję się zdecydowanie szczęśliwy"/, dobre /"czuję się szczęśliwy"/ i dostateczne /"raczej szczęśliwy"/ zadeklarowało tylko 7 /23%/ nieletnich. W nieprzestępczej grupie brak poważniej obniżonego samopoczucia zadeklarowało 22 wychowanków /86%/. Średnio /"nie czuję się obecnie szczęśliwy"/ lub poważnie /"zdecydowanie nie czuję się szczęśliwy"/ obniżonego samopoczucia nie ujawnił żaden z badanych wychowanków burzy, a tylko trzech skłonnych było uważać się raczej za nieszczęśliwych niż czuć się szczęśliwymi.

Rozpatrując różnice ujawnione w samopoczuciu badanych obu grup z zastosowaniem podziału na dodatnie i ujemne samopoczucie, otrzymujemy jeszcze wyraźną ich statystyczną zmienność niż w przypadku samooceny - $\chi^2 = 18,6$.

Wychowankowie zakładu bardzo dobre, dobre i raczej dobre samopoczucie motywowali perspektywą udziału w wycieczce, tym, że nie sąj sobie nic do earucenia //, miłością rodziców, zrehabilitowaniem popełnionego błęd, perspektywą zdobycia zawodu, posiadaniem rodziców, niż podpadaniem u wychowawcy. Wychowankowie

Tabela 3.

Samocena młodzieży przestępczej i nieprzestępczej

Grupa badanych	1. Pytanie: czy jesteś z siebie zadowolony?													
	zdecydo-		t a k		Raczej		Raczej		n i e		zdecydo-		Razem	
	wanie	tak			tak		nie				wanie	nie		
	1.	%	2.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%		
Przestępcza	3	12	2	8	5	12	10	40	5	20	2	8		25
Nieprzestępcza	6	24	9	36	6	24	4	16	-	-	-	-		25

Tabela 4.

Samopoczucie młodzieży przestępczej i nieprzestępczej

Grupa badanych	2. Pytanie: Czy obecnie czujesz się szczęśliwy?													
	zdecydo-		t a k		Raczej		Raczej		n i e		zdecydo-		Ogółem	
	wanie tak				tak		nie				wanie nie			
	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%
Przestępcza	1	4	4	16	2	8	9	36	4	16	5	20	25	100
Nieprzestępcza	6	24	8	32	8	32	3	12	-	-	-	-	25	100

burzy podawali zaś takie motywy jak: posiadanie dobrych rodziców i rozmaite możliwości pracy, możliwość odpoczynku, miłości i podziwiania piękna przyrody, osiągnięcia w nauce, posiadanie grona przyjaciół i możliwość korzystania z rozmaitych rozrywk, pomysłność w życiowych sprawach, powodzenie u dziewcząt, brak osobistych kłopotów, żywiliwość i sympatię otoczenia.

Złe samopoczucie wychowanków zakładu wiązało się z ich pobytem w zakładzie i brakiem wolności, rozrywk oraz bliskich im osób, oddeleniem od domu itp. Trzej uczniowie z burzy skłoni raczej do ocenia się nieszcześliwymi podali następujące powody: kończenie zasadniczej szkoły zawodowej a nie technikum, brak uważania u innych, zamarnowanie życiowych szans /"nie jestem tym, kim powinienem już być"/.

Zupełnie inaczej niż w przypadku samoceny i samopoczucia przedstawia się problem optymizmu młodzieży w obu grupach. Ilustrują go dane tabeli 5.

Optymizm wychowanków burzy odpowiada mniej więcej pozytywnej samocenie i dodatniemu samopoczuciu. Optymizm zaś nieletnich z krótkim stażem pobytu w zakładzie nie wykazuje podobnego związku. Badani obu grup, mimo ujawnienia bardzo statystycznie znaczonych różnic w samocenie i samopoczuciu, nie wykazali istotnej różnicy w optymizmie - $X^2 = 2,22$. Fakt ten można tłumaczyć dwójako: 1/ optymizm jest powszechnym zjawiskiem wczesnego wieku młodzieńczego; 2/ przestępcza młodzież patrzy w przyszłość iluzorycznie a nieprzestępcza młodzież bardziej realistycznie.

Przytoczone przez badanych motywy nie wydają się uprawdzać całkowicie obalając pierwszej hipotezy, ale wskazują na większą dojrzałość i bardziej realistyczne ustosunkowanie się do własnej przyszłości przez wychowanków burzy. Wychowankowie zakładu swój optymizm uzasadniają następująco: "szkolek nigdy nie powinien się załamwać i zawsze powinien być pogodny"; "tylko raz miałem do czynienia z MO, a to nie przekreśli jeszcze całego życia" /sprawę ciężkiego uszkodzenia ciała ze skutkiem śmiertelnym/; "powrócę do społeczeństwa i będę unikał wszelkiej styczności z milicją"; "skończę szkołę, będę pracował, założę rodzinę,

Tabela 5.

Optywizm młodzieży przestępczej i nieprzestępczej

Grupa badanych	Pytanie 3: Czy spodziewasz się, że w życiu będziesz szczęśliwy?										Ogółem	
	najprawdopo- dobnie; tak		raczej tak		raczej nie		nie		zdecydo- wanie nie			
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
Przestępcza	11	44	13	52	1	4	-	-	-	-	25	100
Nieprzestępcza	13	52	8	32	2	8	-	-	2	8	25	100

i będę wychowywał dzieci"; "zostanę kierowcą"; "zacznę nowe życie"; "postanowiłem się zmienić"; "ukończę szkołę, zdobędę zawód i po wyjściu z zakładu zacząć nowe życie"; "nie będę dokonywał przestępstw"; "chcę pracować i dalej się uczyć"; "po wyjściu z zakładu będę postępował inaczej"; "wierzę, że stać mnie na to, by być samemu szczęśliwym i szczęście dać komuś"; "mam przed sobą duże życie"; "każdy ma prawo do szczęścia, trzeba je tylko znaleźć i zrealizować"; "chcę wszystko naprawić i sumiennie pracować"; "ukończę szkołę samochodową"; "znajdę dziewczynę, która mi przebaczy złe lata, założę rodzinę"; "wrócę na uczciwą drogę i będę miał takie samo prawo do życia jak inni"; "ukończę technikum i nie będę pracował fizycznie" itp. Sporo badanych opiera swój optymizm li tylko na życzeniach i aspiracjach. W motywach zaś uczniów burzy częściej dostrzegamy budowanie przyszłości na doświadczeniach przeszłości np.: "dotychczas nie miałem w życiu poważniejszych trudności i nie spodziewam się mieć ich w przyszłości"; albo "na podstawie dotychczasowego życia" itp. Niektórzy swój optymizm uzasadniają aktualnymi sukcesami charakteru i sukcesami w życiu - "pracuję chętnie, nauka przychodzi mi łatwo, myślę o technikum"; "życie układa mi się coraz lepiej". Konkretnie aspiracje badani uczniowie zamierzają realizować w realistyczny sposób, np. "chcę się uczyć dalej, by mieć możliwość dobrego wyboru żony oraz powodzenia u najbliższych i sąsiadów"; "po ukończeniu szkoły będę mógł zająć właściwe miejsce w społeczeństwie"; "mając zawód będę mógł decydować o swoim losie". Wiąże się to prawdopodobnie z bardziej zaawansowanym wiekiem uczniów burzy.

Optymizm wychowanków zakładu poprawczego związany jest z obawą o swą opinię - "gdzie się pojawię, będę uważany za złodzieja". Optymizm zaś wychowanków burzy wiąże się z ich przekonaniem o braku uwielbienia u ludzi lub o nieistnieniu szczęścia w ogóle /"nie ma szczęścia"/.

5 2. Inne składniki osobowości

a/ Zgeneralizowana postawa wobec ludzi

Pewnym miernikiem zgeneralizowanej postawy badanych wobec innych ludzi jest niewątpliwie poczucie oparcia w różnych osobach i stoczenia oraz gotowość do zwierzeń wówczas gdy mają oni do rozwiązania trudne osobiste problemy. Nieco światła na to zagadnienie rzucają odpowiedzi badanych na 4, 4a i 5 pytanie ankiety "Samocena młodzieży". Odpowiedzi na pytanie 4 - "Czy uważasz, że możesz liczyć na kogoś?" - charakteryzują dane tabeli 6.

Dane te nie wydają się dostatecznie przekonująco przemawiać za jakąś zasadniczą różnicą dla obu grup ani w ilościowym stosunku badanych, posiadających poczucie oparcia w innych, do badanych czujących się raczej samotnie $/X^2 = 2,22, p > 0,05$; różnica nieistotna/, ani w wyszczególnieniu osób, na które badani mogą liczyć. Minimalna różnica ujawniła się również w ilości nieletnich obu grup mogących liczyć na pedagogów /nauczycieli, wychowawców/ i kuratora. Zaskakujący jest całkowity brak poczucia oparcia wychowanków zakładu poprawczego wyłącznie w kolegach i przyjaciółach. Prawie zupełny brak różnicy w ilości mających i nie mających poczucie oparcia w innych ujawnili badani obu grup w odpowiedziach na pytanie 4a: "Na kogo mogłeś liczyć dawniej?". Świadczą o tym dane tabeli 7.

Dane te wskazują jednako również na pewne, dość istotne, momenty w procesie społecznego wykształcania, a mianowicie na aniejszą więź z rodziną badanych wychowanków zakładu poprawczego oraz ich częstsze ciążenie wyłącznie ku rówieśnikom niż ku dorosłym - tylko 15 wychowanków zakładu mogło w przeszłości w większym lub aniejszym stopniu liczyć na rodzinę i 1 na nauczyciela, a spośród wychowanków burzy na rodzinę mogło liczyć 22 badanych. Wyłącznie na siebie lub kolegów mogło liczyć 9 wychowanków zakładu i 3 wychowanków burzy. Różnica ta okazała się statystycznie istotna na poziomie ufności 0,05, ponieważ $X^2 = 4,05$ /wartość X^2 dla $p = 0,05$ przy 1 stopniu swobody wynosi 3,84/.

Tabela 6. Poszukiwanie oparcia w społecznym otoczeniu

Grupa badanych	Pytanie 4: Czy uważasz, że możesz liczyć												Ogółem	
	na rodzinę		na rodzinę, pedagogów, kuratora		na rodzinę, przyjaciół, kolegów		na pedago- gów i ku- ratora		na rówieś- ników-kole- gów, przy- jaciół		czyje się raczej osamot- niony			
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
Przestępców	15	60	4	16	1	4	1	4	-	-	4	16	25	100
Nieprzestępc.	15	60	3	12	1	4	4	16	1	4	1	4	25	100

Tabela 7. Poszukiwanie oparcia w społecznym otoczeniu w przeszłości

Grupa badanych	Pytanie 4a: Na kogo mógłś liczyć dawniej?												Ogółem	
	na rodzinę		na rodzinę i przyjaciół		na rodzinę i nauczycieli		na nauczycieli		na przyjaciół i kolegów		na nikogo tylko na siebie			
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
Przestępcy	10	40	4	16	1	4	1	4	6	24	3	12	25	100
Nieprzestępcy	20	80	2	8	-	-	-	-	1	4	2	8	25	100

O potrzebie zwierzchni badanych mówią dane zawarte w tabeli 8. Dane te nie potwierdzają dość powszechnego przekonania o nieufności i braku zaufania przestępczej młodzieży wobec ludzi w ogóle. Potrzebę zwierzchni uświadamia sobie bowiem 20 badanych z przestępczej grupy i 18 uczniów zamieszkujących w burżuazji. Nie jest to wprawdzie statystycznie istotna różnica na korzyść badanych z przestępczej grupy $\chi^2 = 0,78$, ale na ona dość ważne znaczenie dla resocjalizacyjnych oddziaływań, ponieważ nie pozwala wnioskować o zmniejszonej podatności nieletnich trafiających do zakładu poprawczego na pedagogiczne oddziaływania bazujące na zaufaniu. Dość optymistycznie usposabiają również dane tabeli 9, które wyszczególniają osoby godne zaufania badanych - na podstawie odpowiedzi na pytanie 52. ankiety. I tutaj również nie dostrzegamy znaczących różnic między odpowiedziami badanych z obu grup.

Konieczność rozważania na temat zgeneralizowanej postawy przestępczej i nieprzestępczej młodzieży z obu badanych grup wobec innych ludzi na podstawie analizy odpowiedzi na 4 i 5 pytanie ankiety można stwierdzić, iż poza statystycznie istotną różnicą w poczuciu oparcia w społecznym otoczeniu w przeszłości inne różnice nie zostały ujawnione. To zaś, że aktualnie przestępcza młodzież nie liczy na przyjaciel, wydaje się przesądzać na jej korzyść, gdyż pozwala sądzić o wyciągnięciu przez nią właściwych wniosków z przeszłości i o uświadomieniu sobie roli kolegów w procesie wykształcenia.

Wyniki ankiety nie dały żadnych podstaw do twierdzenia jakoby badani obu grup istotnie różnili się między sobą postawą wobec innych ludzi. Na takie twierdzenie nie pozwalają również wyniki uzyskane w technice uzupełniania zdań^{1/} oraz w skali A0 kwestionariusza MMPI.^{2/}

1/ $M_1 = 5,6$, $M_2 = 5,28$; $\phi_1 = 1,7,9$, $\phi_2 = 2,6,7$; $t = 0,49$, co przy 48 stopniach swobody oznacza różnicę nieistotną.

2/ $M_1 = 12,84$, $M_2 = 11,84$; $\phi_1 = 2,91$, $\phi_2 = 2,23$; $t = 1,09$, co przy 48 stopniach swobody oznacza również brak istotnej różnicy.

Tabela 8. Potrzeba zwierzeń u młodzieży przestępczej i nieprzestępczej

Grupa badanych	Pytanie 5: Czy odczuwasz potrzebę zwierzeń, gdy masz trudny problem osobisty?										Ogółem	
	t a k		raczej tak		raczej nie		n i e		nie wiem			
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%
Przestępcza	12	43	8	32	-	-	1	4	4	16	25	100
Nieprzestępcza	10	40	8	32	2	8	2	8	5	12	25	100

Tabela 9. Osoby godne zaufania badanych

Grupa badanych	Pytanie 5a: S kim najbardziej rozmawiałbyś o trudnym problemie osobistym?										Ogółem			
	z rodzina		z rodzina i pedagoga		z rodzina i przyja- ciółmi		z pedagoga- mi		z przyja- ciółmi				z dzielnymi	
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%		
	Przestępcza	10	50	2	10	1	5	4	20	2	10	1	5	20
Nieprzestępcza	9	50	1	5,6	-	-	4	22,2	2	11,1	2	11,1	18	100

b/ Inne postawy młodzieży przestępczej i nieprzestępczej

Inne postawy próbowano badać bądź to przy pomocy techniki uzupełniania zdań i dodatkowych skal MHPJ - cynizm, postawę wobec przestępstwa, postawę uczuciową przed napotkanymi trudnościami i postawę wobec pracy - lub tylko za pomocą dodatkowych skal MHPJ - postawę braku samokontroli i adaptacji oraz postawę wyrażającą niedbałość o opinię.

C y n i z m

Ani odpowiedzi na 7 twierdzeń skali Cy kwestionariusza MHPJ ani uzupełnienia 4 niedokończonych zdań prowokujących badanych do akceptacji lub potępienia cynizmu nie ujawniły istotnych różnic między badanymi obu grup.^{1/} Badani obu grup wskazali znaczny stopień cynizmu.

P o s t a w a w o b e c p r z e s t ę p s t w a

W 9 niedokończonych zdaniach odnoszących się do przestępstwa, przestępców i norm przestępczej podkultury prawdopodobnie nie udało się autorowi nawiązać do najistotniejszych elementów postawy wobec przestępstwa. Wyniki uzyskane w technice uzupełniania zdań przez badanych obu grup nie ujawniły bowiem istotnej różnicy między średnimi arytmetycznymi.^{2/} Statystycznie istotna różnica ujawniła się natomiast w średnich wynikach obu grup w 33 twierdzeniowej skali Dq kwestionariusza MHPJ - $M_1 = 17; 04$, $M_2 = 14,60$; $\sigma_1 = 4,47$, $\sigma_2 = 3,11$, $t = 2,24$, co przy 48 stopniach swobody daje statystycznie istotną różnicę na poziomie ufności nieco wyższym niż 0,05 /t dla $p = 0,05$ wynosi 2,009/.

1/ a/ Wyniki w technice uzupełniania zdań: $M_1 = 2,4$, $M_2 = 2,28$,
 $\sigma_1 = 1,77$, $\sigma_2 = 1,51$; $t = 0,25$

b/ Wyniki w skali Cy: $M_1 = 5,88$, $M_2 = 5,64$; $\sigma_1 = 1,34$,
 $\sigma_2 = 0,97$; $t = 0,73$

2/ $M_1 = 6,44$, $M_2 = 6,2$; $\sigma_1 = 3,44$, $\sigma_2 = 2,92$; $t = 0,26$

Postawa wobec napotykaných trudności.

Dobór 6 niedokończonych zdań przeznaczonych do skłaniania badanych, aby ujawnili swoje postawy wobec napotykaných trudności nie był chyba na tyle trafny, by w oparciu o ich uzupełnienie można było różnicować badanych obu grup.^{1/} Bardziej przydatną do tego celu okazała się skala H_0 /Uciekanie od trudności - escapism/, w której skład wchodzi 41 twierdzących zdań kwestionariusza MMPJ. Wyniki uzyskane w tej skali w istotny sposób różnicują badanych obu grup: $M_1 = 20,24$, $M_2 = 16,92$; $\phi_1 = 5,41$, $\phi_2 = 4,66$; $t = 2,28$, $p < 0,05$. Wychowankowie burzy w porównaniu z wychowankami zakładu poprawczego wykazali większą gotowość do aktywnego pokonywania różnorodnych trudności napotykaných na drodze swego życia, co wydaje się świadczyć o posiadaniu przez nich psychicznego immunitetu.

Postawa wobec pracy

Również dobór 11 zdań, których uzupełnienie w zamierzeniu autora miało ujawnić stosunek badanych do pracy i obowiązków nie był w pełni satysfakcjonujący, chociaż wykazał znaczącą zmienność z 37 sędziową skalą H_1 /Work attitude/ kwestionariusza MMPJ. Różnica w średnich arytmetycznych wyliczonych dla obu grup ze wskaźników zaburzenia tej postawy, ocenionych na podstawie badania techniką uzupełniania zdań, okazała się bowiem bliska statystycznej istotności - $M_1 = 4,44$, $M_2 = 3,16$; $\phi_1 = 2,82$, $\phi_2 = 1,71$; $t = 1,94$, $p > 0,05$; dla $p = 0,05$ przy 48 stopniach swobody wartość $t = 2,009$. Średnie arytmetyczne wyliczone dla obu grup ze wskaźników zaburzenia postawy wobec pracy, uzyskanych przez poszczególnych badanych w skali H_1 , istotnie różnią się między sobą pod statystycznym względem: $M_1 = 17,12$, $M_2 = 13,64$; $\phi_1 = 6,9$, $\phi_2 = 4,11$; $t = 2,16$, $p < 0,05$.

Wyniki te potwierdzają powszechną opinię na temat "nie-dzielnego rodzenia się" nieletnich przestępców oraz ich niechęci do pracy i obowiązków.

^{1/} $M_1 = 4,08$, $M_2 = 3,0$; $\phi_1 = 1,65$, $\phi_2 = 2,23$; $t = 1,95$ co przy 48 stopniach swobody oznacza różnicę nieistotną. Wymagana wartość t dla $p = 0,05$ wynosi 2,009.

B r a k s a m o k o n t r o l i i a d a p t a c j i

Oceny samokontroli i zdolności adaptacji dokonano w oparciu o wyniki uzyskane w 50-sdaniowej skali Cm, wchodzącej w skład kwestionariusza MMPI. Badani obu grup wykazali się w tej skali raczej niską samokontrolą i małą zdolnością do adaptacji. Oceny każdego twierdzenia, wskazującą według specjalnego klucza na saburzenie, oceniano bowiem 1 punktem. Średnie arytmetyczne wyliczone ze wskaźników saburzeń tej postawy, ujawnionych przez badanych obu grup, są dość wysokie: $M_1 = 27,68$, $M_2 = 26,0$. Przeciętnie więc badani dokonali oceny zdań wskazujących w ponad 50% na saburzenie tej postawy. Jeżeli przyjmiamo, że skala 7a jest diagnostyczna, a samokontrolę i zdolność adaptacji uznamy za elementy psychicznego imunitetu, to nie wydaje się aby wychowankowie buray posiadali zbyt wysoki imunitet. Samokontrola i zdolność adaptacji badanych wychowanków zakładu poprawczego i buray, ocenione na podstawie średnich arytmetycznych ze wskaźników saburzeń ujawnionych przez poszczególnych badanych, nie wykazują statystycznie istotnej różnicy między badanymi obu grup - $\phi_1 = 3,61$, $\phi_2 = 4,85$; $t = 1,39$

P o s t a w a n i e d b a ł o ś c i o o p i n i e ^{1/}

Pomiaru stopnia osłabienia dążenia badanych do pokazania się w możliwie korzystnym świetle dokonano na podstawie wyników uzyskanych w 56 sdaniowej skali "-" /minus - getting tendency/ kwestionariusza MMPI. Wyniki uzyskane w tej skali przez badanych obu grup są zgodne z danymi obserwacji zachowania się przestępczej i nieprzestępczej młodzieży. Ujawniły bowiem istotnie mniejszą dbałość o dodatnią opinię społecznego otoczenia u wychowanków zakładu poprawczego niż u wychowanków buray: $M_1 = 30,72$, $M_2 = 25,52$; $\phi_1 = 8,88$, $\phi_2 = 7,05$; $t = 2,28$, $p < 0,05$.

1/ Jako przeciwieństwo tendencji do pokazania się w możliwie korzystnym świetle "-" /Plus - getting tendency/, tj. stopnia jej saburzenia.

a/ Profil osobowości /wychowanków zakładu poprawczego i wychowanków buray/ w świetle wyników MPPJ

Kliniczną analizą objęto profile osobowości wszystkich chłopców z obu grup /K₂ i K₃/ bez względu na wysokość wyników w skalach kontrolnych. Za słusznością takiego podejścia przemawiają dane uzyskane przez W. Saneckiego /1970/, wskazujące na rozbicie wyników populacji polskiej z założeniami poszczególnych skal kontrolnych. Średnie arytmetyczne obu grup przedstawia tabela 10.

Tabela 10. Średnie wyniki młodzieży przestępczej i nieprzestępczej w skalach kontrolnych

Grupa badanych	Średnia arytmetyczna			Odchyl. standardowe			% wyników między		
	M			σ			M-σ i M+σ		
	L	F	K	L	F	K	L	F	K
Przestępcza	5,28	21,48	12,28	3,48	6,96	4,45	60	64	68
Nieprzestępcza	5,48	15,6	12,24	2,10	5,46	4,45	60	60	72

W kontrolnych skalach statystycznie istotna różnica między średnimi wynikami obu grup ujawniła się tylko w F / $t = 2,60$, co przy 48 stopniach swobody daje p bliskie 0,01/. Skala F mierzy zaś tendencję /w zdołaniu/ badanego do przedstawiania się w złym świetle. Założenia jej są więc pokreśne do odłoga skali "-". Stąd też, ze względu na pewną ilość wspólnych twierdzeń, wyniki uzyskane przez grupę przestępczą w obu skalach wykazują wysoką zbliżność.

Gdyby istniały polskie normy i byłyby one identyczne z zagranicznymi, to należałoby zrezygnować z analizy klinicznych profili osobowości 12 wychowanków zakładu i 6 wychowanków buray, którzy w skali F uzyskali powyżej 20 surowych punktów, ponieważ wskazywałoby to na zbytne wyolbrzymianie przez nich patologicznych doznań lub wręcz na symulowanie /Dahlstrom i Welsh, 1960/. Ze wszystkich badanych grupach należy odrzucić

niepoważne i nieuwważane traktowanie kwestionariusza - wypełniali go bowiem tylko ci, którzy chcieli; poszczególne zdania z ich kolejnym numerem czytał badający; po zakończeniu grupowego badania zgłaszane były opuszczenia zdań przez poszczególnych badanych. Jedyne prawdopodobne przyczyna podwyższonych wyników w skali F to tendencja do wyolbrzymiania patologicznych doznań, ale do wyolbrzymiania odmiennego rodzaju niż w świadomej symulacji sądowych pacjentów² psychiatrycznych oddziałów. Wyolbrzymianie to wynikało - jak się zdaje - z dwóch następujących przyczyn: 1/ z pragnienia szczerości; 2/ z egotyzmu wychowanków zakładu.

Kilkunastoletnia praktyka kliniczna autora wskazuje, że jeśli młodzieniec lub dorosły mężczyzna zdobywa się na szczerść wobec psychologa, to szczerść tę przeważnie objawia przesadzie, wyolbrzymiając motywy i rozmiary swoich negatywnych czynów. Inny obraz ma natomiast dziewczęca i niewieścia szczerść, którą w przeciwieństwie do męskiej - maksymalistycznej, można określić minimalistyczną - "tak istotnie zrobiłam to, ale to nie było zupełnie tak".

Nieco korzystniejszy, chociaż również wysoki, jest inny wskaźnik klinicznego profilu osobowości, a mianowicie tse. wskaźnik Gougha wyrażający różnicę między surowymi wynikami w skali F i K. Jeśli ta różnica osiąga wartość powyżej + 9, to wskazuje na symulacyjną lub agramacyjną postawę, a jeśli osiąga wartość mniejszą niż - 11, to wskazuje na dysymulacyjną tendencję badanych /H. Gough, 1950/. Wskaźnik Gougha dla średnich wyników grupy wieletnich z zakładu wynosi 9,20. Stanowi więc graniczną wartość przy której dopuszczalne jest interpretowanie klinicznego profilu.^{1/}

Dość wysokie wyniki obu grup w skali K wskazują na upośledzone mechanizmy obronne /Płutek, 1969, s. 131/ i jednocześnie

1/ J. Korzevník /1966a, s.20/ podaje łagodniejsze kryterium symulacji i dysymulacji: "wyniki są przypuszczalnie nie symulowane jeśli $F - K$ jest między + 11 a - 12".

nie podnoszę wartości wyników klinicznych skal.^{1/}

Przechodząc do analizy profilu skal klinicznych warto na początku podkreślić, że wyniki uzyskane w tych skalach dostarczają jedynie pewnych informacji o tzw. objawowej /zewnątrznej/ stronie osobowości. Nie dają natomiast wglądu w jej wewnętrzny mechanizm - nie ujawniają motywów, celów i dążeń badanego.

Srednie wyniki surowe uzyskane w skalach klinicznych przez przestępczą i nieprzestępczą młodzież ilustruje tabela 11. Srednie wyniki obu badanych grup są we wszystkich skalach wyższe od średnich wyników uzyskanych przez W. Sanockiego w badaniu młodocianych więźniów i grupy kontrolnej.^{2/} Są one również wyższe od średnich wyników uzyskanych przez J. Korzennikow w badaniu nieletnich przestępców i nieprzestępczej młodzieży /Korzennikow, 1968/.

Profil wykreślony z średnich wyników przestępczej i nieprzestępczej młodzieży ilustruje Ryc. 1. Profile obu grup badanych są do siebie optycznie w połowie podobne, a w drugiej połowie wyraźnie różnią się kształtem. Zupełnie inną jest w obu profilach sekwencja skal ze względu na wysokość wyniku w jednostkach T. W psychogramie przestępczej młodzieży wynik w skali Eo /8/ przekroczył 70 jednostek T /wynik wysoki/, równe wyniki w De /2/, Pa /6/ i Pt /7/ oraz wyniki w Pd /4/, Hd /1/, Si /9/ zawierają się w granicach od 55 - 70 jednostek T. Ich kod jest następujący: 8^o 2 6 7 4 1 9 3/ 5,28: 21,48: 12,28.^{3/}

1/ Rozsiew wyników w skali k jest najbliższy normalnemu. W pozostałych skalach kontrolnych między M i 2 w obu grupach było po około 2/3 wyników.

2/ W. Sanocki /1967, s. 35/ odrzucił wyniki osób, które w skalach kontrolnych przekroczyły normę.

3/ Objasnienie kodu: / * / "znak spuszczania" - na lewo od niego pisze się po kolei numery skal, których wynik przekracza 70 T /od najwyższego wyniku zaczynając/, a na prawo numery skal, w których wynik zawiera się w granicach 55-70 T. Podkreślenia cyfr 2 6 7 oznacza, że wynik w skali 2, 6 i 7 jest w jednostkach T taki sam lub różni się o 1. Cyfry za kreską / oddzielone od siebie dwukropkiem to surowe wyniki skal L, P i K.

Tabela 11. Zestawienie średnich wyników surowych uzyskanych w skalach klinicznych przez wychowanków zakładu poprawczego i wychowanków burdy

Nazwa skali	Wychowankowie zakładu		Wychowankowie burdy		t
	Śr. arytm. M	Odcykl. stand. 6	Śr. arytm. M	Odcykl. stand. 6	
Ha	17,56	6,29	15,0	5,14	1,97
D	31,96	7,84	28,52	4,94	1,86
Hy	22,24	6,83	19,24	3,39	1,97
Pa	28,56	3,19	23,64	4,02	4,77 X
Mf	26,56	5,29	25,96	4,1	0,42
Pa	17,28	4,87	12,36	4,71	3,64 X
Pt	34,92	7,71	29,32	6,84	2,72 X
So	43,56	9,31	35,72	8,31	3,23 X
Ma	23,4	4,98	21,96	4,67	1,03
Si	32,68	7,05	31,36	4,85	0,74

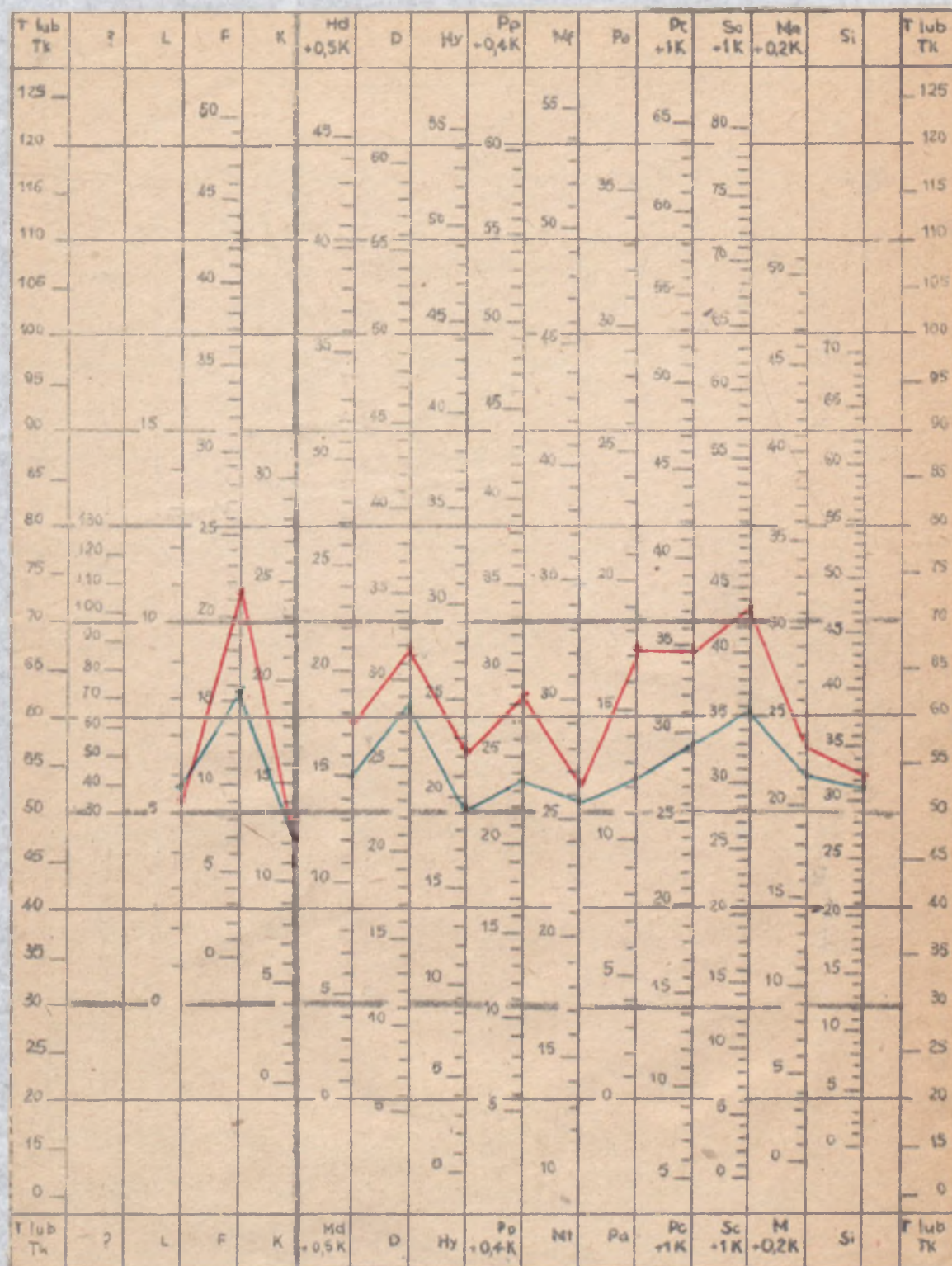
X - różnice istotne na poziomie 0,01

W skład kodu wchodzi 8 skal. Sekwencja tych skal ze względu na wysokość wyników w jednostkach T w psychogramie nieprzerastającej niżej jest zupełnie inna. W żadnej skali wynik nie przekroczył 70 T, a w granicach od 53 - 70 T znajdują się jedynie wyniki 3 skal: D /2/, So /8/ i Pt /7/. Kod psychogramu wychowanków burdy ma więc postać następującą: 2 8 7 /5,48; 15,6; 12,24.

Ryc. 1.

MMPI - PSYCHOGRAM

wykreślony z średnich wyników wychowanków
zakładu poprawczego i burzy



wychowankowie zakładu ;

wychowankowie burzy

Inna też jest sekwencja dwóch pierwszych skal w obu psychogramach: w pierwszym - 8 2 , w drugim 2 8. Dla interpretacji profilu nie robi to jednak różnicy, ponieważ dwie pierwsze skale są to same, lecz w dwucyfrowych kodach obu psychogramów zajmują inne miejsca. Kod 8 2 i 2 8 wskazuje na mały stopień uspołecznienia, słabą psychiczną koncentrację, roztargnienie, podejrzliwość, lękliwość, ogólne podniecenie /nadpobudliwość nerwową/, łatwość popadania w depresję i hipochondryczne tendencje. Dla przeciętnego psychogramu wychowanków buray można jeszcze rozpatrywać kody 8 6 lub 8 7 ponieważ w skalach 2, 6 i 7 wypadają te same wartości T. Kod 8 6 wskazuje również na lękliwość oraz na pewne braki w przystosowaniu, a kod 8 7 na depresję, introwersję i egocentryzm.

Wyniki obu grup w pierwszej skali kodu /3c/ różnią się w statystycznie istotnym stopniu, co przemawia za większym realizmem i lepszą kontaktowością wychowanków buray. Statystycznie istotne różnice średnich wyników obu grup w skalach Pd, Pa i Pt świadczą: 1/ o adaptacyjnych trudnościach wychowanków zakładu, związanych z brakiem głębokiego, emocjonalnego reagowania, z niezdolnością do wyrażania właściwych wniosków z własnego doświadczenia oraz lekceważeniu społecznych norm; 2/ o znacznym przesrażliwieniu i podejrzliwości wychowanków zakładu poprawczego oraz o przejawianiu przez nich ekspanzywnego egotyzmu w myśleniu i odczuwaniu; 3/ o nadmiernej obawie wychowanków zakładu przed zasadniczymi zagrożeniami oraz o niezasadnionych lękach i trudnościach w koncentracji.

Reasumując dokonane analizy najkrócej można powiedzieć, że w postawie wobec samego siebie oraz w innych składnikach osobowości badanych wychowanków zakładu poprawczego i wychowanków buray wystąpiły zarówno wyraźne różnice jak i podobieństwa.

Jedne i drugie zostały w znacznym stopniu uwarunkowane określonymi /różnymi i podobnymi/ wpływami społecznego środowiska i własnej aktywności badanych. Różnice te nie wydają się jednak zbyt liczne i zbyt duże. W każdym bądź razie nie powinny zniechęcać do wszelkiej reedukacyjnej pracy z nieletnimi

przestępcami. Przedstawione wyniki ujawniły większą od spodziewanej podatność wychowanków zakładu na resocjalizacyjne oddziaływania - nieletni w początkowym okresie pobytu w zakładzie poszukują oparcia w szych opiekunach oraz oczekują od nich dobrej rady i pomocy. Jest to niewątpliwie duża szansa do wykorzystania przez pedagogów w procesie resocjalizacji. Można ją jednak całkowicie lub w znacznej mierze zaprzepaścić.

Jak tę szansę wykorzystuje się w zakładzie poprawczych w toku "tradycyjnej" resocjalizacji? Przynajmniej częściową odpowiedź na to pytanie powinien dać następny rozdział.

R o z d z i a ł V.

Przekształcanie się postawy wobec samego siebie i niektórych składników osobowości w toku resocjalizacji "tradycyjnej"

Mówiąc o tradycyjnej resocjalizacji w zakładzie poprawczym mamy na myśli wszelkie pedagogiczne oddziaływania na nieletnich, mieszczące się w ramach regularnego oraz izolacyjno-dyscyplinarnego charakteru zakładu poprawczego. W szczególności do oddziaływań tych należą: wychowanie przez naukę, pracę i rozrywkę, uspołecznianie w klasowych, internatowych, warsztatowych, sportowych i innych, przeważnie formalnych, kolektywach wychowanków w toku procesu teoretycznego i praktycznego nauczania, różnych porządkowych i społeczno-użytecznych prac oraz rozmaitych pozalekcyjnych zajęć.

W dotychczasowej praktyce zakładów poprawczych nie ma właściwie możliwości szerszego indywidualnego oddziaływania na wychowanków. W codziennej wychowawczej pracy rzadko uwzględnia się też prawa rządzące małymi grupami i sporadycznie się je wykorzystuje. Zatrudnieni zaś w zakładach psycholeodzy i psychiatrzy na szerszą skalę nie stosują psychoterapii, zwłaszcza technik grupowej terapii, ponieważ albo nie posiadli niezbędnych wiadomości i praktycznych umiejętności albo nie pozwalają im na to inne obowiązki.

Trzeba też zdać sobie sprawę z tego, że na osobowość wychowanków zakładu poprawczego oddziałują nie tylko zaplanowane, zorganizowane i prowadzone przez pedagogów zajęcia. Na osobowość nieletnich oddziałują także całokształt warunków i atmosfera zakładu, dwa - i wielostronne wzajemne wpływy wychowanków. Oddziaływanie te dokonują się w toku różnorodnych interakcji wychowanka z wychowankiem lub wychowanka z taką lub inną nieformalną grupą.

Wpływ tych nieoficjalnych interakcji, w znacznej mierze

wyających się spod kontroli pedagoga, może być różny. Na ogół jednak nie jest on bliżej znany personelowi zakładu. Można jedynie domniemywać, że jego kierunek jest przeciwnie przeciwny resocjalizacyjnym celom i zadaniom zakładu. Celowe wychowawcze oddziaływania są więc torpedowane przez oddziaływania tzw. drugiego życia w zakładzie. Czyje wpływy są w ostatecznym rozrachunku większe? Które oddziaływania skuteczniejsze? Na te i tym podobne pytania trzeba szukać odpowiedzi. Ale udzielenie wyczerpującej odpowiedzi nie jest ani proste ani łatwe. Wymaga bowiem długofalowych i wieloaspektowych teoretycznych studiów i empirycznych badań. Mam jednak nadzieję, że w toku analizy wyników przeprowadzonych badań uda mi się rzucić na ten problem chociaż małeśki promyk światła oraz zachęcić do badań innych psychologów a także socjologów i pedagogów. Sam zaś pragnę pogłębiać znajomość tego problemu w toku dalszych, bardziej szczegółowych dociekań. Wyczerpujące opracowanie tego tak doniosłego dla resocjalizacyjnej praktyki zagadnienia nie wydaje się możliwe do osiągnięcia przez jednego człowieka, lecz konieczne są do niego różnorodne zespoły /psychologiczne, socjologiczne i pedagogiczne/ badania prowadzone równolegle w wielu zakładach poprawczych. Każde oddziaływanie ma bowiem rozmaite uwarunkowania. Przy największym podajeć się do drugiego życia zakładów dochodziły do wniosku, że jego oddziaływanie na wychowanków posiada ogromnie złożone uwarunkowania tkwiące zarówno w wychowankach, w ich aktualnych i dawnych doświadczeniach i przeżyciach oraz w różnorodnych organizacyjnych i pedagogicznych niedomaganach zakładów.

Nie unikając we wszystkich immanentne uwarunkowania drugiego życia wychowanków zakładu poprawczego, pragnę jedynie na tym miejscu zwrócić uwagę na główną przyczynę, którą w moim przekonaniu stanowi dążenie do zapewnienia sobie poczucia osobistego bezpieczeństwa. Jaką namiastkę tego poczucia daje niewątpliwie przystąpienie do tzw. "git ludzi". Ugrupowania tego nie można jednak bezkarnie porzucać. Każde "zafrajerowanie się" jest bardzo brzemienne w skutkach już podczas pobytu w zakładzie a "zafrajerowany człowiek" po wyjściu na wolność nie załatwia

życia. Zdradzeni "ludzie" osiągną go wszędzie. Jeżeli nawet w pewnym momencie przestają jakimś "całowiakowi" odpowiadać zasady i morale obowiązujące "ludzi", to nie może ich odrzucić, ponieważ obawia się o swe własne losy.

Daleki jestem od występowania w obronie zakładowych "ludzi" jako osobników opowiadających się za normami i wzorcami przestępczej podkultury, ale w toku referowania wyników badań obrazujących przekształcanie postawy wobec samego siebie i innych składników osobowości nieletnich w trakcie ich pobytu w zakładzie i tradycyjnej resocjalizacji, nie będę mógł pominąć pewnych szczegółów przemawiających na korzyść "git ludzi" a nie "frajerów".

Analizę przeobrażeń postawy wobec samego siebie i innych składników osobowości wychowanków zakładu poprawczego w toku tradycyjnej resocjalizacji oprę na porównaniach wyników badań, uzyskanych przez nieletnich z ponad 5-miesięcznym pobytom w zakładzie /grupy K i K₁/ z wynikami uzyskanymi przez nieletnich, którzy w zakładzie przebywali nie dłużej niż 2 miesiące.^{1/} /gr. K₂/ Przyjmując skuteczność stosowanych metod tradycyjnej resocjalizacji należałoby oczekiwać, że wychowankowie z ponad 5-miesięcznym stażem zakładowym wykazą mniejsze zaburzenie badanych postaw i innych składników osobowości niż ich koledzy ze stażem do 2 miesięcy.

Czy tak jest w rzeczywistości? Odpowiedź na to pytanie jest głównym zadaniem niniejszego rozdziału.

a/ Przekształcenia postaw wobec samego siebie

Aby zbytnio nie przedłużać opisowej analizy przekształceń każdej z badanych postaw oddzielnie posłużę się zestawionymi danymi liczbowymi. Tabela 1 obrazuje przekształcenia specy-

1/ Średni pobyt badanych w zakładzie poprawczym wynosił: z gr. K-458, z gr. K₁-434, a nowoprybyłych do zakładu /gr. K₂/-45 dni. Bardziej właściwe byłoby analizowanie badań tej samej grupy nieletnich, przeprowadzonych na początku ich pobytu w zakładzie i np. po upływie roku, ale zebranie odpowiedniego materiału wymagałoby wówczas kilku lat czasu, na co tym razem autor nie mógł sobie pozwolić.

Tabela 1. Przekształcenia postawy wobec samego siebie w świetle średnich wyników w technice uzupełniania zdań

Postawa wobec	Nieletni z długim pobytem w zakładzie		Nieletni z krótkim pobytem w zakładzie		x
	średnia arytm. M	odchylenie stand. σ	średnia arytm. M	odchylenie stand. σ	
1. własnego wyglądu i dorosła	2,26	1,72	1,6	1,50	1,740
2. sprawności, uzdolnień	3,22	1,99	2,32	1,93	1,924
3. swoich możliwości	2,04	1,41	2,16	1,85	0,390
4. przeszłości	3,6	1,59	2,0	1,47	4,163 x
5. teraźniejszości	6,02	3,53	4,76	2,58	1,586
6. przyszłości	1,22	1,2	1,56	1,3	1,233
7. własności	2,96	1,68	2,4	1,36	1,487
8. własności	4,74	2,21	4,0	2,19	1,351
9. wał i zalet	2,6	0,87	3,0	1,94	1,500
10. poczucia winy	3,04	2,11	2,68	1,62	0,746
11. celu, pragnienia	1,96	1,07	2,4	2,3	0,850
12. wzorów osobowo	5,12	2,7	5,0	2,62	0,181
niebie					
/ogeneralizow./	37,9	14,84	33,8	13,11	1,283

x - różnice istotna przy 73 stopniach swobody na poziomie wykazywa-
nia 0,01

cyficznych i zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie w świetle średnich wyników uzyskanych przez wychowanków zakładu poprawczego z długim /gr. K i K₁ łącznie/ i krótkim /gr. K₂/ stażem pobytu w zakładzie w badaniu techniką uzupełniania niedokończonych zdań.

Średnie wyniki uzyskane przez wychowanków z długim i krótkim zakładowym stażem wcale nie wskazują na to, aby pobyt w zakładzie eliminował zaburzenia ich specyficznych i zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie. Jedynie w 4 spośród 12 specyficznych postaw dostrzegamy minimalnie mniejsze /lecz statystycznie nieistotne/ zaburzenie z wychowanków z długim zakładowym stażem. Wychowankowie ci nieco realniej ustosunkowywali się do swoich wad i zalet, nieco trzeźwiej patrzyli w przyszłość, trochę dojrzalej wytyczali sobie cele i wykazywali nieco więcej wiary w swoje możliwości. Gdyby te różnice były większe i nie budziły wątpliwości co do ich przypadkowości, to byłoby tak naprawdę niewiele, ale można by to przypisać dodatniemu wpływowi zakładu poprawczego. W 7 innych postawach wystąpiły natomiast mniejsze lub większe, lecz także nieistotne, różnice średnich wyników wskazujące na mniejsze zaburzenie specyficznych postaw u nieletnich, którzy od niedawna przebywają w zakładzie. Dość znacznie powiększyło się u nieletnich dłużej przebywających w zakładzie zaburzenie ich postawy wobec własnych udołnień i sprawności, wobec swego wyglądu i stanu zdrowia, wobec teraźniejszości i własnego istnienia. Nie jest wykluczone, że przyczyny tego stanu tkwią w organizacji zakładowego życia wychowanków, która bazuje głównie na dyscyplinie i przymusie a nie na zainteresowaniach i podawaniu dodatniej inicjatywy wychowanków. To prowadzi do tracenia zaufania nieletnich do ich udołnień i sprawności. Swoje codzienne obowiązki traktują jak konieczne zło. Chętnie więc wykorzystują co tylko się da by ich uniknąć. Często uciekają się do wstawiania przełożonym i samym sobie, że posiadają nadzwyczajne zdrowie. Zakładowe ubrania, wszystkie jednakowe i przeważnie w nie najlepszym stanie, również przychylnie nie usposabiają młodych ludzi do swego wyglądu i do zakładowej teraźniejszości oraz nie wzmagają ich samopoczucia i przywiąza-

nie do swego istnienia /życia/. Powiększa się też w nich roz-
dźwięk między jaźnią zobiektywizowaną i zasadową.

Najbardziej niepokojącym symptomem wydaje się wysoko
statystycznie znamienne różnice w średnich wynikach odnoszących
się do zaburzenia postawy badanych z różnym zakładowym statem
wobec ich przeszłości. Znaczna część wychowanków dłużej przeby-
wających w zakładzie nie potępiała swojej przeszłej a - lub anty-
społecznej działalności. Drugie np. z listy niedokończonych
sdań - "Najbardziej buntowałem się" - uzupełniała - "nilijsi",
a jako powód podawała - "bo mnie złapali niliejanci". Zdanie
zaś 7 - "Największym błędem mojego życia" - często kończyli -
"było to, że wpadłem" - lub - "dałem się złapać" - albo - "ta,
że dostałem się do zakładu". Zdanie 28 - "Mogłem być" - kończy-
li "na wolności, gdybym nie wpadł".

Dla kogoś bliżej nie znającego opinii, sądów i przeżyć
wychowanków zakładu poprawczego może to się wydać co najmniej
dziwne. Nie zaskakuje to natomiast prawie nasze kogoś, kto sta-
rał się wniknąć w psychikę nieletnich i kto sąda sobie sprawę
z ich egotyzmu oraz z traktowania przez nich pobytu w zakładzie
jako dotkliwej, bo pozbawiającej wolności, kary. Te dwa momenty
dotychczas warunkują rozmiar zaburzenia postawy wobec prze-
szłości. Przy ubóstwianiu samego siebie przekonanie o doznaniu
najmniejszej kary uważane jest za odpłatę z nawiązką nawet za
czyny uznane za negatywne. Przy permanentnym podtrzymywaniu prze-
konania o doznawaniu kary rodzi się i urasta poczucie niesprawied-
liwości, prowadzące do coraz większego minimalizowania winy.
Takie wnioski nasuwają wypowiedzi wychowanków zakładu poprawcze-
go w rodzaju: "za to, co zrobiłem, dawno już swoje odciarpiłem".

W toku pobytu w zakładzie poprawczym nie zmniejsza się
też stopień zaburzenia zgeneralizowanej postawy wobec samego
siebie. Na to wskazują średnie wyniki uzyskane w technice uzu-
pełniania sdań. W tabeli 1 widzimy nawet pewien wzrost zaburze-
nia tej postawy u wychowanków z dłuższym zakładowym statem. W
skali As /MUP/ proporcja zaburzenia jest odwrócona i wskazuje
na minimalnie mniejsze zaburzenie postawy wobec samego siebie u
nieletnich z dłuższym zakładowym statem - odpowiednie wartości

dla tej grupy wynoszą: $M = 8,48$, $\bar{6} = 3,07$; analogiczne zaś wskaźniki dla grupy nieletnich krótko przebywających w zakładzie - $M = 9,04$, $\bar{6} = 3,33$ a $t = 0,764$.^{1/}

Z wydaniem ostatecznej oceny na temat braku pozytywnych przekształceń postaw nieletnich wobec samego siebie w toku ich pobytu w zakładzie poprawczym wstrzymajmy się nieco i rozważmy jeszcze odpowiedzi udzielone na pytania ankiety p.t. "Samocena młodzieży". Samocenę badanych przedstawiają dane zawarte w tabeli 2.

Zdecydowanie niezadowolonych, niezadowolonych i raczej niezadowolonych z siebie było 60% wychowanków z długim i 68% z krótkim zakładowym stażem. Ta 8% różnica w globalnej ocenie samego siebie nie jest jednak istotną pod względem statystycznym - wartość χ^2 wynosi bowiem 1,52 a dla $p = 0,05$ przy 1 stopniu swobody wymaga się wartości $\chi^2 = 3,84$. Jako główną przyczynę niezadowolenia z siebie badani obu grup wymieniali najczęściej pobyt w zakładzie. Powodem zadowolenia wychowanków długiej przebywających w zakładzie była najczęściej bliska perspektywa /nadzieja/ rychłego osiedlenia z zakładu. Z innych powodów wymieniano: ogólnie pozytywny układ sytuacji, marzenia o wysokim stanowisku, koślenie zawodowego szkolenia, nienaganne postępowanie, fakt istnienia, wytrwałość itp. Ogólnie nie można jednak powiedzieć, aby dodatnia globalna samocena nieletnich z dłuższym stażem pobytu w zakładzie była dojrzałej motywowana niż dodatnia samocena nieletnich, którzy od niedawna przebywali w zakładzie, a przecięt o pierwszym byli o ponad 1 rok starsi od owych nowych kolegów.

Samopoczucie badanej młodzieży obu grup obrazują dane tabeli 3. Nieletni długo przebywający w zakładzie czuli się mniej lub bardziej nieszcześliwi w 80%, a ich koledzy w 72%. Jako powód obniżonego samopoczucia wychowankowie z długim zakładowym stażem dość często oprócz braku wolności wymieniali mono-

1/ Jak to wyżej wspomniano między wynikami uzyskanymi w technice uzupełniania sdaś i w dodatkowych skalach MMPI nie udało się z czysto technicznych powodów wyliczyć korelacji na skutek braku dostatecznie precyzyjnych wspólnych jednostek pomiaru.

Tabela 2. Samocena wychowanków zakładu poprawczego z długim i krótkim stażem zakładowym

Nieletni przebywający w zakładzie poprawczym	1. Pytanie: Czy jesteś z siebie zadowolony?														Ogółem
	zdecydowanie tak						raczej tak, raczej nie, nie						zdecydow. nie		
	tak														
	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	
długo	5	10	7	14	8	16	12	24	16	32	2	4	50	100	
krótce	3	12	2	8	3	12	10	40	5	20	2	8	25	100	

Tabela 3. Samopoczucie wychowanków zakładu poprawczego z długim i krótkim stażem zakładowym

Wiek przebywający w zakładzie poprawczym	2. Pytanie 2: Czy obecnie czujesz się szczęśliwy? *****													
	zdecydowanie tak						raczej tak, raczej nie, nie				zdecydow. nie		Ogółem	
	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%	1.	%
długo	3	6	2	4	5	10	14	28	14	28	12	24	50	100
krótce	1	4	4	16	2	8	9	36	4	16	5	20	25	100

tonię zakładowego życia /" w zakładzie nie można być szczęśliwym, gdyż dzień jest podobny do dnia"/. W tabeli 3 znów występuje 8 procentowa różnica badanych z nieobnitym i obnitym samopoczuciem w obu grupach. Nie jest to statystycznie istotna różnica.^{1/} O ile spośród nieletnich o krótkim zakładowym stażu wszyscy z wyjątkiem 1 wychowanka sadowoloni z siebie czuli się jednocześnie szczęśliwi lub raczej szczęśliwi, o tyle zaskakujące nam znaczny procent /20/ nieletnich z długim zakładowym stażem, którzy posiadali dodatnią głębszą samocenną a mimo to wykazywali obniżone samopoczucie. Różnica ta okazała się statystycznie istotna na poziomie ufności między 0,05 a 0,025 ponieważ wartość $\chi^2 = 4,810$ a liczba stopni swobody = 1.

Jeśli przyjmemy, że odpowiedź na 2 pytanie odzwierciedla faktyczne samopoczucie badanych pojęte jako "krótkotrwałe nastroje, związane zwykle z odczuwaniem lub brakiem dolegliwości cielesnych /np. ból głowy/, smutkiem, kłopotów, z powodzeniem własnej działalności, z charakterem /przyjemnym lub przykrym/ ostatnich zdarzeń" /Mkeł, Jaroszyński i Ostaszewska, 1965, s. 128/, to z jednej strony znajdujemy racje tłumaczące obniżenie się samopoczucia nieletnich podczas ich pobytu w zakładzie poprawczym /stanowią je przede wszystkim: izolacja, przyznanie obowiązków i monotonia zakładowego życia/ a z drugiej strony musimy sobie zdać sprawę z tego, że nie wyzwolimy pełnej energii wychowanków i dodatkowo nie unaktywimy ich dopóty, dopóki nie podniesiemy ich samopoczucia. Apatyczna jednostka nie jest bowiem w stanie podjąć bardziej aktywnej życiowej działalności, gdyż ogranicza się do procesów vegetacji. Apatyczny lub depresyjny wychowanek przywdziera pancerną, który powstrzymuje i nie przepuszcza tego wszystkiego co płynie z zewnątrz a jest w danej chwili niewygodne dla jego właściciela lub co wysaga od niego wysiłku. Do marazmu władą wychowanków bardzo często takie okoliczności jak niedostateczne wyposażenie zakładowej szkoły w naukowe pomoce, w sportowy i rekreacyjny sprzęt, niski poziom pracy kolekcji zainteresowań, które niekiedy prowadzi instruktorzy nie wykazujący w danej dziedzinie

1/ $\chi^2 = 1,782$

nie tylko minimum wiedzy i praktycznych umiejętności ale i żadnego zainteresowania. Suche moralizowanie wychowanków w formie monologów wygłaszanych przez pedagogów na temat zasad, których sami nie starają się przestrzegać oraz nieprzemysłane posunięcia lub wręcz kardynalne błędy ze strony pedagogicznego i pomocniczego personelu zakładu.^{1/}

Czy pogarszanie się samopoczucia nieletnich w toku ich pobytu w zakładzie pociąga za sobą popadanie w pesymizm? Odpowiedź na to pytanie możemy sformułować w oparciu o dane tabeli 4. Optymistyczne ustosunkowanie wobec przyszłości cechowało 96% nieletnich z krótkim i 86% z długim zakładowym stażem. Różnica ta okazała się statystycznie istotna na poziomie ufności między 0,025 a 0,01 - $\chi^2 = 6,172$, co oznacza, że dłuższy pobyt nieletnich w zakładzie poprawczym dynamiczniej nie następuje ich optymistycznie. Optyzm wychowanków zakładu poprawczego topnieje na skutek zdobywania przez nich nowych doświadczeń, tracenia zaufania do swoich zdolności i umiejętności oraz na skutek negatywnych perspektyw bliższej i dalszej przyszłości. Setki przybyły do zakładu nieletni, który zmienił, że "raczej nie będzie szczęśliwy w życiu", miał na uwadze piętno przestępcy - "gdzie się pojawię będę uważany za złodzieja". Pesymistyczni zaś nieletni z dłuższym zakładowym stażem jako motywy swojej życiowej postawy wyliczali: zły charakter /psychopata z dennismą i euforopatią/, ogólną pechowość /"nie mi się nie udaje", "urodziłem się pod złą gwiazdą"/, niski poziom wykształcenia, brak realnych perspektyw na zawodowy awans i małżeństwo z przyszłą kobietą.

W motywacji optymizmu badani obu grup nie różnią się zbyt wiele między sobą. Jedyne nieletni z dłuższym zakładowym

1/ Czy może być wzorem dla nieletniego wychowanka, który podczas pełnienia dyżuru w grupie idzie na kilka godzin do swego mieszkania, a wychowankom poleca aby w razie pojawienia się dyrektora powiedzieli, że poszedł do izolatki i sprowadzili go z niej, tam, z domu? Albo coś pozostało tego nieletniemu, który czując się pokrzywdzony jakąś decyzją wychowawcy odwołuje się w najbliższej wierze - "Panie wychowawco, tego to ja odczuwam od Pana nie spędziłem" - za co natychmiast zostaje osadzony w izolatce i uzyskuje obniżenie oceny ze sprawowania.

stałem częściej ukecentują nadzieję na spotkanie się z żyćli-
wością i pomocą, których głównie oczekują ze strony najbliższej
rodziny i swojej dalszyny. Motywacja optymizmu badanych, któ-
rzy w zakładzie przebywali od niedawna, była dyktowana raczej
nieodolnym optymizmem niż racjonalnymi przesłankami.^{1/}

Reasumując rozważania na temat przekształceń postaw
nieletnich przestępców wobec samych siebie w toku ich pobytu
w zakładzie poprawczym nie możemy powiedzieć, aby te przekształ-
cenia następowały w oczekiwany przez nas kierunku. Całokształt
przedstawionych ilościowych danych wskazuje na to, że zaburzenia
niektórych tylko specyficznych postaw uistniały się zmniejszy-
ły a zaburzenia większości specyficznych postaw i ugeneralizo-
wanej postawy wobec samego siebie mniej lub bardziej wzrosły.
Podczas pobytu w zakładzie obniżają się też globalnie samopocena,
samopoczucie i optymizm nieletnich, przy czym optymizm obniża
się w dość wysokim stopniu.

W jakim stopniu przeobrażenia te reutują na inne posta-
wy i składniki osobowości nieletnich? Dowiedzą się tego w toku
dalszych rozważań.

b/ P r z e k s t a ł c e n i a /generalizowanej/ p o s t a w y w o b e c l u d z i

Zacznijmy od analizy postrzeżenia oparcia w innych osobach.
Ze podstawę nich nas posłużą dane zawarte w tabeli 5. Zarówno
4% różnica osamotnionych w obu grupach $/x^2 = 0,706/$ jak i po-
zostałe dane zawarte w tabeli 5 nie wskazują na to, aby nielet-
ni długi i krótko przebywający w zakładzie poprawczym wykonywa-
li jakiegoś odrębne postrzeżenie możliwości oparcia się w swoim spo-
łecznym otoczeniu. 82% nieletnich z długim i 80% z krótkim za-
kładowym stażem uważało, że całkowicie lub w znacznej mierze
może liczyć na osoby spośród najbliższej rodziny. Tylko po 1
wycelowanku z obu grup mogło liczyć wyłącznie na wychowawcę i

1/ Pod względem motywacji optymizmu bliżej nieprzestępczej
młodzieży byli nieletni z dłuższym zakładowym stażem. Ten
staż raczej warunkuje jednak raczej podobieństwo pod wzglę-
dem wieku niż pobyt w zakładzie poprawczym.

Tabela 4. Optymizm wychowanków zakładu poprawczego s długim i krótkim stażem zakładowym

Nieletni przebywający w zakładzie poprawczym	Pytanie 3: Czy spodziewasz się, że w życiu będziesz szczęśliwy?										Ogółem	
	najprawdopo- dobniej tak		raczej tak		raczej nie!		n i e		najprawdopo- dobniej nie			
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
długo	29	58	14	28	3	6	3	6	1	2	50	100
krótko	11	44	13	52	1	4	-	-	-	-	25	100

Tabela 5. Poczucie oparcia w społecznym otoczeniu nieletnich s długim i krótkim stażem zakładowym

Nieletni p r z e b y- wający w zakładzie poprawczym	Pytanie 4: Czy uważasz, że możesz liczyć na										Ogółem			
	rodzinę		Rodzinę, pedagogów, kuratora		Rodzinę, przyjaciół kolegów		pedagogów i kuratora		kolegów i przyja- ciół				osoby na się raczej osamotniony	
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
długo	26	92	11	22	4	8	19	2	2	4	6	12	50	100
krótko	15	60	4	16	1	4	1	4	-	-	4	16	25	100

kuratora a w pewnej mierze na te osoby mogło liczyć 22% pierwszej i 16% drugiej grupy badanych. Wyłącznie na kolegów i przyjaciół nie liczył żaden spośród świeżo przybyłych do zakładu, a spośród tych, którzy w zakładzie przebywali od dłuższego czasu poczucie możliwości oparcia wyłącznie w kolegach posiadało 2 nieletnich, będących zatwardziałymi "git ludźmi".

Odpowiedzi na pytanie 4a - "Na kogo mogłeś liczyć dawniej?" - zawarte w tabeli 6-orientują w poczuciu możliwości oparcia się badanych w ich społecznym otoczeniu w okresie poprzedzającym pobyt w zakładzie. Ujawniają one obniżenie się odsetka badanych z długim zakładowym stażem mogących aktualnie liczyć wyłącznie na rodzinę / z 62% do 52% / oraz jego wzrost w drugiej grupie / z 40 - 60% / w porównaniu z dawniejszym okresem. Zmianę tę tłumaczą podane motywacje odpowiedzi. Nieletni z krótkim zakładowym stażem aktualnie poczucie możliwości oparcia w rodzinie uzasadniali doniesieniem o wynikach rodziców w trosce o uchronienie ich przed wykołajaniem się uznając jednocześnie swój błąd polegający na niesłuchaniu się rodziców oraz na poddaniu się wpływowi kolegów. Można przenieść wniosek, że nieletni z krótkim zakładowym stażem uznawali system bardziej pożądaną wartość i wykazywali większą zdolność doznawania emocji niż ich koledzy z długim stażem. Mając zaś na uwadze obniżenie się podczas pobytu w zakładzie globalnej samooceny nieletnich musimy przyjąć, że w toku pobytu w zakładzie wychowankowie wyświadczyli sobie poczucie winy związane z ich przestępczą działalnością.^{1/}

8 procentowa różnica między ilością badanych w obu grupach mogących liczyć tylko na siebie nie jest statystycznie istotna.^{2/}

Potrzebę zwierzeń badanych pozwoli nam poznać odpowiedź na 5 pytanie ankiety - tabela 7.

1/ "Do przystoia winy konieczne są trzy elementy: system wartości, zdolność samooceny i doznawanie emocji. Dojrzałe przystywanie winy zakłada poprawne działanie we wszystkich tych etapach". /M. Niewiadomski, 1970, s. 653/

2/ $\chi^2 = 2,42$, a najmniejsza wartość χ^2 dla $p = 0,05$ przy 1 stopniu swobody wynosi 3,84.

Tabela 6. Poczucie oparcia nieletnich z długim i krótkim stażem zakładowym w przeszłości

Nieletni przebywający w zakładzie poprawczym	Pytanie 4a: Na kogo mógłbyś liczyć dawniej? Na										Ogółem			
	rodzinę		rodzinę i przyjaciół		rodzinę i nauczycieli		przyjaciół kolegów		nikogo tylko na siebie					
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%		
długo	31	62	1	2	3	6	-	-	5	10	10	20	50	100
krótko	10	40	4	16	1	4	1	4	6	24	3	12	25	100

Tabela 7. Potrzeba zwierzeń nieletnich z dłuższym i krótkim stażem zakładowym

Nieletni przebywający w zakładzie poprawczym	Pytanie 5: Czy odczuwasz potrzebę zwierzeń, gdy masz trudny problem osobisty?										Ogółem	
	tak		raczej tak		raczej nie		nie		nie wiem			
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
	długo	11	22	28	56	2	4	5	10	4	8	50
krótko	12	48	8	32	-	-	1	4	4	16	25	100

Tabela 8. Osoby godne zaufania nieletnich z długim i krótkim stażem zakładowym

Nieletni przebywający w zakładzie poprawczym	Pytanie 5a: Z kim najchętniej rozmawiałbyś o trudnym problemie osobistym?										Ogółem			
	z rodziną		z rodziną i pedagoga- mi		z rodziną i przyja- ciółmi		z pedago- gami lub z kimś obcym		z przyja- ciółmi		z dzieć- mi czyją			
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%		
długo	16	41,0	2	5,2	5	12,8	15	37,5	6	15,4	5	12,8	39	100
krótco	10	50,0	2	10,0	1	5,0	4	20,0	2	10,0	1	5,0	20	100

ponieważ treść twierdzeń wchodzących w jej skład wydaje się być znacznie ogólniejsza. Średnie wyniki uzyskane w skali A0 wskazują natomiast na zmniejszenie się stopnia zaburzenia zgenerowanej postawy wobec innych u nieletnich z dłuższym stażem zakładowym. Ujemiona różnica osiągnęła statystyczną istotność na poziomie 0,05 - $M_1 = 12,84$, $M_2 = 11,42$; $G_1 = 2,91$, $G_2 = 2,63$; $t = 2,098$, a dla $p = 0,05$ przy 73 stopniach swobody wymaga się 1,992.

Czy to wszystko nie sakrawa na paradoks? Gdybyśmy nie chcieli dostrzec niczego poza liosbami, to bez wątpienia musiałybyśmy dojść do takiego wniosku. Musimy jednak adawać sobie sprawę z ograniczonej roli liosb oraz z usługowej a nie naczelnej funkcji statystyki w psychologii.^{1/} Liczba nie może przyświecać badanego problemu, ponieważ każdy pomiar jest ogromnie uproszczoną rejestracją obserwowanego fenomenu.

Dając przewagę wynikom w skali A0 nad wynikami w technice uzupełniania zdań autor przyjaňuje statystycznie większą przychylność nieletnich z dłuższym zakładowym stażem wobec ludzi i znajduje racje tłumaczące ten stan rzeczy. Racje te wydają się być następujące: 1/ zapomnienie przykrych a zatrzymywanie w pamięci przyjemnych doznań w przypadku nieletniego przebywającego w zakładzie prowadzi do uświadomienia sobie, że nie całe jego dawno spokojne otoczenie działało na jego korzyść a ci, których uważał w momencie przybycia do zakładu za wrogów, niejednokrotnie okazali mu sporo łyczliwości i przyjaźni; 2/ zmniejszający się w trakcie rozwoju młodzieńcosy idealizm i narastający realizm oczekowań kierowanych do otoczenia pociągają za sobą trąszwiejszą ocenę postępowania innych ludzi i rzadsiej powoduje rozczarowania; 3/ nawiązanie bliższych więzów z kolegami w zakładzie eliminuje uogólnioną awersję i gorycz do kolegów, którym dawniej "nigdy nie można było zaufać", a obecnie nieletni uwierzył, że są koledzy godni jego zaufania. Do odzyskania lub wzbudzenia wiary w ludzi w ogóle i akceptacji

1/ Skłuznikskuznik Bardziej wyczerpujące informacje na ten temat można znaleźć w dwóch książeczkach PWN z serii "Omega": L.E. Tyler /1967/ oraz R. Ryzan, /Warszawa, 1968/

społecznego otoczenia może nieletniego doprowadzić ściślejsze wiązanie się z jakimś kolegą, dorosłą osobą lub nieformalną grupą. W pewnych okolicznościach w przypadku poczucia przez nieletniego głębokiego rzeszywistego lub wyimaginowanego pokrzywdzenia go przez społeczne otoczenie, pozytywną rolę w zmianie stosunku do ludzi może odegrać sympatyzowanie z zakładowymi "git ludźmi" lub nawet przystąpienie do nich.

Oczywiście o wiele bardziej pożądaną byłoby takie zorganizowanie zakładowego życia, które dawałoby nieletnim większe możliwości zaspokajania ~~ich~~ potrzeb oraz działania i byłoby dla nich bardziej atrakcyjne niż drugie życie zakładu. Gdyby drugie życie posiadało mniej radykalne i bezwzględne zasady, które nim kierują, to moglibyśmy je bagatelizować, szlachcica że w jakimś stopniu zaspokaja psychiczne potrzeby wychowanków i jak wyżej powiedzieliśmy, może niekiedy zmniejszać zaburzenie postawy nieletnich wobec ludzi. W ostateczny jednak rozrachunku drugie życie nie sprzyja procesowi socjalizacji i nie ułatwia wychowankom właściwie pojętej społecznej adaptacji, internalizacji wartościowych norm i zasad moralno-społecznych, a w każdym bądź razie nie może ono zastąpić programu i resocjalizacyjnej pracy zakładu poprawczego.

c/ P r z e o b r a t e n i e i n n y c h p o s t a w

C y n i z m

Demonstracyjne podkreślanie przez znaczną część nieletnich na początku ich pobytu w zakładzie niechętniej postawy wobec wszelkich powszechnie przyjaśnianych wyższych etycznych wartości wydaje się z czasem zmniejszać. Wskazuje na to obserwacje codziennego zachowania się nieletnich oraz okresowe zastanawianie się nad oceną ze sprawowania. Ten pozytywny objaw obserwuje się również w zachowaniu i wypowiedziach "git ludźmi". Niekiedy jednak zaskakuje nas wyraźny wzrost cynizmu u "frajców" a więc u tych wychowanków, którzy formalnie nie przyjęli wzorców przestępczej podkultury. Zjawisko to ma napewno głębsze psychologiczne podłoże, ale w jakimś przynajmniej stopniu

warunkuje je niewiara w ludzi i w głoszone przez nich zasady oraz moralne i społeczne ideały a także poczucie krzywdy i przekonanie o powszechnej niesprawiedliwości i nieuchwilności ludzi. Można by nawet saryzykować twierdzenie, że nieletni ci usilnie bronią się przed przyjęciem cwaniactwa za swą życiową dewizę, ale w rzeczywistości przynajmniej biernie hołdują mu nie zdając sobie z tego sprawy.^{1/} Spostrzeżenia obserwacji potwierdzają jedynie to w statystycznie nieistotnym stopniu, tylko średnie wyniki uzyskane przez badanych obu grup w skali Cy kwestionariusza MMPI.^{2/}, które wskazują na obniżenie się cynizmu nieletnich z dłuższym zakładowym stażem. Natomiast średnie wyniki w technice uzupełniania zdań wykazują nieco mniejszy stopień cynizmu u badanych z krótszym zakładowym stażem.^{3/}

P o s t a w a w o b e c p r z e s t ę p s t w a

Podczas kilka lub kilkunastu miesięcy pobytu w zakładzie poprawczym badani nieletni nie zdokali odstąpić od akceptacji przestępstwa i nie odrzucili norm oraz zasad obowiązujących w przestępczej podkulturze. W przekonaniu znacznej liczby nieletnich z dłuższym zakładowym stażem na pomoc i wsparcie zasługuje przede wszystkim przestępca, a przestępcza solidarność uchodzi za najwyższą cnotę. Średnie wyniki uzyskane przez badanych obu grup w technice uzupełniania zdań^{4/} i w skali Dq kwestionariusza

-
- 1/ Czasem dochodzi do nawiedzenia sobie uwarunkowań cynicznej postawy i do sformułowania motywów dotychczasowego postępowania. Dość dosadnie uprecyzował je jeden z nieletnich odpowiadając na pytanie - kogo naśladował uprawiając swój przestępczy proceder, bo przecież nie mógł naśladować ani ojca ani matki, którzy są kryształowymi ludźmi i zaangażowanymi, ideowymi działaczami społecznymi. Nieletni odpowiedział: "Co mają z tego moi rodzice, że są uczciwymi ludźmi? Nie mogą związać końca z końcem, a X, Y nie pracują, dla nikogo niczego nie zrobią i posiadają wszystko czego pragną".
 - 2/ $M_1=5,88$; $M_2=5,38$; $\delta_1=1,34$; $\delta_2=1,34$; $t=1,506/2$ - grupa nieletnich o długim, a 1 = o krótkim stażu/
 - 3/ $M_1=2,86$; $M_2=2,4$; $\delta_1=2,11$; $\delta_2=1,77$; $t = 0,935$
 - 4/ $M_1=7,12$; $M_2=6,44$; $\delta_1=2,82$; $\delta_2=3,44$; $t = 0,842$
/ a dla $p = 0,05$ wartość t przy 73 stopniach swobody powinna wynosić 1,992/

ssa MMPI ^{2/} wykazują nawet nieznaczny wzrost akceptacji przestępczych czynów, zasad, norm i wartości. Świadczy to niestety o tym, że pewna część nieletnich po kilku lub kilkunastu dniach pobytu w zakładzie w dalszym ciągu nie dostrzega dla siebie perspektyw uczciwego życia po opuszczeniu zakładu.

P o s t a w a w o b e c n a p o t y k a n y c h t r u d n o ś c i

Uzyskane wyniki w technice uzupełniania zdań i w skali Bc kwestionariusza MMPI w żaden sposób nie pozwalają jednoznacznie rozstrzygnąć, czy pobyt w zakładzie poprawczy mobilizuje i uczy nieletnich pokonywać napotykaną trudność czy też odwrotnie - demobilizuje i wzmacnia tendencje do uciekania od trudności.

Średnie wyniki w technice uzupełniania zdań sugerowałyby wariant pierwszy, ponieważ średnia arytmetyczna z wyników uzyskanych przez nieletnich z dłuższym zakładowym stażem jest mniejsza /3,38/ od średniej z wyników uzyskanych przez nieletnich z krótkim zakładowym stażem /4,08/.^{2/} Natomiast średnie arytmetyczne wyliczone z wyników uzyskanych przez badanych obu grup w skali Bc przemawiałyby raczej za demobilizującym wpływem pobytu w zakładzie - nieletni z dłuższym zakładowym stażem ujawnili większą skłonność do uciekania od trudności.^{3/}

Choć w obydwu wypadkach ujawnione różnice nie osiągnęły statystycznej istotności, to jednak wymagają jakiejś tłumaczącej je hipotezy. Zaczniemy ją tworzyć od porównania ilo-

1/ $M_1=17,24$; $M_2=17,04$; $\delta'_1=4,33$; $\delta'_2=4,47$; $t = 0,194$

2/ Błąd standardowy δ dla wyników uzyskanych przez nieletnich z dłuższym zakładowym stażem wynosi 1,83, a dla nieletnich z krótszym stażem - 1,65; $t = 1,591$, co świadczy o statystycznie istotnej różnicy.

3/ $M_1=21,78$; $M_2=20,24$; $\delta'_1=4,51$; $\delta'_2=5,41$ - kolejność grup:
1 - o dłuższym, 2 - o krótszym zakładowym stażu - $t=1,048$ oznacza statystycznie istotną różnicę.

ci i ogólności zdań wchodzących w skład obu stosowanych metod.

Lista niedokończonych zdań, które w założeniu autora miały spowodować badanych do ujawnienia ich postawy wobec trudności obejmuje tylko 6 pozycji. W skład skali B₀ wchodzi natomiast 41 twierdzących zdań. Niedokończone zdania mogą być uzupełniane mniej lub bardziej ogólnie. Pobieżna zaś analiza twierdzeń skali B₀ wskazuje na ich wysoki stopień ogólności. Analiza dokonanych uzupełnień niedokończonych zdań przez nieletnich obu grup wskazuje na tendencje do uszczegółowienia treści uzupełnień i odnoszenia jej do zakładowej rzeczywistości oraz do osobistych doświadczeń z przeszłości, teraźniejszości i najbliższej przyszłości. Po tym krótkim wyjaśnieniu można więc pokusić się o sformułowanie wyjaśniającej tę rozbieżność hipotezy następująco: nieletni podczas pobytu w zakładzie poprawczym wdrażają się do pokonywania trudności napotykaných w swoim codziennym zakładowym życiu /przystosowują się do warunków zakładowego środowiska/ a jednocześnie starają się odsunąć od siebie myśl o trudnościach w ogóle, z którymi się mogą spotkać w swoim przyszłym życiu po opuszczeniu zakładu /a więc wzrasta ich ogólne niedostosowanie/. Za słusznością tej właśnie hipotezy przemawiają wypadki uolenczek z zakładu, dokonywane przez nieletnich z długim stażem zakładowym w okresie bezpośrednio poprzedzającym akcję zwolnień po to, by nie uzyskać zwolnienia.

W świetle powyższej hipotezy dadzą się pogodzić na pozór sprzeczne z sobą wyniki uzyskane przez badanych obu grup w technice uzupełniania zdań i w skali B₀ kwestionariusza MMPI.

P o s t a w a w o b e c p r a c y i o b o w i ą z k ó w

Praca posiada w procesie resocjalizacji bardzo ważne znaczenie. "Ma ona jednak wartość terapeutyczną tylko wtedy, gdy zaspokaja wewnętrzne potrzeby, poprawia samopoczucie dziecka, wzmacnia rozumienie jej znaczenia i wartości społecznej oraz przyczynia się do rozwoju zainteresowań /.../ Trzeba jednak za wszelką cenę dążyć do tego, by praca sprawiała radość, gdyż w przeciwnym wypadku stanie się przekleństwem życia". /Szalański, 1967, s. 105/. O. Lipkowski /1966/ bardzo mocno zaakcentował

wychowawczą funkcję pracy w resocjalizacji, ale pracy wolnej od znamion kary. W zakładzie poprawczym praca jest obowiązkowa a nawet można powiedzieć, że przymusowa. Określone prace produkcyjne i gospodarsko-porządkowe wychowanek musi wykonać. Wydaje się jednak, że na co dzień za mało zwraca się uwagi na zrozumienie przez wychowanków roli pracy w egzystencji człowieka. Przymusowe wykonywanie czynności, o których celowości i konieczności nieletni nie jest przekonany, nie zaspokaja jego łatwych wewnętrznych potrzeb, bo te potrzeby nie zostały w nim wzbudzone. Przymusowa praca bez uświadomienia sobie jej roli i znaczenia nie może spełniać terapeutycznej funkcji oraz wznagać samopoczucie i wpływać na rozwój zainteresowań nieletniego. Może się jednak zdarzyć, że ponętny wynik jakiegś przymusowej czynności wzbudzi zainteresowanie nią. Stosunkowo największe szanse na pozyskanie przychylności nieletnich na konkretne zadanie nastawione na trwały wynik. Najchętniej wychowankowie zakładu poprawczego wykonują swe produkcyjno-askoleniowe zadania w warsztatach, budując baseny i sportowe boiska. Nie trzeba ich przy tym pilnować i kontrolować, gdyż sami wykazują troskę o doskonałość skutku swej twórczej pracy. Z obserwacji nieletnich w zakładzie poprawczym można wysnuć wniosek, że dodatniemu przekształcaniu postawy wobec pracy sprzyjają jedynie zajęcia w warsztatach oraz te prace, w których wyniku powstaje coś trwałszego. Natomiast wobec codziennych przymusowych obowiązków i nadmiernej ilości porządkowych prac wymaga się niechęci wychowanków. Wniosek ten znalazł częściowe, chociaż statystycznie nieistotne, potwierdzenie w średnich wynikach badanych z długim i krótkim zakładowym stażem uzyskanych w technice uzupełniania zdań i w skali Na kwestionariusza MMPI.^{1/} Wiedokoszone zdania badani uzupełniali pod kątem aktualnie wykonywanej pracy i zakładowych obowiązków. Nieletni z dłuższym zakładowym stażem wykazali wobec nich większą nieprzychylność

1/ W technice uzupełniania zdań większe zaburzenie wobec pracy i obowiązków wykazali nieletni z dłuższym zakładowym stażem - $M_1=5,02$, $M_2=4,44$; $\sigma_1=2,68$; $\sigma_2=2,82$; $t = 0,569$. W skali Na wyłaza średnia arytmetyczna wypadła dla nieletnich z krótkim stażem - $M_1=17,12$, $M_2=16,56$; $\sigma_1=6,9$, $\sigma_2=5,01$; $t = 0,559$.

niś nieletni z krótkim stażem pobytu w zakładzie. W skali Wz odwrótnie, większe zaburzenie postawy wobec pracy wykazali nieletni, którzy w zakładzie przebywali od niedawna. Choć nie są to statystycznie znaczne różnice, to jednak zwracają uwagę na pozytywną rolę produkcyjnej pracy w procesie resocjalizacji nieletnich przestępców. Napełnia ta rolę byłaby większa, gdyby produkcyjna praca była wykonywana nie w zakładowych warsztatach lecz w normalnym zakładzie pracy. Wówczas oprócz odbywania zawodowych umiejętności mobilizujących do dalszych wysiłków, nieletni nabywaliby jednocześnie umiejętności współżycia w normalnym społecznym środowisku.

Stopień braku samokontroli i adaptacji

Jeśli przez samokontrolę będziemy rozumieć umiejętność powstrzymywania impulsywnego działania w celu przedsięwzięcia planowego działania zmierzającego do realizacji danego celu a przez adaptację taką zmianę zachowania, która ułatwia osobnikowi życie w określonym społecznym środowisku, to obserwacje zmian zachowania się nieletnich w zakładzie poprawnym wskazują na zmniejszenie się u przemierzającej części wychowanków zarówno poziomu samokontroli jak i umiejętności przystosowania się. Większość nieletnich w początkowym okresie swego pobytu w zakładzie zachowuje się poprawnie - "pilnuje się", czyli kontroluje swoje zachowanie. Wychowawcy skłonni są wówczas do podejrzewania nieletniego o "przykazanie się", rozumiane jako chwilowe powstrzymywanie się od impulsywnego lub wręcz szalonego, świadomie złego zachowania się po to, aby upatrzeć sobie odpowiednich towarzyszy z którymi będzie można wspólnie poruszać i pokazać "na co go naprawdę stać". Ta podejrzliwość znajduje wprowadzić niespokój w zdarzających się przypadkach stosowania przez niektórych nieletnich podobnej "taktyki gry", ale rozciąganie jej wobec wszystkich nieletnich przebywających do zakładu poprawnego jest niesprawiedliwe i niepedagogiczne gdyż krzywdzi i demobilizuje tych wszystkich wychowanków, którzy szczerze pragną trwale kontrolować swoje zachowanie i "naprawdę poprawić się".

Pierwsza "podpadka" czyli dokonanie jakiegoś niekontrolowanego czynu na ogół nie pozbawia nieletniego nadziei na trwałą poprawę swego zachowania. Jeżeli jednak wychowawca oświadczy: "a, pokazaleś swoje prawdziwe oblicze", wówczas nieletni nie podejmuje dalszych myśleków, a jeżeli mimo wszystko natychmiast nie poddaje się, to budzi się w nim wątpliwość co do możliwości "utrzymania się w ryzach" i stopniowo rezygnuje z dalszych prób kontroli swego zachowania. W sztokholmskim zakładowym środowisku nie wydaje się możliwe nabycie umiejętności dostosowania się do naturalnego społecznego środowiska. Dlatego też raczej nie należy oczekiwać aby pobyt nieletnich w izolacyjnym zakładzie sprzyjał eliminowaniu zaburzeń ich samokontroli oraz nabywaniu przez nich umiejętności ułatwiających im przyszłe życie w normalnym społecznym środowisku. Taki wniosek nie wchodzi też w kolizję ze średnimi wynikami uzyskanymi przez badanych nieletnich z krótkim i długim okresem pobytu w zakładzie w skali Cn kwestionariusza MMPI:

dla nieletnich z krótkim stażem - 27,68, a dla nieletnich z długim zakładowym stażem - 28,1, $t=0,407$

Wyniki te nie wskazują na to, aby z wydłużaniem się pobytu nieletnich w zakładzie wzrastała ich samokontrola i adaptacja, gdyż wzrost nieco nawet wskaźnik ich braku.

P o s t a w a n i e d b a ł o ś c i o o p i n i ę

Jeżeli nowoprzybyły do zakładu poprawczego nieletni zachowuje się poprawnie, to przeważnie robi to szczerze /bardziej dla siebie niż dla innych/ i pragnie się poprawić. Natomiast nieletni dłużej przebywający w zakładzie częściej pozorują poprawność i trzeba przyznać, że im się to na ogół udaje. Wnikliwy obserwator zakładowego życia potrafi jednak to dostrzec i dlatego skłonny jest nowoprzybyłych uważać za bardziej autentycznych w zachowaniu niż wychowanków dłużej przebywających w zakładzie. Minimalną różnicę między nieletnimi z krótkim i długim zakładowym stażem ujawniły też wyniki w skali "-" kwestionariusza MMPI.^{1/}

I/ dla nieletnich z krótkim zakładowym stażem wskaźniki oznaczające brak dbałości o opinię wynoszą: $M=30,72$, $\sigma=8,88$, a dla nieletnich z długim stażem - $M=28,64$, $\sigma=8,49$; $t=0,971$

Błędne byłoby jednak utożsamianie niskiego wyniku w tej skali ze skłonnością do prywatywnego posowania opartego na blagownin. Niskie wyniki w tej skali można raczej wiązać z dążeniem do nadmiernego, przesadnego eksponowania zalet, o których posiadaniu badany jest jednak przekonany. Inne rozumienie wyników nie pozwoliłoby bowiem sensownie uzasadnić stosunkowo niższych średnich uzyskanych przez nieprzystępną młodzież z buray, która napewno nie stanowi elity wśród młodzieży w ogóle, a jednocześnie nie można jej przypisać poszerstwa i blagierstwa. Odwrotność niedbałości o opinię a więc tendencję do pokazania się w możliwie korzystnym świetle /skala "+"/ można wiązać z konwencjonalizmem ale z umiarkowanym, który nie utrudnia lecz ułatwia przystosowanie do społecznego środowiska. Z pedagogicznego i psychologicznego punktu widzenia jest on pożądanym, ponieważ pomaga jednostce w asymlacji powszechnie lub pragnianiej w określonym środowisku uznawanych norm i obyczajów. Zakład poprawczy poprzez zorganizowane przez personel zajęcia oraz przez funkcjonowanie tzw. drugiego życia wśród nieletnich przeciwnie do przymusowego uznawania określonych norm. Do przymusu dołącza się jeszcze wyrachowanie - od zewnętrznej przymuszającej uznania podstawowych moralno-społecznych norm zależy przecież m.in. zwolnienie nieletniego z zakładu.

d/ Profil osobowości nieletnich długo i krótko przebywających w zakładzie poprawczym w świetle wyników MMPI

Średnie surowe wyniki obu grup badanych w kontrolnych i klinicznych skalach podaje Tabela 10.

Różnica średnich surowych wyników obu grup nie osiągnęła statystycznej istotności w żadnej skali. We wszystkich klinicznych skalach z wyjątkiem Pa i Pt nieco wyższe wyniki osiągnęli badani z dłuższym zakładowym stażem. Mając zaś na uwadze patologiczne symptomy, które poukazywały autorom do konstrukcji kwestionariusza MMPI, nie mamy najmniejszych nawet podstaw do tego, by twierdzić że pobyt nieletnich w zakładzie poprawczym

Tabela 9. Zestawienie średnich wyników surowych z poprawką K uzyskanych przez nieletnich długo i krótko przebywających w zakładzie poprawczym w MAPI

Nazwa skali	Nieletni długo przebywający w zakładzie poprawczym		Nieletni krótko przebywający w zakładzie poprawczym		t
	średn. arytm. M	Odchyl. stand.	średn. arytm. M	Odchyl. stand.	
L	5,5	3,27	5,28	3,48	0,265
F	20,8	8,33	21,48	6,96	0,244
K	13,82	4,12	12,28	4,45	1,467
Hd	19,4	5,64	17,56	6,29	1,243
D	33,42	5,82	31,96	7,84	0,836
Hy	23,46	6,37	22,24	6,83	0,752
Pa	29,44	4,23	28,56	5,19	1,167
Mf	27,28	3,87	26,56	5,29	0,103
Pa	16,68	3,42	17,28	4,87	0,455
Pt	34,46	7,37	34,92	7,71	0,247
Sc	44,0	10,44	43,56	9,31	0,186
Ma	24,28	10,11	23,4	4,98	0,406
Si	34,88	6,37	32,68	7,05	1,008

choćby w najaniejszym stopniu wpływa na dodatnie przekształcanie składników ich osobowości.

Wyniki wynik w skali K wskazują na duże uspołecznienie obronnych mechanizmów nieletnich z dłuższym zakładowym stażem i jednocześnie wpłynął na podwyższenie wyników w klinicznych skalach. Wskaźnik Gougha wynosi 6,96 i nie wskazuje na to, aby

badani dłużej przebywający w zakładzie myślowali lub dyskusjonowali podczas badania.

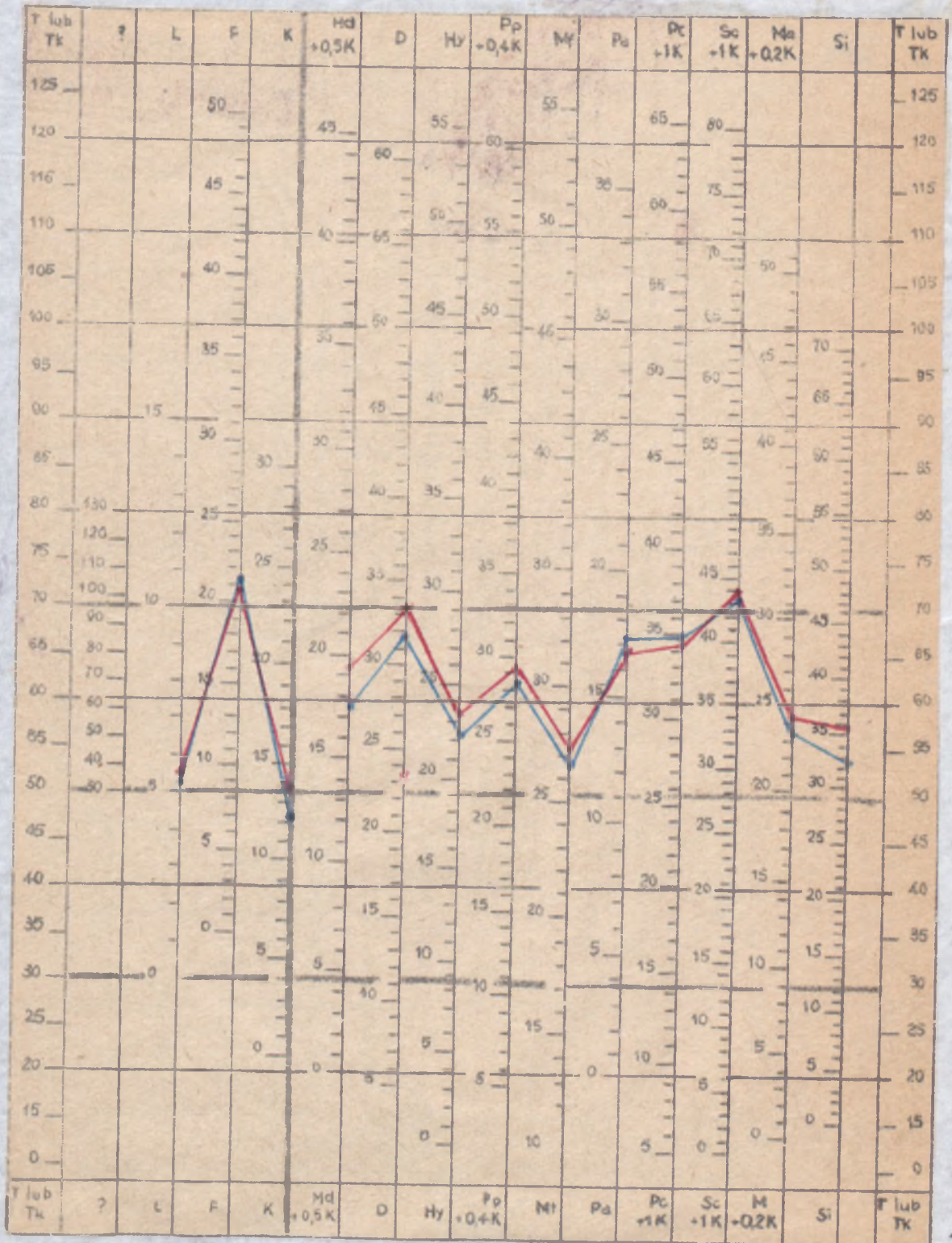
Przeciętny profil osobowości obu grup badanych w jednostkach T przedstawia Rys. 1. Psychogramy wykreślone ze średnich wyników uzyskanych w poszczególnych kontrolnych i klinicznych skalach MMPI przez nieletnich z długim i krótkim zakładowym stażem są niemalże identyczne. Nieletni z dłuższym zakładowym stażem osiągnęli nieco tylko wyższe wskaźniki w 8 skalach klinicznych i w 2 skalach kontrolnych. Minimalnie wyższe wyniki badanych z krótkim zakładowym stażem uwiadamniają się jedynie w skalach F, Pa i Pt. Gdyby te różnice były większe i osiągnęły statystyczną istotność, to świadczyłyby o zmniejszaniu się u nieletnich podczas ich pobytu w zakładzie podejrzliwości, przewrażliwienia i ekspansywnego egotyzmu oraz skłonności do przeżywania lęków. Zbliżona jest również skorekcja skal w wielocyfrowych kodach: w kodzie dla 50 nieletnich z długim okresem pobytu w zakładzie - 8° 2 7 6 1 4 3 2 0 5 /5,5: 20,8: 13,82: w kodzie dla badanych którzy w zakładzie od niedawna - 8° 2 6 7 4 1 9 3 / 5,28: 21,48: 12,28. W obu kodach wysokopunktowy wynik posiada skala 8 /So/. Nieznaczne podwyższenie średnich wyników nieletnich dłużej przebywających w zakładzie znalazło swoje odzwierciedlenie również w wielocyfrowym kodzie - w jego skład wchodzi wszystkie kliniczne skale, a w skład wielocyfrowego kodu badanych krócej przebywających w zakładzie weszło 8 skal. Dwucyfrowy kod przeciętnego psychogramu obu grup badanych jest ten sam - 82.

Dalsze analizowanie minimalnych różnic w przeciętnym profilu osobowości obu grup badanych wychowanków zakładu poprawczego nie wydaje się celowe. Ogólnie możemy stwierdzić, że w świetle wyników MMPI nie nastąpiły jakieś istotne pozytywne przeobrażenia składników osobowości nieletnich przestępców podczas ich pobytu w zakładzie poprawczym i przeciętnia ponad 1 rok trwającej "tradycyjnej" resocjalizacji.

Jeśli przedstawione w tym rozdziale analizy uzyskanych wyników badań można uznać za nierodajne przesłanki do wyciągania wniosków o przekształceniach postawy wobec samego siebie

Ryc. 1.

M M P I - PSYCHOGRAM wykreślony z średnich
wyników nieletnich z długim /—/ i krótkim /—/
pobytem w zakładzie



i innych składników osobowości nieletnich przestępców, dokonujących się w toku "tradycyjnej" resocjalizacji w zakładzie poprawczym, to nie znajdujemy żadnych podstaw do tego by twierdzić, że w ogólnym bilansie przekształcenia to dokonują się w pożądanym tempie i kierunku. Czy oznacza to faktycznie nikłą skuteczność resocjalizacyjnej pracy izolacyjnego zakładu poprawczego lub zupełny jej brak i co gorzej - pogłębianie się stopnia nieprzystosowania nieletnich oraz akceptacji przestępczych norm i wzorców?

Zakład w którym przebywali badani nieletni zawsze posiadał dobrą lub przynajmniej przeciętną opinię. Nie można go więc uznać za wyjątkowy w negatywnym sensie. Ze względu na wysokie formalne ogólne i zawodowe kwalifikacje pedagogicznej kadry, należy do ścisłej krajowej czołówki. Czyżby to oznaczało, że w innych zakładach jest pod tym względem jeszcze gorzej, tzn. że nie tylko nie osiąga się w nich żadnych dodatnich resocjalizacyjnych efektów, lecz pobyt w nich pogłębia jeszcze niedostosowanie nieletnich? A jeżeli jest tak w rzeczywistości, to gdzie tkwi przyczyna tego stanu rzeczy?

Spróbujmy zastanowić się nad tym. Najpierw jednak rozważmy podstawowy problem i postarajmy się odpowiedzieć sobie na dość zasadnicze pytanie czy w ogóle możliwe jest dokonanie pozytywnych przeobrażeń postaw i innych składników osobowości nieletnich w warunkach izolacyjnego zakładu poprawczego w przypadku zastosowania dość prostych lecz nie "tradycyjnych" metod psychoterapeutycznych-pedagogicznych. Za takie techniki oddziaływania można uznać metody opisane w rozdziale III, a ocenę ich skuteczności powinien dać następny rozdział.

Rozdział VI.

Skuteczność eksperymentalnego przekształcania postaw nieletnich wobec samego siebie i wpływ przekształceń tych postaw na inne składniki osobowości.

Ocenę skuteczności przeprowadzonego eksperymentu można by osiągnąć analizując szczegółowo postawę wobec samego siebie oraz interesujące nas inne składniki osobowości każdego spośród 25 nieletnich przed, w trakcie i po eksperymentcie. Taka procedura byłaby napewno interesująca ale zajęłaby zbyt wiele miejsca. Z praktycznych względów zdecydowałem się więc na znaczne uproszczenie całego dość złożonego problemu oraz na ograniczenie się w wykazywaniu skuteczności eksperymentalnego przekształcania postawy wobec samego siebie i innych składników osobowości nieletnich poddanych eksperymentowi do porównawczej analizy wyników psychologicznych badań, którym poddano grupę eksperymentalną i dwie grupy kontrolne przed rozpoczęciem i po zakończeniu eksperymentu. Suma porównywanie z sobą wyników dwukrotnych badań, uzyskanych przez nieletnich z grupy eksperymentalnej przed i po eksperymentcie, nie pozwoliłoby na przypisanie ewentualnych przekształceń osobowości wpływowi przeprowadzonego eksperymentu. Dopiero porównanie wyników równoległych, również dwukrotnych badań pierwszej - nieletni, którzy do momentu rozpoczęcia eksperymentu mniej więcej tak samo długo, jak uczestnicy eksperymentu przebywali w zakładzie - i drugiej - nieprzestępczy rówieśnicy z burzy - grupy kontrolnej oraz porównanie wyników poszczególnych grup pozwoli na pewniejsze powiąsanie stwierdzonych przekształceń z oddziaływaniem przeprowadzonego eksperymentu, np. z wpływem innych czynników zakładowego życia i procesu dojrzewania.

Nieletni uczestniczący w procesie poddani byli w swoim codziennym zakładowym życiu tym samym wpływem i oddziaływaniem, co ich koledzy w pierwszej grupie kontrolnej. Eksperyment miał

więc bardzo ograniczone czasowe oddziaływanie i praktycznie w naszym nie zmieniał roli i całokształtu sytuacji jego uczestników, jako wychowanków zakładu poprawczego. Nie korzystali oni bowiem z żadnych ulg i przywilejów. Uczestnictwo w eksperymencie było nawet dla nich pewnym dodatkowym obciążeniem. Eksperymentator nie miał zaś prawie żadnych możliwości natychmiastowego i radykalnego usuwania z zakładowego życia różnorodnych przyczyn bolączek i utyskiwań zgłaszanych przez uczestników eksperymentu, co również nie wspomagało psychoterapeutyczno-pedagogicznego oddziaływania.

Przedmiotem oceny są przeobrażenia postawy wobec samego siebie i innych składników osobowości wychowanków zakładu poprawczego, stwierdzone tuż po zakończeniu eksperymentu, co wcale nie oznacza, że utrzymują się one trwale i nie cofną się w przyszłości. Trwałość psychoterapeutyczno-pedagogicznego przekształcenia osobowości nieletnich nie stanowiła bynajmniej celu przeprowadzonego eksperymentu. Wyniesienie eksperymentowi takiego właśnie celu prowadziłoby bowiem do fałszywej konkluzji utwierdzającej resocjalizację z psychoterapią. Oczywiście taka konkluzja byłaby całkowicie błędna, ponieważ proces resocjalizacji warunkuje całokształt zakładowego życia, jego organizację i atmosferę, jego oficjalny, jawny i t.zw. drugi nurt, a psychoterapia może jedynie w większym lub mniejszym stopniu wspomagać całokształt celowych resocjalizacyjnych oddziaływań oraz wzmagać ich efektywność. Rola psychoterapii w procesie resocjalizacji może być niekiedy bardzo wielka, ale nie wydaje się, aby możliwe było w resocjalizacji nieletnich przestępów całkowite ograniczenie się do stosowania najbardziej nawet wyzyskanych psychoterapeutycznych technik.

§ 1. Przekształcenia postaw wobec samego siebie

Analizę przeobrażeń w zakresie specyficznych postaw i zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie, które nastąpiły w okresie trwania eksperymentu u wychowanków wszystkich trzech badanych grup, rozpoczynamy od zestawienia średnich zaburzeń, stwierdzonych przy pomocy techniki uzupełniania zdań przed rozpoczęciem eksperymentu.

Zestawienie to podaje Tabela Nr 1. Uwidacznia ono jedną tylko statystycznie istotną różnicę w średnich wskaźnikach zaburzeń grupy eksperymentalnej i pierwszej grupy kontrolnej, która odnosi się do specyficznej postawy wobec własnej przeszłości.

Wychowankowie grupy eksperymentalnej wykazali statystycznie większe zaburzenia tej postawy, niż ich koleśdy z pierwszej grupy kontrolnej. Różnice między średnimi zaburzeniami innych specyficznych postaw obu grup wychowanków zakładu poprawczego wobec samych siebie nie osiągnęły statystycznej istotności. Nie osiągnęła jej również różnica w średnich wskaźnikach zaburzenia zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie.

Ogólnie możemy powiedzieć, że chociaż między średnimi zaburzeniami postaw wobec samego siebie nie ujawniły się większe różnice w wynikach uzyskanych przez badanych z grupy E i E_1 , to jednak przed eksperymentem niennoczenie większe zaburzenia specyficznych i zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie wykazali nieletni z grupy E_2 . Natomiast między średnimi wskaźnikami grup E_2 i E różnice osiągają statystyczną istotność aż w 9 przypadkach, w tym 8 różnic jest istotnych na poziomie ufności 0,01. Istotne różnice nie wystąpiły jedynie w średnich zaburzeniach, wykazanych przez badanych grup E i E_2 o zakresie ich specyficznych postaw wobec swoich możliwości, wobec przeszłości i przyszłości oraz wobec wad, zalet i przyswyczeń.

A teraz spojrzmy na średnie wskaźniki zaburzeń poszczegól-
gólnych postaw wobec samego siebie, wyliczone dla wszystkich trzech grup z wyników uzyskanych przez badanych po zakończeniu eksperymentu. Podaje je Tabela Nr 2.

Tabela 1.

Średnie wskaźniki zaburzeń postaw wobec samego siebie uzyskane w technice uzupełniania zdań przez badanych z grup: H, K₁ i K₂ - przed rozpoczęciem eksperymentu

Postawa wobec	Średni wskaźnik wyliczony z wyn. badanych					
	gr. K ₁	t	gr. H	t	gr. K ₂	
1. własnego wglądu i srobia	2,48	0,91	2,04	2,83 ^{xx}	0,88	
2. swoich sił i spraw.	3,28	0,21	3,16	2,86 ^{xx}	1,8	
3. swoich możliwości	2,04	0,	2,04	0,05	1,8	
4. własnej przeszłości	3,16	2,04 ^{xx}	4,04	0,38	3,88	
5. własnej teraźniejszości	6,12	0,20	5,92	2,00 ^{xx}	3,36	
6. własnej przyszłości	1,32	0,55	1,16	1,08	0,80	
7. własnego istnienia	2,64	0,51	3,08	3,60 ^{xx}	1,48	
8. własnej jaźni	5,34	1,70	4,24	3,58 ^{xx}	2,28	
9. wad i zalet	2,2	1,73	3,0	0,65	2,72	
10. poczucia winy	2,32	1,82	3,56	3,69 ^{xx}	1,70	
11. celów, pragnień	1,48	1,73	2,42	2,38 ^{xx}	1,28	
12. wrażeń osobistego	4,48	1,72	5,76	3,05 ^{xx}	3,16	
13. samego siebie uogólnioną	35,4	1,20	40,4	4,89 ^{xx}	25,56	

Legenda: x - różnica statystycznie istotna na poziomie ufności 0,05

xx - różnica statystycznie istotna na poziomie ufności 0,01. Przy 48 stopniach swobody dla p=0,05, wartość t = 2,01 a dla p = 0,01, t = 2,683.

Tabela 2.

Średnie wskaźniki zaburzeń postaw wobec samego siebie uzyskane w technice uzupełniania zdań przez badanych z grup: K₁, E i K₂ - po zakończeniu eksperymentu

Postawa wobec	Wskaźniki wyliczone z wyników badanych grup					
	M K ₁	t	M E	t	M K ₂	t
1. własnego wyglądu i zdrowia	1,64	0,26	1,76	2,47 ^x	0,68	
2. swoich zdolności i siły	1,56	0,06	1,52	1,00	1,96	
3. swoich możliwości	2,12	1,07	1,68	0,09	1,26	
4. własnej przynależności	3,16	0,70	3,52	0,09	2,96	
5. własnej teraźniejszości	6,48	2,86 ^{xx}	5,88	0,61	2,56	
6. własnej przynależności	1,64	2,29	0,92	0,83	1,16	
7. własnego istnienia	2,64	1,43	1,96	0,37	1,8	
8. własnej jaźni	4,0	0,57	3,6	1,47	1,92	
9. swoich wad i zalet	3,12	0,22	3,0	0,63	2,64	
10. poszukiwaniu	3,28	0,51	2,92	0,69	2,2	
11. celów, pragnień	1,8	0,53	1,56	0,36	1,4	
12. wzajemności	5,12	2,04 ^x	3,96	0,45	3,68	
samego siebie uogólniając.	37,48	2,89 ^{xx}	30,28	1,25	27,0	

Uwagi: x - różnica statystycznie istotna na poziomie ufności 0,05

xx - różnica statystycznie istotna na poziomie ufności 0,01. Przy 48 stopniach swobody dla $p = 0,05$, wartość $t = 2,01$, a dla $p = 0,01$ - $t = 2,685$.

O ile średnie wskaźniki zaburzeń z pierwszego badania wykazywały niemalże całkowity brak istotnych różnic między grupami K_1 i K_2 oraz liczne istotne różnice między grupami K_1 i K_3 , to średnie wskaźniki, wyliczone z drugiego badania, wykazują trzy istotne różnice między grupą K_1 oraz tylko jedną różnicę między grupą K_1 i grupą K_3 . Ujawnione różnice między średnimi wskaźnikami z pierwszego i drugiego badania wskazują na takie zmniejszenie się u nieletnich, uczestniczących w eksperymencie, stopnia zaburzenia ich specyficznych i uogólnionej postawy wobec samego siebie, które w wysokim stopniu upodobniło wychowanków tej grupy do badanej nieprzestępczej młodzieży z burzy oraz w dość wyraźny sposób zróżnicowało ich z kolegami z zakładu, nie uczestniczącymi w eksperymencie.

Jeśli badaną młodzież z burzy potraktujemy jako "normalną", czyli taką wobec której z mniejszym lub większym powodzeniem stosuje się zasady ogólnej pedagogiki, to należy przyjąć, że przeobrażenia postaw wobec samego siebie, dokonane u wychowanków zakładu poprawczego pod wpływem przeprowadzonego eksperymentu, powinny podnieść ich podatność na wychowawcze oddziaływanie nie tylko zgodne z zasadami pedagogiki specjalnej, ale i z podstawowymi prawidłowościami pedagogiki ogólnej, zrównując ją niemal do całkowicie z podatnością wykazywaną przez ich nieprzestępczych rówieśników.

Rezultania rozdziału IV ujawniły znaczne podobieństwa między osobowością nieletnich nowoprzybyłych do zakładu poprawczego i nieprzestępczych chłopców ze szkół zawodowych. Średnie zaś wskaźniki zaburzeń niektórych postaw wobec samego siebie, zawarte w Tabeli 1 i Tabeli 2 niniejszego rozdziału, wskazują na to, że badani, wszystkich trzech grup podlegali pewnym wspólnym oddziaływaniom różnych zewnętrznych i wewnętrznych czynników.

Zmniejszenie się np. stopnia zaburzenia postawy wobec swojego zewnętrznego wyglądu i stanu zdrowia wiązało się najprawdopodobniej z atmosferycznymi warunkami. W miarę adaptacji badanych do wiosenne-lętniej pory roku zmniejszało się zaburzenie tej postawy; pierwsze badanie przeprowadzono w mies.

kwietniu, a drugie - w czerwcu. Wiara w swoje możliwości wzmacnia się w miarę odnoszonych sukcesów, a wzmacniona takich, jak uzyskanie promocji do następnej klasy, świadectwa ukończenia szkoły lub zawodowych kwalifikacji. Te osiągnięcia zmniejszają też stopień zaburzenia postawy wychowanków zakładu poprawczego wobec ich zdolności i sprawności. Brak analogicznego przeobrażenia się postawy wobec swoich zdolności i sprawności, ujawniony przez wychowanków burzy, najprawdopodobniej spowodowały ich znacznie wyższe aspiracje, która rozbudziła wybitne samoczekiwanie w burzliwie uczniami techników, pracującymi na "inteligentów" i na rodzinę pogardzającymi lub unikającymi bliskich kontaktów z uczniami zasadniczych szkół zawodowych. Te same przyczyny pogłębiły również nieco stopień zaburzenia postawy wychowanków burzy wobec ich przyszłości.

A teraz zestawmy średnie wyniki wszystkich trzech grup, uzyskane w technice uzupełniania zdań w I i II badaniu.

Średnie wskaźniki zaburzenia postawy wobec samego siebie, uzyskane przez wszystkie trzy grupy w I i II badaniu, zestawia Tabela 3.

-
- 1/ Wychowankowie zakładu latem nie noszą na ogół jednokrotnych ubrań. Często noszą własne koszulki i sandały, a 1 letni zakładowy ubiór jest o wiele przyjeźniejszany i bardziej zróżnicowany niż zimowy.

Tabela 3. Średnie wskaźniki zaburzenia postaw wobec samego siebie uzyskane przez grupy K , K_1 i K_2 w I i II badaniu techniką uzupełniania zdań

Postawa wobec	Grupa K				Grupa K_1				Grupa K_2			
	Ar. arytm.		t		Ar. arytm.		t		Ar. arytm.		t	
	I	II			I	II			I	II		
1. swego swm.	I 2,04	II 1,76	0,53		I 2,48	II 1,64	2,18 ^x		I 0,88	II 0,68	0,64	
wzgl. i zdrowia	I 3,16	II 1,52	2,75 ^{xx}		I 3,28	II 1,56	2,99 ^x		I 1,8	II 1,96	0,14	
2. wł. udziału i	I 2,04	II 1,68	0,87		I 2,04	II 2,12	0,19		I 1,8	II 1,56	0,41	
sprawności	I 4,04	II 3,52	1,14		I 3,16	II 3,16	0,00		I 3,88	II 3,44	1,05	
3. własnych	I 5,92	II 3,88	2,51 ^x		I 6,12	II 5,54	0,29		I 3,36	II 3,56	0,44	
motywacji	I 1,16	II 0,92	0,77		I 1,32	II 1,64	1,11		I 0,80	II 1,16	1,16	
4. przeszłości	I 3,08	II 1,96	2,45 ^x		I 2,84	II 2,64	0,42		I 1,48	II 1,8	0,86	
5. teraźniejszości	I 4,24	II 3,6	0,92		I 5,24	II 4,0	2,17 ^x		I 2,28	II 1,92	0,79	
przyszłości	I 3,0	II 3,0	0,00		I 2,2	II 3,12	1,97		I 2,72	II 2,64	0,19	
6. swoich wad, zalet	I 3,56	II 2,92	1,23		I 2,52	II 3,28	1,38		I 1,76	II 2,2	1,07	
7. poczucia winy	I 2,42	II 1,56	2,56		I 1,48	II 1,8	0,73		I 1,24	II 1,4	0,44	
8. celów, pragnień	I 5,76	II 3,96	2,58 ^x		I 4,48	II 5,12	1,00		I 3,56	II 3,68	0,19	
9. własnej osoby	I 40,4	II 35,28	5,05 ^{xx}		I 35,4	II 37,48	0,58		I 25,56	II 27,0	0,62	
10. samego siebie ogólniejsz.												

Legenda: x - różnica statystycznie istotna na poziomie ufności 0,05

xx - różnica istotna na poziomie ufności 0,01. Przy 48 stopniach swobody dla $p = 0,05$ wartość $p = 2,01$ a dla $p = 0,01$ $t = 2,683$.

Zestawienie uwidocznia zmniejszenie się stopnia zaburzenia 11 specyficznych postaw nieletnich z grupy E. a różnice między średnimi wskaźnikami zaburzeń wykazanych w I i II badaniu osiągnęły statystyczną istotność, w tym jedno bardzo wysoką $t = 3,75/$. W wyszczególnionym stopniu zmniejszyło się też w II badaniu średnie zaburzenie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie nieletnich, którzy zostali poddani eksperymentowi.

Średnie wskaźniki grupy E₁ wskazują natomiast na malejszy lub większy, chociaż nie we wszystkich przypadkach, statystycznie istotny - wzrost zaburzenia 7 specyficznych postaw oraz zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie. W 3 zaś postawach wychowanków zakładu, nie uczestniczących w eksperymencie, zaburzenie zmniejszyło się w istotnym stopniu.

Przeobrażenia dwóch pierwszych postaw spowodowały przyczyny, wymieniane w omówieniu Tabeli Nr 1 i Nr 2, które wpłynęły również na większe sobięktywizowanie się "ja mi" nieletnich. Istotne zmniejszenie się stopnia zaburzenia postaw nieletnich z grupy E wobec teraźniejszości, wobec własnego istnienia oraz przyjęcie wartościowych osobowych wzorców, moralnych postulatów i społecznych ról nastąpiło niewątpliwie podczas i na skutek eksperymentu. Ipek pozytywnych przeobrażeń nie mogą bowiem tłumaczyć ani określone czynniki zakładowego życia, ani przeobrażenia osobowości, związane z procesem dojrzewania; średnie wskaźniki zaburzenia postaw wychowanków burzy uzyskane w obu badaniach nie różnią się zbyt wiele między sobą.

Pozytywne przeobrażenia specyficznych postaw wychowanków zakładu poprawczego pod wpływem przeprowadzonego eksperymentu znalazły dość przekonująco potwierdzenie w wynikach badania techniką uzupełniania zdań. Istotne i pozytywne przekształceniu uległa także zgeneralizowana postawa wobec samego siebie.

Średnie wyniki w skali AS nie różnicują w istotnym stopniu ani poszczególnych grup między sobą, ani wskaźników zaburzenia danej grupy z I i II badania, chociaż i one również wskazują na znaczne upodobnienie się w II badaniu grupy E do grupy E₃^{1/2} oraz na zwiększenie się rozbieżności średnich wyników grupy E i grupy E₁ 2/.

A jakie przeobrażenia dokonały się pod wpływem eksperymentu w zakresie samooceny, samopoczucia i optymizmu nieletnich? Zebraliśmy je wynikiem uzyskanymi przez wszystkie trzy grupy w dwukrotnym badaniu ankietą p.t.: "Samoocena nieletnich".

Tabela 4 zawiera odpowiedzi chłopców z grup: E, K₁ i K₂ na pierwsze pytanie ankiety, udzielonymi przed rozpoczęciem eksperymentu, orientując w globalnej samoocenie respondentów.

W I badaniu wychowankowie grupy E tylko w 40% byli zadowoleni z siebie zadowoleni, zadowoleni lub raczej zadowoleni. W II badaniu procent zadowolonych z siebie wzrósł do 76. Różnica ta jest bardzo wysoka statystycznie znamienne - $\chi^2 = 26,38$ a dla $p = 0,005$ przy 1 stopniu swobody wymagana wartość χ^2 wynosi 7,88.

Wzrost dodatniej samooceny nieletnich z grupy E wiązał się z powyższymi obiektywnymi osiągnięciami, takimi - jak perspektywa wyjścia z zakładu, ukoniecznienia klasy, szkoły lub zdobycia dyplomu czeladnika, ale nie wydaje się, aby same osiągnięcia autentycznie poprawiały samoocenę. Również nieletni z grupy K₁ mieli w przybliżeniu takie same osiągnięcia, a w II badaniu wykazali jedynie wzrost stopnia zadowolenia z siebie ci, którzy już byli z siebie zadowoleni w I badaniu. Procent zaś niezadowolonych /60/ i zadowolonych z siebie /40/ nie zmienił się.

Wreszcie, nie tylko ci spośród uczestniczących w eksperymentach, którzy otrzymali promocję, dyplom lub spensjowali się zwolnienia, wykazali dodatnią globalną samoocenę. Wykazali ją również 3 wychowanków niepromowanych do następnej klasy i większość nie liczących na zwolnienie z zakładu w najbliższym czasie.

Co wobec tego warunkowało tę istotną różnicę? Najogólniej

1/ w I badaniu wartość t dla różnicy średnich zaburzeń ujawnionych w skali As przez grupę E i grupę K₂ wynosiła 1,92, a w badaniu II - $t = 0,68$.

2/ w I badaniu wartość t dla różnicy między średnimi zaburzeniami ujawnionymi przez grupę E i grupę K₁ wynosiła 0,46, a w II badaniu - $t = 1,08$.

Tabela 4. Samocena chłopców z grup H, K₁ i K₃ przed rozpoczęciem i po zakończeniu eksperymentu

Grupa	Badanie	1. Pytanie: Czy jesteś z siebie zadowolony?														Ogółem	
		nie		tak		raczej tak		raczej nie		nie		nie					
		nie		tak		tak		nie		nie		nie					
		l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%		
H	I	2	8	5	20	3	12	8	32	6	24	1	4	25	100		
	II	9	36	7	28	3	12	2	8	3	12	1	4	25	100		
K ₁	I	3	12	2	8	5	20	4	16	10	40	1	4	25	100		
	II	9	36	1	4	-	-	7	28	5	20	3	12	25	100		
K ₃	I	6	24	9	36	6	24	4	16	-	-	-	-	25	100		
	II	6	24	12	48	6	24	1	4	-	-	-	-	25	100		

można przyjąć, że uwarunkowało ją lepsze poznanie samego siebie i swoich możliwości oraz krótkotrwałe uwarunkowanie rodzinnych interpersonalnych stosunków w zakładzie i poza zakładem, co wpłynęło na brak wykroczeń przeciw zakładowemu regulaminowi i poprawę stosunków z rodzicami.

Dość ważnym czynnikiem były też bardziej racjonalne i uspołecznione motywacje własnych poczynań wychowanków /"postępuję mniej samolubnie"; "staram się poznać prawdziwe zamiary ludzi, z którymi mam do czynienia i przekonuję się, że najczęściej nie są one wrogie"; "stać mnie na to, aby pomóc matce"X.

Wzrost dodatkowej i poprawnie /racjonalnie/ motywowanej samocenny nieletnich z grupy II wydaje się więc być w znaczonej mierze spowodowany uczestnictwem w eksperymencie. Takiego wniosku nie podważa również istotny ilościowy wzrost dodatkowej samocenny wychowanków z buray /gr. K_2 / - z 64% - 96%, $X^2 = 8,06$.

W II badaniu różnica między zadowolonymi i niezadowolonymi z siebie chłopcami z gr⁴ II i K_3 znacznie zmalała w porównaniu do I badania / $X^2 = 41,1$ / ale pozostała w dalszym ciągu statystycznie bardzo istotna - 76% i 24% /gr. II / wobec 96% i 4% /gr. K_2 /, $X^2 = 16,6$.

Wobec całkowitego braku poprawy samocenny u wychowanków grupy K_1 i ponad 3-krotnie mniejszym wzrostem różnicy w X^2 dodatkowej samocenny u wychowanków buray - w porównaniu ze wzrostem samocenny u wychowanków zakładu, którzy uczestniczyli w eksperymencie, wybitny wpływ eksperymentu na wzrost zadowolenia z siebie nie wydaje się budzić najmniejszych wątpliwości.

Taboła 5. zawiera wyszczególnienie odpowiedzi na 2 pytania ankiety, które orientują nas w samopoczuciu wychowanków grup II, K_1 i K_3 przed rozpoczęciem i po zakończeniu eksperymentu.

Tabela 5. Samopoczucie chłopców z grup B, K₁ i K₃ przed rozpoczęciem i po zakończeniu eksperymentu

Grupa	Badanie	2. Pytanie:				Czy obecnie czujesz się niezdolny?										Ogółem	
		zdecydowa		tak		raczej tak		raczej nie		nie		zdecydow.					
		nie tak										nie					
		l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%		
B	I	2	8	1	4	2	8	10	40	5	20	5	20	25	100		
	II	8	32	4	16	4	16	7	28	2	8	-	-	25	100		
K ₁	I	1	4	1	4	3	12	4	16	9	36	7	28	25	100		
	II	6	24	3	12	-	-	4	16	5	20	7	28	25	100		
K ₃	I	6	24	8	32	8	32	3	12	-	-	-	-	25	100		
	II	5	20	9	36	7	28	2	8	1	4	1	4	25	100		

W I badaniu w grupach E i K₁ było tylko po 5 /20%/
wychowanków, którzy uważali się za szczególnie. Spośród wycho-
wanków grupy wybitnie dodatnio, dodatnio i raczej dodatnio sa-
mopoczucie posiadało 22 /88%/
chłopców. Ujawniona ilościowa róż-
nica między odsetkiem badanych z zakładu poprawczego /grupy E i
K₁ / i grupy /gr. K₂ /, którzy w I badaniu wykazali się do-
brym i słym samopoczuciem, osiągnęła wprost zawrotny wskaźnik
statystycznej istotności - $\chi^2 = 92,6$.

II badanie ujawniło bardzo wysoką poprawę samopoczucia
u nieletnich uczestniczących w eksperymentach, odsetek czujących
się szczególnie wzrósł z 20 - 64%, a $\chi^2 = 39,8$, co czyni tę
różnicę istotną na poziomie ufności wyższym, niż 0,005 oraz rów-
nież statystycznie istotną lecz proporcjonalnie ponad 6-krotnie
mniejszą poprawę samopoczucia wychowanków zakładu nieuczestni-
cących w eksperymentach - $\chi^2 = 6,37$ /istotność na poziomie uf-
ności między 0,025 a 0,01/.

W grupie wychowanków grupy obserwujemy natomiast obni-
żenie się samopoczucia u I badanego - $\chi^2 = 0,7$.

Proporcje odsetków wychowanków grupy E i grupy K₂, po-
siadających dobre i złe samopoczucie, które w I badaniu tak bar-
dzo różniły się między sobą / $\chi^2 = 92,6$ /, w II badaniu znacząco
upodobniły się, chociaż różnica między nimi pozostała nadal wy-
soce statystycznie istotna - $\chi^2 = 10,42$. Odpowiedzi na 2 pytanie
ankiety, udzielone po zakończeniu eksperymentu, wskazują jednak-
że na większe podobieństwo między chłopcami z grupy E i grupy
K₂, niż między wychowankami zakładu, którzy uczestniczyli /gr.
E/ i którzy nie uczestniczyli /gr. K₁/ w eksperymentach. Uczest-
nictwo w eksperymentach zdecydowanie różnicowało obie szkodliwe
grupy - $\chi^2 = 15,7$. Wśród motywów uszczelniających dodatnio samo-
poczucie nieletni z grupy E oprócz wyjścia na wolność, ukończe-
nia szkoły i zdobycia zawodu /które wymieniaли także nieletni
z grupy K₁ /, podawali np. takie: "rozumiem swoje błędy";
"wydaje mi się, że obecnie posiadam właściwy cel w życiu"; "stał
mię na to, aby iść konsekwentnie własną drogą".

Tabela 6 pozwala zorientować się w optymalizacji badanych
wszystkich trzech grup przed rozpoczęciem i po zakończeniu eks-
perymentu.

Tabela 6. Optymizm chłopów z grup B, K₁ i K₂ przed rozpoczęciem i po zakończeniu eksperymentu

Grupa	Seria	3. Pytanie: Czy spodziewasz się, że w życiu będziesz szczęśliwy?												Ogółem	
		najprawdopodobniej tak		raczej tak		raczej nie		nie		najprawdopodobniej nie					
		l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%		
B	I	14	56	8	32	1	4	2	8	-	-	25	100		
	II	12	48	11	44	2	8	-	-	-	-	25	100		
K ₁	I	15	60	6	24	2	8	1	4	1	4	25	100		
	II	14	56	6	24	3	12	-	-	2	8	25	100		
K ₂	I	13	52	8	32	2	8	-	-	2	8	25	100		
	II	13	52	11	44	1	4	-	-	-	-	25	100		

Odsutki optymistów z poszczególnych grup w I badaniu /w gr. B - 88%, w gr. K₁ i K₃ - 84%/ nie wykazywały wcale lub co najwyżej minimalną różnicę - $\chi^2 = 0,7$. II badanie ujawniło minimalny warunek % optymistów w grupie B /z 88% - 92%/ - $\chi^2 = 2,06$ /różnica nieistotna/ i zdecydowaną istotną zwiększenie się odsutka optymistów w grupie K₃ /z 84 - 96%/ - $\chi^2 = 8,06$ /różnica istotna na poziomie wyższym niż 0,005/ oraz nieznaczne /nieistotne/ obniżenie się % optymistów w grupie K₁ - $\chi^2 = 1,23$. Po eksperymentach proporcje optymistów i pesymistów w grupie B /92% i 8%/ odpowiadają mniej więcej proporcjom w grupie K₃ /96% i 4%/^{1/} i obie istotnie różnią się od proporcji w grupie K₁.^{2/}

Nieletni, którzy uczestniczyli w eksperymentach, swój życiowy optymizm uzasadniali dość realnie: "mam dobre zamiary", "na wolności zacząć nowe życie", "mam silną wolę i wiem co czynię", "pójde do pracy, z której będę zadowolony", "mam samobd".

Nie można natomiast tego powiedzieć z uzasadnieniami wychowanków zakładu, którzy nie uczestniczyli w eksperymentach: "mogę pracować jako kierowca"^{3/}; "wyjde z zakładu, będę miał kienę i dzieci"; "jestem dobrej myśli"; "chcę być".

Realistyczny na ogół jest także optymizm wychowanków buray: "ukończę szkołę i będę uwielany w społeczeństwie"; "kończę szkołę, wehdę w dojrzały świat i będę realnie pracował".

Reasumując dotychczasowe rozważania na temat przekształceń postawy wobec samego siebie u wychowanków zakładu poprawczego pod wpływem przeprowadzonego eksperymentu psychoterapeutyczno-pedagogicznego, możemy stwierdzić, że uchwycenie w psychologicznych badaniach przekształcenie znacząco upodobniły pod wieloma względami wychowanków zakładu poprawczego do ich nieprzestępczych rówieśników, zamieszkujących w burazie i uczęszczających do zasadniczych szkół zawodowych. Te upodobnienie się nieletnich przestępców do nieprzestępczej młodzieży powinno pociąg-

1/ $\chi^2 = 1,49$; różnica nieistotna.

2/ różnica między proporcjami grup B i K₁ - $\chi^2 = 6,02$ - jest istotna na poziomie ufności wyższym niż 0,025, a różnica między proporcjami grup K₁ i K₃ - $\chi^2 = 12,16$ na poziomie wyższym niż 0,005.

3/ około 80% nieletnich w chwili przybycia do zakładu oświadcza, że chce zdobyć zawód kierowcy.

nać za sobą wzrost podatności na różnorodne oddziaływania zgodne z zasadami pedagogiki ogólnej.

Jednocześnie bezaprzeczne pozytywne przekształcenie postawy wobec samego siebie i subiektywizowanie własnego obrazu /dostrzeżenie zarówno pozytywów, jak i negatywów/, musiało pobudzić wychowanków do pracy nad sobą i do współpracy z wychowawcą, a u znacznej części uczestników eksperymentu zapoczątkowało "przekonstruowywanie" dawniej "osi krystalizacyjnej" postaw.

Obiektywizację samoceny oraz skuteczność wysiłków w pracy nad zwalczaniem głównych wad i potęgowaniem zalet w pełni uwydatniła "próba zespołowego kształcenia charakteru".

Tabela 7 podaje wyniki plebiscytu przeprowadzonego w 3 zespołach pracujących przez kilkanaście dni nad przekształcaniem cech charakteru. Najczęściej typowaną do zwalczania główną wadą były: nerwowość, wybuchowość i drażliwość - wymieniane 9 razy. Typowanie tych właśnie negatywnych cech należy uznać za w pełni uzasadnione i trafne. Trafne było również 3-krotne wymienienie złości. Wymieniło ją także 2 nieletnich podejrzanych o encefalopatię - i ocenili dodatkowo swój wysiłek w jej zwalczaniu /20/, a drugi /8/ ujemnie, lecz tę ocenę podzieliło tylko 3 członków zespołu, a 4 było odmiennego zdania; w pierwszym wypadku propozycja była odrzucona /2 oceny zgodne i 3 niezgodne/.

Inną, dość często wymienioną wadą, świadczącą o zdawaniu sobie przez wychowanków sprawy o ich agresywności, była słabość i kłóliwość /wymienione 4 razy/.

Najbardziej zaś pożądanymi zaletami okazały się takie cechy charakteru /i temperamentu/, jak: opanowanie /6 razy/ oraz dobroduszość, łagodność, uczynność, uprzejmość i koleżeńskość /12 razy wymienione/.

Ani jedna z wymienionych zalet, które nieletni chcieliby osiągnąć, nie wykazuje egoistycznych snów; w 19 przypadkach mają one wyraźnie altruistyczny lub społeczny kierunek /przezwrotność/.

Tabela 7. Wyniki "próby zespołowego kształcenia charakteru"
- ocena własna i członków zespołu wyrażona w tajnym głosowaniu

Nr kol.		Wady do zwalczania	Ocena wysiłku w walkach cel. zespołu		
zesp.	czł.		zgodna	nie zgodna	
I	1	wstydlivość	-	3	4
	2	nieodolność podej- wania decyzji	-	6	1
	3	wstydlivość	+	6	1
	4	nervowość	+	7	0
	5	kłanliwość, skąpatwo i nieufność	+	6	1
	6	słaba wola	+	2	5
	7	nieustępliwłość /zawziętość/	+	3	2
	8	słabość i zawziętość	-	3	4
II	9	kłótniwość	-	4	1
	10	słabość	+	2	3
	11	słabość	+	4	1
	12	drażliwość	-	2	3
	13	nervowość	-	3	2
	14	nervowość	+	3	2
III	15	wybuchowość	-	1	4
	16	wybuchowość	-	2	3
	17	nervowość	+	3	2
	18	wybuchowość	+	4	1
	19	wybuchowość	-	4	1
	20	zawziętość	+	2	3
			72	42	

Tabela 7. - ciąg dalszy -

Nr kolejny		Zalety do wyrobienia	Ocena wyników		
zesp.	czł.		własna	cał. zespołu zgodna	nie zgodna
I	1	koleżeńskość	+	5	2
	2	łagodność	+	5	2
	3	uczynność	+	2	5
	4	opanowanie	+	7	0
	5	koleżeńskość, dobro- dusność i poczucie humoru	-	2	5
	6	koleżeńskość	-	-	7
	7	dobrodusność	+	6	1
	8	uprzejmość	+	2	5
II	9	prawdomówność	-	3	2
	10	uprzejmość	+	3	2
	11	odwaga	-	2	5
	12	opanowanie	-	3	2
	13	uprzejmość /graczo- ność/	+	2	5
	14	uprzejmość	+	2	5
III	15	opanowanie	-	2	5
	16	pragmatyzm	+	5	0
	17	opanowanie	+	5	0
	18	opanowanie	+	4	1
	19	opanowanie	-	3	2
	20	uprzejmość	-	3	2
				66	50

12 wychowanków oceniło swoje wysiłki w opanowywaniu głównej wagi za skuteczne. Ocenę tę potwierdziły 72 głosy plebiscytu. Prawie żadnego rezultatu nie przyniosły wysiłki tylko 2 nieletnich /2 i 19/. Również 12 chłopaków pozytywnie oceniło swoją pracę nad wyrabianiem pożądanego cechy charakteru. Wszyscy jednak odnieśli pewne sukcesy, a jeden /6/ nawet odniósł bardzo duży sukces, z którego nie zdawał sobie zupełnie sprawy - swój wysiłek ocenił negatywnie a cały jego zespół wyraził przeciwną opinię.

Zestawienie wyników plebiscytu wskazuje na to, że zarówno typowanie wad i zalet, jak i ocena własnej pracy nad urabianiem cech swojego charakteru wykazują znaczne subiektywizowanie, a jednocześnie świadczą o dość dużej łatwości mobilizowania nieletnich wychowanków zakładu poprawczego do pracy nad sobą.

Można więc powiedzieć, że i przeprowadzona młodzież wykazuje pewne tendencje do samodekondensacji się, które wykazuje ogół młodzieży.^{1/} Tendencje te można i należy dostrzec w procesie renwiracji w codziennej reedukacyjnej pracy zakładu poprawczego, gdyż bez ich uwzględnienia nie da się osiągnąć żadnych pełniejszych wychowawczych rezultatów.

Po wykazaniu skuteczności przeprowadzonego eksperymentu w zakresie pożądanego dodatniego przekształcenia postaw wychowanków zakładu poprawczego wobec samych siebie, spróbujmy ustalić, czy przekształcenia te pociągnęły za sobą jakieś pozytywne przeobrażenia niektórych innych postaw i składników osobowości u nieletnich poddanych eksperymentowi.

^{1/} Wyniki przeprowadzonego plebiscytu nie są wcale gorsze od wyników uzyskanych przez nieprzetestowaną młodzież /Baley, Kunicki i Rybicka, 1937/38 /.

§ 2. Przekształcenia innych składników osobowości nieletnich poddanych eksperymentowi

1/ Przekształcenia postaw wobec ludzi

Rozważania na temat przekształceń postaw uczestników eksperymentu wobec ludzi są ściślej od analizy odpowiedzi, udzielonych przez chłopaków z grup: K_1 , K_2 i K_3 przed rozpoczęciem i po zakończeniu eksperymentu na 4-te pytanie ankiety p.t. "Samocena młodzieży", które sorientuje nas w poczuciu możliwości oparcia się badanych w ich społecznym otoczeniu.

W II badaniu we wszystkich trzech grupach zmniejszył się o 4 odsetek tych, którzy szuli się aktualnie oszczelnieni, nie mogąc na nikogo liczyć. Wyniki II badania grupy K_3 - w porównaniu z wynikami I badania - nie uległy żadnej poważniejszej zmianie. Natomiast odpowiedzi chłopaków z grup K_1 i K_2 , udzielone na 4 pytanie ankiety po zakończeniu eksperymentu, znacznie się różnią od odpowiedzi udzielonych przed eksperymentem. W obu składkowych grupach przeobrażeń w poczuciu możliwości oparcia się - nie można uznać za pozytywne.

W grupie K_1 w jednakowym stopniu zmniejszyło się poczucie możliwości oparcia w pedagogach i kuratorach, co - w kolegach. Zmniejszyło się natomiast poczucie możliwości oparcia się wyłącznie lub w znacznej mierze na rodzinie. Za najbardziej pożądaną z reesocjalizacyjnych względów należy niewątpliwie uznać poczucie możliwości oparcia się jednocześnie na rodzinie, pedagogach i kuratorach, ale ono właśnie zmniejszyło się w obu składkowych grupach. Zwiększenie się zaś odsetka nieletnich z grupy K_1 , którzy uważają, że mogą liczyć przede wszystkim na rodzinę, świadczy o korzystniejszych przekształceniach w grupie K_1 , ale też nie pozwala na optymistyczne w pełni reesocjalizacyjne rokowanie. Przeświadczenie 8 /32% uczestników eksperymentu o tym, że mogą przede wszystkim liczyć, bądź to na eksperymentatora lub swojego wychowawcę i kuratora, bądź to na kolegów, zdobyte przez nich podczas trwania eksperymentu, wymaga koniecznej korekty i poszerzenia gone dalsze oceny. W 7-miu przypadkach uda-

Tabela 8.

Połączenie możliwości sparć się chłopców z grup B, K₁ i K₂ w ich społecznym
stosunku - przed i po ekuperymencie

Grupa	Badanie	4 Pytanie: Czy uważasz, że możesz liczyć na:														Ogółem
		rodzinę		rodzinę pedagog. kuratora		rodzinę przyjaciół kolegów		pedag. kurato	kolegów		czujecie się razem w grupie					
		I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II			
B	I	13	52	8	32	1	4	-	-	-	-	3	12	25	100	
	II	9	36	6	24	-	-	4	16	4	16	2	8	25	100	
K ₁	I	13	52	3	12	3	12	1	4	2	8	3	12	25	100	
	II	16	64	-	-	1	4	3	12	3	12	2	8	25	100	
K ₂	I	15	60	3	12	1	4	4	16	1	4	1	4	25	100	
	II	15	60	3	12	2	8	4	16	1	4	-	-	25	100	

Ie się to osiągnęło w stosunkowo krótkim czasie, a w 1-ym przypadku dopiero po kilku miesiącach.

O wiele korzystniejsze zmiany nastąpiły natomiast pod wpływem eksperymentu w odpowiedziach nieletnich z grupy E na pytanie 4a: "Na kogo mógłś liczyć dawniej?".

Obrazują je dane Tabeli 9. Uderza w nich przede wszystkim kolosalny wzrost nieletnich z grupy E w II badaniu ku rodzicom i ich rewaloryzacja, co przemawiałoby za przyjęciem prawidłowego systemu wartości i norm, w świetle których badani uznają za winną niewłaściwość swego dawnego postępowania oraz załepianie, które nie pozwalało im dostrzec łagodności ze strony najbliższych osób i utrzymywało w przekonaniu o niemożliwości liczenia na kogokolwiek.

Ilość nieletnich grupy E, którzy w I badaniu uważali, że nie mogą na nikogo liczyć, w II badaniu uległa znacznemu zmniejszeniu. Różnica ta wykazuje wysoką statystyczną istotność - $\chi^2 = 11,68$. W grupie zaś K_1 w II badaniu wzrosł odsetek uważających, że dawniej nie mogli na nikogo liczyć, ale różnica między procentami osamotnionych w przeszłości z I i II badania nie jest istotna - $\chi^2 = 2,61$.

W potrzebie zwiekszeń pod wpływem eksperymentu nie dokonano się żadne pozytywne zmiany. Obrazuje to tabela 10.

W obu składowych grupach odsetek szujących potrzebę zwiekszeń zmalał o 4% a w grupie K_2 - o 8%. Potrzebę zwiekszeń można traktować różnie. Wydaje się jednak, iż w przypadku nieletnich przestępców może ona mieć trzy główne uwarunkowania: 1/ brak samodzielności w podejmowaniu decyzji i życiową niesamodzielność; 2/ chęć zwrócenia na siebie uwagi otoczenia w celu uzyskania sobie jego współczucia z powodu rzeczywistych lub wyimaginowanych kłopotów; 3/ prawdziwą troskę o własność oraz samodzielne rozstrzygnięcie życiowego problemu i rozważne podjęcie doniosłej decyzji.

W trzecim, najrzadszym a zarazem najbardziej pożądanym wariancie, w przeciwieństwie do dwóch pierwszych, nieletni ocenia od powiernika jedynie skontrolowanie motywów, warunkujących podjęcie danej decyzji i konsultacji na temat jej skutków, których sam nie jest w stanie w pełni przewidzieć; np. wychowanek A.Ch., który pochodzi z rozbitej rodziny, po kilkunastu latach całkowitego niekontaktowania się z ojcem, straszy się od nie-

Tabela 9.

Poczucie możliwości oparcia się w społecznym otoczeniu dawniej - wyrażone przez chłepców z grup: B, K₁ i K₃ przed rozpoczęciem i po zakończeniu eksperymentu

Grupa	Badanie	Pytanie 14a: Na kogo mógłby liczyć dawniej - na:														Ogółem	
		rodzinę		rodzinę przyjaciół		rodzinę nauczycieli		nauczycieli		przyjac. kolegów		nikogo tylko na siebie					
		l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%		
B	I	12	48	1	4	2	8	-	-	2	8	8	32	25	100		
	II	20	80	-	-	-	-	-	-	2	8	3	12	25	100		
K ₁	I	19	76	-	-	1	4	-	-	3	12	2	8	25	100		
	II	18	72	-	-	-	-	-	-	3	12	4	16	25	100		
K ₃	I	20	80	2	8	-	-	-	-	1	4	2	8	25	100		
	II	17	68	-	-	-	-	2	8	4	16	2	8	25	100		

Tabela 10. Potrzeba zwierzeń u chłopców z grup II, K₁ i K₂ - przed rozpoczęciem i po zakończeniu eksperymentu

Grupa	Seria	5. Pytanie: Czy odczuwasz potrzebę zwierzeń, gdy masz trudny problem osobisty										Ogółem	
		tak		raczej tak		raczej nie		nie		nie wiem		l.	%
		l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%		
II	I	6	24	13	52	1	4	3	12	2	8	25	100
	II	8	32	10	40	-	-	5	20	2	8	25	100
K ₁	I	5	20	15	60	1	4	2	8	2	8	25	100
	II	5	20	14	56	2	8	2	8	2	8	25	100
K ₂	I	10	40	8	32	2	8	2	8	3	12	25	100
	II	5	20	11	44	1	4	2	8	6	24	25	100

go list; przez kilka dni z rzędu sam "gryzie się z sobą" i zastanawia się nad tym, czy napisać do ojca; wreszcie czuje, ale nie dopuszcza tego do świadomości, że jego niechęć do ojca stopniała; w tym stanie przychodzi do psychologa i prosi o rozmowę, podając której relacjonuje całą sprawę od początku a na koniec pyta, co ma robić; psycholog z kolei zapytuje jego, co on uważa za właściwe? chłopiec z ogromnym wysiłkiem - po dłuższym zastanowieniu się - oświadcza: "chcę odpisać ojcu"; psycholog podziela pogląd nieletniego i szerzej go uszczelnia; wychowanek uzupełnia argumentację psychologa, wyjmując napisany już list do ojca, prosząc o jego przeczytanie i ewentualne skorygowanie treści; po tym wszystkim serdecznie dziękuje i bardzo zadowolony opuszcza gabinet. Opisany epizod dotyczy nieletniego, który na co dzień rozwiązuje zagadki sam z siebie swoje kłopoty. Zwiernia się tylko w wyjątkowych sprawach a jego zachowanie się oraz wypowiedzi stawiają go wśród najlepszych wychowanków zakładu. Wspominam o tym dlatego, ponieważ potrzeba częstych zwierzeń nie zawsze oznacza w zakładzie poprawczym w pełni wychowawcze pożądaną fenomen.

Obniżenie się w II badaniu we wszystkich trzech grupach odsetka wychowanków, którzy czuli potrzebę zwierzeń z trudnych osobistych problemów, być może było związane ze wzrostem samodzielności w rozwiązywaniu życiowych spraw, a nie z uprzedzeniem i nieprzychylnością do ludzi.

Dokonałmy jeszcze zestawienie osób godnych zaufania z wymienionych obu badań. Zestawienie takie podaje Tabela II.

W grupie K przed eksperymentem z osobami dorosłymi skłonnych było rozmówić 63,2% nieletnich, a po zakończeniu eksperymentu - 53,3%. Różnica ta jest znacząca na poziomie ufności wynoszącej, niż 0,005 - $\chi^2 = 10,33$.

W grupie K₁ w II badaniu wystąpił minimalny wzrost odsetka wychowanków skłonnych do zwierzania się osobom dorosłym z 80 - 84,2%. Natomiast w grupie K₂ znacząco wzrósł w II badaniu procent /22,2 - 50/ wychowanków skłonnych do zwierzania się ze swych kłopotów przed rówieśnikami /prajacielkami i dziewczynami/; różnica bardzo wysoka znacząca $\chi^2 = 17,27$. Obie salony można

Tabela 11. Osoby godne zaufania wymienione przez chłopców z grup
 E , E_1 i E_3 przed i po eksperymentie

Grupa	Seria	Pytanie 5a: Z kim najczęściej rozmawiałbyś o trudnych		problemach osobistych?		z rodziną, z rodziną, z pedagog.		z przyja- zni z kolegami		z dziadkami		Ogółem	
		z rodziną		pedagogami		przyja- ciółkami		lub z kimś obcym		z przyja- ciółkami		z dziadkami	
		I	%	I	%	I	%	I	%	I	%	I	%
E	I	6	31,6	1	5,3	3	15,8	2	10,5	4	21,0	3	15,8
	II	9	59,0	1	5,6	-	-	3	27,7	1	5,6	2	11,1
E_1	I	10	50,0	1	5	2	10	3	15	2	10	2	10
	II	14	73,7	-	-	-	-	2	10,5	3	15,8	-	-
E_3	I	9	50	1	5,6	-	-	4	22,2	2	11,1	2	11,1
	II	6	37,5	-	-	-	-	2	12,5	3	18,2	3	18,2

uważa się za pozytywne, mimo ich przeciwnego kierunku. W przypadku wychowanków zakładu bardziej pożądaną jest niewątpliwie zwieranie się osobom dorosłym. W przypadku zaś wychowanków burzy - przeniesienia zaufania z najbliższych osób spośród rodziny i pedagogów na kolegów, czy dziawczyną, przesłania się przedstawieniem się na bardziej dojrzałe i właściwe dla wieku samodzielne życie społeczne, które znaczna część badanych miała w najbliższym czasie rozpocząć.

Przeanalizowane odpowiedzi na 4 i 5 pytanie ankiety, odnoszące poczucie możliwości oparcia się w społecznym otoczeniu i potrzebę zwierzchni badanych, nie dostarczyły dostatecznie przekonujących argumentów, które by jednocześnie wykazywały bezsporne pozytywne przekształcenia postaw wychowanków zakładu poprawnego wobec ludzi pod wpływem przeprowadzonego eksperymentu i dokonanych dzięki niemu przeobrażeń niektórych specyficznych oraz uogólnionej postawy wobec samego siebie.

Argumentów takich nie dostarczyły również badanie techniką uzupełniania zdań i skalą A o kwestionariusze MMPI. Wyniki uzyskane w dwukrotnym badaniu tymi metodami - tylko nieznaczne obniżenie się stopnia zaburzenia postawy wobec innych u wychowanków uczestniczących w eksperymentach.

W technice uzupełniania zdań średni wskaźnik zaburzenia, wyliczony dla grupy B w I badaniu, wynosił 6,16 a w II badaniu 5,8, a wartość t dla różnicy między średnimi w obu badaniach wynosi 0,45 /różnica nieistotna/.

Grupa K_1 ujawniła nieistotny wzrost stopnia zaburzenia w II badaniu - $M_1 = 6,0$, $M_2 = 7$; $t = 1,27$, a w grupie K_3 - średni wskaźnik zaburzenia postawy wobec innych w obu badaniach były niemalże identyczne / $M_1 = 5,28$, $M_2 = 5,2$ /. Przed rozpoczęciem eksperymentu różnica między średnimi wskaźnikami zaburzenia postawy wobec innych badanych z grup B i K_1 była bardzo mała / $M_2 = 6,16$, $M_{K_1} = 6,0$, $t = 0,21$ /. Większą różnicę, chociaż też nieistotną, wykazywały średnie grupy B i K_3 . Po eksperymentach większą zbliżność wykazują natomiast średnie wskaźniki grup B i K_3 / $t = 0,85$ / niż B i K_1 / $t = 1,48$ /.

Średnie wskaźniki zaburzenia postawy wobec innych, uzyskane w skali A₀ przez wszystkie trzy grupy przed eksperymentem / $M_{\Sigma} = 11,04$, $M_{K_1} = 11,8$, $M_{K_3} = 11,84$ /. w badaniu przeprowadzonym po eksperymentcie uległy mniej więcej takiemu samemu obniżeniu we wszystkich trzech grupach badanych / $M_{\Sigma} = 10,4$, $t = 1,20$; $M_{K_1} = 11,12$, $t = 0,92$; $M_{K_3} = 10,84$, $t = 1,69$. Nie więc nie wskazuje na to, aby wychowankowie, uczestniczący w eksperymentcie, ujawnili w świetle referowanych wyników badań jakiegoś wyraźnego przekształcenia ich postaw wobec ludzi, które można by bezsprzecznie uznać za istotne.

2/ Wpływ przekształceń postaw wobec samego siebie na przeobrażenia innych postaw

a/ Przekształcenia postaw wobec samego siebie z cynizmem

Cynizm wydaje się być dość silnie związany z zaburzeniem postaw wobec samego siebie. Można by się więc spodziewać, że zmniejszenie się zaburzenia uogólnionej postawy wobec samego siebie powinno pociągnąć zmniejszenie się również stopnia cynizmu i odwrotnie - wzrost zaburzenia postawy wobec samego siebie winien spowodować nasilenie się cynizmu. Powyższe założenie znalazło wprawdzie pewne, lecz nieistotne potwierdzenie tylko w średnich wynikach badania techniką uzupełniania zdań. Przed rozpoczęciem eksperymentu średnie wskaźniki cynizmu wynosiły: dla grupy E - 2,96, dla grupy K_1 - 2,76 i dla grupy K_3 - 2,22. Po zakończeniu eksperymentu wskaźniki te były następujące: dla grupy E - 2,44, dla grupy K_1 - 3,6 i dla grupy K_3 - 2,56. Istotnie mniejsze średnie zaburzenie uogólnionej postawy wobec samego siebie badanych grupy E $/t = 5,05/$ nie pociągnęło jednak proporcjonalnego obniżenia się średniego wskaźnika cynizmu $/-t = 0,86/$.

W grupie K_3 wzrost zaburzenia postawy wobec samego siebie $/t$ dla różnicy między średnimi z obu badań wynosi 0,62/ pociągnął prawie identyczny wzrost cynizmu $/t = 0,61/$. W grupie K_1 zgodność nie jest tak duża / wartości t wynoszą: 0,58 i 1,28/. Średnie wskaźniki w skali Cy wykazują w II badaniu zmniejszenie się stopnia cynizmu we wszystkich trzech grupach / w I badaniu średnie wskaźniki cynizmu wynosiły: $M_E = 5,56$, $M_{K_1} = 5,2$, $M_{K_3} = 5,64$; w II badaniu $M_E = 4,88$, $M_{K_1} = 4,64$, $M_{K_3} = 5,52$, lecz proporcjonalnie największą różnicę między wskaźnikami I i II badania ujawniła grupa E - $t = 1,67$.^{1/}

1/ Wartości t dla różnicy między średnimi wskaźnikami grup K_1 i K_3 w I i II badaniu wynoszą: 1,20 i 0,34.

Mając na uwadze ograniczone możliwości pełniejszego uchwycenia cynizmu badanych przy pomocy 4 niedokreślonych zdań i 7 twierdzeń skali Cy można przypuszczać, że w wypadku zastosowania bardziej obiektywnych i dokonalszych narzędzi pomiaru uzyskilibyśmy znacznie różnicę wyeksponującą dalszy związek między ageneralizowaną postawą wobec samego siebie a cynizmem.

b/ Postawa wobec samego siebie a postawa wobec przestępstwa

Przyjęta w niniejszej pracy koncepcja ageneralizowanej postawy wobec samego siebie, w skład której wchodzi m.in. takie elementy, jak poczucie winy, przyjęcie i ustosunkowanie się do określonych celów, osobowościowych wzorów, moralnych postulatów i społecznych ról, wskazuje na jej powiązanie z postawą wobec przestępstwa.

Powiązania te w znacznym stopniu znalazły swoje odbicie w wynikach badania techniką uzupełniania zdań i skalą Dą kwestionariusza MMPI.

Średnie wskaźniki akceptacji przestępstwa uzyskane w technice uzupełniania zdań przez obie zakładowe grupy przed rozpoczęciem eksperymentu - $M_K = 7,16$, $M_{K_1} = 7,08$, $t = 1,03$ - po jego zakończeniu uległy zmianie zgodnie z kierunkiem przeobrażeń w zakresie ageneralizowanej postawy wobec samego siebie, - zmniejszenie się wskaźnika zaburzenia postawy wobec samego siebie u wychowanków uczestniczących w eksperymencie pociągnęło za sobą zmniejszenie się wskaźnika akceptacji przestępstwa ($M_K = 6,4$), a wzrost zaburzenia postawy wobec samego siebie u wychowanków grupy K_1 - zwiększenie się stopnia ich akceptacji przestępstwa ($M_{K_1} = 8,34$).

Uprawdni istotne zmniejszenie się zaburzenia postawy wobec samego siebie nie spowodowało istotnego zmniejszenia się akceptacji przestępstwa /t dla różnicy między średnimi wskaźnikami akceptacji przestępstwa przez nieletnich grupy B w I i II badaniu wynosi 0,30/, ale nieistotne pogłębienie się zaburzenia postawy wobec samego siebie ujawnione przez nieletnich grupy K_1 po zakończeniu eksperymentu w porównaniu ze znacznym

saburceniem tej postawy, wykazany przed eksperymentem, wpłynęło na istotny wzrost ich akceptacji przestępstwa / $t = 2,31$ /. Zależność ta wchodziła się jednak tylko do wychowanków zakładu poprawczego, którzy, w porównaniu z nieprzestępczymi rówieśnikami, wykazują większe od nich zaburzenia postaw wobec samego siebie. Można by ją ująć następująco: istotne zmniejszenie się doświadczonego zaburzenia postawy wobec samego siebie u nieletnich przestępców nie pociąga natychmiastowego i proporcjonalnego do niego zmniejszenia się ich akceptacji przestępstwa, ale niemałe nawet pogłębienie się porażającego zaburzenia tej postawy powoduje istotny wzrost akceptacji przestępstwa. Musimy się przede wszystkim liczyć z koniecznością dłuższego okresu resocjalizacyjnych oddziaływań na nieletnich przestępców.

U wychowanków buray, którzy przed rozpoczęciem eksperymentu wykazali mniejsze zaburzenia postaw wobec samego siebie, niż wychowankowie zakładu, a po zakończeniu eksperymentu jego nieznaczny wzrost, w II badaniu wykazali nieco mniejszą akceptację przestępstwa niż w I badaniu - średni wskaźnik z I badania wynosił 6,2 a w II badaniu - 5,16, $t = 1,29$. Prawie zupełny brak różnicy między średnimi wskaźnikami akceptacji przestępstwa grup K i K₁ / $t = 0,103$ /, w I badaniu, oraz w II badaniu do analogicznych resocjalizatorów - $t = 2,88$ /różnica istotna na poziomie ufności 0,01/. Wyniki uzyskane w skali D₉ wykazują w zasadzie zbliżoność do wyników w technice uzupełniania zdań - w I badaniu: $M_K = 17,16$, $M_{K_1} = 17,32$, $M_{K_2} = 14,6$; w II badaniu: $M_K = 16,64$, $M_{K_1} = 17,56$, $M_{K_2} = 14,08$ - z tym zastrzeżeniem, że grupa K₁ wykazała w II badaniu zaletę minimalny wzrost średniego wskaźnika akceptacji przestępstwa, w stosunku do wskaźnika z I badania - $t = 0,18$, a między wskaźnikami analogicznych grup brak istotnej różnicy - $t = 0,69$. Zmniejszenie się zaś w II badaniu akceptacji przestępstwa, wykazane przez badanych z grup K / $t = 0,44$ / i K₂ / $t = 0,47$ /, nie ujawniło istotnej różnicy w porównaniu do wskaźników z I badania.

Średnie wskaźniki z II badania techniką uzupełniania zdań wykazały istotną różnicę między grupami K i K₂ / $t = 2,59$, róż-

nica istotna na poziomie ufności bliskim 0,01/, a średnie wyniki w skali Dq z II badania wskazują na zmniejszenie wysoce znaczącej różnicy ujawnionej w I badaniu $/t = 2,85/$ do statystycznie nieistotnych rozmiarów $/t = 1,82/$.

Reasumując, możemy stwierdzić, że zarówno wyniki badania techniką uzupełniania, jak i wyniki badania skale Dq wskazują na wzajemny związek między sgeneralizowaną postawą wychowanków zakładu poprawczego wobec samych siebie a ich postawą wobec przestępstwa. Pozytywne, uchoytne w badaniu przekształcenie postawy wobec samego siebie nie osiąga jednak ze sobą tak same uchoytne przekształcenie postawy wobec przestępstwa. Z drugiej strony stosunkowo niewielki wzrost znacznego już zaburzenia postawy wobec samego siebie powoduje o wiele większy wzrost akceptacji przestępstwa. W związku z tym można wnosić, że może prawdopodobna wydaje się radykalna zmiana postawy wychowanków zakładu poprawczego wobec przestępstwa bez uprzedniego dość zasadniczego skorygowania ich postaw wobec samych siebie.

o/ Postawa wobec samego siebie a unikanie trudności

Pozytywne przekształcenie postaw wobec samego siebie powinno w zasadzie prowadzić do wzrostu psychicznego immunitetu, do usktywnienia w pokonywaniu napotykanym trudności. Musimy jednakże liczyć się z rozmiarem i gatunkowym ciężarem napotykanym trudności, jako podstawowym, obiektywnym czynnikiem składającym osobnika do takiego lub innego ustosunkowania się. Można więc przyjąć, że będącym mogli spodziewać się większej gotowości do podejmowania znanych i powtarzających się trudności, niż do podejmowania zupełnie nowych i całkiem nieznanym. Dopiero w tym kontakcie możemy doszukiwać się związków między postawą wobec samego siebie a unikaniem napotykanym trudności. Ostatnie dnia czerwca stanowiły wprawdzie dla wszystkich badanych grup okres całorocznych ich zmagań i wysiłków w szkole, ale dla wielu z nich były jednocześnie czasem ich dotychczasowego, unormowanego i dobrze znanego trybu życia, który w najbliższym czasie musi ulec radykalnej zmianie. Wskazje były niewątpliwie dla wszystkich badanych czymś oczekiwanym, ale jednocześnie -

zapowiedzią czegoś nieznanego, a dla niektórych oznaczały zamknięcie okresu nauki, a więc konsumpcji i zapowiedź wejścia w okres produkcji oraz przyjęcia różnych społecznych ról dorosłego człowieka. Średnie wskaźniki z II badania techniką uzupełniania zdań obrazujące stosunek badanych do ich konkretnych trudności, z którymi spotykają się aktualnie lub spotykają się w najbliższej przyszłości, wykazują w porównaniu ze wskaźnikami z I badania wzrost we wszystkich trzech grupach; w I badaniu wynosiły:

$M_E = 3,72$, $M_{K_1} = 3,04$, $M_{K_2} = 3,0$; w II badaniu: $M_E = 4,4$, $M_{K_1} = 4,12$, $M_{K_2} = 3,2$, przy czym tylko różnice między średnimi wskaźnikami grupy K_1 , uzyskany w obu badaniach, osiągnęły statystyczną istotność na poziomie ufności $0,05 - t = 2,17$ /t dla różnicy między wskaźnikami grupy E wynosi $1,58$ a dla grupy $K_2 - 0,34$.

Jeśli zaś chodzi o postawę wobec najogólniej pojętych trudności, którą wydaje się mierzyć skala Eo kwestionariusza MMPI, to wyniki II badania wskazują na wzrost aktywności w podejmowaniu trudności przez wychowanków zakładu - średnie wskaźniki z I badania: $M_E = 22,0$, $M_{K_1} = 21,56$; z II badania: $M_E = 19,80$, $M_{K_1} = 20,28$ - i spadek aktywności wychowanków burzy - średnie wskaźniki unikania trudności w I i II badaniu wynoszą $19,92$ i $17,68$. Bardzo wysoka istotna różnica między średnimi wskaźnikami unikania trudności uzyskanymi przez badanych grup E i K_2 w I badaniu / $t = 4,15$ / znalazła w II badaniu tak dalece, że stała się statystycznie nieistotną / $t = 1,50$ /.

Stosunkowo największe zmniejszenie się w II badaniu średniego wskaźnika unikania trudności ujawnione przez grupę E / $t = 1,89$ / wskazuje jednak na prostą zależność między gotowością do podejmowania trudności a postawą wobec samego siebie. Na tę zależność wskazują również wyniki badania techniką uzupełniania zdań.

d/ Postawa wobec samego siebie a postawa wobec pracy

II badanie techniką uzupełniania zdań ujawniło zmniejszenie się zaburzenia wobec pracy i obowiązków u badanych obu grup sędziowskich - średnie wskaźniki zaburzenia tej postawy z I badania wynosiły: $M_E = 5,12$, $M_{K_1} = 4,92$; a z II badania: $M_E = 4,0$ i $M_{K_1} = 4,6$ - z tym jednak, że proporcjonalny spadek wskaźnika w grupie E był znacznie większy / $t = 1,73$ /, niż w grupie K_1 / $t = 0,44$ /. W grupie zaś K_2 wystąpił wzrost zaburzenia / z 3,16 do 4,12, $t = 1,74$ /, co zmniejszyło bardzo istotną różnicę między wskaźnikami grup E i K_2 z I badania / $t = 3,14$ / do minimum w II badaniu / $t = 0,293$ /. Natomiast minimalna w I badaniu różnica między średnimi wskaźnikami grup E i K_1 / $t = 0,26$ / znacznie wzrosła w II badaniu / $t = 1,417$ /.

Wyniki w skali M_n kwestionariusza MMPI nie wykazują żadnego bliższego związku między postawą wobec samego siebie a postawą wobec pracy. Nie wykazują go również dostatecznie przekonująco wyniki badań techniką uzupełniania zdań. Także obserwacje zachowania się uczestników eksperymentu nie pozwoliła uchwylić ścisłego związku między zmniejszeniem się zaburzenia postawy wobec samego siebie a wzrostem przychylniej postawy wobec pracy.

e/ Postawa wobec samego siebie a samokontrola i adaptacja

Wydawał by się mogło, że związek uogólnionej postawy wobec samego siebie z samokontrolą i zdolnością adaptacji jest bardzo ścisły. Nade on i faktycznie występuje, na co wskazują wyniki plebisytu, ale nie znalazł istotnego potwierdzenia w wynikach badania skalą C_n kwestionariusza MMPI. Istotne pozy-

1/ Średnie wskaźniki zaburzenia postawy wobec pracy wyliczone dla poszczególnych grup z I i II badania skalą M_n prawie nie różnią się między sobą; wynoszą one: a/ dla grupy E - 15,52 i 15,56, b/ dla grupy K_1 - 15,52 i 15,52, c/ dla grupy K_2 - 15,52 i 15,52, $t = 0,10$.

tywne przekształcenie postawy wobec samego siebie nie spowodowało proporcjonalnego do niego zmniejszenia się stopnia braku samokontroli i adaptacji - średni wskaźnik grupy K wynoszący w I badaniu 28,44 spadł w II badaniu do 27,04, ale różnica ta nie wykazuje statystycznej istotności / $t = 0,84$ /. W grupie K_1 wskaźnik z I badania / 27,76 / w II badaniu minimalnie się obniżył / 27,44 /, a w grupie K_2 wzrósł / z 26,0 do 26,76; $t = 0,60$ /.

2/ Postawa wobec samego siebie a dbałość o opinie

Średnie wyniki skali " - " kwestionariusza MMPI nie wykazały również ścisłej zależności między zmniejszeniem się zaburzenia postawy wobec samego siebie a warstwą tendencji do pokasania się w możliwie korzystnym świetle.

W II badaniu, w porównaniu do I badania, średni wskaźnik braku dbałości o opinie grupy K zmniejszył się z 28,72 do 26,64 / $t = 1,04$ / a grupy K_1 - z 28,56 do 26,44 / $t = 0,81$ /. Wychwaszkowie burzy ujawnili natomiast prawie całkowity brak różnicy między wskaźnikami z obu badań / 25,52 i 25,48, $t = 0,10$ /.

3/ Wpływ przekształceń postaw wobec samego siebie na ogólny profil osobowości wychowanków zakładu po - przeworze

Zapewnijmy na obwilę o tzw. niezmienności wyników MMPI i dokonajmy zestawienia średnich wyników surowych uzyskanych przez badanych chłopców z grup E, K₁ i K₂ w dwukrotnych badaniach - przed rozpoczęciem i po zakończeniu eksperymentu. Zestawienie takie podaje Tabela 12. Wartości wyliczone dla różnicy między średnimi poszczególnych grup z I i II badania nie wykazują istotnych zmian wyników tylko w obu grupach kontrolnych. Natomiast średnie wyniki grupy E wykazują istotne obniżenie się surowych wskaźników w dwóch klinicznych skalach - hipochondrii i społecznej introwersji - oraz bardzo bliskie istotnemu obniżeniu się wyników w dwóch następnych skalach klinicznych - depresji i hysterii.

Uzniesienie się wyników w skali H₁ potwierdza obserwowany u wychowanków uczestniczących w eksperymencie spadek ich pesymizmu i zgorzknienia oraz poprawę ich samopoczucia i wzrost optymizmu - wykazane w wynikach ankiety. Istotna różnica w wynikach skali S₁ i wskazuje na poprawę społecznego kontaktu z ludźmi pod wpływem zmniejszenia się stopnia zaburzenia zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie. Prawie istotne obniżenie się wyników w skali D przesłania za tym, że uczestnicy eksperymentu w znacznym stopniu wyeliminowali ich emocjonalne zakłócenia, związane z poczuciem własnej bezwartościowości. Znaczna poprawa wyników w skali H₂ potwierdza obserwowany podczas eksperymentu spadek esąstetliwości narzekań nieletnich, tyjących się ich nerwowego systemu i różnych somatycznych dolegliwości. Z wyjątkiem skali H₂ wyniki grupy E w II badaniu /w porównaniu z wynikami I badania/ zmniejszyły się we wszystkich pozostałych skalach klinicznych.

Wzrost w II badaniu wyników w skali H₂ ,obserwowany we wszystkich trzech grupach, należy tłumaczyć poszerzeniem się i pogłębieniem różnych koleżeńskich przyjaźni badanych chłopców z nie nasileniem się homoseksualnych skłonności.

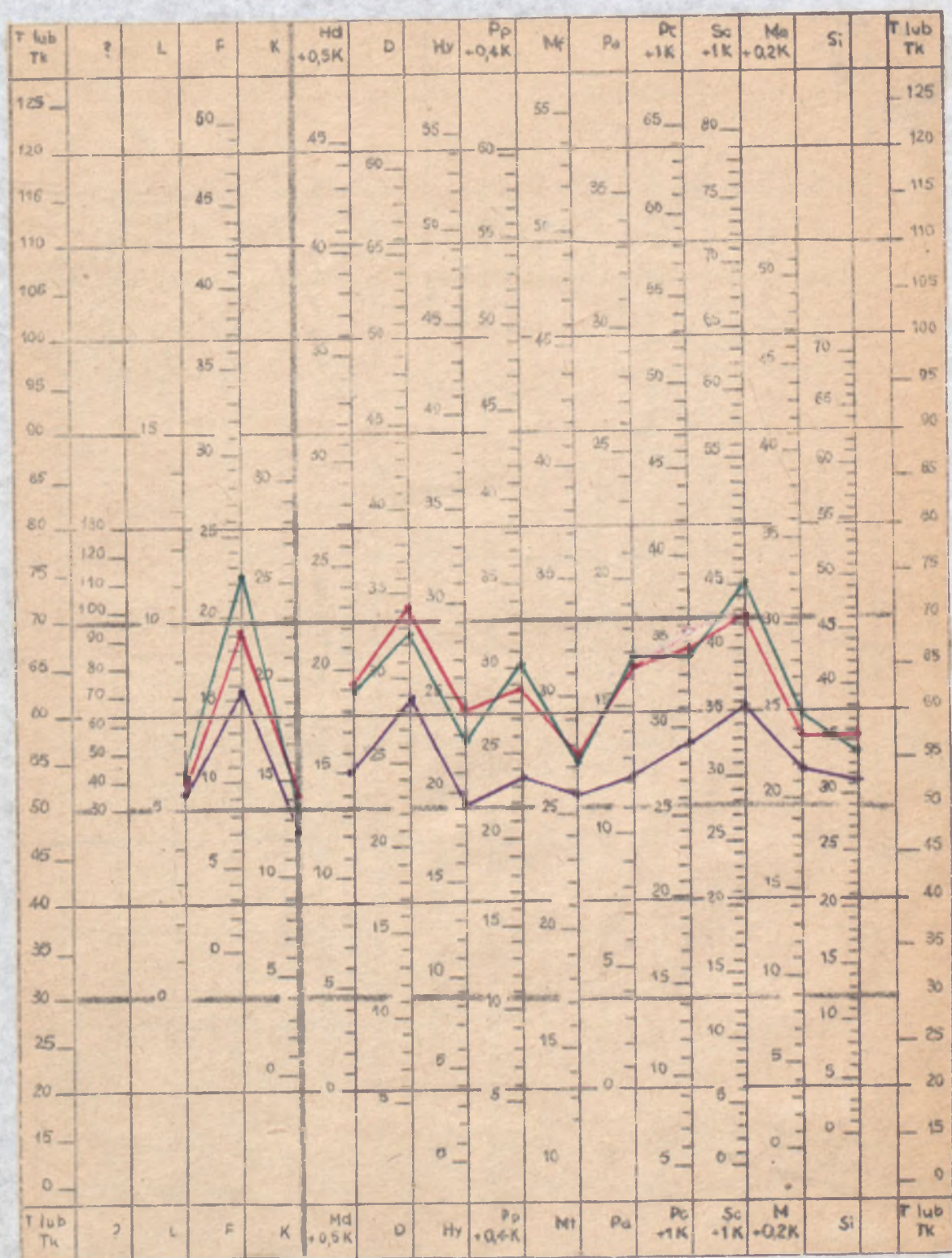
nazwa skali	Be- da- nie	$M_1 - M_2$ / K_1 /	średn. arytm. gr. K_1	$M_1 - M_2$ / $K_1 - M_2$ /	$M_1 - M_2$ / K_1 /	średn. arytm. gr. K_2	$M_1 - M_2$ / $K_2 - M_2$ /	średn. arytm. gr. K_3	$M_1 - M_2$ / K_3 /
L	I		5,88	0,21		5,72	0,36	5,48	
	II	1,33	7,12	1,04	0,59	6,20	0,19	6,04	0,76
F	I		22,44	1,50		19,16	1,97	15,6	
	II	0,81	24,56	2,26 ^x	0,13	19,48	1,50	12,96	0,30
K	I		13,52	0,49		14,12	1,66	12,24	
	II	0,76	14,56	0,46	0,11	14,0	1,79	12,08	0,14
Na	I		18,92	0,15		19,16	2,56 ^x	15,0	
	II	0,41	19,44	2,66 ^x	2,08 ^x	15,92	0,90	14,68	0,22
D	I		32,68	0,91		34,16	3,80 ^{xx}	28,52	
	II	1,33	35,0	2,45 ^x	2,0	30,96	1,79	26,28	0,17
Ky	I		22,6	1,06		24,32	3,65 ^{xx}	19,24	
	II	1,61	24,88	2,42 ^x	1,97	20,96	2,16 ^x	18,08	1,07
M	I		30,16	1,37		28,72	4,58 ^{xx}	23,64	
	II	0,64	29,48	1,05	0,32	28,36	2,94 ^{xx}	24,56	0,70
Mf	I		27,16	0,36		27,50	1,28	25,96	
	II	1,19	28,60	0,13	1,05	28,44	1,82	26,4	0,35
Pa	I		16,96	0,29		16,4	2,51 ^x	12,36	
	II	0,26	16,64	2,27 ^x	1,52	13,8	0,36	13,24	0,99
Pb	I		34,76	0,09		34,56	2,51 ^x	29,32	
	II	0,0	34,36	1,00	1,31	32,4	1,32	29,96	0,32
Be	I		45,84	0,84		42,76	2,45 ^x	35,72	
	II	0,54	46,8	2,14 ^x	0,81	40,2	1,15	36,8	0,99
Ba	I		24,8	0,80		23,76	1,34	21,96	
	II	0,94	26,08	1,97	0,36	23,5	1,66	21,36	0,53
Al	I		34,12	0,26		33,64	2,42 ^x	31,36	
	II	0,12	33,92	1,80	2,28 ^x	31,36	0,42	31,96	0,42

U w a g i x - różnica istotna na poziomie ufności 0,05
 xx - różnica istotna na poziomie ufności 0,01

Zestawienia Tabeli 12 dostarczają bardzo silnych dowodów - zwłaszcza, jeśli słuszną jest teza o dużej niezmienności wyników MMPI w wielokrotnych badaniach - na to, że pozytywne eksperymentalne przekształcenie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie spowodowało niemal że zasadniczą zmianę ogólnego profilu osobowości nieletnich. Rys. 4 przedstawia psychogram osobowości wykreślony ze średnich wyników surowych z poprawką K uzyskanych przez chłopców z grup E, K₁ i K₂ w MMPI w badaniu przeprowadzonym przed eksperymentem. Średni psychogram z I badania nie wskazuje żadnej znaczącej różnicy między grupami E i K₁ - Tabela 12 nie wykazuje też żadnej statystycznie istotnej różnicy. Natomiast psychogramy grup E i K₂ wyraźnie różnią się między sobą aż w 8 skalach klinicznych - wszystkie różnice posiadają wymaganą statystyczną zmienność. Przeciętne psychogramy wszystkich trzech grup badanych wykazują ze sobą pewne podobieństwa, jak i różnice. Podobieństwa te wydają się przede wszystkim dwucyfrowe kody psychogramów: kod grupy K₁ - 8,2, gr. E - 2 8 i grupy K₂ - 2 8. W wielocyfrowych kodach takiej zgodności już nie ma: gr. K₁ - 8° 2 6 7 4 913 / 5,88 : 22,44 : 13,52; gr. E - 20° 7 6 1 4 3 9 0 / 5,72 : 19,16 : 14,12; gr. K₂ - ° 2 8 7 / 5,48 : 15,6 : 12,24. O ile w obu grupach wychowanków zakładu poprawczego poza współnymi igłami /najwyższymi punktami psychogramu/ występuje jeszcze szereg innych podobieństw w psychogramach, o tyle psychogram grupy wychowanków burzy nie wykazuje innych bardziej znaczących podobieństw do psychogramów żadnej z składowych grup.

A teraz porównajmy z sobą psychogramy wszystkich trzech grup badanych, wykreślone ze średnich wyników w skali MMPI, uzyskanych w badaniu po zakończeniu eksperymentu. Przedstawia je Rys. 5. Uwidoczniła ona znacznie więcej podobieństw między psychogramami grup E i K₂, niż między psychogramami grup E i K₁. Wyraźnie różni się w oczy 5 różnic w psychogramach grup E i K₁ / w skalach Md, D, Hy, Pa i Sc / oraz tylko 4 znaczącojsze różnice między psychogramami grup E i K₂ / w skalach: Hy, Pa, Ma, Sc /. Tabela 12 wykazuje statystycznie istot-

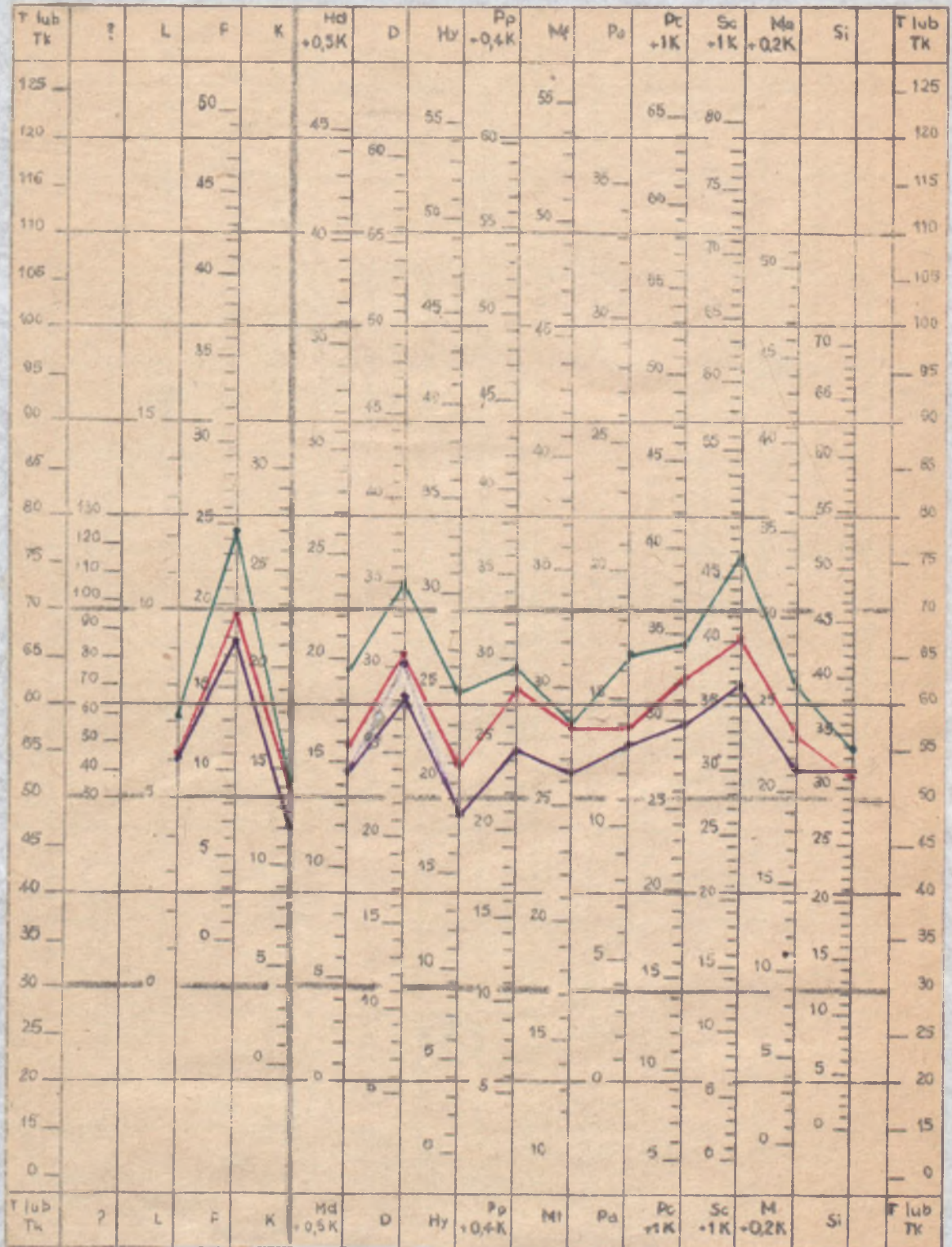
**Fig. 1. M M P I - PSYCHOGRAM GRUP I, II, i K,
/ wykreślony na podstawie średnich wyników I badania/**



— grupa I; — grupa II; — grupa K

Rys. 2. R N P I - PSYCHOGRAM grup K_1 , K_2 i K_3

/wykreślony na podstawie średnich wyników II badania/



— grupa K_1 ; — grupa K_2 ; — grupa K_3

ność wszystkich 5 różnic między grupami B i K₁ oraz tylko 2 pierwszych różnic między grupami B i K₁. Jeśli przyporządkujemy sobie, że psychogramy z wyników badań przeprowadzonych przed rozpoczęciem eksperymentu nie wykazały żadnej istotnej różnicy między obiema grupami zakładowymi i aż 8 różnic między grupą B i grupą K₂, to dopiero w pełni będziemy w stanie zdać sobie sprawę z rozmiarów przekształceń osobowości nieletnich pod wpływem eksperymentu. Wpływ przeprowadzonego eksperymentu i dokonanych w jego wyniku przekształceń sgeneralizowanej postawy wobec samego siebie na ogólny profil osobowości wychowanków zakładu poprawczego muszą wówczas ująć się wybitny.

Przed eksperymentem kod psychogramu grupy B / 28 * 7 6 1 4 3 9 0 / zawierał 2 wyniki powyżej 70 jednostek T, a w jego skład wchodziło 9 skal. Kod zaś psychogramu tej grupy dla średnich wyników z badania przeprowadzonego po zakończeniu eksperymentu / * 8 2 7 4 5 6 9 / 6, 2 : 19, 4 B : 14 / obejmuje tylko 7 skal i nie wykazuje wysokopunktowego wyniku w żadnej z nich.

Psychogramy obu kontrolnych grup i ich kody dla wyników z II badania w porównaniu z kodami z wyników I badania niewiele się zmieniły: kod psychogramu gr. K₁ - 8 2 * 7 6 1 4 9 3 5 / / 7, 12 : 24, 56 : 14, 56 a dla gr. K₂ - * 8 2 7 6 / / 6, 04 : 17, 96 : 12, 8. Kody dwucyfrowe czyli tzw. iglice we wszystkich 6 reprezentowanych psychogramach były te same /82 lub 28/.

W kodach psychogramów zakładowych grup z wyników obu badań skala 4 /Pd = Pp/ 6 /Pa/ 19 /Ma/ nie zajmują dominujących, lecz dalsze miejsca. Nie można więc powiedzieć, aby skala Pd, która różnicuje nieprzestępną i przestępną młodzież amerykańską /Hethaway i Monachesi, 1953, s. 29-30/, różnicowała także te grupy badanych wychowanków zakładu i buray.

Przedstawione w tej pracy wyniki, uzyskane w H M P I przez wychowanków zakładu poprawczego nie wykazują również większej zbliżoności z wynikami uzyskanymi przez polską młodzież przestępną z grup półwolnościowych^{1/}

^{1/} I. Korzeniowski /1968, s. 119/ w przeprowadzonych przez siebie badaniach jako dominującą w psychogramie przestępczej młodzieży podaje skalę Pa, w niejże B i na następnych: M, B, Pd, Pt, D i Ma.

Sądzę, że w tej chwili możemy sobie przypomnieć podniesioną w III rozdziale niezmiennosć wyników MMPI, by stwierdzić, że w ogólnym bilansie nie podważają jej wyniki przedstawione w tej pracy - jedynie w grupie B istotnej zmiany w II badaniu uległy surowe wyniki w skali Hd i Hy. W ramach poszczególnych grup nie stwierdziliśmy więc większej zmienności.

Na podkreślenie zasługuje uwaga dotycząca ostrożności w uogólnianiu wyników przeprowadzonych badań. Zarówno dobór grup, jak i zaprezentowane wyniki nie upoważniają do wyciągania wniosków dotyczących całej populacji wychowanków zakładów poprawczych lub polskiej populacji nieletnich przestępców i nieprzestępców młodzieży. Pamiętajmy bowiem, że selekcję nieletnich do poszczególnych grup przeprowadzono pod kątem zaplanowanego eksperymentu, a podryśnione wyniki w skali F nie podważają wprawdzie całkowicie wartości przeprowadzonych badań, ale domagają się ostrożności w ich interpretowaniu do chwili pełniejszej adaptacji i normalizacji kwestionariusza MMPI na polskiej populacji. W związku z powyższym musimy się ograniczyć do odniesienia uzyskanych wyników tylko do badanych wychowanków zakładów poprawczego i wychowanków bursy.

§ 3. Przesłanie dokonanych pod wpływem eksperymentu
przekształceń postaw wobec samego siebie i in-
nych składników otoczenia

Przekształcenia osobowości nieletnich przestępców w wyniku takich czy innych psychoterapeutycznych oddziaływań nie można uważać za niezależne zadanie zakładu poprawczego. Oddziaływania te powinny jedynie ułatwić i przyspieszyć proces resocjalizacji, dokonujący się pod wpływem całokształtu reedukacyjnych oddziaływań na osobowość wychowanków. Nie ma chyba większej potrzeby powtarzania w tym miejscu relacji na temat obserwowanych zmian w zachowaniu się wychowanków, uczestniczących w eksperymencie w toku jego trwania. Zmiany te były bardzo wyraźne i bez wątpienia w wysokim stopniu podnosiły podatność nieletnich na pedagogiczne oddziaływanie. Najbardziej dobitnie świadczy o tym brak poważniejszych wykroczeń ze strony wszystkich uczestników eksperymentu oraz całkowite zaniechanie ucieczek z zakładu przez 4 notorycznych uciekinierów. Podniesienie wychowawczej podatności nie można jednak uznać za trwałe u wszystkich uczestników eksperymentu.

Przez okres najbliższego roku od zakończenia eksperymentu wykazywało je w wysokim stopniu 12 nieletnich i w średnim lub tylko nieznacznym - dalszych 7, a w niewidocznym stopniu u 3 /nie udało mi się nawiązać z nimi bliższego kontaktu/. W ciągu wakacji brak we wrześniu i październiku, a więc w ciągu 4 miesięcy od zakończenia eksperymentu, zupełnie cofnęła się wychowawcza podatność u 3 wychowanków /wzrasy "git ludzie"/ - u wymienionego w III rozdziale wychowanka B. /z podejrzeniem encefalopatii/ oraz u 2 innych, którzy dali się wciągnąć w planowanie uderzonego w porę buntu.

Częściowo utraciływało się wzmiarkowaną podatność u tych wychowanków, którzy zmagali się z pracy nad sobą na jakimś odcinku, np. 2 nieletnich zmagających z wszelkimi wysiłkami w nauce szkolnej, ale poza tym spracują się nienagannie i czynią szkodzące postępy w praktycznej nauce zawodu, 3 innych nie u-

sieks z zakładu i zachowuje się dość dobrze, ale stroni od wszelkiej pracy. Dwóch pozostałych krytycznie ocenia swoje postępowanie, ale nie stara się go radykalnie zmienić, uważając, że nie posiadają dostatecznie "silnej woli".

Dotychczasowych pozytywnych przekształceń postaw wobec samego siebie i innych składników osobowości oraz związaneego z nimi wzrostu podatności nieletnich na resocjalizacyjne oddziaływania nie można wprawdzie uznać za bezwzględnie trwałe, ale przy właściwym podejściu do wychowanków - mogą się utrzymywać przez dłuższy okres lub dalej jeszcze wzrastać.

R o z d z i a ł VII.

Zagadnienia dyskusyjne i wnioski

Analiza wyników badań przeprowadzona w rozdziałach IV - VI potwierdziła hipotezy postawione w III rozdziale. Przy-
pomną je poniżej:

1. Postawy nieletnich przestępców wobec samych siebie i wobec niektórych innych zewnętrznych obiektów różnią się od analogicznych postaw nieprzestępczej młodzieży.
2. W toku pobytu nieletnich w zakładzie poprawczym przekształceniem ulegają ich postawy wobec samych siebie i wobec innych ludzi oraz wobec przedmiotów i wartości.
Resocjalizacyjne założenia i cele tych zakładów kładą spodzielwać się pozytywnych przekształceń, a krytycy izolacyjnego systemu w resocjalizacji nieletnich sugerują raczej niepotądne przeobrażenia postaw i osobowości wychowanków. Jakże więc są te przeobrażenia? Pozytywne czy negatywne?
3. Przestrzegając ogólne zasady przekształcania postaw oraz stosując odpowiednie techniki i metody terapeutyczne-psycho-
wawcze, można stosunkowo szybko usunąć zaburzenia zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie.
4. Przekształcenie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie powinno pociągnąć za sobą przeobrażenia innych postaw i modyfikację ogólnego profilu osobowości.
5. Przestępcza młodzież posiada potencjonalną zdolność do pracy nad sobą, do kształcenia swego charakteru i do wychowawczej współpracy. Aktualizację tej zdolności można osiągnąć stosując odpowiednie zabiegi.

Specyficznym optymistycznym napawą empiryczne potwierdzenie hipotezy trzeciej. Całkiem możliwe okazało się bowiem stosunkowo szybko korzystne przekształcenie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie "wychowanków zakładu poprawczego pod wpływem zastosowanych technik i metod oddziaływania. Bardzo obiecująca wydaje się przy tym być psychoterapia, z zwłaszcza psycho-

drama. Wprawdzie eksperymentalne przekształcenie zgeneralizowanej postawy wobec samego siebie nie pociągnęło za sobą / w świetle analizowanych wyników badań / istotnych przeobrażeń innych postaw nieletnich, ale w bardzo wyraźny sposób poprawiło konfigurację ich ogólnego profilu osobowości /wykreślonego na podstawie wyników MMPI/. Potwierdzony więc został drugi człon hipotezy IV.

Optymistycznie nastrojają również dane potwierdzające słuszność hipotez I i V. Tym bardziej cenny potwierdzenie hipotezy I, że jest ono tylko osobiste. Analizowane w rozdziale IV wyniki badań wykazały bowiem w postawach wobec samego siebie i w innych składnikach osobowości nieletnich przestępców i nieprzestępczej młodzieży wyraźne różnice, ale wykazały również i pewne podobieństwa. Ujemnione różnice nie wydają się być ani zbyt liczne, ani zbyt duże. Fakt ten dość korzystnie świadczy o podatności wychowanków zakładu poprawczego na oddziaływanie resocjalizacyjne.

Przeprowadzony eksperyment psychoterapeutyczno-pedagogiczny wykazał potencjonalną zdolność przestępczej młodzieży do pracy nad sobą oraz do kształcenia swego charakteru i współpracy z terapeutą-wychowawcą. Została więc potwierdzona prawdziwość hipotezy V.

Dane w rozdziale V wykazały brak podstaw do pozytywnej oceny reedukacji nieletnich przestępców w zakładzie poprawczym. W świetle wyników przeprowadzonych badań nie znajdują się bowiem uzasadnienia jakiegos widocznego, korzystnego przekształcenia postaw wobec samego siebie i wobec innych przedmiotów oraz korekty ogólnego profilu osobowości nieletnich, które by się dokonały podczas ich ponad 1 rok trwającego pobytu w zakładzie stosującym "tradycyjną" resocjalizację.

Wobec powyższego trzeba nieestety przyznać rację tym krytykom dyscyplinarno-izolacyjnego systemu resocjalizacji, którzy obecny izolacyjny zakład dla nieletnich odzwierciedla pozytywnego przeobrażenia osobowości wychowanków.

Hipoteza II o pozytywnym wpływie zakładu poprawczego na osobowość nieletnich nie została więc potwierdzona. Potwierdzenie żeś zaprezentowanymi wynikami badań tezy krytyków o nieefektywności resocjalizacyjnej zakładów poprawczych wymaga przedyskutowania problemu na szerszej płaszczyźnie. Przede wszystkim pragnę się zastrzec, że przedstawione wyniki badań odnoszą się tylko do jednego zakładu, a badani nieletni zostali wyselekcjonowani pod kątem kryteriów najodpowiedniejszych dla realizacji programu eksperymentu. Same wyniki badań i ich analiza nie pozwalają przede na wyciąganie bardziej ogólnych wniosków. Pozwolę sobie jednak przypomnieć podkreśloną w rozdziale III przeciętność Zakładu Poprawczego w Ignacowie w krajowej skali. Ten fakt uprawnia do hipotetycznego przyjęcia takiej samej lub zbliżonej nieefektywności większości naszych zakładów poprawczych. Założenie to potwierdza się poprzez opublikowanymi przez kompetentnych autorów danymi statystycznymi. Żenin je przytoczę, pragnę się zastrzec, że nie neguję wyraźnej poprawy sytuacji w naszych zakładach poprawczych, jaka się dokonała na przestrzeni ostatniego 15-lecia. Zdaje sobie sprawę z częściowego przynajmniej wyeliminowania braków ochrony dla nieletnich i poprawy ich pracy dydaktyczno-wychowawczej. I pełni duciem tej troskę Kierownictwa Resortu o rozbudowę zakładów poprawczych i ich profilizację, którą będzie można przeprowadzić na bazie działalności ośrodków diagnostyczno-selekcyjnych. Dostrzegam dość istotne zmiany w zarządzaniu zakładami i w nadzorze nad nimi.

Obecnie nadzór sprawują bezpośrednio Sądy Wojewódzkie /Czajka, 1970/. Są to niewątpliwie pokalne osiągnięcia, ale obok nich występują pewne jeszcze braki i niedociągnięcia. Wiele powodów do niepokoju nasuwa przede wszystkim zbyt liczne /25-30 osobowe/ grupy wychowawcze, zwiększenie pojemności zakładów ponad ich lokalne możliwości,^{1/} niedostateczny rozwój grup

1/ Np. Zakład Poprawczy w Ignacowie wybudowany i oddany do użytku z przeznaczeniem dla 150 wychowanków na aktualną docelową pojemność 180 miejsc, a przez pewien okres nawet wyznaczono 200 miejsc bez jakichkolwiek dodatkowych adaptacji.

półwolnościowych ^{1/} oraz niepełne ich wykorzystanie. ^{2/}

Z jednej strony tworzy się np. nowe grupy półwolnościowe, a z drugiej strony nie ułatwia się zakładom już prowadzącym takie grupy ich maksymalnego wykorzystania poprzez kierowanie odpowiednich wychowanków. ^{3/}

Niepokojący jest również dość długi pobyt nieletnich w zakładzie poprawczym. Wskazuje na to znaczny odsetek nieletnich przebywających w zakładzie poprawczym w stosunku do ogólnej liczby wszystkich wykonywanych środków wychowawczo-poprawczych łącznie. W roku 1965 odsetek ten wynosił 9,9%, w 1966 r. - 8,4%, w 1967 r. - 8,5% i w 1968 r. - 8,4%. ^{4/} przy znacznie niższym odsetku orzeczeń tego środka w stosunku do ogólnej liczby orzeczonych środków wychowawczo-poprawczych łącznie - w 1965 i 1966 r. - 6,2%, w 1967 i 1968 r. - 6,6%.

Nie jest to zapewne objaw ani pozytywny, ani zgodny ze współczesnymi dążeniami do odnowy dróg resocjalizacji społeczeństwa niedostosowanej młodzieży. Wprawdzie mija się z celem zbyt krótki pobyt nieletniego w resocjalizacyjnym ośrodku, ale niebezpieczny jest również zbyt długi pobyt, zwłaszcza w zakładzie o izolacyjnym charakterze.

Jeżeli za dość istotny negatywny miernik wychowawczej pracy zakładów dla nieletnich przyjmiesz ucieczki, to po zapoznaniu się ze statystyką ucieczek, dokonanych na przestrzeni lat 1957 - 1968, nie możemy pozytywnie ocenić pracy zakładów. W 1957 r. ilość ucieczek z zakładów poprawczych wynosiła ok. 30% ich stanu zaludnienia /Bendkowski, 1959, s.162 i 164/, a

- 1/ Obecnie, po 11 latach istnienia grup półwolnościowych znajduje w nich pomieszczenie zaledwie 17,4% ogółu wychowanków zakł.popr. i grup półwolnościowych - 865 : 4985.
- 2/ W dniu 31.XII.1968 r. w 16 grupach półwolnościowych przebywało 577 wychowanków /przy znacznie wyższej - sezonowo - ilości miejsc/. Rocznik Statystyczny 1969, s. 586, tabl. 52.
- 3/ Inicjator grup półwolnościowych - Zakład Poprawczy w Studzienku, posiadający w Łódzi grupę z 55 miejscami, prawie nigdy nie ma w niej pełnego stanu wychowanków, ponieważ posiada własne gospodarstwo rolne i z tego powodu został przez Ministerstwo Sprawiedliwości zakwalifikowany do grupy zakładów dla chłopców z dużym opóźnieniem w nauce. Otrzymuje więc znaczną ilość analfabetów i nieletnich z ukończoną I, II, III i IV klasą szkoły podstawowej, a wychowankowie kierowani do grupy półwolnościowej muszą być uczniami przynajmniej kl. VI.

łącznie z ilością ucieczek ze schronisk dla nieletnich odsotek ten wynosił 43% stanu zaludnienia /850 ucieczek na 2000 miejsc/.

Od 1964 r. liczba ucieczek z zakładów dla nieletnich systematycznie wzrosła i ostatnio zaczęła dorównywać liczbie miejsc.^{1/} Nie znajdują się one jednak trafne spostrzeżenia /Masalski, 1957; Ullman, 1962; Hercuń i Strzenboch, 1964/ i dogłębne analizy tego zjawiska /Jodłowski, 1966/, jeżeli nie idą w parze z nimi odpowiednie działania. Niewiele pomaga w tym względzie najbardziej nawet wymyślne techniczne zabezpieczenie zakładów przed ucieczkami. Nie neguję niewątpliwego uwarunkowania ucieczek swym izolacyjnym charakterem zakładów. Uważam jednak za możliwe znaczne ich ograniczenie poprzez właściwie zorganizowaną pracę wychowawczą. Dobra zaś organizacja wychowawczej pracy w zakładach dla nieletnich zależy od wielu czynników, ale spośród nich na pierwsze miejsce wysuwa się wysoko kwalifikowana, ofiarna i ustabilizowana pedagogiczna kadra, a na tym odcinku nie jest dobrze.^{2/}

Przed kilkoma laty zakładano spadek powrotności do przestępstwa byłych wychowanków zakładów poprawczych wraz z podniesieniem ich ogólnego i zawodowego wykształcenia /Przyjemski, 1965/. Samo założenie na poster nie wydaje się budzić wątpliwości, ale deskonne jego rozwiązanie może doprowadzić do błędnych konkluzji. A oto dowody. Ogólne i zawodowe przygotowanie nieletnich zesłanych z zakładów poprawczych w latach 1963 - 1964

4/ /ze str.../ Wyliczone na podstawie danych G U S /1969, s.586, tabl. 31/. Na wzrost tego odsetka w pewnym stopniu wpłynęło odwołanie zakładu poprawczego w stosunku do tych nieletnich, którzy w okresie zawieszenia nie wykazywali poprawy zachowania.

1/ Liczba nieletnich, którzy sbiegli z zakładów podległych Ministerstwu Sprawiedliwości /zakłady poprawne, schroniska dla nieletnich i zakłady wychowawcze/ wynosiła: w 1964 r. - 4017, w 1965 r. - 4427, w 1966 r. - 5261, w 1967 r. - 5336, a 1968 r. - 5489 /Biszyko, 1970/.

2/ Np. w Zakładzie Poprawczym w Ignacowie średnio co 3 lata wymienia się cały skład wychowawców. Od początku istnienia zakładu, czyli ponad 6 lat, w internacie pracuje tylko kierownik.

było napewno o wiele lepsze niż w latach 1953-1954.^{1/} Przez "lepsze" należy jednak rozumieć jedynie wyższy procent uzyskanych formalnych kwalifikacji przebieganie w tradycyjnych zawodach. I co się okazało? Jeśli za wiarogodne i porównywalne z sobą przyjmieśmy dane Ministerstwa Sprawiedliwości opublikowane przez K. Kłrejszyka i S. Rogalskiego /1959/ oraz dane B. Kowalskiej /1966/, to z ich zestawienia wcale nie wynika spadek powrotności do przestępcstwa wychowanków zakładu poprawczego wraz ze wzrostem ich ogólnego i zawodowego wykształcenia. Spośród nieletnich, zwolnionych z zakładów poprawczych w 1953 roku, w ciągu 3 lat od zwolnienia z zakładu na drogę przestępcstwa wkroczyło bowiem 25,6%, a spośród zwolnionych w 1963 roku w takim samym okresie od zwolnienia w konflikt z prawem popadło 37,9%, a więc nawet nieco więcej niż wykazywały statystyki K G M O w odniesieniu do nieletnich, zwolnionych z zakładów poprawczych w latach 1953 i 1954 /ok. 36%/. Jeszcze bardziej niepokoją dane opublikowane przez J. Wąsika /1969/, z których wynika, że już w ciągu pierwszych 2 lat od warunkowego zwolnienia na przestępczą drogę wkracza 38,5%, a w ciągu 5 lat - około 55% byłych wychowanków zakładów poprawczych województwa wrocławskiego. Odsetek recydywistów spośród byłych wychowanków innych zakładów prawdopodobnie kształtuje się nieco inaczej i ma nadzieję, że mniej pesymistycznie. Według badań J. Badziak /1968/ spośród 124 nieletnich zwolnionych z Zakładu Poprawczego w Ignacowie, w ciągu pierwszych 26 miesięcy od zwolnienia na drogę przestępcstwa wkroczyło 20 /16,1%/. Biorąc pod uwagę dość krótki okres od zwolnienia z zakładu, należy spodziewać się w dalszych latach wzrostu odsetka recydywistów, lecz nie powinien on w zasadzie przekroczyć 30%.

1/ Aktualne zakłady poprawcze i grupy półwieloletnie prowadzą szkolenie umożliwiające nieletnim zdobycie kwalifikacji /dyplomu egzadnika lub kwalifikowanego robotnika/ w następujących zawodach: ślusarz, tokarz, frezer, mechanik, elektryk, monter, elektromechanik, stolarz, tapicarz, szewc, krawiec, dziewiarsz i fryzjer /dziewiarszta/, rolnik-ogrodnik, ceramik, piekarsz, monter instalacji budowlanych, murarz /Ministerstwo Sprawiedliwości, 1969/.

Jak wobec tego należy rozumieć brak wyraźnej dodatniej korelacji między wzrostem wykształcenia i spadkiem powrotności do przestępstwa wychowanków zakładu poprawczego? Wydaje się, że problem jest niesbyt skomplikowany, a jego wyjaśnienie ujął-
byś następująco: szkolenie zawodowe w zakładach poprawczych nie nadąża za ogólnym postępem; spośród kierunków szkolenia zbyt mało jest specjalności atrakcyjnych w obecnej dobie; szko-
lenie zaś w tradycyjnych kierunkach prowadzone jest na przesta-
rzałej bazie warsztatowej i nie daje racjonalnych kwalifikacji
do pracy we współczesnym zakładzie produkcyjnym. Jeśli do tego
dodamy brak umiejętności współzycia i współpracy w normalnym
społeczno-produkcyjnym środowisku, a nie rozwija ich przecież
szkolenie środowisko izolacyjnego zakładu, to zrozumiałe są ni-
skie szanse życiowego powodzenia wychowanków zakładu poprawczego
na wolności.^{1/} Stąd też tak wysokie procenty recydywy. Nie może
nas uspokajać fakt, że powrotność do przestępstwa byłych wycho-
wanków resukacyjnych zakładów w innych krajach stanowi również
bardzo poważny problem.^{2/}

Przedstawione dane, ilustrujące ucieczki z zakładów i
powrotność do przestępstwa ich byłych wychowanków, potwierdzają
prawdziwość tezy o nikłej resocjalizacyjnej efektywności naszych
zakładów poprawczych w krajowej skali. Potwierdzą więc tym samym
weryfikację II hipotezy pracy, że przy stosowaniu systemu tra-
dycyjnego resocjalizacji powstają niepożądane przeobrażenia
postaw, byłbyś osobliście o wiele bardziej zadowolony, gdyby tę
weryfikację - dokonaną na podstawie analizy przeprowadzonych
badań - podważały.

Chociaż na obecnym etapie rozwoju nauk pedagogiczno-
socjologiczno-psychologiczno-lekarskich i prawnych nie udało
się możliwie całkowite odejście w resocjalizacji nieletnich prze-

1/ Wskazują na również badania ONP M.B. - "recydywa wśród byłych
wychowanków grup półwieloletniowych jest o wiele niższa niżeli
wśród byłych wychowanków zakładów poprawczych" /Tukan Mirza-
Baranowska, 1970, s. 78/.

2/ Np. w USA 40-70% nieletnich zwolnionych z zakładów ponownie
dokonuje przestępstw. W Anglii w ciągu 5 lat po opuszczeniu
zakładów około 50% zwolnionych dopuszcza się recydywy /Ze-
brońska, 1967/.

stępców od systemu dyscyplinarskiego i basowanie na autorytacie pedagoga, to jednak dostrzegam ogromne niebezpieczeństwo wynikające z wypaczeń pojęcia dyscypliny i autorytetu przez wychowawców nie douczonych w zakresie znajomości resocjalizacyjnej problematyki. Żadne karne grupy /Mańkowska, 1966/ i najprzeróżniejsze formy karania, będące najczęstszymi "środkami wychowawczymi" autokratycznego wychowawcy nie ukształtują bowiem wartościowej, pozytywnie sintegrowanej osobowości wychowanka /Mika, 1968, 1969/ Jedlewski, 1965 i 1965a/. W żadnym wypadku nie można wychowania opierać głównie na strachu, gdyż w świetle ideałów moralnie zdrowego rozwoju osobowości strach jest zawsze niekorzystny /Pieter, 1969/. Bardziej szczegółowa metodyka wychowania społecznie niedostosowanych młodzieży nie została jeszcze opracowana. Fakt ten podnoszą przy różnych okazjach pracownicy zakładów dla nieletnich bądź to jako skutek pod adresem przedstawicieli nauki, bądź to jako przyczynę tłumaczącą ich wychowawcze niepowodzenia. Wydaje się, że opracowanie takiej metodyki jest w ogóle niemożliwe.

W procesie resocjalizacji można i trzeba wykorzystywać niemal wszystko,^{1/} a tego nie da się opisać. Nie na więc szansę powodzenia kuszanie się na opracowanie bardziej szczegółowej metodyki wychowania społecznie niedostosowanych. Konieczna jest natomiast harmonijna współpraca różnych specjalistów, koordynowana przez pedagoga w oparciu o podstawowe założenia resocjalizacji, które muszą być permanentnie uaktualniane.

Po tych dowolnie wybranych zagadnieniach dyskusyjnych przechodzę obecnie do zebrania końcowych wniosek. Całokształt rozważań, analiza wyników przeprowadzonych badań psychologicznych i psychoterapeutyczno-pedagogicznego eksperymentu pozwalają sformułować je następująco:

1. Nasze obecne izolacyjne zakłady poprawne, mimo znacznej poprawy ich warunków pracy, jaka nastąpiła w ostatnim 15-leciu, w dalszym ciągu nie spełniają w pełni postawionych im reso-

1/ Może to być np. romantyczna miłość wychowanka /Maliński, 1965/.

ocjonalizacyjnych zadań; nie dokonują w oczekiwany stopniu pozytywnych przeobrażeń osobowości nieletnich i niedostatecznie przygotowują swoich wychowanków do uściwłego oraz produktywnego życia na wolności.

2. Wyniki przeprowadzonego eksperymentu ujawniły duże możliwości stosunkowo szybkiego eliminowania zaburzeń ageneralizowanej postawy wobec samego siebie przy pomocy psychodramy i innych terapeutyczno-wychowawczych technik. Urealnienie samocenny /"subiektywizowanie jaźni"/ oraz korekta ageneralizowanej postawy wobec siebie, wymagają u nieletnich ich wychowawczą podatność i korzystnie modyfikują ich ogólny profil osobowości. Psychoterapia nie wyczerpuje jednak całego programu resocjalizacji, lecz w znacznym stopniu może ukończyć jego realizację.
3. Wśród przyczyn determinujących niską resocjalizacyjną efektywność zakładów poprawczych na oszoło wysuwają się: izolacja wychowanków od naturalnego środowiska społecznego oraz obiektywnie uszrankowana słaba znajomość wychowanków i niedostateczna praca wychowawcza personelu.

Pozwolię sobie przedstawić też kilka wniosków praktycznych, nie związanych ściśle z referowanymi badaniami, do których jednak doszedłem w okresie przygotowawczym do dysertacji doktorskiej i w toku tej pracy:

Podniesienie resocjalizacyjnej efektywności zakładów dla nieletnich wydaje się możliwe do osiągnięcia w przypadku spełnienia następujących postulatów:

1. Szerszego korzystania w resocjalizacyjnej pracy zakładów z środków wolności, a w szczególności dalszego rozwoju grup półwolnościowych i właściwego wykorzystania już istniejących grup.
2. Stworzenia psychologów i psychiatrów pracujących w zakładach poprawczych warunków do stosowania psychoterapii na miarę posiadanych przez nich umiejętności w tym zakresie.

3. Wyodrębnienia eksperymentalnego zakładu poprawczego dla nieletnich z zaburzoną życiem emocjonalnym i stosowania wobec nich specjalnych metod terapeutyczno-wychowawczych.
4. Natychmiastowego przedsięwzięcia kroków niezbędnych do radykalnej poprawy na odcinku kadr zakładów dla nieletnich. Generalne rozwiązanie tego problemu wymaga wielopłaszczyznowego działania. Dotyczy np. uregulowania formalnego statusu pedagogów zakładów dla nieletnich, porozumienia między resortem sprawiedliwości oraz resortem oświaty i szkolnictwa wyższego w sprawie stosunku służbowego pracowników szkolnictwa, podejmujących pracę w zakładach dla nieletnich itd. Należałoby rozwiązać również problem statusu psychologa i socjologa. Zmienić domagają się także zasady zatrudniania i wynagradzania lekarzy specjalistów oraz personelu administracyjno-gospodarczego zakładów dla nieletnich.
5. Dla zwiększenia efektywności wychowawczej pracy zakładów dla nieletnich konieczne jest zmniejszenie liczby internatowych grup. Bez tego niemożliwa jest indywidualizacja nieletnich i pod znakiem zapytania stoi możliwość prowadzenia dobrej pracy wychowawczej.

B I B L I O G R A F I A

- Alexander F., French T.M., 1946 - *Psychoanalytic therapy*, New York.
- Allport G.W., Vernon P.E., Lindzey G., 1960 - *A study of values: a scale form measuring the dominant interests in personality* /3 rd Ed./, Boston.
- Anastasi A., 1968 - *Psychological testing*, London.
- Anry R.G., 1960 - *Delinquency and parental pathology*, London.
- Anzieu D., 1956 - *Le psychodrame analytique chez l'enfant*, Paris.
- Antonirow L.A., 1969 - *Trudowaje kolonija dla niecowierazennolotnich*, Moskwa.
- Badziak J., 1968 - *Rola zakładu poprawczego w procesie resocjalizacji nieletnich w świetle badań prowadzonych w Zakładzie Poprawczym w Ignacowie. Nie publikowana praca magisterska wykonana w Katedrze Prawa Karnego U.L.*
- Baley S., 1932 - *Psychologia wieku dojrzewania*. Lwów. Warszawa.
- Baley S., 1947 - *Drogi samopoznania*. Kraków.
- Baley S., 1958, nr 1 - *Psychologia wieku dojrzewania. "Psychologia Wychowawcza"*. Warszawa.
- Baley S., 1958 - *Psychologia wychowawcza w zarysie*. Warszawa.
- Baley S., Kunicka J., Rybicka R., - *Opisanej próbie zespołowego kształcenia charakteru. "Polskie Archiwum Psychologii"*. 1957/8, nr. 1-4.
- Bandura A., Walters R.R., 1968 - *Agresja w okresie dorostania. Wpływ praktyk wychowawczych i stosunków rodzinnych*. Warszawa.
- Bartoszewski J., Gódonowski K., 1964 - *Kwestionariusz Osobowości - W I S K A D - w diagnostyce schizofrenii urojeniowej. "Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska"*, nr 1.
- Betawia B., 1948 - *Wpływ ostatniej wojny na przestępczość nieletnich*. *"Psychologia Wychowawcza"*, nr 1/2.
- Betawia B., 1958 - *Proces społecznego wykształcania się nieletnich przestępców*. Warszawa.

- Betawia S., 1965 - Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych. "Archiwum Kryminologii", t. III.
- Bondkowski S., 1959 - Uczeń i nieletnich miernikiem pracy wychowawczej. /w:/ Szkolnictwo specjalne. Wybrane zagadnienia z dziedziny młodzieży moralnie zaniedbanej. Warszawa.
- Bondkowski S., 1963 - O nowe drogi w wychowaniu nieletnich. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 2.
- Bettelheim B., 1948 - Przypadek Harry'ego. "Psychologia Wychowawcza", nr 3/4.
- Bettelheim B., 1950 - Love is not enough: the treatment of emotionally disturbed children. Illinois.
- Bionysko A., 1970 - Uczeń i miłość i potrzeba ograniczeń. "Gazeta Sądowa i Penitencjarna", nr 5.
- Boring E.G., 1948 - Foundation of psychology. New York.
- Boyer L., 1951 - Les aspects psychiatriques de la délinquance juvenile. Geneva.
- Bowlby J., 1952 - Maternal care and mental health. Geneva.
- Cameron M., 1947 - The psychology of behavior disorders. Boston.
- Cattell R.B., 1956 - La personnalité. Paris.
- Chasal J., 1957 - Jeunesse et délinquance. "Cahier Pédagogiques", nr 3.
- Chasal J., 1962 - Déconcertante jeunesse. Paris.
- Chenbert de Lauze M.J., 1959 - Psychopathologie sociale de l'enfant inadapté. Paris.
- Chojnowski K., 1960 - Użyteczność liniowej funkcji dyskryminacyjnej Fishera do diagnostyki klinicznej za pomocą Wielowymiarowego Inventarza Osobowości /WIOI/. "Biuletyn Psychometryczny", t. I.
- Coggia P.A., 1965 - Drama and education. An historical survey from ancient Greece to the present day. London.
- Greenbach L.J., 1959 - Educational psychology. New York - Chicago.
- Cybulski-Veillard H., 1962 - Nowe formy przestępczości nieletnich. "Nowe Prace", nr 10.
- Cybulski-Veillard H., 1965 - Rola opieki następnej w reedukacji nieletnich przestępców. "Szkola Specjalna", nr 2.

- Cyprian T., 1956 - Niektóre formy i przyczyny chuligaństwa /w:/
Chuligaństwo, pod red. J. Sawickiego. Warszawa
- Czajka W., 1970 - Reforma zarządzania zakładami dla nieletnich.
Błaski i cienie. "Gazeta Sądowa i Penitencyjna", nr 4/7/
- Czapów G., 1957 - Przestępstwa chuligańskie w świetle problemu
słabego przystosowania. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 4.
- Czapów G., 1962 - Młodszeń a przestępstwo. Zarys resocjalizacji
metodą indywidualnych przypadków, 2 części. Warszawa.
- Czapów G., 1969 - Kształtowanie podstaw młodzieży pracującej.
Warszawa.
- Czapów G., Czapów G., 1967, 1968 - Psychodrama w psychoterapii i
w wychowaniu. "Psychologia Wychowawcza", nr nr 3 oraz 4 i 2
- Czapów G., Czapów G., 1969 - Psychodrama - geneza i historia -
teoria i praktyka - próba oceny. Warszawa.
- Czapów G., Wentusowski E., 1960 - Niebezpieczne ulice. U Aró-
dał chuligaństwa. Materiały i refleksje. Warszawa.
- Dahlstrom W.O., Welsh G.S., 1960 - An MMPI handbook: A guide to
use in clinical practice and research. Minneapolis.
- Dąbrowski J., 1967 - Cechy osobowości nieletnich przestępców w
świecie badań metodą Saksaa i Levy'ego. "Zdrowie Psychiczne", nr 3.
- Dąbrowski J., 1961 - O dezintegracji pozytywnej /Rola nerwie i
psychonervie w rozwoju człowieka/. Warszawa.
- Dollard J., Dobb L.W., 1947 - Frustration and aggression. New
Havland.
- Domanski J., 1969 - Resocjalizacja nieletnich w warunkach syste-
su izolacyjnego i ograniczonej wolności. "Szkoła Specjal-
na", nr 3.
- Doroszewski W. /red./, 1965 - Słownik języka polskiego. T.VII.
Warszawa.
- Doroszewski W., 1969 - Sprawy terminologiczne. "Szkoła Specjal-
na", nr 1, s. 1-4.
- Drath A., 1965 - Przyczynek do badań nad etiologią przestępczo-
ści. "Zdrowie Psychiczne", nr 1.
- Duché D.J., 1967 - Niedorozwój umysłowy. "Zdrowie Psychiczne",
nr 1.

- Dyonizak K., 1965 - Młodzieżowa podkultura. Warszawa.
- Edwards A.L., 1957 - Techniques of attitude scale construction. New York.
- Ekol J., Jaroszyński J., Ostaszewska J., 1965 - Księży słownik psychologiczny. Warszawa.
- Klister A., Lingeman H., 1935 - Handwörterbuch der Kriminologie und anderen strafrechtlichen Hilfswissenschaften. T. I. Berlin-Leipzig.
- Kysenck H.J., 1959 - The manual of the Maudsley Personality Inventory. London.
- Kysenck H.J., 1965 - Sens i nonsense w psychologii. Warszawa.
- Penton H., 1945 - Mental hygiene in school practice. California.
- Pirkowska-Mankiewicz A., 1969 - Symptomy neuropsychiatryczne we wczesnym dzieciństwie a proces wykołajania się młodzieży. "Przegląd Psychiatryczny", nr 1.
- Pisz M., 1967 - Rachunek prawdopodobieństwa i statystyka matematyczna. Warszawa.
- Pręczek A., 1958 - Zagadnienie przynależności trudności współżycia młodzieńców ze środowiskiem. "Psychologia Wychowawcza", nr 2.
- Pręczek A., 1964 - Teoria frustracji /w:/ Materiały do nauczania psychologii, pod red. L. Woloszyńskiej. M.I., t. I. Warszawa.
- Freud A., 1937 - The ego and mechanism of defence. London.
- Freud A., 1930 - Sex, people and self as seen through the interviews /w:/ Adorne T. i inni. The authoritarian personality. New York.
- Gerus A., 1956 - Wojna przebiega nad dziećmi trudnymi. "Życie Dzieci", nr 9.
- Gerstmann S., 1956 - Wpływ rodziców na zaburzenia emocjonalności uczniów. Toruń.
- Gerstmann S., 1959 - Problematyka psychologii lenistwa szkolnego. "Psychologia Wychowawcza", nr 3.
- Gerstmann S., 1961 - Kontaktowanie uczuć dzieci i młodzieży. Warszawa.
- Gerstmann S., 1963 - Uczucia w naszym życiu. Warszawa.

- Gerstmann S., 1965 - Podstawy i ich funkcje w strukturze osobowości w świetle problemów wychowawczych. "Nauczyciel i wychowanie", nr 3.
- Gerstmann S., 1966a - Podstawy jako komplekny wyznacznik w zachowaniu się człowieka. "Przegląd Psychologiczny", nr 12.
- Gerstmann S., 1966b - Kształtowanie postaw uczniów wobec nauki szkolnej. "Mowa Szkoła", nr 7-8.
- Gerstmann S., 1966c - Struktura i wewnętrzna dynamika postaw. "Przegląd Psychologiczny", nr 15.
- Gerstmann S., 1966d - Wprowadzenie do psychologii osobowości, Wrocław.
- Gerstmann S., 1969 - Mechanizmy przejawiania postaw w spędzaniu wolnego czasu. "Zdrowie Psychiczne", nr 1.
- Gerstmann S., 1969a - O modelu struktury osobowości. "Zeszyty Naukowe U.L. Seria I. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Pedagogika i Psychologia", nr 60.
- Gough H., 1950 - The minus dissimulation index for MMPI. "Journal of Consulting Psychology", nr 14.
- Green B.F., 1954 - Attitude measurement /w:/ Lindzey G. /ed./ Handbook of social psychology. Cambridge.
- Green B.F., 1955 - Handbook of social psychology. Cambridge.
- Grzegorzewska M., 1960 - Dążenia do odnowy dróg resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie. "Szkoła Specjalna", nr 6.
- Grzegorzewska M., 1964 - Dążenia rozwojowe i zagadnienia nieopracowane w pedagogice specjalnej krajów języka francuskiego na Zachodzie /w:/ Wybór pism. Warszawa.
- Grzegorzewska M., 1964a - Znaczenie badania i wyrażenia dynamizmu adaptacyjnego jednostki w procesie rewolucji /w:/ Wybór pism. Warszawa.
- Grzegorzewska M., 1969 - Podstawowe założenia wychowania. "Szkoła Specjalna", nr 2.
- Grzybak-Koczyńska M., 1961 - Postawy afektywno-społeczne jako czynniki motywujące zachowanie się człowieka. "Zeszyty Filozoficzne. Psychologia", z. 4.

- Grzybnik-Kosszyńska K., 1955 - Nieprzystosowanie społeczne dzieci i młodzieży jako przejaw mechanizmów obronnych. "Zdrowie Psychiczne", nr 2.
- Guilford J.P., 1958 - Personality. New York.
- Guilford J.P., 1959 - General psychology. New York.
- Guilford J.P., 1960 - Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice. Warszawa.
- Guilford J.P. /ed./, 1966 - Fields of psychology. New York.
- Guthman L., 1950 - The basis for scalogram analysis. /w:/
Stouffer S.A. i inni, Measurement and prediction. New York.
- Hammond K.R., 1948 - Measuring attitudes by error choice; an indirect method. "Journal of Abnormal and Social Psychology", nr 43.
- Han-Ilgiewicz K., 1948 - Dzieci moralnie zaniedbane przed wojną i obecnie. "Psychologia Wychowania", nr 1-2.
- Han-Ilgiewicz K., 1957 - Immunitet psychiczny i jego rola w pedagogice leczniczej. "Szkoła Specjalna", nr 2.
- Han-Ilgiewicz K., 1960 - Nieznośni chłopcy. Typy plastyczności psychicznej w diagnostyce szkolnej. Warszawa.
- Han-Ilgiewicz K., 1961 - Trudności wychowawcze i ich tło psychiczne. Warszawa.
- Han-Ilgiewicz K., 1962 - W naszej szkole. Warszawa.
- Han-Ilgiewicz K., 1964 - O możliwościach zastosowania lewinowskiej teorii konfliktu w szkole rewalidacji i profilaktyki w zakresie przestępczości nieletnich. "Biuletyn Sądownictwa dla Nieletnich", nr 3.
- Han-Ilgiewicz K., 1965 - Dziecko w konflikcie z prawem karnym. Warszawa.
- Han-Ilgiewicz K., 1965a - Próba analizy podstawowych założeń wychowania w zakładach dla społecznie niedostosowanych /w:/
Materiały do nauczania psychologii, pod red. L. Wołoszynowej. M. IV, t. I. Warszawa.
- Han-Ilgiewicz K., 1965b - Wzrost rodzinny w młodzieży społecznie niedostosowanej /w:/
Materiały do nauczania psychologii, pod red. L. Wołoszynowej. M. IV, t. I. Warszawa.
- Han-Ilgiewicz K., 1966 - Wzrost rodzinny w aspekcie pedagogiki specjalnej. Warszawa.

- Han-Ilgielwicz H., 1967 - W poszukiwaniu dróg resocjalizacji.
Retrospektywna analiza eksperymentu pedagogicznego z gru-
pą chłopców wykolejonych. Warszawa.
- Han-Ilgielwicz H., 1967a - Z doświadczeń Łódzkiej szkoły dla
chłopców społecznie niedostosowanych. "Szkoła Specjalna",
nr 2.
- Han-Ilgielwicz H., Liptowski O., Mioduski T., 1956 - Komisja
ZNP w sprawie Kayni. "Głos Naukowsielski", nr 46.
- Hathaway S.R., Mc Kinley J.C., 1951 - The Minnesota Multiphasic
Personality Inventory - Manual. Revised. New York.
- Hathaway S.R., Mc Kinley J.C., 1963 - MMPI - Saarbrücken. Berno.
- Hathaway S.R., Monachesi H.D., 1953 - Analyzing and predicting
juvenile delinquency with the MMPI. Minneapolis.
- Healy W., Bronner A., 1946 - New light and delinquency and its
treatment. New Haven.
- Hendry C.E., Lippit R., A. Zander, 1944 - Reality practice as
educational method. New York.
- Hercun W., Strachbosa A., 1964 - Czy ucioezki opioezają się?
/Douglas pedagoga i prawnika/. "Biuletyn Sądownictwa dla
Nielatnich", nr 1.
- Herrtwich W., 1955 - Übungsbehandlung schwieriger Kinder. Berlin.
- Hilgard E.R., 1967 - Wprowadzenie do psychologii. Warszawa.
- Herney K., 1945 - Our inner conflicts. New York.
- Hornowski B., 1959 - Psychologiczne podstawy kontaktowania po-
glądu na świat dzieci i młodzieży. Poznań.
- Houwer H., 1959 - Group-work et therapie des groupes en Insti-
tutions. "Revue Internationale de l'Enfant", nr 3.
- Hovland C.I., Sherif M., 1952 - Judgmental phenomena and scales
of attitude measurement. Item displacement in Thurstone
scales. "Journal of Abnormal and Social Psychology", nr 47.
- Hurlock E.B., 1965 - Rozwój młodzieży. Warszawa.
- Hyman R., 1966 - Badania naukowe w psychologii. Warszawa.
- Isdebska H., 1962 - Wprowadzenia szkolne a lony młodzieży.
"Studia Pedagogiczne", t. X.

- Indobaka H., 1967 - Funkcjonowanie rodziny a zadania opieki nad dzieckiem. Wrocław.
- Jaklewicz H., 1962 - Zagadnienia przestępczości nieletnich w aspekcie psychiatrycznym. "Biuletyn Inspektorów Społecznych, Kuratorów Sądowych i Pracowników Zakładów dla Nieletnich", nr 1-2.
- Jaklewicz H., 1964 - Uwarunkowanie psychiatryczno-społeczne przestępczości nieletnich. "Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska", nr 2.
- Jakubowski E., 1965 - Środowiskowe uwarunkowanie przestępczości. "Chowanna", nr 3.
- Janiszewska-Tolaga H., 1967 - Bibliografia przestępczości nieletnich za okres 1945-1965. Cz. I i II. /praca powielana przez GBF/.
- Jasińska M., 1964 - Młodociane prostytutki. Analiza procesu społecznego wykołajenia 100 dziewcząt. "Archiwum Kryminologii", t. II.
- Jasińska M., 1967 - Proces społecznego wykołajenia młodocianych dziewcząt. W-wa.
- Jasiński J., 1964 - Zagadnienia nauki szkolnej nieletnich przestępców. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 1.
- Jasiński J., 1964a - Kształtowanie się przestępczości nieletnich w Polsce w latach 1951-1960 w świetle statystyki sądowej. "Archiwum Kryminologii", t. II.
- Jedlewski S., 1959 - Spaczony ideał dyktowy wychowanków zakładów zamkniętych. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 2.
- Jedlewski S., 1960 - Droga ze schroniska poprzez sąd do zakładu. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 10.
- Jedlewski S., 1960a - Elementy resocjalizacji. "Wychowanie", nr 4.
- Jedlewski S., 1960b - Metody wychowania w zakładach poprawczych. Skrypt wyd. Min. Sprawiedliwości. Warszawa.
- Jedlewski S., 1960c - O zmianę charakteru zakładów poprawczych. "Wychowanie", nr 13.

- Jedleński S., 1960 d - Oznaczeniu uszu ciowej włości z rodziną w wychowanków przebywających w zakładach poprawczych. Z zagadnień resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie. "Ruch Pedagogiczny", nr 2.
- Jedleński S., 1960 e - Z zagadnień resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie. Droga od ochroniska poprzez sąd do zakładu. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 1.
- Jedleński S., 1962 - Młodzieży w zakładach poprawczych. Wa-wa.
- Jedleński S., 1962 a - O planach i wierzeniach młodzieży przebywającej w zakładach poprawczych. Analiza pedagogiczna. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 1.
- Jedleński S., 1963 - Nie można wychowywać w izolacji od życia. "Głos Nauczycielski", nr 1.
- Jedleński S., 1965 - Bunt jako przejaw integracji destruktywnej młodzieży w zakładach prowadzonych systemem dyscyplinarno-izolacyjnym. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 4.
- Jedleński S., 1965 a - O reedukacji intelektualnej młodzieży w warunkach zakładu zamkniętego. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 3.
- Jedleński S., 1965 b - Wychowawca autokratyczny w resocjalizacji młodzieży. Fragment. "Nauczyciel i Wychowanie" nr 5-6.
- Jedleński S., 1965 c - Zagadnienia kary i dyscypliny w procesie resocjalizacji młodzieży. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 2.
- Jedleński S., 1966 - Analiza pedagogiczna systemu dyscyplinarno-izolacyjnego w resocjalizacji młodzieży. Wrocław.
- Jedleński S., 1966 a - O właściwą postawę wychowawczą w resocjalizacji niedostosowanej społecznie młodzieży. "Harcerstwo", nr 3.
- Jordan A.M., 1953 - Measurement in education. New York.
- Kahn R.L., Ginnell Ch., 1956 - The dynamics of interviewing. London.
- Kamiński A., 1965 - Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza. Wrocław.
- Kamiński A., 1966 - Refleksje nad nieprzystosowaniem ^{społecznym} młodzieży i chłopów. "Studia Socjologiczne", nr 1.

- Kurwet W., 1956 - Szukamy właściwej i skutecznej drogi wychowawczej. "Szkoła Główna", nr 13-14.
- Kurwet W., 1966 - Moje pedagogiczne przygody. "Wychowanie" nr 5.
- Kelley G.A., Fiske D.W., 1951 - The prediction of performance in clinical psychology. "Ann. Arbor U. of Michigan".
- Kirejczyk K., Regulski B., 1959 - Poglądy na możliwości wychowania nieletnich i młodocianych przestępców /w:/ Szkolnictwo specjalne. Wybrane zagadnienia z dzieła młodzieży moralnie zaniedbanej, pod red. K. Kirejczyka. Warszawa.
- Kłakowska A., 1964 - Rodzina a zagadnienia socjalizacji /wychowania/. "Miesięcznik Badań nad nieletnimi", nr 1.
- Knoche W., 1964 - Z doświadczeń wychowawcy. "Miesięcznik Badań nad nieletnimi", nr specj.
- Kobus A., 1967 - Wzrost demograficzny a przestępczość młodzieży. "Przegląd Penitencjarny", nr 2.
- Kołosowska H., 1960 - Nieletni recydywiści. "Archiwum Kryminologii", t. 1.
- Konopnicki J., 1957 - Kłopoty w nauce szkolnej - przyczyny i środki zaradcze. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 2.
- Konopnicki J., 1961 - Problem opóźnienia w nauce szkolnej. Kraków.
- Konopnicki J., 1964 - Zaburzenia w zachowaniu się dzieci i młodzieży. Warszawa.
- Konopnicki J., 1969 - Co należy rozumieć przez nieadaptowanie społeczne. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 1.
- Korczak J., 1957-1958 - Wybór pism. Warszawa.
- Korzennik I., 1963 - Grupy półwielkościowe w praktyce. "Przegląd Penitencjarny", nr 2.
- Korzennik I., 1965 - Dążenia i aspiracje nieletnich przebywających w grupach półwielkościowych. "Przegląd Penitencjarny", nr 4.
- Korzennik I., 1966 - Poziom uogólny młodzieży w świetle wyników badań testem Ravens. "Przegląd Penitencjarny", nr 2.
- Korzennik I., 1966a - Wprowadzenie do metody MFI /skrypt pominięty przez GSP/. Warszawa.

- Kornewałow I., 1968 - Młoda przestępczość w grupach półwolnościowych. /Psychologiczne badania nad osobowością nieletnich w procesie resocjalizacji/. Warszawa.
- Kotłowski K., 1964 - Podstawowe prawidłowości pedagogiczne. Wrocław.
- Kowalska B., 1966 - Problem więźniów - byłych wychowanków zakładów poprawczych. "Przegląd Penitencjarny", nr 2.
- Kowalski S., 1956 - Zagadnienie osobowości w świetle psychologii marksistowskiej. Wrocław.
- Krech D., Crutchfield R.S., 1958 - Elements of psychology. New York.
- Kryczka P., 1962 - Rodzina a problem wykołajenia i reedukacji nieletnich przestępców. "Studia Socjologiczne", nr 3.
- Kwiatkowski J., 1965 - Grupy półwolnościowe w zakładzie wychowawczym. Fragment odczytu. "Nowa Szkoła", nr 6.
- Kwinta A., 1968 - Z moich doświadczeń w pracy wychowawczej w zakładzie poprawczym. "Szkoła Specjalna", nr 3.
- Lambert W.H., Lambert W.H., 1964 - Social psychology. New Jersey.
- Larkowa H., 1970 - Postawy otoczenia wobec inwalidów. Warszawa.
- Lewicki A., 1957 - Jak powstają trudności wychowawcze. Warszawa.
- Lewicki A., 1969 - Psychologia kliniczna w zarysie /w:/, Psychologia kliniczna, pod red. autora. Warszawa.
- Lewicki A., Parysek L., Waligóra E., 1969 - Podstawy psychologii penitencjarniej /w:/, Psychologia kliniczna, pod red. A. Lewickiego, Warszawa.
- Likert R., 1932 - A technique for the measurement of attitudes. "Archives of Psychology", nr 140.
- Lindsay I.E. /ed./, 1959 - Handbook of social psychology. London, vol. I.
- Lipkowski O., 1966 - Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych. Warszawa.
- Levell L., 1962 - Educational psychology and children. London.
- Lastik E., 1956 - O składach wychowawczo-poprawczych po raz wtóry. "Nowa Kultura", nr 49.
- Loboocki M., 1967 - Źródła uprzedzeń młodzieży społecznie niedostosowanej do rodziców. "Szkoła Specjalna", nr 1.

- Łuczyński M., 1962 - Plany życiowe młodzieży w zakładzie poprawczym. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 1.
- Łuczyński M., 1965 - Perspektywy osobiste wychowanków jako wynik ich pobytu w zakładzie. "Białotyńskie Sądownictwo dla Młodzieży", nr 1.
- Łuniewski W., 1952 - Uzupełnienie moralne i znaczenie samodzielnego ich braku w patologii ludzkiej psychiki. "Rocznik Psychiatrii".
- Majer J., 1968 - "Wolna ręka" - aktywność wychowawców. "Gazeta Sądowa i Penitencjarna", nr 21.
- Majer J., 1969 - Ośrodki diagnostyczno-selekcyjne. Potrzebne dążyć - niezbędne jądło. "Gazeta Sądowa i Penitencjarna", nr 21.
- Majewska K., 1969 - Wzajemny stosunek uczuciowy między rodzicami a dziećmi w przypadku trudności wychowawczych i w grupie kontrolnej. "Szkoła Specjalna", nr 1.
- Makiełło G., 1966 - Psychospołeczne czynniki wyklękania się młodocianych dziewcząt. "Psychologia Wychowawcza", nr 1.
- Malowska H., 1963 - Normy uczuciowości w środowisku młodzieży. "Studia Socjologiczne", nr 2.
- Malowska H., 1967 - Przestępczość nieletnich a rozwój ekonomiczny, problem i metody badań. "Przegląd Penitencjarny", nr 1.
- Malowska H., Payre V., 1968 - Rozwój ekonomiczny, ruchliwość ludności a proces wyklękania. "Studia Socjologiczne", nr 3-4.
- Malowski J., 1965 - Problemy psychoterapii grupowej w związku z konfliktami życia rodzinnego /w:/ Higiena psychiczna i nerwice /praca zbiorowa/. PAM. Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr Naukowych. Warszawa.
- Malowski J., Pawlik J., Strzelocki R., 1967 - Psychodramat - teoria i praktyka /z doświadczeń Ośrodka Leczenia Nerwicy w Resztowie/. "Studia Socjologiczne", nr 4.
- Malowski J., Kozłowska H., Michniewicz M., 1962 - O tzw. korekcyjnym doświadczeniu w psychoterapii. "Neurologia, Neurochirurgia i Psychiatria Polska", nr 2.

- Mentuszewski B., 1958 - Kroniki spod Sacré Coeur. "Nowa Kultura", nr 4.
- Małkowska B., 1966 - "Resocjalizacja" wychowanków zakładów poprawczych przez kierowanie ich do grup karnych. "Psychologia Wychowawcza", nr 3.
- Maroszek B., 1960 - Typy temperamentu nieletnich przestępców. Wyniki badań przeprowadzonych w Schronisku dla Nieletnich Przestępców w Pobiedziskach. "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", nr 1.
- Maroszek B., 1962 - Wiek społeczna a przestępczość nieletnich dwóch środowisk wielkomiejskich Poznania i Gdańska w latach 1957 - 1959. "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", nr 1.
- Maroszek B., 1963 - Wiek społeczna a przestępczość młodzieży. Badania nad zmianami więzi społecznej i nasileniem przestępczości młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem województwa gdańskiego. Gdańsk.
- Maroszek B., 1967 - Rozwój ekonomiczny a przestępczość młodzieży. Postawy teoretyczne i wstępne wyniki badań ośrodku statystyczno-socjologicznego. "Przegląd Penitencjarny", nr 4.
- Maroszek B., 1968 - Społeczne uwarunkowanie przestępczości młodzieży w środowisku wiejskim. "Wiedza Współczesna", nr 5.
- Mazalski K., 1957 - Ucieczki wychowanków z zakładu poprawczego. "Szkoła Specjalna", nr 3.
- Mądrzycki T., 1964 - Postawy jako składnik osobowości. "Przegląd Psychologiczny", nr 8.
- Mądrzycki T., 1966 - Znaczenie prawidłowości kształtowania się postaw. "Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania", z. 1.
- Mc Cord W., Mc Cord J., 1964 - The psychopath. An essay on the criminal mind, Princeton, New Jersey; 1964; rec. W. Sano-
ski. "Przegląd Penitencjarny" 1969, nr 2
- Mc Kinney F., 1960 - Psychology of personal adjustment. New York.

- Binaszyczew W.M., 1960 - Osnowyje problemy i nowriemionnoje sostojanije psichologii stoszenij czelowieka. "Psichologičeskaja Nauka w SSSR", k. II.
- Nielesarska W., 1936 - Rozwój typów oporu w domu i szkole. "Kwartalnik Psychologiczny", nr 8.
- Nika S., 1958 - Powstawanie grup, konflikty międzygrupowe oraz ich likwidowanie /na podstawie prac E. Sherif i C. Sherif/. "Psychologia Wychowawcza", nr 1.
- Nika S., 1964 - Postawy i ich badanie /w:/. Materiały do nauczania psychologii, pod red. L. Wołoszynowej. S. II, t. I. Warszawa.
- Nika S., 1968 - Społeczne aspekty karania - niektóre wyniki badań. "Psychologia Wychowawcza", nr 1.
- Nika S., 1969 - Małe grupy. Materiały do nauczania psychologii pod red. L. Wołoszynowej. Seria II. Psychologia rozwojowa wychowawcza i społeczna, t. IV. Warszawa.
- Mikesell A.H., Hansen G., 1952 - Psychology and adjustment. New York.
- Milewski B., 1964 - Refleksje na temat 10-letniej pracy naukowo-szkolnej w Schronisku dla Młodzieży w Szczecinie. "Biuletyn Sądownictwa dla Młodzieży", nr specjalny.
- Milewski B. /oprac./, 1969 - Anomalie psychiczne młodzieży - temat do rozważań. Dyskusja redakcyjna. "Gazeta Sądowa i Penitencjarna", nr 24.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, 1969 - Wykaz zakładów dla młodzieży wg stanu z dn. 1 września 1969 r.
- Moliński B., 1962 - Pogranicze przestępczości w środowisku młodzieży wielkomiejskiej - ze studium nad m. Łodzią. "Przegląd Socjologiczny", nr 1.
- Moliński B., 1965 - Romantyczna miłość jako czynnik resocjalizacji młodzieży z kręgu przestępczego /w:/. Młodzież epoki przemian. Praca zbiorowa pod red. R. Dymniańskiego. Warszawa.
- Noor P., 1958 - Heilpädagogische Psychologie. Bern-Stuttgart, b. II.

- Marano J.L., 1940 - Psychodrama of an adolescent. "Sociometry", vol. II.
- Morgan C.L., 1961 - Introduction to psychology. New York.
- Mościńska L., 1964 - Schronisko dla nieletnich jako instytucja prawnicza, resocjalizacyjna i badawcza. "Acta Universitatis Wratislaviensis. Nauki Pedagogiczne i Psychologia", t. VI, s. 15.
- Mościńska L., 1966 - Z badań psychologicznych nad osobowością nieletnich w schronisku w Świdnicy. "Przegląd Penitencjarny", nr 2.
- Mościńska L., 1967 - Konflikt nieletniego z rodzicami jako podłoże przestępczej działalności. Analiza psychologiczna kilku przypadków. "Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Pedagogiczne i Psychologia", nr 69.
- Mościńska L., 1967a - Podłoże i motywy przestępczości nieletnich. "Przegląd Psychologiczny", nr 14.
- Mościńska L., 1967b - Zagadnienia przestępczości nieletnich. "Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo, Pedagogika, Psychologia", nr 50.
- Mościńska L., 1970 - Przestępczość nieletnich. Podłoże, genesa, motywy. Wrocław.
- Mowrer O.H., 1950 - Learning theory and personality dynamics. New York.
- Mowrer O.H., 1960 - Wylaniająca się synteza teorii zachowania się. "Psychologia Wychowawcza", nr 4; 1960 - nr 1.
- Muszyński H., 1965 - Formy realizacji procesu wychowania moralnego. "Nauczyciel i Wychowanie", nr 3.
- Muszyński H., 1965a - Metody wychowania moralnego. "Nauczyciel i Wychowanie", nr 4.
- Muszyński H., 1965b - Teoretyczne problemy wychowania moralnego. Warszawa.
- Muszyński H., 1967 - Podstawy wychowania społeczno-moralnego. Warszawa.
- Nowicki H., 1966 - Badania nad formami wykołajenia się i przestępczości nieletnich. "Przegląd Penitencjarny" nr 3.

- Hamowicz H., 1968 - O dojrzałości emocjonalnej młodzieży przestępczej. "Przegląd Penitencjarny", nr 2.
- Hamowicz - Chrasnowska H., 1969 - Nauka szkolna młodzieży przestępczej. "Przegląd Penitencjarny", nr 3.
- Heumeyer H.H., 1959 - Juvenile delinquency in modern society. New York.
- Heurich Th. H., 1950 - Social Psychology. New York.
- Hiewindowski H., 1970 - Psychologia w duszpaństwie. "Znak", nr 15/ 191.
- Hosak I., 1966 - Samocena i usposobienie a wartości. "Studia Socjologiczne", nr 2.
- Huttin J., 1966 - Przystosowanie a motywacja a człowieka. "Psychologia Wychowawcza", nr 3.
- Kye F.I., 1958 - Family, relationship and delinquent behavior. New York.
- Obuchowski K., 1966 - Psychologia dzieci ludzkich. Warszawa.
- Osiński H., Andrijewski W., 1965 - Analiza przyczyn przestępczości nieletnich badanych w Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Łodzi. "Zdrowie Psychiczne", nr 1.
- 1948 - OSS Assessment Staff. Assessment of men: Selection of personnel for the Office of Strategic Services. New York.
- Ostrowska Z., 1968 - Opóźnienie szkolne a poziom inteligencji nieletnich przestępców. "Psychologia Wychowawcza", nr 3.
- Pawłowska A., 1956 - O niektórych przyczynach chuligaństwa /w:/ Chuligaństwo, pod red. J. Sawickiego. Warszawa.
- Pawłowska A., 1964 - Przestępczość grup nieletnich. Warszawa.
- Pełka-Sługocka H.D., 1969 - Przestępczość a czas wolny. "Zdrowie Psychiczne", nr 1.
- Perkel J., 1963 - Matematyka dla przyrodników i rolników. T. III. Warszawa.
- Peyre V., 1964 - Les jeunes delinquants et l'école. "Annales de Valenciennes", nr 2.
- Peyre V., 1966 - Nieprzystosowanie do wymagań szkolnych a przestępczość nieletnich. "Przegląd Penitencjarny", nr 4.

- Pieter J., 1969 - Zagadnienie strachu w wychowaniu. "Nauczyciel i Wychowanie", nr 3.
- Plutowski R., 1965 - Uwagi dotyczące dydaktyczno-wychowawczych aspektów szkolenia nowoodego młodzieży niedostosowanej społecznie. "Biuletyn Sądownictwa dla Młodzieży", nr 3.
- Pławski S., 1968 - Prawa penitencjarnie. Warszawa.
- Plutek Z., 1965 - Wartość testu WISKAD - MMPI dla diagnozy różnicowej w zakresie neologii psychiatrycznej. /Powielona rozprawa habilitacyjna/. Kraków.
- Plutek Z., 1969 - Wartość diagnostyczna WISKAD - MMPI w zakresie neologii psychiatrycznej. "Roczniki Filozoficzne", s. 4.
- Pochwiński J., 1965a - Zbiór przepisów dotyczących zakładów poprawczych i schronisk dla młodzieży. Warszawa.
- Podgórecki A., 1968 - Certyfikacja samych siebie. "Studia Socjologiczne", nr 2.
- Podgórecki A., 1969 - Patologia życia społecznego. Warszawa.
- Porębska H., 1966 - Zarys opornego działania. /Konstrukcja w oparciu o dane z literatury psychologicznej/. "Psychologia Wychowawcza", nr 2.
- Porębska H., 1967 - O odmianach opornego zachowania. "Psychologia Wychowawcza", nr 4.
- Pospiszył K., 1967 - Zastosowanie pomiarów porównawczych w badaniach nad młodzieżą wykończoną. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 2.
- Pospiszył K., 1970 - Konflikty młodzieży z otoczeniem. Warszawa.
- Prezko H.M., 1962 - Osobowość. "Zeszyty Naukowe WNP w Opolu", nr 2.
- Przetacznikowa M., Susułowska M., 1968 - O zagadnieniach genezy i skutków psycho społecznych przestępczości młodzieży. "Zeszyty Naukowe U.J. Prace Psychologiczne-Pedagogiczne", s. 12.
- Przyjemski H., Bodlański W., 1965 - Funkcje i zadania schronisk dla młodzieży. "Przegląd Penitencjarny", nr 3.
- Rembowski J., 1966 - Postawy i ich związki z motywacją. "Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Pedagogika - Psychologia - Historia Wychowania", s. 1.

- Reutt J., 1962 - Ze studiów nad pojęciem postawy w psychologii. "Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego", nr 2.
- Reutt J., Remutowa M., 1960 - Badania osobowości metodą T.A.T. Murraya. Warszawa.
- Robaczewski J., 1964 - Samorząd w schronisku. "Biuletyn Sądownictwa dla Młodetnich", nr specjalny
- Rocznik Statystyczny 1969.
- Rogalski S., 1961 - Analiza obecnej sytuacji w dziedzinie wychowanie młodetnich /w:/ Dłeci trudne, pod red. K.Kirejczyka. Warszawa.
- Rogosiński Z., 1965 - Statystyka społeczna - inđkoje statystyczna, t. I. Warszawa.
- Rotter J.B., 1951 - Word association and sentence completion methods /w:/ Anderson H.H., Anderson G.L. /Eds./, An introduction to projective techniques. New York.
- Rubinsztejn S.L., 1962 - Podstawy psychologii ogólnej. Warszawa.
- Rudnik I., 1965 - Uwagi o przyczynach recydywy młodetnich. "Biuletyn Sądownictwa dla Młodetnich", nr 3.
- Sacks J.H., Levy S., 1950 - The sentence completion test /w:/ Abt L.R., Bellak L. /Eds./, Projective psychology. New York.
- Sanocki W., 1967 - Profile osobowości więziń młodetnich na podstawie badań kwestionariuszem KMPi. "Przegląd Penitencjarny", nr 2.
- Sanocki W., 1969 - Zastosowanie inwentarza osobowości H.J.Sy-senoka do badania więziń młodetnich. "Przegląd Penitencjarny", nr 3.
- Sanocki W., 1970 - Postawa wobec badania o wyniki inwentarza osobowości. "Przegląd Penitencjarny", nr 3.
- Sherif M., Cantril H., 1949 - The psychology of attitudes. "Psych. Rev.", nr 52.
- Siciński A., 1961 - Postawy wobec pracy i własności społecznej oraz ich społeczne uwarunkowanie. "Studia Socjologiczne", nr 2.
- Sikora J., 1969 - Doniesienie wstępne o badaniach nad wpływem kary pozbawienia wolności na procesy resocjalizacji. "Przegląd Penitencjarny", nr 2.

- Siri H., 1959 - Mother - child separation and delinquency. "The British Journal of Delinquency", nr 1.
- Skoniał H., 1970 - Wpółdziałanie i pomoc środka diagnostyczno-selekcyjnego. "Gazeta Sądowa i Penitencjarna", nr 15.
- Skorny Z., 1968 - Obserwacje, interpretacje i charakterystyki psychologiczne. Warszawa.
- Skorny Z., 1968 a - Psychologiczna analiza agresywnego zachowania się. Warszawa.
- Slavson B.R., 1943 - An introduction to group therapy. New York.
- Słupska H., 1970 - Po pierwsze: środki diagnostyczno-selekcyjne. "Gazeta Sądowa i Penitencjarna", nr 3.
- Smith H.P., 1947 - The relationship between scores on the Bell Adjustment Inventory and participation in extracurricular activities. "Journal of Educational Psychology", nr 38.
- Sobolewska J., 1963 - Problemy wzajemnych stosunków między młodzieżą a rodzicami? "Psychologia Wychowawcza", nr 3.
- Sokołowska A., 1967 - Stosunek młodzieży do jej perspektyw życiowych. /na podstawie badań działalności Ochoty w W-wie/. Warszawa.
- Spionek H., 1954 - Próba nowego ujęcia problemów psychologicznych w przestępczości nieletnich. "Studia Pedagogiczne". T.I.
- Spionek H., 1955 - O dzieciach trudnych, wykończonych i przestępczych. "Nowa Szkoła", nr 2.
- Spionek H., 1956 - Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich. Wrocław.
- Stamirawski W., 1964 - Dwie próby. "Biuletyn Sądownictwa dla Młodzieży", nr specj.
- Stott D.H., 1965 - The measurement of maladjustment. "The Medical Officer", nr 7.
- Stranger M., 1961 - Psychology of personality. New York.
- Szuchan P., 1965 - Kształcenie w zespołach dla społecznie niedostosowanych. W-wa.
- Synonds P.M., 1947 - The sentence completion test as a projective technique. "Journal of Abnormal and Social Psychology", nr 42.

- Szałeński J., 1967 - O. Lipkowski. Wychowanie dzieci społecznie niedostosowanych /recenzja/. "Przegląd Penitencjarny", nr 4.
- Szczepański J., 1957 - Przestępczość nieletnich. Walka z inwazją bandaryzacji. Resocjalizacja młodocianych przestępców. Komentarz socjologa. "Przegląd Kulturalny", nr nr 32-33 i 34.
- Szczepański J., 1957a - Próba diagnozy. "Przegląd Kulturalny", nr 36.
- Szczepański J., 1958 - Młodzież we współczesnym świecie. "Nowa Szkoła", nr 9.
- Szczerba W., 1956 - Szkoła wobec trudności wychowawczych. "Nowa Szkoła", nr 1.
- Szelhaus S., 1969 - Młodociani recydywiści. Społeczne czynniki procesu wykołajenia. Warszawa.
- Szikunow W.S., 1969 - Kriminologija F R G. Mińsk.
- Szauman S., 1946 - Zagadnienia charakteru esłowieka a higiena psychiczna. "Zdrowie Psychiczne", nr 2.
- Szauman S., 1947 - Problemy życiowe młodzieży dorastającej. Kraków.
- Szauman S., 1956 - Aktywność własna jako czynnik rozwoju dziecka w okresie lat 7 - 14. "Nowa Szkoła", nr 6.
- Szymańska Z., 1955 - Dziecko trudne. Warszawa
- Szymańska Z., 1957 - Dziecko wykołajone. Warszawa
- Szymańska Z., 1957a - O biologicznym podłożu trudności wychowawczych. "Biuletyn Kuratorów Sądowych dla Nieletnich", nr 4.
- Szymański A., 1956 - "Trudni" wymagają szczególnej opieki. Jak i co zmienić w zakładach poprawczych. Odpowiedzi na ankietę. "Prawo i Życie", nr 14.
- Świda H., 1958 - Uwagi krytyczne o przydatności teorii przystosowania dla analizy zjawiska skazywania w Polsce. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 1.
- Świda H., Świda W., 1961 - Młodociani przestępcy w więzieniu. Warszawa.

- Thomas W.I., Znaniecki F., 1958 - The polish peasant in Europe and America. New York.
- Thurstone L.L., Chavo E.J., 1929 - The measurement of attitudes. Chicago.
- Thurstone L.L., 1959 - The measurement of values. Chicago.
- Tkaczewski J.M., 1969 - Nowości radzieckiej penitencjarystyki /Rozmowa z prof dr J.M. Tkaczewskim/. "Gazeta Sądowa i Penitencyjarna", nr 7.
- Taby J., 1965 - Motywacja przestępcze /w/. Materiały szkoleniowe /powielone przez OGW Ministerstwa Sprawiedliwości/, z. 5. Warszawa.
- Tomaszewski T., 1946 - Rodzaje i motywy reakcji negatywnych. Lublin.
- Tomaszewski T., 1958 - Z zagadnień psychologii nasodzialności. "Kwartalnik Pedagogiczny", nr 1.
- Tomaszewski T., 1963 - Wstęp do psychologii. Warszawa.
- Toulemonde J., 1953 - Les inquiets. Paris.
- Tramer M., 1947 - Leitfaden der jugendrechtlichen Psychiatrie? Basel.
- Tukan-Mirna Baranowska I., 1959 - Role rodziny w prawonoci przestępczości nieletnich. "Przegląd Penitencyjarny", nr 3.
- Turlej B., 1965 - Czyny przestępcze o charakterze chuligańskim a niektóre aspekty teorii Kysenka. "Biuletyn Sądownictwa dla Nieletnich", nr 3.
- Turska M., 1969 - Sytuacja środowiskowa rodzinna i szkolna dla nieletnich z terenu Warszawy a ich poziom uoyłowy. /Na podstawie materiałów zebranych w Poradni Psychologiczno-Kryminologicznej O.B.P./. "Przegląd Penitencyjarny".
- Tyler L.H., 1967 - Testy i pomiary w psychologii. Warszawa.
- Tyska S., 1963 - Resocjalizacja młodzieży trudnej w industrializującym się Koninie. "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", nr 3.
- Tyszkiewicz M., 1964 - Przestępczość nieletnich chłopców a zaburzenia psychiczne. /Z Poradni Zdrowia Psychicznego w Gdyni/. "Szkoła Specjalna", nr 3.

- Ughetto J., 1964 - Le sociodrame /praca powielona/. Paris-Vitry.
- Ulan Z., 1962 - Zagrożenie trwał "Prace i Życie", nr 15.
- Vaillard-Cybulsky M. i H., 1967 - Wybrane zagadnienia profilaktyki pierwotnej i wtórnej przestępczości nieletnich. "Zdrowie Psychiczne", nr 1.
- Vaillard - Cybulsky M. i H., 1968 - Nieletni przestępcy w świetle. Warszawa.
- Walczak S., 1964 - Z problematyki przestępczości wśród młodzieży. "Nowe Drogi", nr 1.
- Walczak S., 1969 - Przestępczość młodzieży w ogólnym programie walki z przestępczością. "Człowiek w Pracy i w Osiedlu. Biuletyn TWMP", nr 3.
- Wall W.D., 1960 - Wychowanie i zdrowie psychiczne. Warszawa.
- Wallen R.W., 1964 - Psychologia kliniczna. Warszawa.
- Wąsik J., 1969 - Z problematyki efektywności oddziaływania w zakładach poprawczych. "Człowiek w Pracy i Osiedlu. Biuletyn TWMP", nr 3.
- Weschler I.R., Bernberg R., 1950 - Indirect methods of attitude measurement. "International Journal of Opinion and Attitude Research", vol. 4.
- Widlischer D., 1962 - Le psychodrame chez l'enfant. Paris.
- Wiersbiński P., 1964 - Jugosłowiańskie zagadnienie regulacji wykonywania sankcji karnej w stosunku do nieletnich. "Biuletyn Sądownictwa dla Nieletnich", nr 3.
- Wójcik D., 1965 - Sytuacja dzieci przestępczych w ich środowisku rodzinnym. Próba badań psychologicznych. /w:/ Materiały do nauczania psychologii, pod red. L. Wołoszynowej. S. IV, t. I. Warszawa.
- Wójcik D., 1965a - Teoria przyczyn przestępczości. /w:/ Materiały do nauczania psychologii, pod red. L. Wołoszynowej. S. IV, t. I.
- Yarrow H.R., 1970 - Pomiar postaw i wartości u dzieci. /w:/ Podręcznik metod badania rozwoju dziecka, pod red. P.H. Mussen. T. II. Warszawa.
- Yong K., 1947 - Personality as problem of adjustment. London.
- Yong P.T., 1943 - Emotion in man and animal. New York.

- Zaborowski L., 1960 - W sprawie koncepcji schronisk dla nieletnich. "Dom Dziecka", nr nr 10 i 12.
- Zabrodzka H., 1956 - Wychowanie a nie kara. Jak i co zmienić w zakładach poprawczych. Odpowiedź na ankietę. "Prawo i Życie", nr 14.
- Zabrodzka H., 1966 - Ewolucja różnych systemów prawno-wychowawczych w postępowaniu z nieletnimi. "Szkoła Specjalna", nr 1.
- Zabrodzka H., 1967 - Obrona prawna dziecka w świetle obrad VII Międzynarodowego Kongresu Sędziów dla Nieletnich. "Szkoła Specjalna", nr 3.
- Zabrodzka H., 1969 - O niektórych aspektach przestępczości nieletnich. "Szkoła Specjalna", nr 2.
- Zakrzewski P., 1957 - Problem domu rodzinnego w etiologii przestępczości nieletnich. "Zeszyty Naukowe U.J. Prawo", z. 4.
- Zakrzewski P., 1959 - Z badań nad młodzieńczą grupą przestępczą. "Nowe Prawo", nr 12.
- Zakrzewski P., 1964 - Zagadnienie prognozy kryminologicznej. Warszawa.
- Zakrzewski P., 1969 - Zjawisko wykołajenia społecznego młodzieży na terenach uprzemysłowionych /wyniki badań w Nowej Hucie/. Warszawa.
- Zalewska S., 1967 - Psychodramat Morano w psychoterapii dziecka i jego francuska adaptacja. "Zdrowie Psychiczne", nr 4.
- Zawarski T., 1961 - Z notatek nauczyciela o lekacjach "które się wdały". "Szkoła Specjalna", nr 3.
- Zawarski T., 1967 - Postawa chłopców społecznie niedostosowanych wobec zajęć szkolnych. /Praca powielona przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk/. Poznań.
- Zawarski T., 1969 - Postawy chłopców społecznie niedostosowanych wobec pracy fizycznej. "Przegląd Psychologiczny", nr 16.
- Zienka H., 1969 - Postawy rodzicielskie. Warszawa.
- Zimny Z., 1968 - Podręcznik do testu "R" rozumienia i rozumowania. /Nowa technika w psychologicznym doborze pracowni-ków/. Katowice.

- Zimny Z., 1968a - Test R rozumienia i rozumowania opracowany na podstawie psychologicznej i statystycznej analizy testów Army General Classification Test oraz Modified Alpha Examination Form 9. Katowice.
- Żychowicz W., 1967 - Inscenizacja: "Autorytet kierownika". Ośrodek Doskonalenia Kadr. Instytut Przemysłu Drobnoeg i Rzemiosła. Warszawa.
- Żebrowska M., 1946 - Wpływ wojny na przestępczość nieletnich. "Psychologia Wychowawcza", nr 4.
- Żebrowska M., 1948 - Nieletni przestępcy w Warszawie po wojnie. "Psychologia Wychowawcza", nr 1/2.
- Żebrowska M., 1948a - Opieka państwowa nad nieletnimi w Belgii. "Psychologia Wychowawcza", nr 1/2.
- Żebrowska M., Łuczynska B., 1969 - Problem autorytetu rodziców w świetle badań nad nieletnimi z zakładów wychowawczych i poprawczych. "Psychologia Wychowawcza", nr 4 i 5.

Jan Szalański

A - B

UZUPEŁNIANIE ZDAŃ

/wersja eksperymentalna dla własnego użytku/

Imię i nazwisko Klasa
 Dzisiejsza data Data urodzenia
 Zawód ojca Zawód matki
 Przebyte choroby:
 Jestem dzieckiem z rodzeństwa.

Instrukcja

Wpisz imię i nazwisko oraz inne dane osobiste lecz nie obawiaj się, że ktokolwiek poza mną będzie miał wzgląd do tych danych i do tego wszystkiego co napiszesz.

Twoim zadaniem będzie uzupełnienie zaczętych zdań. Zaczęto zdania przeczytaj uważnie i dokończ je w ten sposób, by wyrażały Twoje prawdziwe stanowisko w różnych sprawach.

Możesz bez obawiania się jakichkolwiek konsekwencji szczerze pisać wszystko co czujesz lub na co masz ochotę.

Nie namyślaj się jednak zbyt długo nad dokończeniem każdego zdania. Po uzupełnieniu wszystkich zdań wpisz na końcu swoje uwagi, jakie Ci się nasunęły podczas całej pracy oraz sprawdź, czy uzupełniłeś wszystkie zdania. Jeśli stwierdzisz, że wszystko wykonałeś - oddaj zaraz swoją pracę, bym mógł odnotować czas.

A t e r a z c ł w r ó ć s t r o n ę i p r a c u j !

* * *

1. Moje zdrowie
2. Najbardziej buntowałem się przeciwko
z powodu
3. mało kto może mi dorównać w
4. Stać mnie na to, aby
5. Gdy wszystko sprzysięga się przeciwko mnie
.
6. Moją największą słabością jest
7. Największym błędem mojego życia
8. Czuję się
9. Przyszłość wydaje mi się
10. Zawsze chciałem
11. Zrobiłbym wszystko, aby zapomnieć o
12. Ze znanych mi postaci historycznych za najwspanialszego człowieka uważam. . .
. , ponieważ
.
13. Mylą się ci, którzy uważają mnie za
14. Gdy znajduję się w gronie wesołych przyjaciół
.
15. Wyrzekanie się czegoś dla innych
.
16. Za większość moich niepowodzeń odpowiedzialność ponosi
.
17. Jeśli mógłbym wejść do kina bez biletu i byłbym pewny, że ~~nie~~ nikt nie zoba-
czy
18. Praca jest
19. Na współczucie i wyrozumiałość zasługują ci przestępcy, którzy
.
.

20. Dla większości ludzi ciążące na nich obowiązki
21. Trzymanie języka za zębami w kłopotach
22. Większość ludzi myśli o mnie
23. Największym błędem mojego życia
24. moją ambicją życiową jest
25. Czekam na
26. Czas upływa mi
27. Uważam, że "git ludzie"
28. Mogłem być
29. Najcenniejsze zalety człowieka, to: 1/ ;
2/ ; 3/
30. Moje życie
31. Uważam, że mogę jeszcze
32. Lepiej niż inni potrafię
33. Uważam, że mój zewnętrzny wygląd
34. Staram się
35. Ludzie względem siebie powinni
36. Wydaje mi się, że nikt mnie
37. Nieuczciwe środki w osiąganiu osobistych celów
38. Niepowodzenie w pracy
39. Sądzę, że przestępstw dokonuje się
40. Ludzie, którzy by chcieli zagarnąć dla siebie wszystko
41. Działalnością ludzi kieruje
42. Jestem uważany, gdy
43. Mój ubiór

44. Nie wydaje mi się możliwe osiągnięcie
45. Życie ludzkie jest
46. Moje przyzwyczajenia
47. Gdy byłem dzieckiem
48. Sprawia mi przyjemność, gdy
49. Gdy będę starszy
50. Najbardziej pragnąłbym w życiu
51. Kiedy byłem młodszy, czułem się winny, gdy
.
52. Chciałbym być taki jak
53. Większość ludzi postępuje uczciwie, ponieważ
54. Uważam, że odbywanie stosunków z panną
55. Jestem
56. Niepowodzenia tych ludzi, których nie lubię
.
57. Wchodzenie w konflikt z prawem
58. Uważam, że często karcono mnie
59. Bez pracy i obowiązków człowiek
60. Gdy mi się coś nie udaje
61. Mogę zachorować na
62. Sądzę, że jestem zdolny, aby
63. Nie mogę
64. Samobójstwo
65. Niektóre moje wady
66. Gdybym żył jeszcze raz, to
67. Nie rozumiem dlaczego
68. Czuję się zakłopotany, gdy
69. W przyszłości będę
70. Pragnę
71. Gdy mnie złość poniesie i zrobię coś złego
.

72. Małżeństwo
73. Większość ludzi ocenia mnie
74. Nawiązanie rozmowy z kimś nieznanym przychodzi mi
.
75. Moi rodzice
76. Więzienie jest
77. Za najbardziej szanowaną pracę uważam
78. Życie pozagrobowe
79. W tym co robię, spodziewam się zwykle
80. Najtrudniej uczę się , ale sądzę, że
.
81. Moim największym zmartwieniem jest
82. Mojego zwolnienia najbardziej oczekuję
.
83. Zasada "zab za zab" w życiu
84. Prawidłowo ocenia mnie , uważając, że jestem
.
85. Tylko o sobie myśli ten
86. Jesteś gotów zrobić wszystko dla
87. Wyrządzoną mi krzywdę powinienem
88. Najbardziej lubię bawić się w
89. Obowiązkowość uważam
90. Nigdy nie będę robił dobrze
91. Współczuję
92. W niektórych przypadkach za dopuszczalne należałoby uznać
.
93. W stosunkach z ludźmi należy
94. Jeśli kłamstwo przynosi korzyść, to
95. Szukanie niebezpieczeństwa dla przyjemności jest
.

96. Gdy w ^{coś} ~~śes~~ gram wolę
97. Przed podjęciem pracy
98. Pieniądzo zarobięno własną pracą
99. Posługiwanie się prawdą uważam
100. Pracuję dlatego, ponieważ
-

A teraz wpisz uwagi jakie ci się nasunęły w czasie pracy i sprawdź, czy uzupełniłeś wszystkie zdania.

UZUPRAWNIANIE ZDAŃ

Arkusz obliczeniowy

Imię i nazwisko wiek
 Klasa Rodzisko rodzinne
 Daty: I badania II badania
 Czasy: I badania II badania

I. Testy wobec samego siebie

1. Strona zewnętrzna i stan zdrowia

	I b.	II b.
1	...	...
33	...	...
43	...	...
61	...	...

Razem

4. Przeszłość

	I b.	II b.
2	...	...
7	...	...
28	...	...
47	...	...
66	...	...

Razem

2. Udziały i sprawności

	I b.	II b.
3	...	...
32	...	...
62	...	...
80	...	...
90	...	...

Razem

5. Teratniajszość i aktualne samopoczucie

8	...	...
26	...	...
27	...	...
34	...	...
42	...	...
48	...	...
67	...	...
68	...	...
75	...	...
81	...	...
91	...	...
98	...	...

Razem

3. Wiara w swoje możliwości

	I b.	II b.
4	...	...
31	...	...
44	...	...
63	...	...

Razem

6. Przyszłość

	I b.	II b.
9	...	...
25	...	...
49	...	...
82	...	...

Razem

7. Własne istnienie

	I b.	II b.
5	...	...
30	...	...
45	...	...
64	...	...
Razem		

8. Wady i zalety

	I b.	II b.
6	...	...
29	...	...
46	...	...
65	...	...
Razem		

9. Własna "jaźń"

	I b.	II b.
13	...	...
22	...	...
36	...	...
55	...	...
73	...	...
84	...	...
Razem		

10. Poczucie winy

	I b.	II b.
11	...	...
23	...	...
51	...	...
71	...	...
Razem		

11. Cele i pragnienia

	I b.	II b.
10	...	...
24	...	...
50	...	...
70	...	...
Razem		

12. Wzorce osobowościowe
postulaty moralne
społeczna rola

	I b.	II b.
12	...	...
35	...	...
41	...	...
52	...	...
54	...	...
72	...	...
83	...	...
92	...	...
Razem		

II. Postawa wobec ludzi

	I b.	II b.
14	...	...
36	...	...
40	...	...
53	...	...
56	...	...
74	...	...
75	...	...
85	...	...
86	...	...
93	...	...
Razem		

III. Cynizm

	I b.	II b.
21		
37		
94		
99		
Razem		

IV. Przestępczość

	I b.	II b.
16		
19		
21		
37		
39		
57		
76		
87		
95		
Razem		

V. Uciekanie od trudności

	I b.	II b.
17		
58		
78		
88		
96		
99		
Razem		

VI. Stosunek do pracy i obowiązków

	I b.	II b.
18		
20		
38		
59		
60		
77		
79		
89		
97		
98		
100		
Razem		

Interpretacja ujawnionych zaburzeń:

Jan Szalański

Ocena niektórych postaw wychowanka
/Wersja eksperymentalna dla własnego użytku/

Imię i nazwisko wychowanka
 Data urodzenia
 Adres zamieszkania
 Klasa Zas.Szk.
 Data wypełnienia kwestionariusza
 Nazwisko wychowawcy

Kwestionariusz zawiera 20 punktów i służy do weryfikacji wyników przeprowadzonych badań psychologicznych. 19 punktów kwestionariusza posiada po 3 warianty - 2, 1, 0 - charakteryzujące określoną postawę wychowanka.

Zadaniem Pani - Pana będzie uważne przeczytanie wszystkich wariantów każdego punktu i zdecydowanie, który z nich stosunkowo najlepiej charakteryzuje wychowanka oraz otoczenie kółkiem cyfry stojącej przy tym wariantcie.

Gdyby podjęcie decyzji było niemożliwe z uwagi na brak odpowiedzi, proszę otoczyć kółkiem literę X.

Na końcu, w 20 punkcie, proszę napisać ogólną charakterystykę wychowanka oraz uwagi jakie się Pani-Panu nasunęły w trakcie wypełniania kwestionariusza.

I

- | | | |
|------------------------------------|---|--|
| 1. Wychowanek uważa, że: | 2 | jego wygląd zewnętrzny jest brzydki, uchodzi za ofiarę losu, niedołęgę fizyczną. |
| | 1 | nie jest tak przystojny i elegancki jak inni, co go niekiedy krępuje. |
| | 0 | wygląda tak jak większość ludzi |
| | X | brak danych |
| 2. Wychowanek jest przekonany, że: | 2 | zawsze ubiera się dziwacznie i bez smaku |
| | 1 | czasem ubiera się źle i wstydi się swego ubioru. |
| | 0 | ubiera się tak jak wszyscy |
| | X | brak danych |

3. Wychowanek narzeka na zły stan zdrowia:
- 2 zawsze
 - 1 czasem
 - 0 nigdy lub bardzo rzadko
 - X brak danych
4. W swoje możliwości:
- 2 zupełnie nie wierzy lub bezkrytycznie je przecenia
 - 1 dość łatwo traci wiarę
 - 0 jest realistą - właściwie ocenia
 - X nie wiadomo
5. Wychowanek uważa, że:
- 2 jest mniej zdolny od wszystkich kolegów lub bezkrytycznie przecenia swe uzdolnienia przypisując sobie cechy geniusza.
 - 1 jest mniej zdolny od większości rówieśników, ale całkiem nie przekreśla wszystkich swoich zdolności.
 - 0 jest tak samo zdolny jak i inni
 - X brak danych
6. Do własnego życia:
- 2 jest zupełnie nie przywiązany, mówił lub próbował popełnić samobójstwo.
 - 1 czasami ponarzeka sobie - "żyć mi się nie chce", "co jest warte ludzkie życie"
 - 0 na codzień przywiązany i zadowolony
 - X brak danych
7. Wychowanek uważa, że:
- 2 posiada tylko same wady i nałogi, które nie jest w stanie przezwyciężyć.
 - 1 posiada sporo wad, ale nie stracił na wyzbycie się ich.
 - 0 posiada zarówno wady jak i zalety - robi z tego żadnego problemu.
 - X brak danych
- Co jest jego główną wadą ?
- A co zaletą ?
8. Przeszłość:
- 2 całkowicie przekreśla, uważając ją za zupełnie zmarnowaną
 - 1 zmarnował w większości ale dokonał też nieco pozytywnych czynów.

0 wykorzystał właściwie - zrobił więcej dobrego niż złego

X brak danych

9. Aktualnie:

2 czuje się źle, często popada w depresję, nie przejawia żywszych zainteresowań i większej aktywności.

1 czasem popada w depresję i apatię, ale bez ingerencji wychowawcy ożywia się i uaktywnia.

0 przeważa pogodny nastrój i właściwa aktywność

X brak danych

0. Przyszłość:

2 wydaje mu się całkowicie beznadziejna, nie widzi dla siebie żadnych życiowych perspektyw.

1 boi się jej wysuwa pod jej adresem różne zastrzeżenia i obawy, ale nie traktuje ich b. poważnie.

0 przejawia ufność i nadzieję na pomyślne ułożenie się wszystkiego.

X brak danych

1. Wychowanek:

2 nie ma jasno sprecyzowanego celu swego życia i pozytywnych pragnień osobistych.

1 dostrzega i wprowadzić cel i pragnie go osiągnąć, ale często działa niekonsekwentnie pod wpływem impulsów i doraźnych bodźców.

0 konsekwentnie realizuje główny cel życiowy, przejawia wartościowe pragnienia.

X brak danych

Czego najbardziej pragnie?

2. Wychowanek:

2 nie posiada określonego, pozytywnego wzoru osobowego, który by naśladował na codzień albo jego wzór osobowy jest zdecydowanie negatywny społecznie i moralnie.

1 posiada i wprowadzić pozytywny wzór osobowy, ale napotyka na duże trudności w jego realizacji.

0 posiada i realizuje pozytywny wzór osobowy oraz wartościowe postulaty moralne i role społeczne.

X brak danych

Kto jest dla niego wzorem godnym naśladowania?

Jaką zasadę uważa w życiu za najważniejszą?

13. Wychowanek:

- 2 uważa, że jest zupełnie inny niż miałem się o nim powszechnie, jest przekonany że nikt go nie rozumie.
- 1 przyznaje naogół słusność sądom i opiniom na temat jego osoby, ale miarowo że dość poważne zastrzeżenia, sądzi, że niekiedy bywa fałszywie oceniany i nie właściwie opiniowany.
- 0 uważa, że jest oceniany właściwie
- X brak danych

14. Wychowanek:

- 2 nie może zapomnieć o wielu złych rzeczach, które zrobił, uważa się za całkowicie złego i do końca zepsutego.
- 1 ma sobie wiele do zarzucenia, niekiedy się również wtedy, gdy w rzeczywistości nic złego nie zrobił.
- 0 uznaje tylko wówczas swą winę, gdy faktycznie zrobi coś złego.
- X brak danych

II

15. Wychowanek:

- 2 ma duże trudności w nawiązywaniu kontaktów, uważa, że w jego otoczeniu są mi wrogowie, jest agresywny, złośliwy.
- 1 nie stroni od kolegów i innych osób, nie nawiązuje z nikim bliższych więzi przyjaźni, zachowuje rezerwę wobec ludzi.
- 0 kontaktuje się bez większych przeszkód jest życzliwie i bez uprzedzeń nastawiony do ludzi.
- X brak danych

Do kogo jest najbardziej przywiązany?

Kogo nienawidzi lub do kogo czuje głęboki żal?

III

16. Wychowanek:

- 2 przeważnie zawsze kłamie, ludzi prawdomównych i uczciwych uważa za frajery, wyznaje kult cwaniactwa.

1 jest naogół prawdomówny, ale w realizacji ważnych celów osobistych posługuje się kłamstwem i nieuczciwymi środkami.

0 ceni prawdę i posługuje się nią na co dzień.

X nie wiadomo

IV

7. Wychowanek:

2 często daje do zrozumienia, że chciałby być jeszcze dzieckiem, lubi fantazjować, przed przystąpieniem do rozwiązania jakiegś trudności narzeka na ból głowy lub inne dolegliwości, robi wszystko by trudne zadanie ominąć.

1 zanim podejmie jakieś trudniejsze dla niego zadanie musi sobie najpierw ponarzekać, czasem fantazjuje lub narzeka na ból głowy, twierdzi, że się źle czuje.

0 odważnie zabiera się do rozwiązania napotkanych trudności.

X brak danych

V

8. Wychowanek:

2 przestępstwa uważa za zjawiska normalne, zachwyca się wielkimi przestępcami, ich solidarnością, bezwzględnością i metodami działania.

1 znaczną ilość przestępstw usiłuje tłumaczyć okolicznościami i życiowymi kłopotami.

0 nie dokonuje przestępstw i zawsze gotów jest potępić każdy czyn przestępczy.

X brak danych

VI

9. Wychowanek:

2 nie lubi pracy i obowiązków, traktuje je jako zło konieczne i podejmuje jedynie pod przymusem, czuje wstręt do wszelkiej pracy.

1 wprowadzić prawie niczego nie wykonuje ochoczo, ale nie przejawia również jawnego wstrętu do podstawowych obowiązków.

0 naogół pracuje chętnie, wypełnianie obowiązków często sprawia mu przyjemność.

X brak danych

Co najbardziej lubi robić?

Jakiego obowiązkowego zajęcia nie znosi?

.....

20. Ogólna charakterystyka wychowanka

Uwagi, które nasunęły się podczas wypełniania kwestionariusza:

Podpis osoby wypełniającej

Jan Szakański

S A M O O C E N A M Ł O D Z I E Ż Y

/ Wersja eksperymentalna dla własnego użytku /

Imię i nazwisko Klasa

Dzisiejsza data

Imię i nazwisko wpisz zwykłym ołówkiem, bym mógł je wymazać po zaszyfrowaniu Twojej odpowiedzi. Bardzo Cię proszę o szczerą odpowiedź, a ze swej strony zapewniam Cię, że nikt prócz mnie nie będzie znał tego co napiszesz. Odpowiadaj więc szczerze, nie obawiając się o to, że Twoje odpowiedzi będą komukolwiek pokazane.

Odpowiedz wyczerpująco na wszystkie pytania znajdujące się na poszczególnych stronach tego zeszytu!

- 1 -

C z y j e s t e ś z s i e b i e z a d o w o l o n y
c z y n i e ? / Podkreśl jedną z podanych odpowiedzi, którą uwa-
żasz za słuszną: zdecydowanie tak, tak, raczej tak, raczej nie, nie,
zdecydowanie nie / D l a c z e g o ?

.....
.....
.....
.....

- 2 -

Czy obecnie czujesz się szczęśli-
wy ? / Podkreśl jedną z podanych odpowiedzi, która w Twoim przy-
padku jest prawdziwa: zdecydowanie tak, ~~tak~~, raczej tak, ~~raczej nie~~,
nie, zdecydowanie nie / Dlaczego ?

.....

.....

.....

.....

- 3 -

Czy spodziewasz się w swoim ży-
ciu, że będziesz szczęśliwy? / Podkreśl
właściwą z podanych odpowiedzi: najprawdopodobniej tak, raczej tak,
raczej nie, nie, zdecydowanie nie / Dlaczego tak

uważasz?
.....
.....
.....
.....

Czy uważasz, że możesz liczyć na kogoś?

Na kogo możesz liczyć? / Na rodzinę? Przyjaciół? Kolegów? ~~Nauczycieli~~? Wychowawców? Kuratora? / Wymień osobę lub osoby, na które możesz liczyć

Dlaczego możesz liczyć na te osoby?

Czy czujesz się raczej samotniony?

Dlaczego?

Na kogo mogłeś liczyć dawniej?

Dlaczego właśnie na tę osobę /te osoby/ mogłeś liczyć?

- 5 -

Czy czujesz potrzebę zwierzeń, g
 masz trudny problem osobisty? / Podkreś
 najważniejszą z podanych odpowiedzi: tak, raczej tak, raczej nie, nie,
 nie wiem/

Z kim najchętniej rozmawiałbyś o trudnym problemie osobistym ?

.....

Dlaczego najchętniej rozmawiałbyś z tą osobą ?

.....

.....

.....

H. J. RYSENEK
K W E S T I O N A R I U S Z M. P. I.

Kwestionariusz ten zawiera szereg pytań dotyczących Twego zachowania, odczuwania i samopoczucia. Przeczytaj każde z nich uważnie, potem odpowiedz przez obrysowanie kółkiem "Tak" lub "Nie". Jeśli będzie Ci bardzo trudno zdecydować się na którąś z tych odpowiedzi, wówczas otocz kółkiem znak zapytania (?). Nie zastanawiaj się nad zadaniem pytaniem zbyt długo. Chodzi tu o pierwszą reakcję, a nie szczegółowo przemyślaną odpowiedź.

1. Czy sytuacje wymagające szybkiego działania dają Ci dużo zadowolenia? Tak ? Nie
2. Czy bez widocznego powodu bywasz raz smutny, raz wesoły? Tak ? Nie
3. Czy w chwilach, gdy starasz się skupić, spostrzegasz, że myśli Twoje są rozproszone? Tak ? Nie
4. Czy chętnie nawiązujesz rozmowę z nowo poznaną osobą? .. Tak ? Nie
5. Czy zwykle działasz szybko i pewnie? Tak ? Nie
6. Czy mając wziąć udział w jakiejś rozmowie, gubisz się w swych myślach? Tak ? Nie
7. Czy czasem czujesz się pełen energii, a innym razem leniwy i powolny? Tak ? Nie
8. Czy uważasz się za człowieka ruchliwego? Tak ? Nie
9. Czy byłoby Ci bardzo smutno, gdybyś miał zrezygnować z częstszego przebywania w towarzystwie? Tak ? Nie
10. Czy łatwo wpadasz w przygnębienie? Tak ? Nie
11. Czy zmiana Twego samopoczucia dokonuje się czasem bez widocznej przyczyny? Tak ? Nie
12. Czy wolisz działać natychmiast niż po dłuższym zastanowieniu? Tak ? Nie

